

KRONIKA

Polskiego Towarzystwa

Tatrzańskiego

Oddział »BESKID«

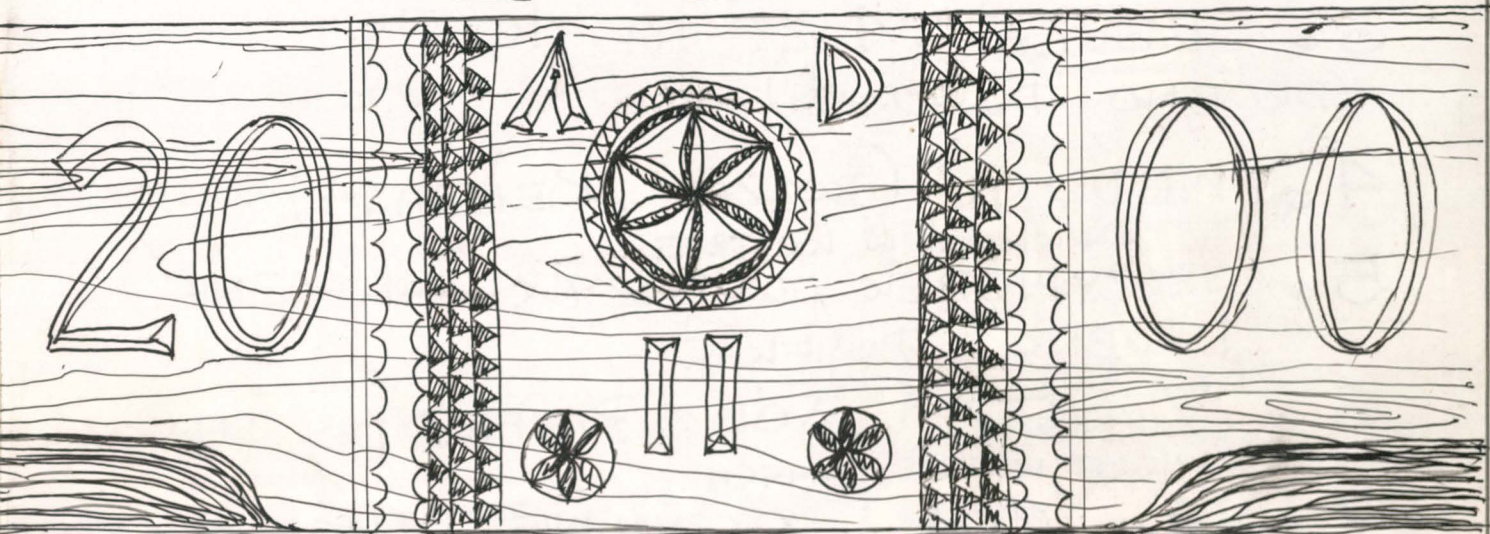
w Nowym Sączu

2000

część II

KRONIKA

P T T



CZEŚĆ

II

PIEŚŃ JESIENNA I

4 JESZCZE ZE SMUTKIEM ZAGŁADAMY
W ŻRENICE ZIEMOWITÓW
ZEGNAJĄC LATO
JESZCZE PRZEZ WYBIELONE BRAMY
BOBROWIECKIEJ DOLINY
WCHODZIMY WŁAS ŚCIEŻEK I ŚWIERKÓW
JESZCZE ONIEŚMIELONE SKOŃCE
ZATAČA KOKO PO BŁĘKITNEJ
OJCZYŹNIE OBŁOKÓW

JESZCZE PROMIENIE NAZNACZAJĄ ŻŁOTEM
CZASZKĘ SKAKY RESZTĘ BOGACTWA
POROZDAJĄ BUKOM NA PRZEŁĘCZY

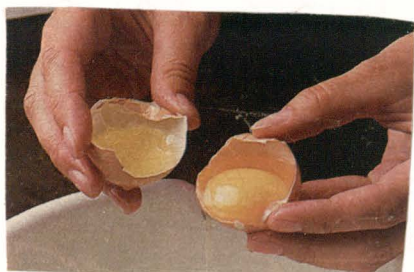
JESZCZE ZE SKONYCH WARG

ZLIZUJEMY SKOŃCZYNĘ BY

SPÓJRZENIEM OCALIĆ WCHODZĄCĄ W JESIEŃ
URODE TATR WANDA KOMNICKA-DULAK
W KROŚCIEWIE BUKÓW

JAJECZNICA

"ODDZIAŁOWA"



1. WZIĄĆ JAJA KURZE
(ILOŚĆ UCZESTNIKÓW X 2) >> ILOŚCI
JAJ RZECZYWISTYCH (UCZESTNICZĄCYCH)
2. TKUSZCZ (DO SMAŻENIA)

SMALEC, PLANTA)

3. CEBULA 1 SZT NA 10 JAJ
(DROBNO POSIEKAĆ)

4. WĘDLINY (BOCZEK, KIEKBASA) 100g/100g
POKROJĆ W KOSTKĘ

5. SZCZYPIOREK, LUBCZYK (KONIECZNIE)
DROBNO POSIEKAĆ

6. "VEGETA" SÓL, PIETRZ DO SMAKU!
WIELE WIELE INNYCH.

7. TO COS ... O CZYM WIE TYLKO MAKGORZATA
KIERES

CEBULĘ, WĘDLINY PRZYSMAŻYĆ NA TKUSZCZU.
NASTĘPNIE DODAC DO ~~TEGO~~ JUŻ
ROZBEKTANE (POJOLONE, ROZBITE) JAJA
(NABIERANE SA WARZECMA)
W TYM MOMENCIE ODPRAWIANE SA CZARY,
MIESZANIA I PRZYPRAWIANIA,
NA KONIEC DODAWANY SZCZYPIOREK I
LUBCZYK. I JUŻ MOŻNA PODCHODZIĆ
ABY OTRZYMAĆ PORCJĘ PYSZNEJ JAJECZNICY
NABIERANEJ DREWNIANĄ LYŻKĄ WIELKOŚCI
"MĘSKIEJ" DŁONI. SMACZNEGO!!!
(WG. PRZEPISU MAKGORZATY KIERES)

01.07.2000

-3-



RADZIESJONA

SWIETO ODDZIAKU

IMPREZA ROCZNICOWA

PROWADZENIE: MAGIEJ

ZAREMBA

UCZESTNIKÓW: 31

W LIPCU 1906 R. PROF. A. LENZOWSKI
ZORGANIZOWAŁ WYCIECZKĘ Z PIWNICZNEJ
PRZEZ NIEMCOWĄ NA RADZIEJOWĄ, Z ZEJĆCIEM
PRZEZ POLANĘ KONIECZNA DO RYTRA"
(Z HISTORII POWSTANIA PTT "BESKID"
NOWYM SĄCZU)

PRZEJAZD: POCIAGIEM DO PIWNICZNEJ
(TAM)
POWRÓT AUTOBUSEM M.I.G. RYTRO SPOD
JANTARA.

NASZ ODDZIAK PTT. PO REAKTYWOWANIU
COROCZNIE, W OKOLICACH DZIENNEJ DATY
"HISTORYCZNEJ" WYCIECZKI ORGANIZUJE
SENTYMENTALNĄ WYCIECZKĘ NA PAMIĄTKĘ
TEJ "PIERWSZEJ". JEST TO JEDNOCZEŚNIE
ŚWIĘTO NASZEGO ODDZIAKU.

W TYM ROKU POGODA DOPISAKA
BYŁO SKONECZNIE I CIEPKO, CHOĆ NIECO
WIETRZNIE. JAK ZAWSZE NA POLANIE
KONIECZNEJ, W OKOLICACH DOMKU MYŚLIWSKIEGO
ROZPALONO OGNIŚKO, ABY UPIEC NA NIM
KIEKBASE, ALE PRZEDEWSZYSTKIM
JAJECZNICĘ W.G. PRZEPISU MAK GORZATY
KIERES, NA SPECJALNYM "SPRZĘCIE" ODDZIAKOWYM
TYLKO W DNIU ROCZNICOWYM JAJECZNICA TA
MA JESZCZE LEPSZY, NIEZAPOMNIANY SMAK
(CHOĆ ZAWSZE JEST WYŚMIĘTA). HUMORY
I APETYTY DOPISAKY, FREKWENCJA TROCHĘ MNIEJ
ALE BEZ PRZESADY BYŁO WSPANIALE!!!

RADZIEJOWA -5-
01.07.2000

Foto:

MACIEJ
ZAREMBA



PRZY ZBIORNIKU NA
WODĘ, NA RYNKU
W PIWNICZNEJ



POWOLI PODCHODZIMY
NA NIEMCOWĄ
(W TLE WIDOCZNY
KICARZ)



CHWILA MILCZENIA
PRZY POMNIKU
PARTYZANTA
KTÓRY ZGNAŁ TUDĄ
W 1944





KAPLICZKA NA NIEMCOWEJ (PIEKUSI TURYSŃCI PTT
TEŻ TUTAJ ODPOCZYWALI)



FOT. W. JZAROTA

RADZIEJOWA 1262 m n.p.m.
WIDOK Z DOLINY ROZTOKI

RADNIEJONA
0002.40.110



-7-
ZE
KONIECZEGO
WIERCHU
SCHODZIMY
NA
SCIEBKĘ
TEODORA
WOZ NURZA
SIE W ZIELON
-SCI ..."



HALA KONIECZNA
PRZYGOTOWANIE DO
JAJECZNICY

JESZCZE TYLKO DOSMAZYĆ
OSTATNIA PORCJE DLA OCHWISTOZNI
I FOTOGRAFA



"MACIEK KONCZ TE
ZDJĘCIA ,JAJECZNA
STYGNIE! ..."
ZDA SIĘ MÓWIĆ
MAREGorzata KIRRES

Wycieczkowa rocznica

12 lipca 1906 r. członkowie założonego właśnie Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu wyruszyli na swą pierwszą wycieczkę – z Piwnicznej na Radziejową.

Trasę tę przemierzają corocznie – w ostatnią niedzielę czerwca – członkowie Oddziału „Be-

skid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wyjazd do Piwnicznej nastąpi o godz. 7.30 z nowosądeckiego dworca PKP. Ponieważ na trasie przewidziane jest ognisko, uczestnicy wycieczki przeszeni są o zabranie jajek i kiełbasy.

(JAZ)

BESKIDY
→

LIST JAKI NADESKAK WOJTEK

PREZESIE

WITAM KOLEG
I KOLEŻANKI
W DNIU ROZPOCZĘCIA
SEZONU LETNIEGO
W DNIU 1.07.2000
/SOBOTA/

WASZ WIERNY TOWARZYSZ
WOJTEK B.....SKI



NRAZ Z OHP i KOMENDANTKA
KOSARZYSKA 30.06.2000

NOWY SĄCZ. Wycieczki z PTT Beskid Niemcowa po raz jedenasty

Maciej Zaremba, prezes PTT Beskid w Nowym Sączu zaprasza 1 lipca, na doroczną, oddziałową wycieczkę na Niemcowa. To wielkie święto łazików, włączających się po górach z Beskidem.

– 1 lipca 1906 roku – opowiada Maciej Zaremba – członkowie założonego kilka tygodni wcześniej Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu wyruszyli na swą pierwszą górską wycieczkę. Dotarli pociągiem do Piwnicznej, a następnie przeszli przez Niemcowa oraz Wielki Rogacz na Radziejową i zeszli przez Hałę Konieczną do Rytra.

Nie inaczej będzie w najbliższą sobotę, wyjazd do Piwnicznej pociągiem o godz. 7.30. Na trasie tradycyjnie zaplanowano ognisko, dlatego należy ze sobą zabrać kiełbasę i jajka na jajecznicę. A oto gdzie z Beskidem można się wybrać w lipcu: 2 lipca – Salatyn słowackie Tatry Zachodnie, 9 – Bystra (też słowackie Tatry Zachodnie), 16

– Rysy od słowackiej strony, 23 – Szpiglasowska Przełęcz (Tatry Wysokie) i 30 – Świnica.

Są jeszcze ostatnie miejsca na bardzo atrakcyjną wycieczkę w rumuńskie Karpaty Południowe w dniach 23 lipca – 7 sierpnia. Z myślą o dzieciach, które nie wyjeżdżają na wakacje, PTT organizuje górską akcję letnią. We wszystkie soboty lipca i sierpnia młodzież pod opieką przewodników wędrować będzie po szlakach Beskidów i Pienin. Akcję inauguruje wycieczka na Przehybę w sobotę, 8 lipca. Prezes zaprasza do siedziby Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3. Można tam zapisać się do PTT, otrzymać kwartalnik „Beskid” oraz zakupić najnowszy, VII tom rocznika „Pamiętnik PTT”. (HSZ)

GAZETA „DZIENNIK POLSKI”
30.06.2000

GAZETA „DZIENNIK POLSKI” 30.06.2000

Wycieczkowa rocznica

BESKIDY
→

12 lipca 1906 r. członkowie założonego właśnie Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu wyruszyli na swą pierwszą wycieczkę - z Piwnicznej na Radziejową.

Trasę tę przemierzają corocznie - w ostatnią niedzielę czerwca - członkowie Oddziału „Be-

skid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wyjazd do Piwnicznej nastąpi o godz. 7.30 z nowosądeckiego dworca PKP. Ponieważ na trasie przewidziane jest ognisko, uczestnicy wycieczki proszeni są o zabranie jajek i kiełbasy.

(JAZ)

LIST JAKI NADESŁAK WOJTEK BEREZOWSKI

PREZESIE

WITAM KOLEGÓU

I KOLEŻANKI

W DNIU ROZPOCZĘCIA

SEZONU LETNIEGO PTT

W DNIU 1.07.2000

/SOBOTA/

WASZ WIERNY TOWARZYSZ

WOJTEK B.....SKI



WRAZ Z OMP i KOMENDANTKA

WOSARZYSKA 30.06.2000

02.07.2000

SA



Mostu w Podłopienu nad rzeką Łososiną jest w tym roku inwestycją w gminie Tymbark. Most, zastępujący widoczny kładkę, ułatwi komunikację między dwoma wsiami, prowadzi do wielu gospodarstw o blisko 4 km, połączy drogę powiatową. Mieszkańcy osiedla Zagonie będą mieli łatwy dostęp do kościoła. W tej inwestycji uczestniczy Unia Europejska, wspomagając budowę w ramach programu Struder 2. Nowy most zostanie w Podłopienu zmodernizowany 700-tysięcznie.

GAZETA KRAJOWA
30.06.2000

PRO
ZAR

UCZEST

PRZEJAZ

CHYZNE

-SMY O

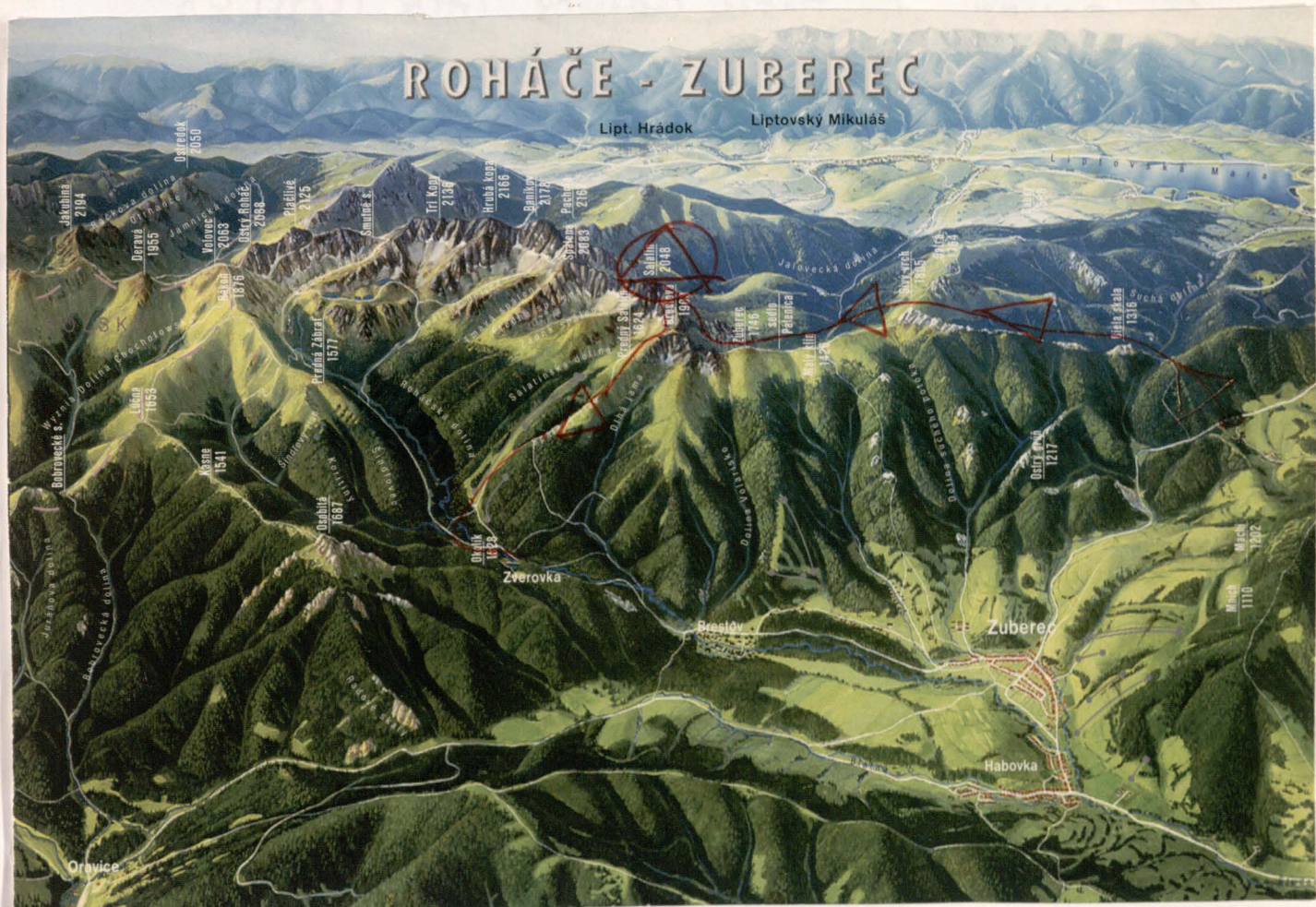
BYKA X

BYKO

02.07.2000

SALATYNY 2018

-9-



PROWADZENIE: MACIEJ ZAREMBA I KAROL KROKOWSKI

UCZESTNIKÓW: 44

PRZEJAZD: AUTOKAREM → KROŚCIENKO, NOWY TARG,
CHYZNE I ZUBEREC DO PRZYSTANKU "BIAKA SKAKA"

W PIERWSZĄ "TATRZAŃSKĄ" LETNIĄ, WYCIECZKĘ
CHĘTNYCH BYŁO OCZYWIŚCIE DUŻO. WYJECHALI-

-ŚMY O GODZ 6⁰⁰ AUTOKAREM SPÓD DKK. RANO POGODA
BYŁA NA GRANICY ZAKAMANIA, ALE W CIĄGU DNIA
BYŁO W. ZASADZIE ZNOŚNIE I BEZDEŚCZOWO, Z DOŚĆ

DOBRA WIDOCZNOŚCIĄ. W AUTOKARZE MIKROFON PRZEJĄK PRZEZ
KTÓRY DZIŚ, NESPOK Z KAROLEM KROKOWSKIM MIĄK
PROWADZIĆ NAJBARDZIEJ „ZACHODNIM” WZŁAKIEM ZACHODNICH
TATR. PRZEZ BYK BARDZO DOBRZE PRZYGOTOWANY, A
PRZY TYM BYK W ŚWIETNYM HUMORZE CO OD RAZU
ODBIKO SIĘ NA ATMOSFERZE WYCIECZKI. TRASA MIĄKA
WIEŚĆ PRAWIE OD ZACH. GRANICY TATR (CZYLI OD
PRZEKĘCZY HUCIAŃSKIEJ) DO, A W ZASADZIE NA SALATYN
2048 m n.p.m. PIERWSZY DWUTYSIĘCZNY SZCZYT OD ZACH
W GŁÓWNEJ GRANI TATR. PO PRZEJŚCIU DOLNO I
GÓRNOLEGŁOWYCH LASÓW I „NABRANW” WYSOKOŚCI DOJĄC
DO GŁÓWNEJ GRANICY TATR. TĘRAZ JUZ CAŁY CZAS
TOWARZYSZYKY NAM WSPANIAKE WIDOKI, CHOĆ ~~BYŚNIAJ~~
MOZE NIE Z GATUNKU TYCH NAJLEPSZYCH. KOLEJNE
ZDOBYWANE SZCZYTY: BIAKA SKAKA 1316 m n.p.m.,
SIWY WIERCH 1805 m n.p.m., ZUBEREC 1746 m n.p.m.,
BRESTOWA 1903 m n.p.m. NA BRESTOWEJ WIĘKSZA CZEŚĆ
GRUPY POD PRZEWODNICTWEM MACIEJA ZAREMBY
ZESZKA DO ZWIEROWKI NA PARKING GDZIE CZEKA
AUTOKAR I PIWO, KTÓRE MIĄKO DZUPEKNIĆ „WYPOCONE”
PKYNY. BARDZIEJ „AMBITNI” POD KIEROWNICTWEM
KAROLA KROKOWSKIEGO ZDOBYLI: SALATYN 2048 m n.p.m.
SPAŁENA 2083 m n.p.m., PACHOLE, 2167 m n.p.m.
NASTĘPNIE PO OSIĄGNIĘCIU PRZEKĘCZY BANIKOWSKIEJ
ZESZLI DO ZWIEROWKI DO CZEKAJĄCYCH JUZ DO
ODJAZDU TURYSTÓW GRUPY MACIEJA ZAREMBY.
TRZEBA PRYZNAĆ ŻE WYCZYN ZAIMPONOWAK WSZYSTKIM
TAK ŻE, Z SZACUNKIEM POCZEKAŁIŃMY AŻ BOHATERZY
RÓWNIEŻ ZKOSZTUJĄ PIWA, PRZED CZEKAJĄCĄ NAS
DROGĄ POWROTNA. ZMECZENI I ZADOWOLENI Z BARDZO
UDANEJ WYCIECZKI POWRÓCILIŃMY DO DOMU PO 21 GO
POŹNIEJ JAK ZAWIŻE PO TAKIM DNIU - WSPANIAKY SEN



ODPOCZYNEK NA SIWYM WIERCHU



PRZED NAMI BRESTOWA



LATO JUŻ ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK NAMIEJ! KONIEC

S
A
L
A
T
Y
N

02.07
2000

KONIEC

FOT. MAREMBA



WIDOK NA BIAŁĄ SKALĘ

FOT: MACIEJ ZAREMBA

S
A
L



A TO NA SIVY WIERCH (WIDOK)

A TO SIVY WIERCH

A
T
Y

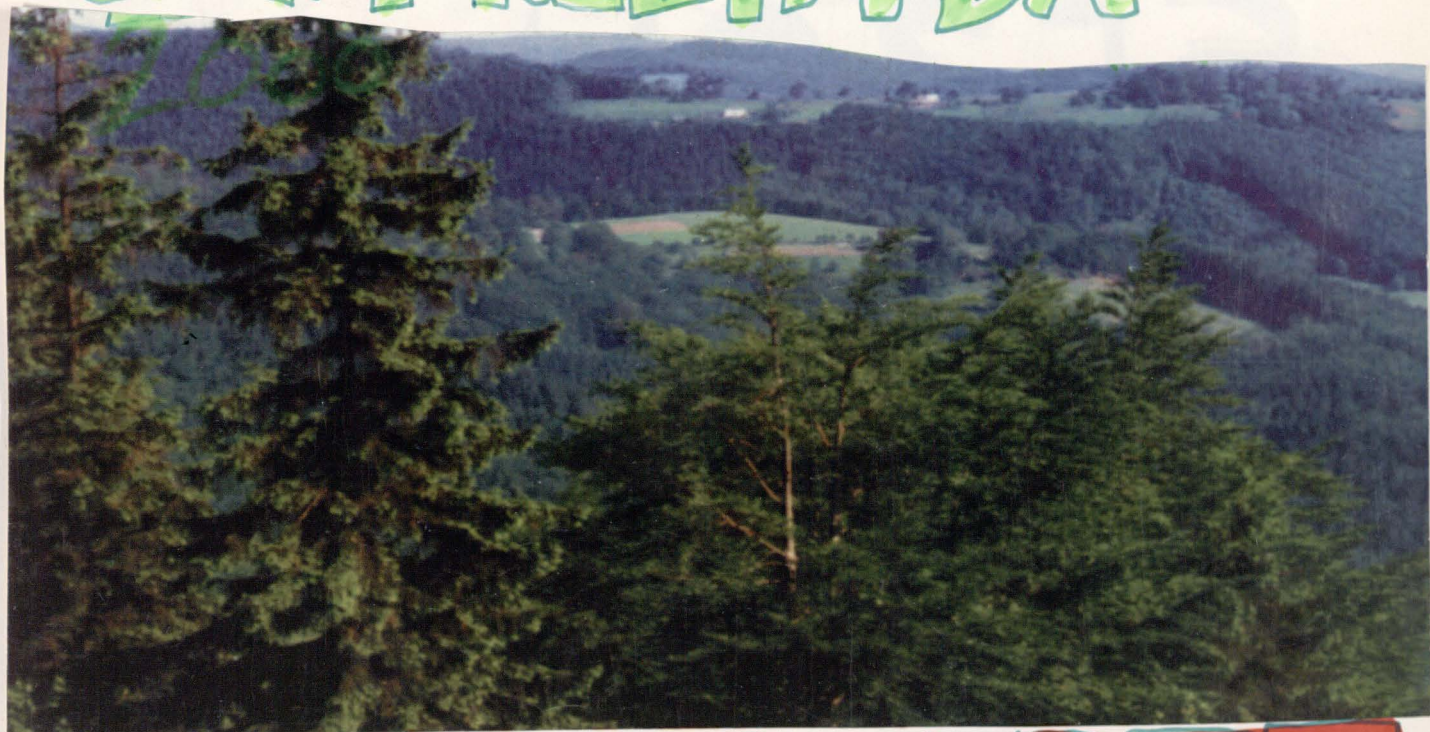
N



02.07
2000

FOT: MACIEJ ZAREMBA

08.07. PRZEHYBA



AKCJA LETNIA PTT

MACIEJ PIETRZKIEWICZ

22
WYSTAWIOW



AUTOBUSEM KOMUNIKACJI LOKALNEJ PRZEDOSTAŁ SIĘ DO RYTRA, SKĄD JUŻ MIELI KILKANAŚCIE MOŻLIWOŚCI WEJŚCIA NA PRZEHYBĘ. WESZLI PRZEZ KONIECZNA. NA PRZEHYBIE PO ODPOCZYNKU, HERBACIE POSTANOWILI ZEJŚĆ PRZEZ SEWERYNÓWKĘ DO SZCZAWNICY. TAK TEŻ ZROBILI W SZCZAWNICY ZWIEDZAJĄC GÓRNY I DOLNY PARK. GDY BYLI JUŻ ZMĘCZENI WSLEBU DO AUTOBUSU PKS W KTÓRYM ODPRAWEŁ ZANIM DOJECHAM DO NOWEGO JĄCZA. ALE WRAŻENIA, WIDOKI IM NA PEWNO NIE WYWĘTRZAKY. POMYSKY NA PRZYSZKOŚĆ RÓWNIEŻ.



SEZON



TATRZANSKI
OTWARTY!

09.07.2000

⁻¹⁵⁻
UCZESTNIKÓW:
48

DOLINA



FOT. W. SZAROTA — WIDOK NA BYSTRĄ Z OTARGANCOW.

PROWADZENIE: MAREK

WOJSZKAWIA

WOJCIECH SZAROTA

5 WZ RANO 9-TEGO LIPCA POGODA NIE BYŁA ZBYT PEWNA, NISKI DUKAP CHMUR, MIEJSCAMI MGŁA I MRZAWKA, NIE ROKOWAŁO TO ZBYT OPTYMISTYCZNIE NA PRZEPROWADZENIE TAK WĄŻNEJ WYCIECZKI TATRZAŃSKIEJ. WĄŻNEJ MIN. DLATEGO ŻE MAM RAZEM Z MARIEM

B
Y
S
T
R
A

WOJSŁAWEM ZASZCZYT JĄ Prowadzić. Już pierwszym
ELEMENTEM ZADZIWIĄJĄCYM GRONO WYCIĘCZKOWICZÓW
BYŁO TO, ŻE NA PRZYSTANEK PODJECHĄ PIĘTROWY
AUTOKAR Z B.P. „MAXIM” Z WŁAŚCIELEM ZA KIEROWNICĄ.
JESZCZE WIĘKSZE ZDZIWIENIE I PANICĘ WYWOŁAŁY KŁĘBY
DYMU WYDOBYWAJĄCE SIĘ Z TYŁU AUTOKARU PRZY
DOJEżdżANIU DO PRZEJŚCIA GRANICZNEGO W MNISZKOWIE N/POK.
AWARIA OKAZAŁA SIĘ DOŚĆ POWAZNA, KIEROWCA SWOIM
DOŚWIADCZENIEM I INTUICJĄ W CIĄGU OK 1 GODZ USUNĄŁ
AWARIĘ (PRZY MOJĄ LEKKĄ POMOCĄ). CIĄGLE JEDNAK
KŁĘCIŁ GŁOŚNO I NIE MÓGŁ SIĘ DOGODZIĆ Z TAKIM
ZBIEGIEM OKOLICZNOŚCI, ABY PO PRZEJECHANIU 6-TYS
KILOMETRÓW PO POKUDNIOWEJ EUROPIE NAGLE 25 KM
OD GARAZU POWSTAŁA TAKA AWARIA. A CIEMNO
ZACZEŁY SIĘ KŁĘBIĆ, OZWIĘBIŁO SIĘ, ZZA SZYBY
JUŻ BYŁO BARDZO MAŁO WIDAC. TEREZA BYŁO NAM
Z MARKIEM NIEŻLE WPATRYWAĆ SIĘ PRZEZ SZYBY,
ABY MOĆ ROZPOZNAĆ MIEJSCA W KTÓRYM JESTEŚMY.
(JEDEN DRUGIEMU I KIEROWCY PRZECIERAŁ SZYBY).
ZATRZYMALIŚMY SIĘ NA ZAKUPY W TRADYCYJNYM
MIEJSCU W KIEZMARKU (KOŁO STADIONU) PO SPRAWNYCH
ZAKUPACH WYRUSZYLIŚMY DALEJ W DROGĘ KU
TATROM ZACHODNIM, NIESTETY W HUNCOWCACH ZNOWU
AWARIA AUTOKARU (OPADKA KLAPA SILNIKA AUTOKARU
I PRZYPAŁKA SIĘ LAMPĄ „STOPU”) SZYBKA NAPRAWA
W NERWACH I W DESZCZU I RUSZAMY DALEJ. SKRĘCAMY
ZA POPRABEM W STRONĘ STAREGO SMOKOWCA BY
DROGĄ WOLNOŚCI DOTRZEĆ DO HRDOVA GOZIE ZACZYNA
SIĘ ZÓRTY SZŁAK BIEGNĄCY DOL BYSTRĄ NA SZCZYT
BYSTRZY. NERWOWA ATMOSFERA, WYCIĘTE DRZEWA ZE
ZNAKAMI I BRAK DROGOWSKAZU, ORAZ MGŁA I ZAMGŁONE
OKNA, POWODUJĄ TO ŻE AUTOKAR PODJECHĄ JUŻ
DO PRIBILINY. ZAWRACAMY I TUTAJ ZNOWU NASTĘPUJE
AWARIA - (KLAPA SILNIKA CAKKOWICIE OPADA). NASZ SKĄD

PROWADZĄC GRUPĘ, DECYDUJĄC ZMUSZAJĄC TYCH NAJBARDZIEJ-17-
ZADZIERNYCH DO ODWROTU. PO DRODZE OKAZUJE SIĘ ŻE
POZOSTALI W TYLE RÓWNIEŻ ZAWROCILI ZA NAMOWĄ MARKA
ABY ZDĄŻYĆ DO AUTOKARU W HRDOWIE, DOPIERO W
DOLNEJ CZĘŚCI DOLINY BYSTREJ ROBI SIĘ NIECO CIEPLEJ.
JAKBY NA DOMIAR ZŁEGO JEDNA Z UCZESTNICZEK
SKRĘCA NIESZCZĘŚLIWIE NOGĘ W KOSTCE (OKAZAŁO SIĘ ŻE ZE
ZKAMANIEM) POWIADOMIONY PRZEZ UCZESTNIKÓW POMAGAM
MARKOWI „PRZETRANSPORTOWAĆ” PANIĄ DO AUTOKARU, ABY
JESZCZE W AUTOKARZE ZAKOZYĆ OPATRUNEK UNIERUCHOMIA-
JĄCY Z BANDAŻĄ ELASTYCZNEGO I RUSZAMY JESZCZE PO
POZOSTAŁYCH UCZESTNIKÓW DO PODBAŃSKIEJ. NIEJESTY SKĄD



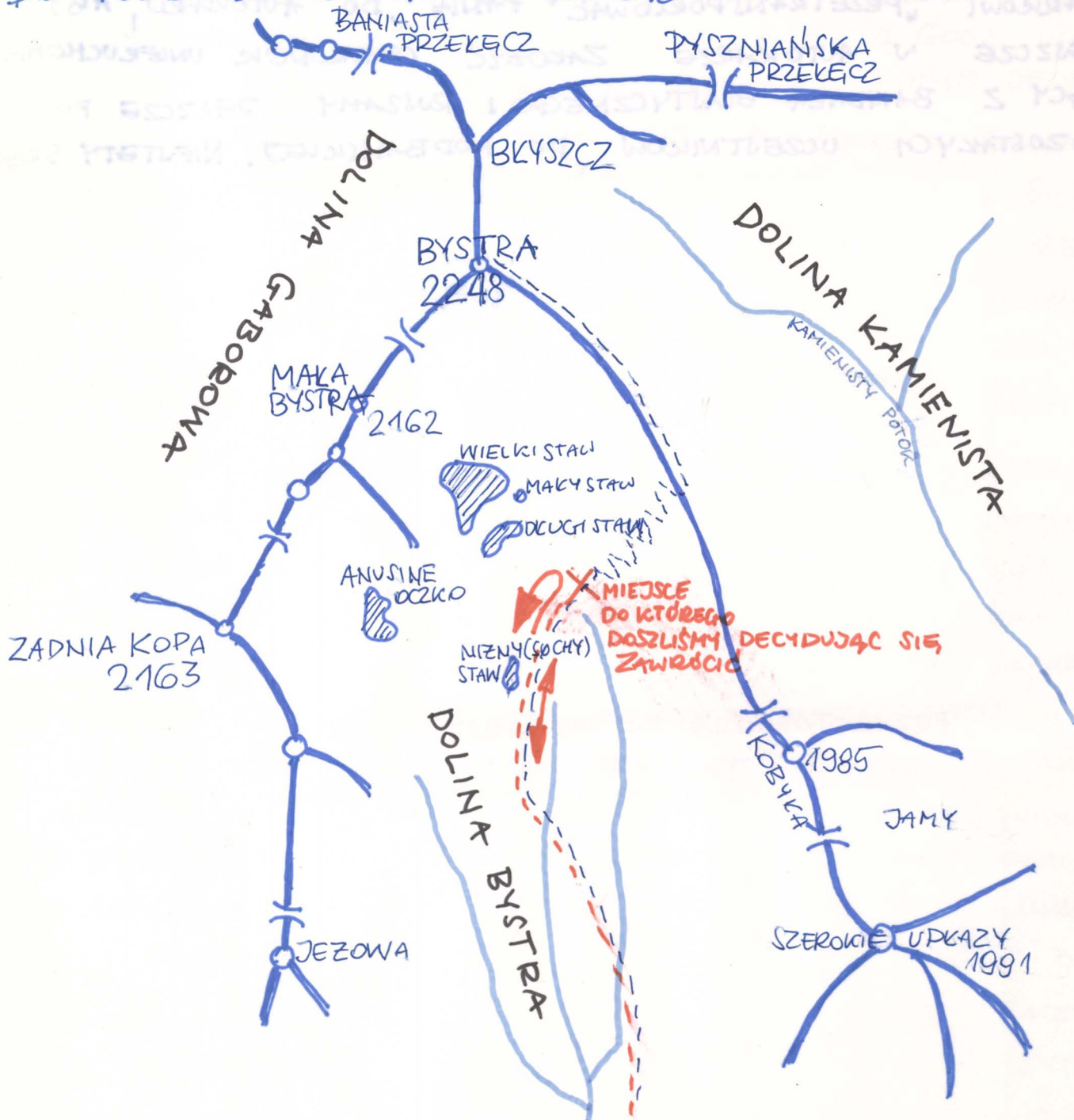
PRZYKOTOWANIA DO WYMARSZU



FOT: MAREK WOJSEK 2

JESZCZE WSZYSCY PEKNI CHĘCI I OPTYMIZMU

INĄD MIŁY KIEROWCA JEST JUŻ NA GRANICY OPATOWANIA
 PRÓWZORKICZNIE NAPRAWIA I PODWOZI NAS 2 KM DO HEDOWA.
 SOLIDNIEJSZEJ NAPRAWY DOKONA NA PARKINGU OCZEKUJĄC
 NA NAS. POMIMO PADAJĄCEGO DROBNEGO DESZCZU
 Z ZAMIAREM ZDOBYCIA BYSTREJ WPRUSZA Z NAMI OK
 80% WYCIECZKOWICZÓW. PRZY DOJŚCIU DO MAGISTRALI
 ODKŁAÇA SIĘ PIERWSZA GRUPA Z ZAMIAREM DOJŚCIA
 DO PODBANSKIEJ GDZIE^{MELL} 'CZekać' NA AUTOKAR.



WSZYSCY POZOSTALI RUSZAJĄ DAŁEJ Z NADZIEJĄ NA
 POPRAWĘ POGODY, NIESTETY, CHOĆ DROBNY DESZCZ
 NIE JEST BARDZO UCIĄZLIWY, ALBO OKOŁO NIEZNEGO STAWU
 DESZCZ TEN ZAMIENIA SIĘ W DESZCZ ZE ŚNIEGIEM P.
 ROBI SIĘ ZIMNO, WSZYSCY BEZ WYJĄTKU SĄ ZZIĘBNIECI

BYSTRA = BYSTRA = BYSTRA = BYSTRA

BYSTRA = BYSTRA = BYSTRA = BYSTRA



FOT. MAREK WOJCIK

SEZON WYPASOWY W PEKNI (OKOLICE MAGISTRALI)



FOT. MAREK WOJCIK

TUTAJ JESZCZE TA GRUPA JESZCZE CHCE ISC DALEJ
A TUTAJ JUZ REZYGNUJE (OK 200M WYZEJ)



FOT. WIL. MATEA APADATEM

JESZCZE TYLKO PAMIATKOWE ZDJECIE Z PRZEWODNIKIEM
MARIEM WOJCIKOWEM

GRUPA KTÓRA POSZKA DO PODBAŃSKIEJ „WSIAKKA”. JEJCZE DO DZIŚ MAM PRETENSJE DO ADACIA BOSSEGO ZE NIE PILNOWAK ZEGARICA I AUTOKARU. PANI KTÓRA DOZNAKA ZKAMANIA CIERPI, I PORA WRACAĆ DO DOMU JEST DOPIERO PO 16⁰⁰. POSZUKWANIA TRWAJA, DO 18¹⁵ KIEDY TO WINOWAJCY PRZERYWAJĄ SESJĘ PIWNA W HOTELU „PERMON” NA 6 PIĘTRZE. WRACAMY WRESZCIE DO DOMU. JEJCZE TYLKO WYMIANA PRETENSJI I ZDAŃ CZASAMI ZBYT OSTRYCH. KIEROWCA KREGI GKOWA, CZY WIMIT PECHA WYCZERPAŁIŚMY. CMY BA TAK, GRAMOF PRZEKRACZAMY BEZ PROBLEMOŃ PO OK 10 MINUTACH. OCZEKIWANIA MA OPRAWĘ. JEJCZE DOKO 20 TEJ JESTEŚMY W SĄCZU. KIEROWCA ROZWOZI PRZEMOCZONYCH TURYSTÓW PO CAKYM MIEJCIE. NAS PODWOZI POD SAM DOM PANI, KTÓRA MA ZKAMANA KOSTKĘ, ODPROWADZAMY JĄ DO SAMEGO DOMU (ODNOSIMY). TAM DZIEKUJE NAM JUZ ZA POMOC SERDECZNIE, BO TAM MA JUZ OPLEKĘ. AUTOKAR CZEKA NA NAS BY I NAS PODWIEZDŹ POD DOMY. ZEGNAMY SIĘ Z KIEROWCĄ, ^{A ON} ~~KIER~~ ZEGNA NAS ZDANIEM „TEJ WYCIECZKI NIE ZAPOMNĘ DO KONCA ŻYCIA”
MY TEZ!

— BY STRA —



BY STRA WIDZIANA Z OTARGANCOŃ FOT: W.SZ.

16.07.2000

UCZESTNIKÓW

-21-

24

SZCZYRBS



K
-
E

JEZIORO

PROWADZENIE:

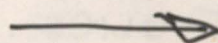
MACIEJ
ZAREMBA

N

IE ROZPIESZCZA NAS POGODĄ LIPIEC,
JUŻ KOLEJNA WYCIEZKA ODBYWA SIĘ
PRZY NIEZBYT ZACHĘCAJĄCEJ POGODZIE.

I 16. LIPCA O GODZ 6⁰⁰ NIE ZAPOWIADAŁO SIĘ
ŻEBY COŚ MIĄKO ZMIENIĆ SIĘ W TEJ MATERII.

TRASA PRZEJAZDU DO SZCZYRBSKIEGO JEZIORA



STARY SĄCZ, MNIŚK N/P. PODOLINIEC,
SPISKA BIAKA I TATRZAŃSKA KOMNICA -
PRZYSTANEK AUTOBUSOWY "POPRAZKI STAWI"
(OK 2KM PRZED SZCZYRBSKIM JEZIOREM)

JEŻELI POGODA POZWOLIŁA BY NA WIĘCEJ
PLANY BYŁY BARDZIEJ AMBITNE, A MIANOWICIE
WEDŹCIE NA RYSY OD SKOWACKIEJ STRONY.

POGODA JEDNAK NIE ZAPOWIADAŁA SIĘ WSPANIAŁE
I TRZEBA BYŁO SIĘ POGODZIĆ Z TRASĄ ADEKWATNĄ
DO WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH. PREZES PROWADZI

GRUPĘ DO SYMBOLICZNEGO CMENTARZA POD
OSTERWĄ

CHOC WIELE
Z UCZESTNIKÓW
WIDZIAKO TEN
CMENTARZ, TO
MIMO TO Z CHEĆCIĄ
"POWKONI" SIĘ
OFIAROM TATR
JESZCZE RAZ.
JEST TO TAKIE
MIEJSCE GDZIE
MOŻNA JE
WSPOMNIEĆ W
MODLITWIE, A

TYTULICE PRZYPO-
-MINAJĄ TE
OSOBY, OSOBISTOŚCI,
A I CZASAMI DLA
NAS NIC NIE
MÓWIĄCE NAZWISKA.
KTÓRE KĄCZY
MIEJSCE GDZIE
ZGINELI, I GDZIE
ZNAJDUJĄ SIĘ ICH
PAMIĄTKOWE
TABLICE.



WSPINAMY SIĘ PROSTĄ WZDŁUŻ POPRAZDU.



KROŁ POZEWODNIKÓW - PIERWSZY "TOPROWIEC"



KAPLICA NA CMENTARZU

FOT. MACIEJ ZAREMBA
(CAKOSC)



JEDNA Z NAJBARDZIEJ
EKSPRESYJNYCH TABLIC



A TO TABLICA POŚWIĘCONA
OFIAROM KATASTROFY "SOKOŁA"
W DOL OLCZYSKIEJ



"SZCZYRBSKIE JEZIORO" →



NASTĘPNIE NASZE
KROKI SKIEROWANE
SĄ W STRONĘ
SCHRONISKA NAD
POPRADEKIM STAWEM.
TAM MOŻEMY SIĘ
NIECO OSUSZYĆ, POSILIĆ
NAPICIE PIWA.

TATRY ZASNUTE
CHMURAMI, A NAM
W TAKIM RAZIE
TRZEBA WRAĆC
W STRONĘ
SZCZYRBSKIEGO

JEZIORA. TAM
ZWIEZDAMY TEN

A TO TABLICA POŚWIĘCONA ZAKOBYCIELOWI
TEGO CMENTADZA: OTOKAROWI ŠTAFLOWI

LUDNY KURORT TATRZAŇSKI, ROBIMY ZAKUPY, PRÓBUJEMY
MIEJSCOWYM LANGOŠY ORAZ PIWO. GŁY APETYTY WSZYSTK
ZOSTAŁY ZASPOKOJONE PRZEZ "SPĘDZA" WSZYSTKICH DO
AUTOKARU ABY POWRÓCIC Z WSZYSTKIM DO KRAJU.
JEŻELI MA SIĘ AUTORYTET TO NIE MA Z TYM
PROBLEMÓW.

"SZCZYRBSKIE JIEZI

POTOK
KRUPA
WYPĘKA
Z POPRADEK
STAWU.
PONIEŻ
W POŁĄCZ.
Z POT.
MIECZOWIE-
CKIM TWORZY
POPRADEK.
W GŁĘBI
SCHRONISKA
NAD
POPRADEKIM
STAWEM



O
R
O
"K
O
N
I
E
C

TRZY KORONY

A
K
C
J
A

N
Y



UCZEST:

6

FOT: W. SZAROTA

LETNIA PTT 2000

22.07.2000

JERZY GAŁDA

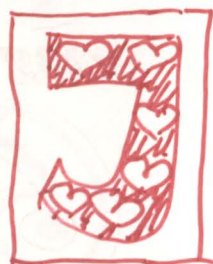
PROWADZENIE

A

AUTOBUSEM KURSOWYM PKS GRUPA ZAWIADOWANA PRZEZ JURKA GAŁDĘ, POJECHAŁA DO KROŚCIENKA. STAD TRADYCYJNĄ TRASĄ, TYLKO TYLKO, ZE Z WEJŚCIEM NAPIERW NA GÓRĘ ZAMKOWĄ, A PÓŹNIEJ NA TRZY KORONY. JAK ZAWSZE W SEZONIE LETNIM WEJŚCIE NA "GLORIETTE" WIDOKOWĄ NA TRZECH KORONACH TRZEBA BYŁO "OKUPIĆ" GODZINNYM CZEKANIEM W KOLEJCE. WARTO BYŁO "JUREK" MIĄK O CZYM MÓWIĆ ZACHWYCONEJ MKODZIEZY STOJĄCEJ NA PLATFORMIE WIDOKOWEJ. BYŁ TO NIEWĄTPLIWIE JEDEN Z CIEKAWSZYCH PUNKTÓW WYCIECZKI. PÓŹNIEJ GRUPA TA ZESZŁA NA PRZEKŁĘCZ SZOPKA, BY ZEJŚĆ WSPANIACYM WĄWÓZEM SZOPCZAŃSKIM DO SROMOWIEC NIŻNYCH. POWRÓT AUTOBUSEM NAPIERW DO KROŚCIENKA, A PÓŹNIEJ OBYWISZCIE DO NOWEGO SĄCZA.

WYSOKA 1050 AKCJA LETNIA PTT

PROWADZENIE: MARTA
TREIT DRĄZ MAREK
WOJSŁAW



MPREZA DLA DZIECI Z CYKLU:
AKCJA LETNIA PTT 2000

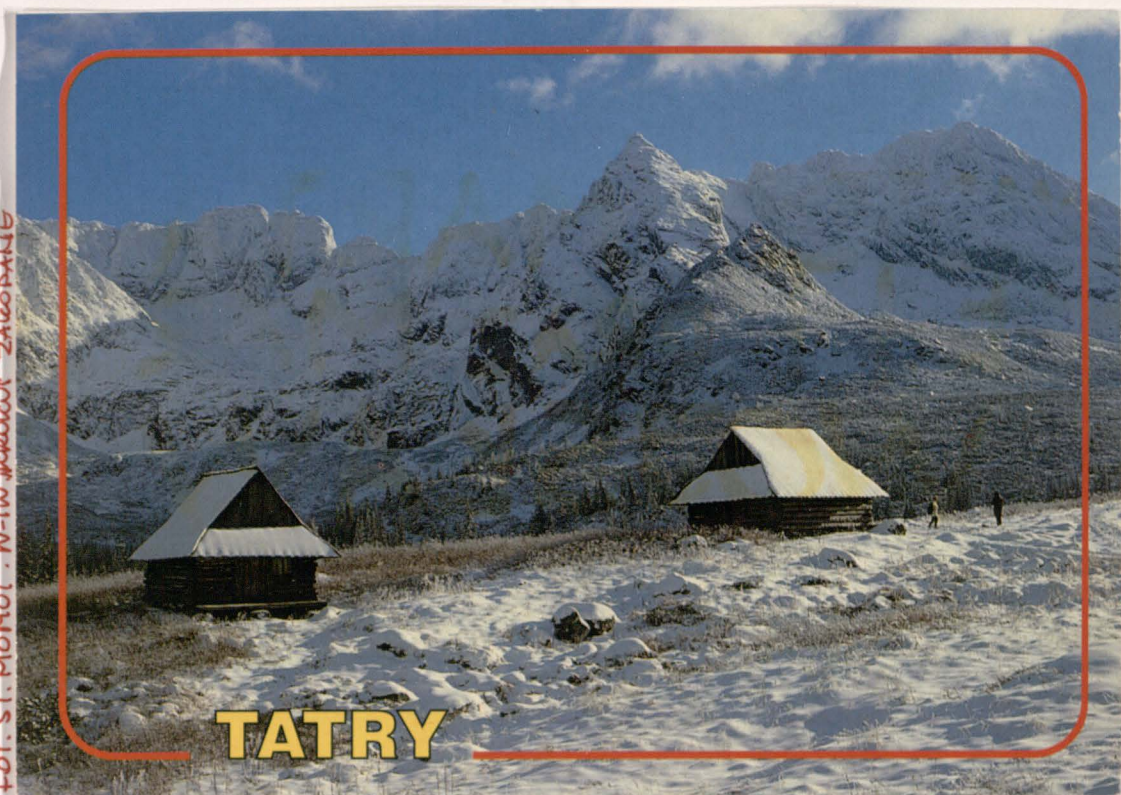
ROZPOCZĘCIE SIĘ NA DWORCU PKS SŁĄD
POD OPIEKĄ MARTY TREIT I MARŁA WOJSŁAWA
GRUPA SIĘDMIORGA DZIECI WYJECHAŁA DO
SZCZAWNICY. W SZCZAWNICY PRZEBIEGU SIĘ NA
MIKROBUSY KTÓRE PODWOZIKY ICH DO JAWORZEŃ
DOLINĄ POTOKU KAMIONKA POPRZECZ WSZANIĄKĄ
WAWÓZ HOMOLE WESZLI NA NAJWYŻSZY SZCZYT
PIENIN - WYSOKĄ. PÓŹNIEJ OPIEKUNOWIE POPROWA-
-DZILI SZLAKIEM GRANICZNYM POPRZECZ PRZEKŁCZ
ROZDZIELA NA SZCZOB I OBIDZĘ. TAM NA
PRZEKŁCZY ZWANĄJ TEŻ GROMADZKĄ ZAPALIŁI
OGNIŚKO, UPLEWILI KŁEKBAŚKI. STĄD JUŻ TYLKO
POP RZECZ SŁONECZNĄ DOLINĄ ZESZLI DO KOSARZYSK
W KOSARZYSKACH WSIĘDZI DO AUTOBUSU M.G. PIWNICZNA
KTÓRYM ZAWIÓZKI MŁODYCH LUDZI DO NOWEGO
SĄCZA, GDZIE CZAKALI JUŻ NA NICH RODZICE.
WSPOMINAĆ BĘDĄ MIEĆ CO, PONIEWAŻ PRZEŚLI I
ZOBACZYLI JEDEN Z KADNIEJSZYCH SZLAKÓW
PIENIN I BESKIDU SĄDECKIEGO. *KONIEC

23.07.2000 ŚWI

-26-

I
N
I
C
A

FOT. ST. MOMOT - W-TW JAWORÓW ZAKOPANE



TATRY

PROWADZENIE: UCZESTNIKÓW
48

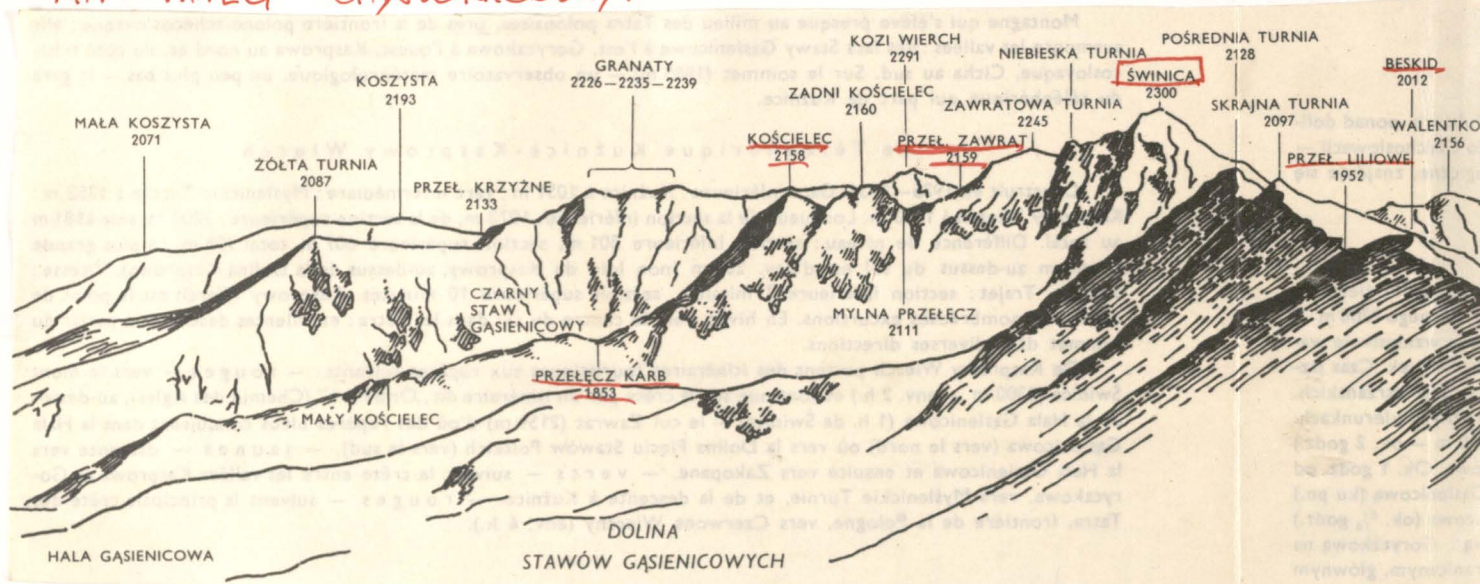
PIOTR PAWLIKOWSKI
MAREK WOJSŁAW

PRZEJAZD: NOWY SĄCZ, STARY SĄCZ
KROŚCIENKO, NOWY TARG - ZAKOPANE.

Z

KOŹNIC, A DOKŁADNIE WCZEŚNIEJ Z PARKINGU, PÓB KROKWIĄ WYRUSZAMY MIEJSCOWYMI „BUSAMI” DO KOŹNIC. TAM PO ZAKUPIENIU BILETÓW WSTĘPÓW DO TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO WYRUSZAMY DO „MUROWAŃCĄ” NA HALI GASTENICOWEJ. NASZ DZISIEJSZY PRZEWODNIK, PIOTREK PAWLIKOWSKI (PRZEWODNIK TATRZAŃSKI) WYBIERA TRASĘ NA PODEJŚCIE PRZEZ UBOCZ I SKUPNIÓW UPKAZ. POD SCHRONISKIEM I W SCHRONISKU TRADYCYJNA PRZERWA NA DRUGIE ŚNIADANIE. PO ŚNIADANIU ZAIMPROWIZOWANO KRÓTKĄ NARADĘ. PONIEWAŻ GŁÓWNA DZISIEJSZA TRASA

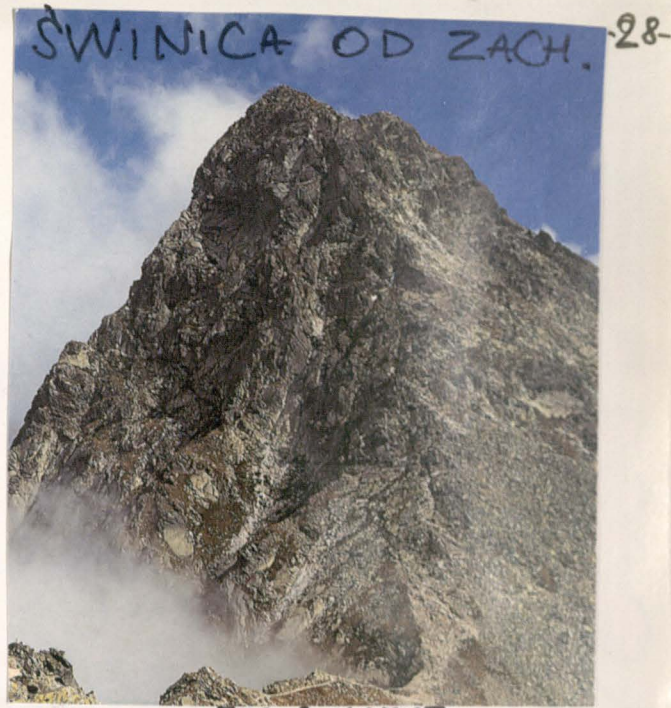
JEST DOŚĆ „AMBITNA” PIOTREK PROPONUJE TRASĘ, MNIEJ FORSOWANĄ, BEZPIECZNIEJszą, ZWŁASZCZA ŻE POGODA JEST DOŚĆ NIEPEWNA. TA TRASA TO: CZARNY STAW GĄSIENICOWY, PRZEK. KARB - KOŚCIELEC - PRZEK. KARB I WOKO ZIELONEGO STAWU DO „MURWANCA”. GÓRZE MA BYĆ PUNKT ZBORNY (OSTATECZNY PUNKT ZBORNY MA BYĆ Oczywiście NA PARKINGU POD KROKWIĄ W ZAKOPANYM).
PIOTREK WYZNACZA DO PROWADZENIE TEJ TRASY MARCIN WOJSKAWA. PONIEWAŻ I NA TĄ TRASĘ NIE WSZYSCY MAJĄ OCHOTĘ TRZECIĄ GRUPĘ BIERZE NA SVOJĄ KOMENDĘ SAM PRZES, **MACIEJ ZAREMBA** (NIE WSPOMNIANY WCZĘDNIEJ NA WSTĘPIE). TRASA TEJ GRUPY TO SUCHA PRZEKĘCZ, KASPROWY WIERCH SPOWROTEM NA SUCHĄ PRZEKĘCZ, BESKID, PRZEKĘCZ LILOWE NA HAŁĘ GĄSIENICOWĄ.



DZISIEJSZY PROWADZĄCY PROWADZI SVOJĄ GRUPĘ NAD CZARNY STAW GĄSIENICOWY, PRZEKĘCZ ZAWRĄT, ŚWINICĘ (CEL DZISIEJSZEJ WĘDRÓWKI) PRZEKĘCZ ŚWINICKA NA HAŁĘ GĄSIENICOWĄ. GRUPA TA MIAŁA NA TRASIE „PRZYGODY” JEDNĄ Z UCZESTNICZEK „SKRĘCIKA” STAW KOLANOWY. PRZEWODNIK PIOTREK POSŁAK SVOJĄ GRUPĘ Z PRZEKĘCZY ŚWINICKIEJ DO MURWANCA, A SAM PRZY POMOCY DWÓCH MŁODYCH ADEPTÓW TURYSTYKI „TRANSPORTOWAK” KONTUZJOWANĄ TURYSTKĘ DO KOLEJKI ZJEZDZAJĄCEJ Z KASPROWEGO WIERCHU. NA MIEJSCU OKAZAKO SIĘ, ŻE DOSTANIE SIĘ DO KOLEJKI JEST NIEMOŻLIWE PRZED CZASEM POWROTU NASZEGO AUTOKARU. PIOTREK PAWLIKOWSKI DECYDUJE SIĘ NA ZEJŚCIE PROSTO DO KUŹNIC, Z NIESZCZĘSNĄ TURYSTKĄ. POZOSTAŁE GRUPY I GRUPEKI SCHODZĄ DO KUŹNIC PRZEZ BOCZAN, TO PRZEZ DOLINĘ JAWORZYNKI. POD KROKWIĄ NA PARKINGU CZEKAJĄC NA KONTUZJOWANĄ (NIEZBYT GROŹNIE JAK SIĘ PÓŹNIEJ OKAZAŁO) TURYSTKĘ



FOT: MACIEJ ZAREMBA



ŚWINICA OD ZACH. 28

FOT: S. MAJOT

A TO NIETYPOWY WIDOK NA CHEWONT

PIERWSZE CO "RZUCIŁO" SIĘ W OCZY TO POMNIK NASZEGO "PAPIEŻA" PRZY KSIĘŻÓWCE



FOT: M. ZAREMBA



FOT: MACIEJ ZAREMBA

I KALATOWICE

KOŚCIELEC ŚWINICA I "ORLA PERC" W CHMURACH.



GÓRY W CHURACH, DLATEGO TRZEBA ZFOTOGRAFOWAĆ TABLICE PRZY UMIESZCZANIU KTOREJ PTT ODB. N. SACZ BYK OBECNY



TA GRUPA WYRUSZA Z MUROWANCA I W STRONĘ SUCHEJ PRZEKŁĘCZY



TABLICA POŚWIECONA KS. WALENTEMU GADOWSKIEMU W MUROWANA NA KASPROWYM WIERCHU TO JEMU ZAWDZIĘCZA ORLA, PERC' (BUDOWA "JA, BOWIEM Z WKASNY PIENIĘDZY) ORAZ "SOŁOŁA PERC" W PIENINACH.

SWINICA

SWINICA



FOT. M. ZAREMBA

WIDOK NA KOŚCIELEC I SWINICĘ W CHMURACH



FOT: M. ZAREMBA

KASPROWY WIERCH

WIDOK Z BESKIDU NA

SWINICĘ



FOT. M. ZAREMBA



SWINICA

CZEŚĆ GRUPY SCHODZI DOLINĄ
JAWORZYNIKI

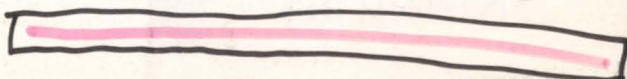


→
WSPANIAŁA
PANORAMA
ORLEJ PERCI
Z CENTRALNĄ
"PIRAMIDĄ"
KOŚCIELCA



A TO PROFESJONALNE
WIDOKÓWKI WYKONANE
W ZNACZNIE LEPIEJ
PO GODZIE
DOL. GĄSIENICOWA
← W GŁĘBI ŻÓŁTA TURNIA

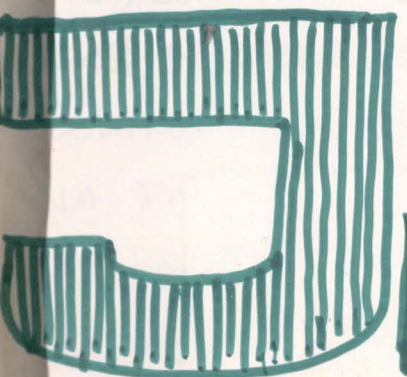
SWINICA
KONIEC



ŚWISTÓWKA 30.07.2000



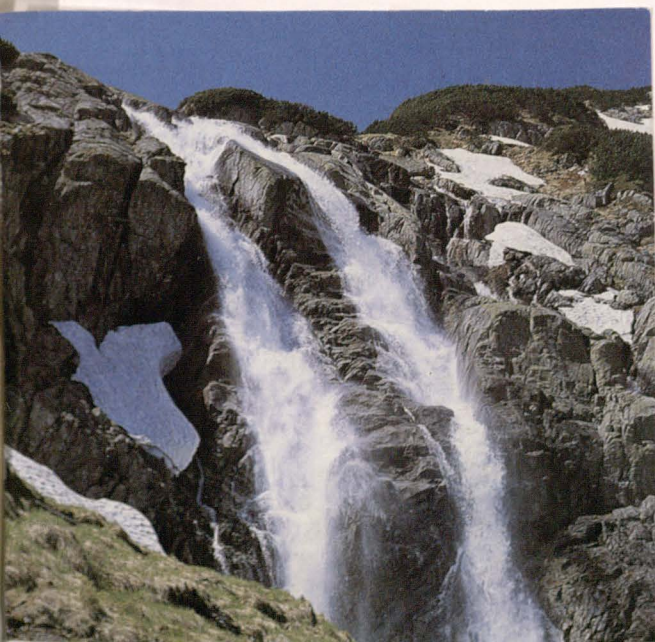
PROWADZENIE



JERZY

UCZESTNIKOW:
34

GAKDA



POGODA W LIPCU BYŁA OKROPNA. RÓWNIŻ 30 LIPCA W DNIU WYCIECZKI PTT NA ŚWISTÓWCE, ALE MIMO NIESPRZYJAJĄCEJ AURY JERZY GAKDA PROWADZĄCY NA TEJ WYCIECZCE DAK HASKO O GODZ. 6⁰⁵ DO ODJAZDU AUTOKARU SPÓD DKK.

DZISIAJ ASYSTUJĄCYM I WSPOMAGAJĄCYM PRZE WODNIKIE
BEŃ JEST KUKASZ MUSIAK. TRASA AUTOKARU
WIODKA TRADYCYJNIE POPRZEZ KROŚCIENKO, SNOZKE,
OSTROWSKO, BUKOWINE, TATRZAŃSKA, KYSA POLANE,
I PALENICE, BIAKCHAŃSKA, GDZIE AUTOKAR MUSI
BYĆ ZAPARKOWANY, Z RACJI OBFITYCH OSTATNICH
OPADÓW, KTÓRYCH I DZIŚ NIE BRAKUJE JUREK
GAKDA PROPONUJE TRASĘ DOL. ROZTOKI DO
SCHRONISKA W DOL. PIĘCIU STAWÓW POLSKICH.
PRZEDŚIĘCIE TA DOLINA JEST ISCIE NIEMAKĄ SZUKA
JUREK GAKDA NICZYM ANIOK STRÓŻ WRAZ Z
KUKASZEM MUSIAKEM POMAGAJĄ WSZYSTKIM
UCZESTNIKOM W FORSOWANIU NOWO POWSTAŁYCH
LICZNYCH RWĄCYCH POTOKÓW ZASILAJĄCYCH ROZTOK



FOTOGRAFIA ZBIOROWA NA TLE SIKLAWY
WIDAC I ZMĘCZENIE ALE I ZADOWOLENIE.

DOJŚCIE GRUPY DO SCHRONISKA W DOLINIE
 PIECIU STAWÓW POLSKICH BYŁO JUŻ DUŻYM
 WYCYNEM. WALKĄ Z PRZECIWNOCIAMI NATURY
 WYZWAŁA W KAŻDYM POZYTYWNA ENERGIĘ,
 ATMOSFERA JEST WSPANIAKA. W SCHRONISKU
 OPRÓCZ PORZĄDNEGO POSIKU I CIEPKEJ HERBATY
 WSZYSCY STARAJĄ SIĘ ZAMENIAĆ MOKRE RZECZY
 NA SUCHĘ, (JEZELI KTOŚ MA). KIEDY JUREK
 GAKDA STWIERDZIŁ ZE WSZYSCY SĄ JUŻ
 GOTOWI DO DROGI, ZAPROPONOWAŁ DAŁSZY
 CIĄG WYCIECZKI: DO SCHRONISKA W MORSKIM
 OKU PRZEZ ŚWISTÓWKĘ. SZLAK KTÓRY MIEJSCAMI
 JEST NIEBEZPIECZNY, ZAHARTOWANI PRZEJŚCIEM
 DOLINĄ ROZTOKI WSZYSCY CHĘTNIE RUSZAJĄ DALEJ.
 NA PEWNO DROBOWOŚĆ JURKA GAKDY DZIAKA NA
 WSZYSTKICH USPOKAJAJĄCĄ. POMIMO TRUDÓW I
 NIESPRZYJAJĄCEJ AURY (CHOCIAŻ Z TENDENCJAMI DO
 POPRAWY) WSZYSCY BEZPIECZNIE DOTARLI DO MORSKIEGO
 OKA. - WSZYSCY PRZEMOCZENI BEZ WYJĄTKU, ALE
 WSZYSCY ZADOWOLENI CO WIDAC NA NIELICZNYCH

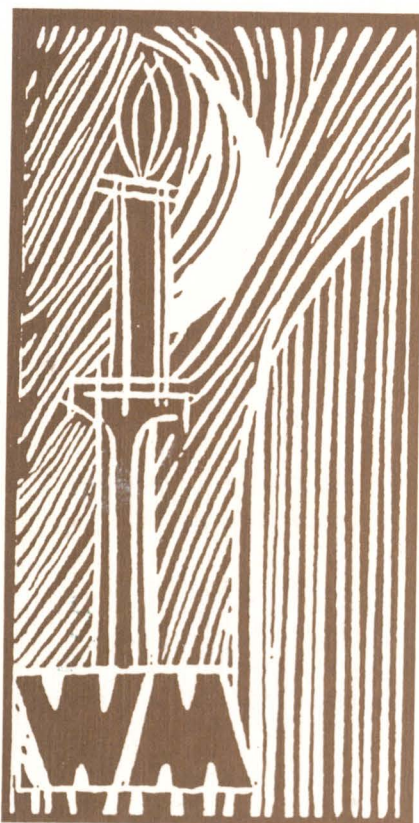
ZDJĘCIACH.
 JESZCZE
 TYLKO GRUPA
 DO PALENICY
 BIAKOCZAŃSKIEJ
 GDZIE CZEKA
 CIEPKY, SUCHY
 AUTOKAR,
 KTÓRY ZAWIEZIE
 ICH DO
 DOMÓW.



NAD MORSKIM OKIEM - DUMNI Z SIEBIĘ

POD KONIEC LIPCA NA ADRES
ODDZIAKU PTT „PRYSKANO” TO
OTO ZAPROSZENIE . CI KTÓRZY
NIE POJADĄ NA WYCIECZKĘ 6.08.2000

NA PEWNO
SKORZYSTALI



CXLVI
Sądeckie
Wieczory
w
Muzeum

Zaproszenie

**Festiwal „Wakacje z Muzyką”
w ramach V Kursu Interpretacji Muzycznej
– Nowy Sącz 2000**

W programie:

Jan Sebastian Bach

– partia d-moll na skrzypce solo

Wykonawca: Krzysztof Bąkowski

Jan Sebastian Bach

– Sonata na wiolonczelę i fortepian

Wykonawcy: Annick Reneze-Emery (wiolonczela),
Barbara Halska (fortepian)

Ludwig van Beethoven

– Nokturn na altówkę i fortepian

Wykonawcy: Leszek Brodowski (altówka),
Maja Nosowska (fortepian)

Ludwig van Beethoven

– Trzy pieśni szkockie na głos

z towarzyszeniem tria fortepianowego

Wykonawcy: Katarzyna Pawłowska (mezzosopran),
Urszula Szymańska (fortepian), Małgorzata Kaźmierczak
(skrzypce), Katarzyna Smoleń (wiolonczela)

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia
im. F. Chopina w Nowym Sączu

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

zapraszają na

**WIECZÓR
STO CZTERDZIEŚTY SZÓSTY**

pt.

**MUZYKA
KOMPOZYTORÓW
NIEMIECKICH**

6 sierpnia 2000 r. (niedziela) godz. 18
Dom Gotycki, ul. Lwowska 3, Nowy Sącz

IMPREZY KOŁA W TARNOBREGU 13-16.07.2000 SŁOWACJA

AUTOKAREM PRZEZ TARNÓW I MNIŠEK DO POPRAJ, A NASTĘPNIE DO PODLESOKA. PRZESZLI PRZEZ ROKLINE, SUCHA BĘLA I ZESZLI DO PODLESOKA SKĄD PODJECHALI NA NOCLEG DO POPRAJ. DRUGIEGO DNIA AUTOKAREM PODJECHALI DO PRZYSTANKU TRI STUDNICZKI. STAD WESZLI NA KRYWAN BY PÓZNIEJ ZEJŚĆ DO SZCZYRBSKIEGO JEZIORA - DALEJ DO POPRAJ NA NOCLEG. TRZECIEGO DNIA PRZEJECHALI DO STAREGO SMOKOWCA I WJECHALI KOLEJKA NA HREBENOK. JEDNA Z GRUP WESZKA DOLINĄ MAKEJ ZIMNEJ WODY NA CZERWONĄ KAWKĘ I ZESZKA DOLINĄ STAROLEŚNĄ DO ZBÓJNICZEJ CHATY I DALEJ DO ST. SMOKOWCA. DRUGA GRUPA WESZKA IM NAPRZECIW DO ZBÓJNICZEJ CHATY BY POTEM WESPOK Z GRUPĄ ZEJŚĆ DO STAREGO SMOKOWCA - I NA NOCLEG DO POPRAJ. CZWARTEGO DNIA PRZEJECHALI DO PRZYST. POPRAJOWI STAW. - SKĄD PRZESZLI NA SYMBOLICZNY CMENTARZ POD OSTERWĄ, DALEJ DO SZCZYRBSKIEGO JEZIORA SKĄD AUTOKAR ZABRAŁ ICH JUŻ DO TARNOBREGU.

PROWADZIKI:

BARBARA REGEK
MIECZYSKAN
WINIARSKI 44
UCZESTNIKÓW



TARNOBRZEG TARNOBRZEG TARNOBRZEG

NA SZCZYCIE KRYWANIA - PROWADZĄCY I UCZESTNICY



SKOWACKI RAJ - SUCHA BELA

Tarnobrzeżanie deptali Słowacki Raj Góry nie tylko dla twardzieli

TARNOBRZEG. Średnio dwie górskie wyprawy miesięcznie to efekt tegorocznej działalności tarnobrzeżskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Czterdziestu czterech miłośników górskich wędrowek wzięło udział w ostatniej, jedenastej już w tym roku wyprawie zorganizowanej przez

tarnobrzeżskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tym razem celem turystów była Słowacja. Pierwszego dnia wyprawy zaliczono wawóz Suchej Beli położony na terenie Słowackiego Raju. Pozostałe trzy dni spędzono penetrując Tatrę Wysokie. Wędrowcy dotarli m.in. na Krywań. Pomimo padającego deszczu, a nawet śniegu zalegającego w wyższych partiach gór, udało im się dotrzeć na Czerwoną Ławkę.

Najbliższą imprezą organizowaną przez tarnobrzeżskie koło PTT będzie wyprawa w Beskid Wyspowy, którą zaplanowano na 25-27 sierpnia br. Bliższych informacji na ten temat zasięgnąć można w tarnobrzeżskim Biurze Turystycznym „Stokrotka” pod numerem tel.: (0-15) 822-86-28.

- *W naszych wyprawach brać może udział w zasadzie każdy, kto czuje się na siłach, ale wędrowka tatrzańska nie powinna być pierwszą w jego życiu* - powiedział nam Mieczysław Winiarski, organizator imprez.



Uczestnicy ostatniej wyprawy tarnobrzeżskiego koła PTT penetrują Słowacki Raj
Fot. Bogdan Myśliwiec (mami)

SUPERNOSS-1-20.07.2000

KOŁO TARNOBRZESKIE W ZAKR. M-11



TARNOBRZEG



Wielkie "ECHO DNIA"
08.09.2000
sprzątanie świata

Od dzisiaj w całej Polsce młodzież szkolna, wsparta przez samorządy, przystąpiła do zbiórki śmieci w miastach, we wsiach, w lasach i na polach.

Zarząd Miasta Tarnobrzega przy współpracy Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej koordynuje akcję sprzątania na terenie Tarnobrzega. Biorą w niej udział uczniowie z 16 szkół podstawowych i średnich, członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz grupa młodzieżowa SLD. W su-

mie około czterech tysięcy osób zadba w tym mieście o porządek. Kontenery na śmieci i odpady rozmieszczone będą w Lesie Zwierzynieckim, na „Kamionce”, nad Wisłą, na terenie OSiR, w osiedlu Mokrzyśzów oraz przy stawach wędkarskich.

W Stalowej Woli do sprzątania włączyli się harcerze z ZHP i ZHR, a w Bojanowie - niepełnosprawni. Starostwo Powiatowe obdarowuje każdą grupę biorącą udział w akcji pakunkiem kiełbasy, do pieczenia nad ogniem. Sprzątanie potrwa do poniedziałku.

(asz, zs)

TARNOBREZEG
GATUNEK

"TARNOBREZEG" W PRASIE NA "LAMACH"

Słowacki 22-23.07. "ECHO DNIA" marsz

Ostatni weekend członkowie koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnobrzegu spędzili w górach. Na trasie przemarszu znalazły się Słowacki Raj i Wysokie Tatry.

Była to już jedenasta wyprawa tarnobrzeskich piechurów. Po jednodniowym pobycie w Słowackim Raju, 44 uczestników przemaszzerowało tatrzańskie szlaki. W ich pamięci na długo

tiach śniegu, na najwyższym szczyt udało się wejść najbardziej wytrwałym – pochwaliła się Barbara Reczek, sekretarz koła.

Jak wspominają piechurzy, trasy były bardzo dobrze przygotowane do wędrowki. Mimo że w sobotę i niedzielę padał deszcz, wszyscy wrócili z wypadu bardzo zadowoleni.

Następną imprezą, na którą zaprasza PTT jest wyjazd w Beskid Wyspowy, który odbędzie się w dniach 25-27 sierpnia.



Fot. archiwum

Uczestnicy wycieczki w drodze na Krywań

pozostanie marsz na Krywań, liczący 2499 m i rozciągający się z niego widoki.

- Najwięcej wrażeń było podczas wędrowki przez Czerwoną Ławkę, gdzie pomimo padającego deszczu, a w górnych par-

Bliższych informacji można uzyskać w Biurze Turystycznym „Stokrotka” przy ul. Sienkiewicza 48 w Tarnobrzegu lub telefonicznie pod nr. 822-86-28.

/KaT/

TE DRABINY JA BARDZO CIEKAWE !!

23.07.-05.08.2000

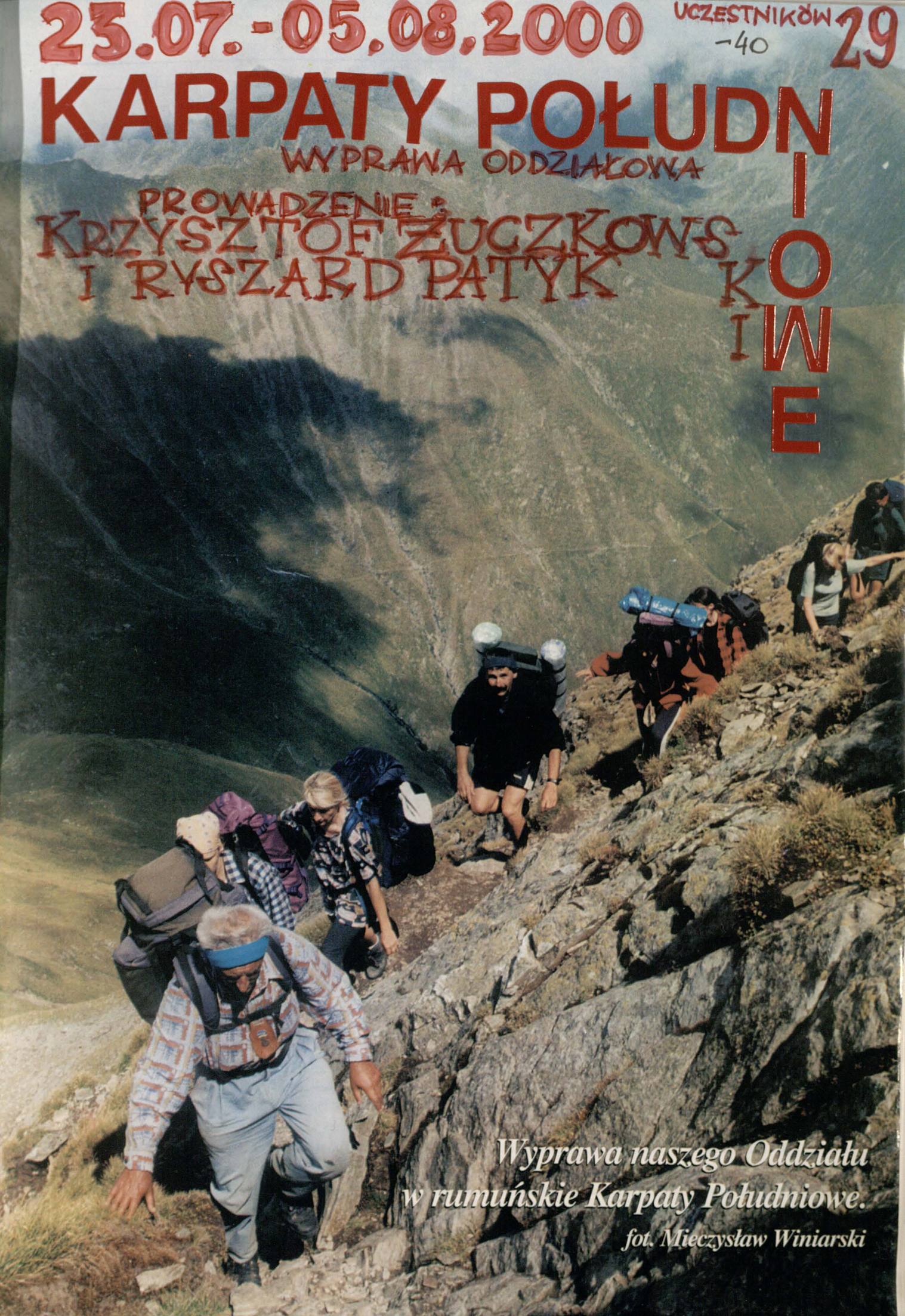
UCZESTNIKÓW 29
-40

KARPATY POŁUDN

WYPRAWA ODDZIAŁOWA

PROWADZENIE:
KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI
I RYSZARD PATEK

I
O
K
I
W
E



*Wyprawa naszego Oddziału
w rumuńskie Karpaty Południowe.*

fot. Mieczysław Winiarski

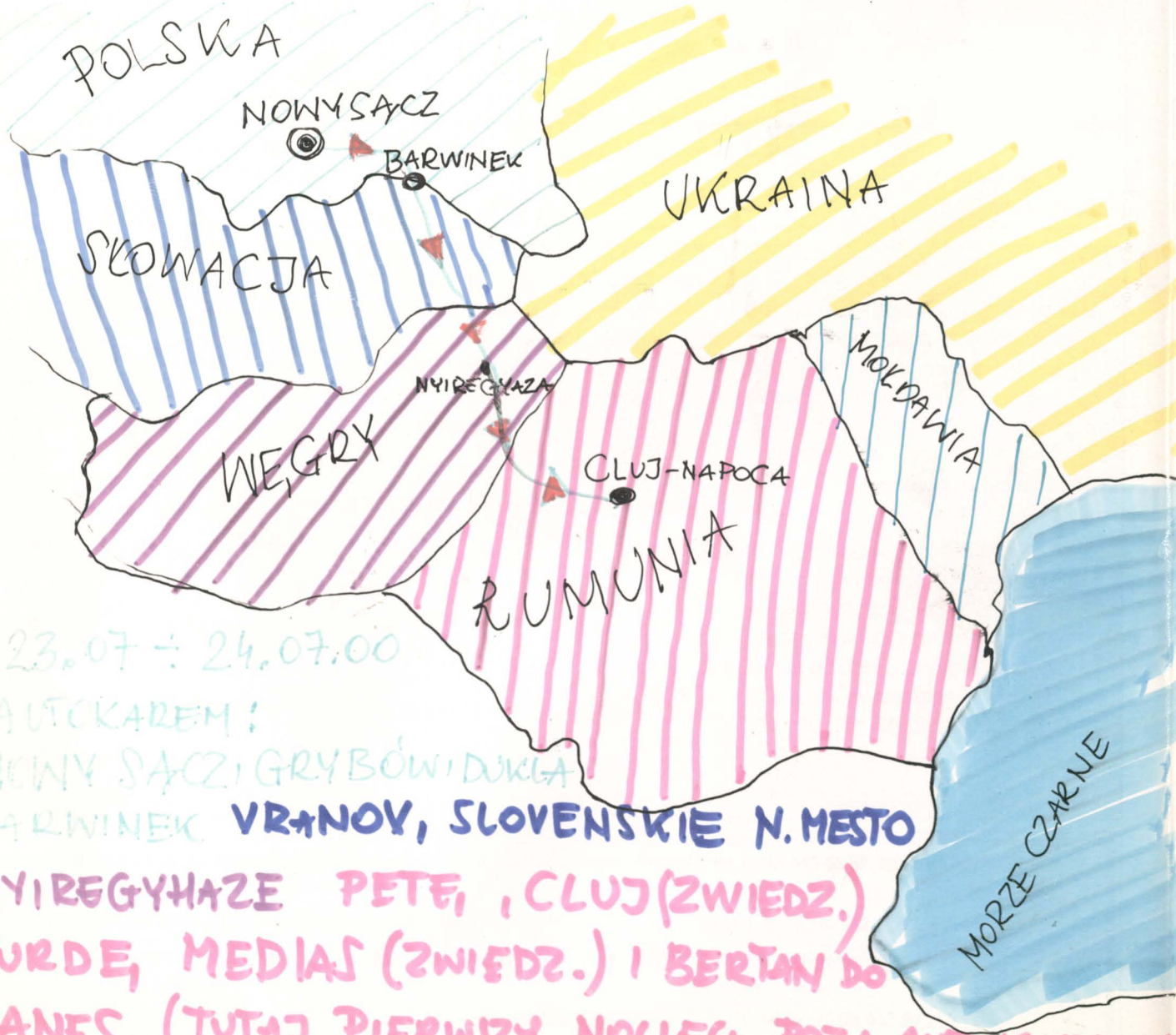
23.07.-05.08.2000

A

UTOBUS BIURA TURYSTYCZNEGO "MAXIM" PODJECHAK
DOD DUKI W NOWYM SĄCZU O GODZ 17⁰⁰.

ZMIECIEKPIWNIEM UCZESTNICY CZEKALI JUZ Z
BAGAZAMI GOTOWI DO WYPRAWY W NIEZNANE,

GOTOWI NA WSZELKIE EWENTUALNOŚCI I NIEKOGODNOŚCI JA WRAZ
JURKEM GAKDA POMAGAKEM ZAKADOWAC ICH DWUTYGODNIOWY
DOBYTEK, PONIEWAZ DBIEKAKEM PALIWO DO MASZYNIKI DLA
KRZYŚKA ZUCZKOWSKIEGO (NB. NIEPOTRZEBNE). ZAKADUNEK
TEWAK SPRAWNIE I RYSIEK PATYK DAK HASKO DO ODJAZDU
NA WYPRAWĘ. KRZYŚKEM ZUCZKOWSKI WRAZ Z WILKOMA
UCZESTNIKAMI MIAK DOSIĄĆ SIĘ W GRYBOWIE
GRANICĘ POLSKI PRZEKROCZYLI W BARWINKU K/DUKI.



23.07 ÷ 24.07.00

AUTOKAREM:

NOWY SĄCZ, GRYBÓW, DUKLA

BARWINEK, VRANOV, SLOVENSKIE N. MESTO

NYIREGYHÁZA, PETE, CLUJ (ZWIEDZ.)

TURDE, MEDIAS (ZWIEDZ.) I BERTAN DO

DANES. (TUTAJ PIERWIZY NOLLEG POZA AUTOKAREM)



FOT: RYSZARD PĄTYK

TAK WYGLĄDAKO MIEJSCE ICH PIERWSZEGO
NOCLEGU (ZDJĘCIE JESZCZE W POLSCE)



FOT: RYSZARD PĄTYK

A TAK WYGLĄDAKO MIEJSCE ICH DRUGIEGO
NOCLEGU CAMPING DANES

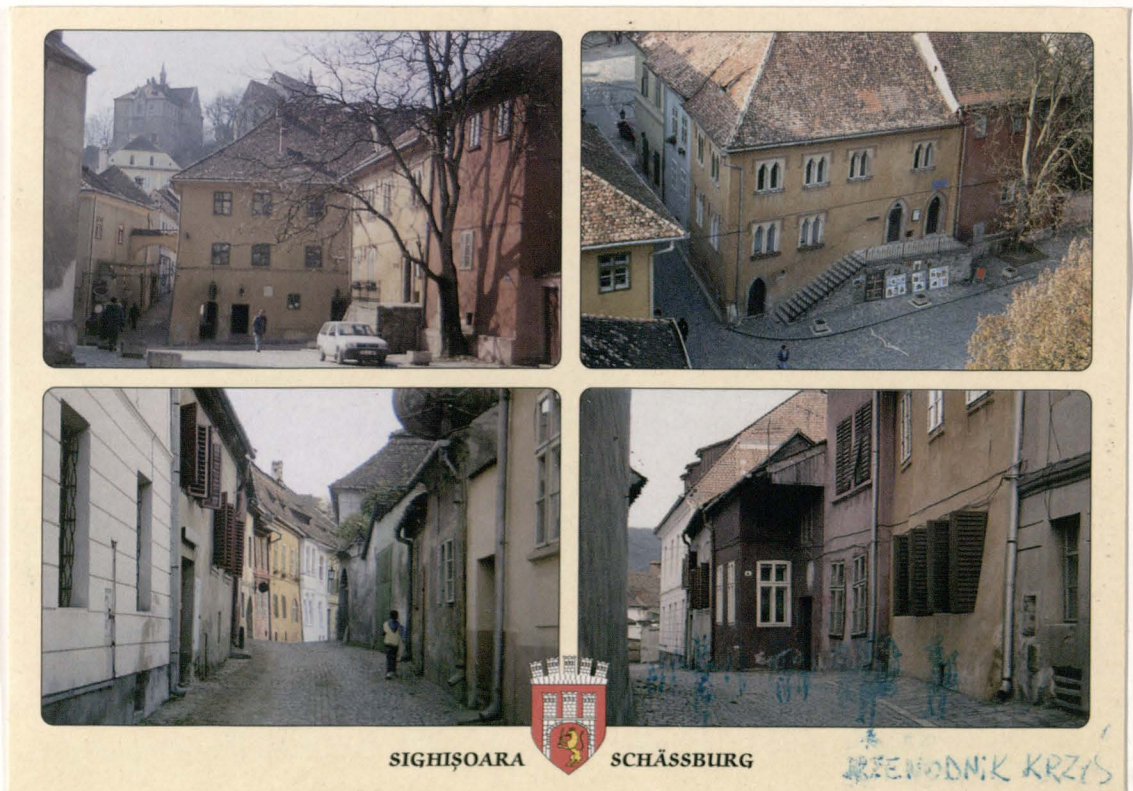
25.07.

PRZEJAZD DO
SIGHIȘOARA ZWIEDZANIE

FOT: RYSZARD PAFIUK



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE "W PRAWY" PRZED POMNIKIEM
KRÓLA : MACIEJA KORWINA , KTÓRY CZĘSTO JEZDZIŁ
NA WYCIECZKI W ODWROTNYM KIERUNKU (BYNAJMNIEJ
NIE W CELACH TURYSTYCZNYCH)



SIGHIȘOARA

SCHÄSSBURG

BRZEMODNIK KRZYS

PA MIĄTKOWA KARTKA Z AUTO GRAFAMI GRUPY

26.07.00, PRZEJAZD PRZEZ BUSTENI DO BRASOVA. MIASTO JEST BARDZO PIĘKNE O WIELE ZABYTKACH, URODĄ PRZYPOMINA KRAKÓW. JEST CZAS NA WYMIANĘ W BANKU WALUTY NA LEJE, KOTŁYMI TUTAJ OPERUJĄ. NASTĘPNIE DALEJ ZARMESTI DO PADOL MAGURY. STAD WSZYSCY ZABIERAJĄ BAGAŻ SKŁĄCĄ DO NOCLEGU W GÓRACH JEDNAK W SCHRONISKU (CABANA) CURWIATURA UDAJE, ZŁATWIC SIĘ NOCLEGI.

27.07.00 TYPOWO TURYSTYCZNY DZIEŃ, PIĘKNE GÓRY PIATRA CRAIULUI, ZBUDOWANE Z PIĘKNYCH BIAŁYCH MARMURÓW OPADAJĄCYCH NA PÓKNOC KILOMETROWYMI ŚCIANAMI. GRUPA KRZYŚKA ZUCZKOWSKIEGO PRZEJAZD PRZEZ SZCZYT ASCUTIT I LA OM DO BRUSTURET NATOMIAST RYSLEK PATYK POD SWOJĄ KOMENDĘ, ZABIERA GRUPĘ, KTÓRA POSTANAWIA POKONAĆ TĘ 45 KILOMETROWĄ GRAN PIATRA CRAIULUI. UDAJE IM SIĘ TO, KU RADOŚCI ICH SAMYCH I ~~SI~~ KRZYŚKA ZUCZKOWSKIEGO.

28.07. AUTOKAREM PODJECHALI DO PODU DAMBOVITEI KRZYŚEK PROPONUJE PRZEJŚCIE NA KULTOWĄ WRĘCZ (W TEJ CHWILI) G HIMBE I POWRÓT Z POWRÓTEM DO DAMBOVITEI. NASTĘPNIE AUTOKAREM PRZEJAZD DO RUCAR I LACU RIUSOR DO SCHRONISKA VOINA.

29.07. TYPOWO TURYSTYCZNY DZIEŃ: PRZEJŚCIE PRZEZ LACU LEZER, SZCZYT PASU, PAPUSA POPRZEZ SCHRONISKO CUCA DO SCHRONISKA VOINA.

30.07. AUTOKAREM WYPRAWOWYM PRZEJAZD DO LACU RIUSOR, CAMPULUNG - KTÓREGO ZWIEDZAJĄ, CURTEA DE ARGEȘ (ZWIEDZAJĄ), POENARI I LACU VIDRABU DO BILEA LAC.

31.07. PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA CAPRA, SZCZYT VANATOAREA I SZCZYT PALTINULUI DO BILEA LAC.

01.08. PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA CAPRA, PORTITA ARPASULUI I STRUNGA PODRAGELULUI DO CABANY PODRAGU, (SCHRONISKA)

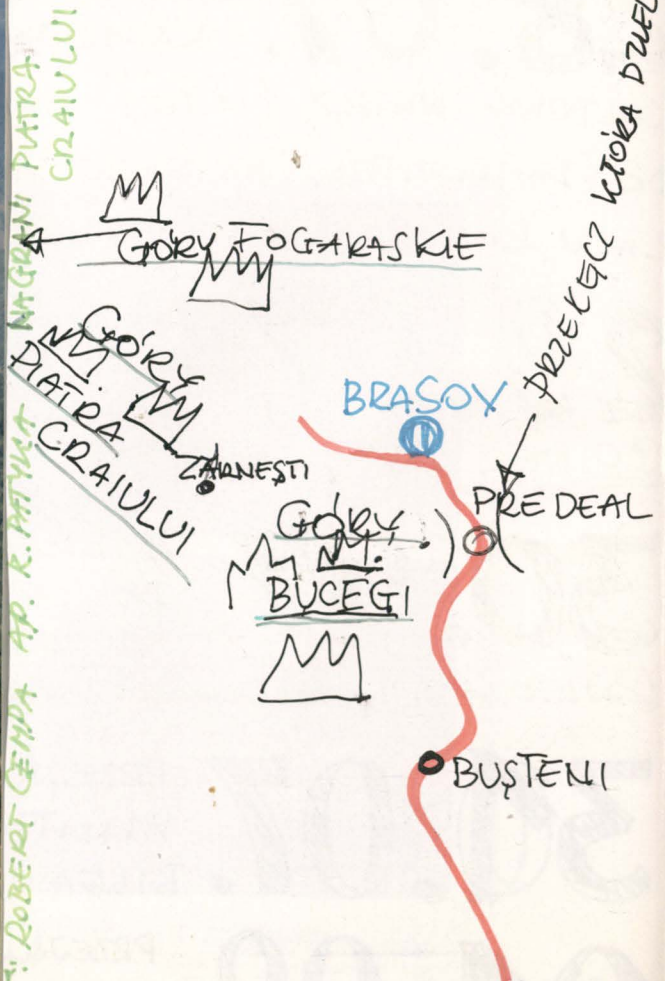
JESZCZE 25.07. PRZEZ BRASOV DOJECHALI DO BUSTENI -45
 SKAD WYJECHALI KOLEJKĄ LINOWĄ NA BABELE (PIATRACRAIULUI)
 DALEJ JUZ PRZEZ VIRFUL (SZCZYT) OMU DO VALEA CERBULUI
 (DOLINY CERBULUI) (NOCLEG NA CAMPINGU)



PRZEKŁEZ CRĂPĂTURI (1995 MNM) FOT: R. PATYK



FOT: ROBERT CERPA AP. R. PATYK



PIATRACRAIULUI

MAGIANI PIATRA CRAIULUI

PRZEKŁEZ KIOKA DZELI KAPATI



02.08

TYPOWO
TURYSTYCZNY
DZIEŃ!

PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA PODRAGELEVI,
SZCZYT UCISOARA MOLDOVEANU !!
(2544 M N.P.M) NAJWYŻSZY
SZCZYT RUMUNI, KARPAT
POKUDNIOWO WSCHODNICH.

CABANA PODRAGU (SCHRONISKO) VAREFUL ARPASUL MIC,
ORGNALE SLOWO "VAREFUL" ZASTĘPUJE, UPRAŚCZAJĄC
SLOWEM "SZCZYT" - PRZEPRASZAM PRZEDĘ WSZYSTKIM
KRZYŚKA "ZULZKOWSKIEGO" SZCZYT CAPRA I LACU CAPRA DO
BILEA LAC.

3.08

PRZEJŚCIE PRZEZ SAUA PALATINULUI
LACUL CALTUN, STRUNGA DRACULUI
CABANA NAGOIU I WODOSPADY
SERBOTY. AUTOKAREM PRZEJAZD PRZEZ ARRIE DO

BRADU.

04 ÷ 5.08

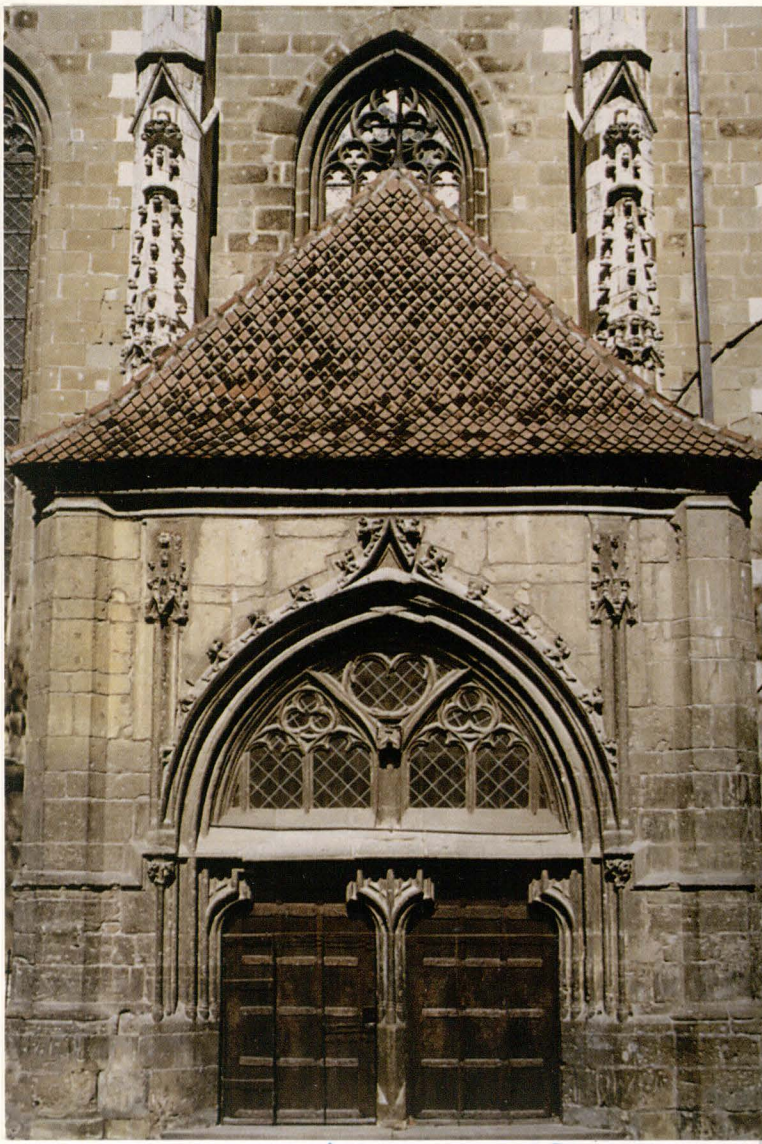
AUTOKAREM PRZEJAZD PRZEZ
SIBIU (ZWIEDZANIE) ALBA JULIA
(ZWIEDZANIE), TURDEJ, CLUJ,
BORS, DEBRECEN, SLOVENSKE NOWE MESTO,
VRANOV, BARWINEK, DUKLE, GYBOW DO

NOWEGO JACZA.

KONIEC



ZDJĘCIA I WIDOKÓWKI DALEJ



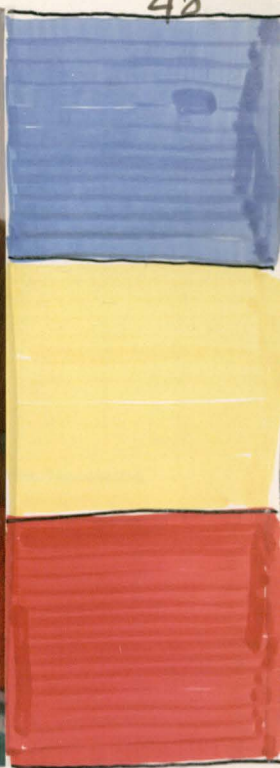
POŁUDNIOWY PORTAL CZARNEGO A TO JEGO WNETRZE
KOŚCIOŁA W BRASZOWIE

FOT: RYSZARD PRZYK

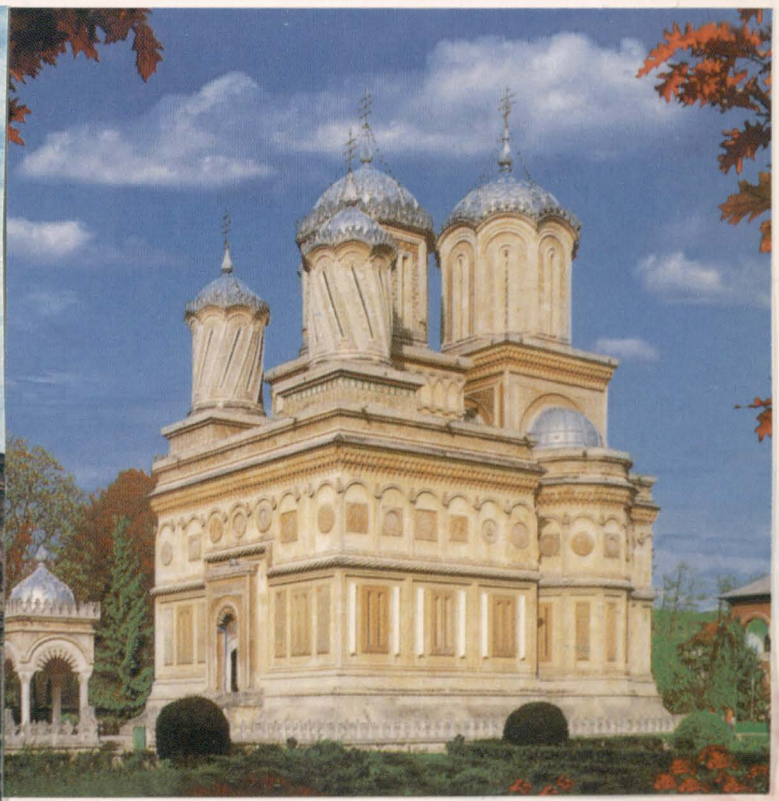


AUTOKAR PRZED ODJAZDEM - W TŁE GÓRY BUCEGI

FOT: RYSZARD PĄTYK



CABANA VOINA - DAMSKA ALKOWA



DOMA PAŃSTWA ROMUNJSKIEGO - ZABYTKOWY KLASZTOR
CURTEA DE ARGES Z POK XVII.
NASZA WYPRAWA RÓWIEŻ MIAŁA
ZASZCZYT OBEJRZEĆ TEN WSPA-
NIACY ZABYTEK. SZKODA ŻE
POZIOM TECHNICZNY WIDOKÓWEK NIE ODDAJE PEKNEGO PIĘKNA.

POZIOM TECHNICZNY WIDOKÓWEK



MEDIAŞ



FOT: RYSZARD PATYK

TE DZIEWCZYNY SWOJĄ URODĄ, ZWRACAJĄ W ROMUNI NA SIEBIE UWAGĘ,



FOT: RYSZARD PATYK

MONTI BUÇEGI

FOT: RYSZARD PATYK



TUTAJ STAJ NASZ AUTOKAR

BILEA LAC - TUTAJ PRZECHODZI TUNELEM DROGA TRANSFOGARASKA.





NA GRANI FOGARACZY

FOGARACZSKIE

FOT. RYSZARD PATYK
(BARDZO DZIEKUJĘ ZA BEZINTERES. ODSZCZEPNENIE)



SLYNNY ZŁEB DRAKULI

ZDJEĆIE ZWYCIĘZCÓW Z NAJWYŻSZEGO
VARFUL MOLDOVEANU (NAJWAŻNIEJSZE
ZDJEĆIE WYPRAWY)

RUMUNIA

PAWEŁ & MARTY (FOT.) PACHÓW

M. PIATRA CRAIULUI



PO ZIADAL
OWCE I ONE
PANI ZNA ZWE

KRZYSIEK W SAMOTNOŚCI, ROZGRYZA TRASE,
NA ZDJĘCIU WIDOCZNA TZW "PIKKA"
"REFUGIUM" - SCHRON P. DEIZCZOWY



AK WYGLĄDA GRAN



MUNTII PIATRA CRAIULUI

← TAM RYSA WSPINAJĄ SIĘ
NASI NA GRANĀ

OPRÓCZ PIĘKNYCH MARMUROWYCH
ŚCIAN BYŁY RÓWNIEŻ TAKIE KAWKI

"PAN ZNA SWE
OWCE I ONE
GO ZNAJĄ"

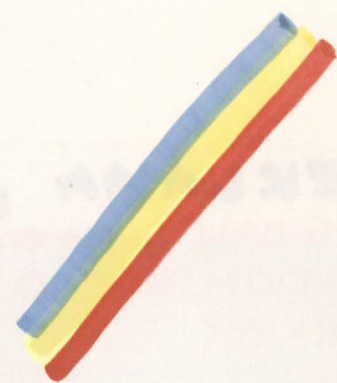


ODPOCZYNEK "POPAS
UCZTA DLA CIAKA I
DUJZY"

RUMUNIA
WG. PAWKA
&
MARTY
PACHÓW



PRZY OKAZJI UZUPEKNIANIA PŁYNÓW
(UPAKY) MOŻNA BYŁO WYMIENIAĆ ZDANIA NA
TEMAT (RUMUŃSKIEGO PIWA | OBOZ JASILINAI)



(DEMBOVICZOARA) - ROZBIJANIE OBOZU

JEZER
PAPUSZA

BOGDAN "WYKWAŁ"
DIE A OY UWIEGNE
POBEJSJIE.





FOT.
MARTA
&
PAWEK
PACHOWIE.

REKLAMA „REALA”

BOGDAN I MARTA ZAZNACZYLI BE
RADOMSKIEGO ? POSIEK W SCHRONISKU
VOINA S

FOGARASZE



PARKING I TUNEL TRANFOGARASKI - BILEA LAC



PIES PASTERSKI BEZ KOKKA
U SZYJI PRZEZNACZONY JEST
DO ODSTRZAKU, PUSZKA PASZCET
DROBNIOWEGO UKASKAWKA! GAO
W GŁĘBI SCHRONISKO

PODRAGU

JADALNIA W -56-
SCHRONISKU
PODRAGU
I "NASI" W CZASIE
POSIŁKU



1 TAM W
SIEKPNIE JEST
ŚNIEG,



A TO JUŻ
MARTA IDZIE
GRANIĄ
FOGARASZY





RUMUNIA
WG.
PAWKA
&
MARTY
PACHÓW
(W FOTOGRAFII)

NA NAJWYŻSZYM SZCZYCIE KARDAT
POKUDNIOWO-WSCHODNICH W TOWARZYSTWIE
AMERYKAŃSKO NIEMIECKIM.

A TO JUŻ
WIDOK Z
TEGO
SZCZYTU



FOGARASZE :
TAK TEŻ
BYWAKO
TUTAŻ ZONA
POSPIESZYKA
ZROBIĆ ZDJĘCIE
W TAKIM MIEJSCU
MEŻOWI

R
U
M
U
N
I
A



WG.
PAWKA
&
MARTY
PACHÓW
W
FOTOGRAFII

(BARDZO DZIEKUJĘ
ZA BEZINTERESOWNE
PODZIELENIE SIĘ
ZDJĘCIAMI)

FOGARASZE: JEZIORO CALTUM (2147)

(PRZED WEJŚCIEM NA NEGOIU)

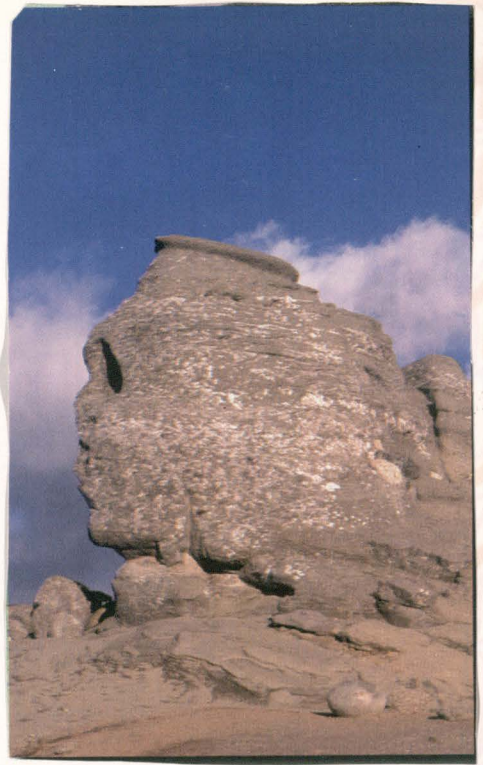
A TO JUŻ WSPÓLNA FOTKA NA TYM SZCZYCIE



NEGOIU - 2535 M.N.P.M.



DOBRO
ZOBRA
ZENIA



ZA

ROK !



06.08.2000

-60

SŁOWACKI RAJ



PROWADZENIE:

50
UCZESTNIKÓW

MACIEJ &
ZAREMBA
WOCIECH SZAROTA

PONIEWAŻ ZAPOTRZEBOWANIE NA WYCIECZKI TURYSTYCZNE DO PARKU NARODOWEGO „SŁOWACKI RAJ” JEST BARDZO DUŻE, NASZE TOWARZYSTWO STARA SIĘ TEMU ZAPOTRZEBOWANIU WYJŚĆ NAPRZECIW. WŁAŚNIE 6-TEGO SIERPNIĄ ZOSTAŁA ZAPLANOWANA WYCIECZKA PTT DO „SŁOWACKIEGO RAJU”. CELEM WYCIECZKI JEST PRZEJŚCIE JEDNEJ Z

Národný park

SLOVENSKÝ RAJ



Podlesok
Hrabušice



VYDALA
OBEC
HRABUŠICE



TIESŇAVA SUCHA BELÁ
(BILET WSTĘPU DO PARKU NAROD.)



CIĘKAWSZYCH ROKLIN - DOLIN - CIEŚNIAW (RÓŻNE FUNKCJONUJĄ
NAZWY) MIANOWICIE 'WIELKI SOKOŁY'. A DLA TYCH KTÓRZY
JESZCZE, ALBO JUŻ NIE SĄ W STANIE POKONAĆ TAKICH
TRUDNOŚCI BĘDZIE PRZYGOTOWANE PRZEJŚCIE "SUCHĄ BELA",
ALE ŻEBY PRZEJŚĆ TRZEBA NADPIERW DOTECHAĆ.

PRZEJAZD: **NOWY SĄCZ, MNIŠEK N.P.**

STARA LUBONNIA, SPISKA BIAKA,

KIEŻMARK - PODLESOK - PILA - DO

PRZYSTANKU "WIELKI SOKOŁ" - NA TRASIE

WSZELKIE CIEKAWOSTKI, PLANY, HISTORIE, I TOPOGRAFIE

TERENU OBJAŚNIAK Z WKAŃCIWĄ SOBIE SWADĄ PROWADZĄCY
SAM PRZEZ ODDZIAKU MACIEJ ZAREMBA, DLATEGO

ZASZCZYTEM DLA MNIE BYŁO ZAPROPONOWANIE PRZEZ

PREZESA POPROWADZENIE GRUPY POPRZECZ "WIELKI SOKOŁ"

NADPIERW "MOJA" GRUPA (31 OSÓB) MUSIAŁA ZAKUPIĆ

BILETY WSTĘPU. (PRZEWODNIK "NE PLATI"). POZATYKOWO

DROGA BIEGNIE JESZCZE W MIARĘ SZEROKĄ DOLINĄ

POKOŚNĘTĄ, WIKLINOWO OLSZYNOWYMI ŁASKAMI ZASKANYMI

KOPIANEM, KTÓRY WYDZIELA CHARAKTERYSTYCZNY MIEJ
ZAPACH. SZYBKO JEDNAK POCMOBZIMY DO "WKAŚCWEJ"

CZENI DOLINY DO TZW. "KAMIENNYCH WRÓT" GDZIE

W JEDNYM MIEJSCU ŚCIANY PRZECIWLEGEYCH BRZEGÓW

DOLINY ZBLIZAJĄ SIĘ DO 1 METRA. WIDOKI WOKÓŁ

NIEPOWTARZALNE, TRASA POPRZECZ LICZNE DRABINY

DREWNIANE I METALOWE SZYBKO KONCZY SIĘ.

JESZCZE TYLKO W GÓRNEJ CZENI CZEKA NAS

"ROTHOWA ROKLINA" W MNIEJSZEJ SKALI BARDZO

CIEKAWA CZEŚĆ SOKOLEJ DOLINY I JUŻ OVIAGAMY

GLACKĄ CESTĘ. POWIERZCHNIA JZCZYTOWA JEST

RZECZYWISTE POWIERZCHNIA BARDZO ZRÓWNANA CO

TKUMACZY NAZWĘ DROGI KTÓRA NIA PRZEBIEGA. LICZNYMI

POLANAMI W PIĘKNEJ SKONECZNEJ POGODZIE, NIESPIESZNIE

POKONUJEMY DYSTANS DO KLAŠTORNIKA GDZIE CZEKA

JUŻ MA NAS PREZES ZE SWOJĄ GRUPĄ, KTÓRĄ TU
 PRZEPROWADZIK PRZEZ SUCHĄ BEŁĘ (NA TRASIE SKYNNIE
 OWNO). NA KLAŠTORISKU ZAPLANOWANE JEST DWUŻCIE
 ODPOCZYWANIE PO CZYM „ZMECZENI” RUSZAJĄ
 NAJBLIŻSZA DROGĄ DO PODLESOKA (NA CZELE Z PREZESEM)
 NATOMIAST ZA DM DAŁSZYCH WRAŻEN RUSZAJĄ KLAŠTORSKA
 ROKLINĄ W STRONĘ HORNADU, BY NIM (DOKŁADNIE JEGO
 BRZEGIEM) DOTRZEĆ DO PODLESOKA GDZIE CZEKA
 AUTOKAR. RUCH NA TRASIE ^{W TEN DZIEŃ} DZIAŁA BARDZO DUŻY.
 Z TEGO POWODU JEDEN Z NASZYCH UCZESTNIKÓW
 „UMYKA” NASZEJ KONTROLI - POSZUKUJĘ GO RAZEM Z
 POMAGAJĄCYM MI KUKASZEM MUSIAKEM, DOJNIEJ SIĘ
 OKAZAŁO ŻE NA DARMO, PONIEWAŻ SPOKOJNIE DOTARŁ
 JAKO JEDEN Z PIĘKUSZYCH. MNE I KUKASZA KOSZTOWIKO
 TO TROCHĘ NERWÓW, NATOMIAST POZOSTALYCH UCZESTNIKÓW
 (PEWNIŁE TEŻ) WYDANYCH KILKANASĆ KRON WIĘCEJ NA
 PIWO W OCELUWANIU NA NAS, WZYSTKO DOBRE CO
 SIĘ DOBRZE KONCZY Z 15 MIN. OPÓŹNIENIEM WYRUSZAMY,
 Z PODLESOKA W STRONĘ KIEŻMARKU. JENICZE W
 WIERZBOWIE WSIADA KILKA OSÓB, KTÓRE WSIADŁY TU
 RANO, ABY POWPOCZYWAĆ NA TUT. BAJENACH TERMALNYCH.
 ZAKUPY W KIEŻMARKU WIENCZA TA, UDANĄ WYCIECZKĘ,
 ZMECZENI, ALE ZADOWOLENI, OPALENI WRACAMY DO DOMÓW.



KLAŠTORISKO
 "POPAS"
 PRANIE
 WZYSTCY
 ZAOPATRZENI
 W DROGIE
 (JAK NA
 WARUNKI
 SKONACKIE
 PIWO (30S
 T. M. ZARĘBA



WCHODZĄCY DO WĄWÓZU "SUCHA BELA" "KOLEJKA" PRZED JEJN. Z DRABIN



A TO JEST
TO SKYNNÉ
OKNO SKALNE
W "SUCHÉJ BELI"



INNI NA
KLAŠTORISKW
ZAMIĄST
PIWA
OPALALI SIĘ
NA SKONCU

(WSZYSTKIE
ZDJĘCIA
WYKONAŁ
MACIEJ
ZAREMBA)



KLASZTOR KARTUZÓW REKONSTRUJĄ ARCHEOL.
SKOWACCY. TO PRAWDOPODOBNIIE KARTUZOM
TE GÓRY ZANDZIECZAJĄ NAZWĘ „SKOWACKI RAJ”
- PONIEWAŻ W REGULE KARTUZKIEJ KLASZTOR JEST
PRZEDSIÓNKIEM RAJU

A TAKIE EMOCJE CZEKAJĄ NA KAŻDEGO
JUŻ PRZED SAMYM PODLESOKIEM NAD
HORNADEM.

SKOWACKI RAJ
→ KONIEC ↙



1208.00

A
K
C
J
A

S
O
K
O
L
I
C
A



L
E
T
N
I
A
P
T
T

PROWADZENIE: ▶ ALEKSANDER

J
A
R
E
K

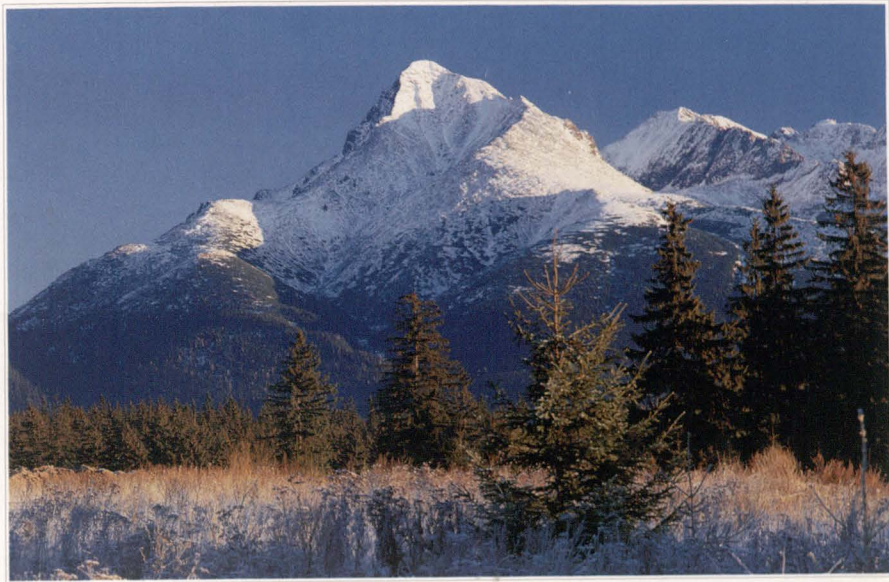
5
C
U
C
Z
E
S
T
N
I
K
O
W

IMPREZA Z OKAZJI "AKCJA LETNIA PTT 2000"
NADAL TRWA. 12. SIERPNIĄ MIEDZY W KTÓRA
SPĘDZA WAKACJE W MIEŚCIE, CZY W DOMU, MA
MOŻLIWOŚĆ ODMIANY, SPĘDZENIA WOLNEGO CZASU
POD OPIEKĄ PRZEWODNIKA BESKIDZKIEGO, KTÓRY

MOŻE IM WIELE POKAZAĆ, UZMYSKOWIĆ, PRZEDSTAWIĆ,
CZY WRESZCIE NAUCZYĆ. W PIĘKNY SKOŃCZNY DZIEŃ
ZGROSIKO SIĘ TYLKO 5-CIORO ZAPALONYCH WCZEŚNIEJ
PRZEZ MACIĄ PIETRZKIEWICZĄ (INICJATORA TEJ AKCJI)
MŁODYCH „GNIEWNYCH” LUDZI. ALEK JAREK ŚWIEŻO
UDIECZONY PRZEWODNIK BESKIDZKI, JESZCZE ŚWIEŻSZY
ABSOLWENT GEODEZJI, AKADEMII ROLNICZEJ MA AKUR
CZAS, MOŻLIWOŚĆ NO I WRESZCIE OCHCIEJ POOPROWADZIĆ
„MIEJSKA” MŁODZIEŻ DO GÓRACH. DZIS! TRASA TA
MA PROWADZIĆ PO TERENIE PIENIŃSKIEGO PARKU
NARODOWEGO. Z TEGO WZGLĘDU DOŁA PRZEWODNIKA
TU JEST JAKBY PODWOJNA, PONIEWAŻ ROZSZEZA SIĘ
JESZCZE NA ROLĘ STRAZNIKA, KUSTOZA NATURALNYCH
(I POKNATURALNYCH) EKOSYSTEMÓW PIĘKNYCH ALE I BARDZO MAŁYCH PIENI
AUTOBUS PRZETNOZI GRUPĘ DO KRAŚCENKA. STAD
SZCZAKIEM NA CZERTEZIK I SOKOLICĘ. WIDOKI NA
SOKOLICĘ WYJĄTKOWO PIĘKNE JAK I WYJĄTKOWO
PIĘKNA I UPALNA POGOBA TEGO SIERNICOWEGO DNIA.
DO DRUGIM I UPOJNYM (WIDOKAMI) ODPOCZYWKU
I PREZENTACJAMI WIDOCZNYCH GÓR I INNYCH PUNKTÓW
CHARAKTERYSTYCZNYCH. ALEK JAREK POPRZEZ
POLANĘ SOSNÓW SPROWADZIŁ GRUPĘ DO „KACZEGO
GDZIE FUNKCJONUJE PRZEPRAWA PROMOWA PRAWDOZ
PRZEZ BRACI CZAJÓW Z KRAŚCENKA. JESZCZE
TYLKO SPACER POZĄTKIEM DROGI PIENIŃSKIEJ,
ODWIEDZENIE PAWILONU PIENIŃSKIEGO PARKU NARODOW
POKAZANIE PIECA MAJKI, CZY TEŻ INACZEJ „GROTY
ZYBLIKIEWICZA (INICJATOR BUDOWY DROGI PIENIŃSKIEJ
ZWIEDZANIE SPACERKIEM SZCZAWNICZY POZWALA NA
TO ABY DRUGO NIE CZEKAĆ NA AUTOBUS
POWROTNY DO NOWEGO SĄCZA.

13.08.2000

P
R
O
W
A
D
Z



VYSOKÉ TATRY
THE HIGH TATRAS

K
R
Y

ENIE: WOJCI

U
C
SZAROTA

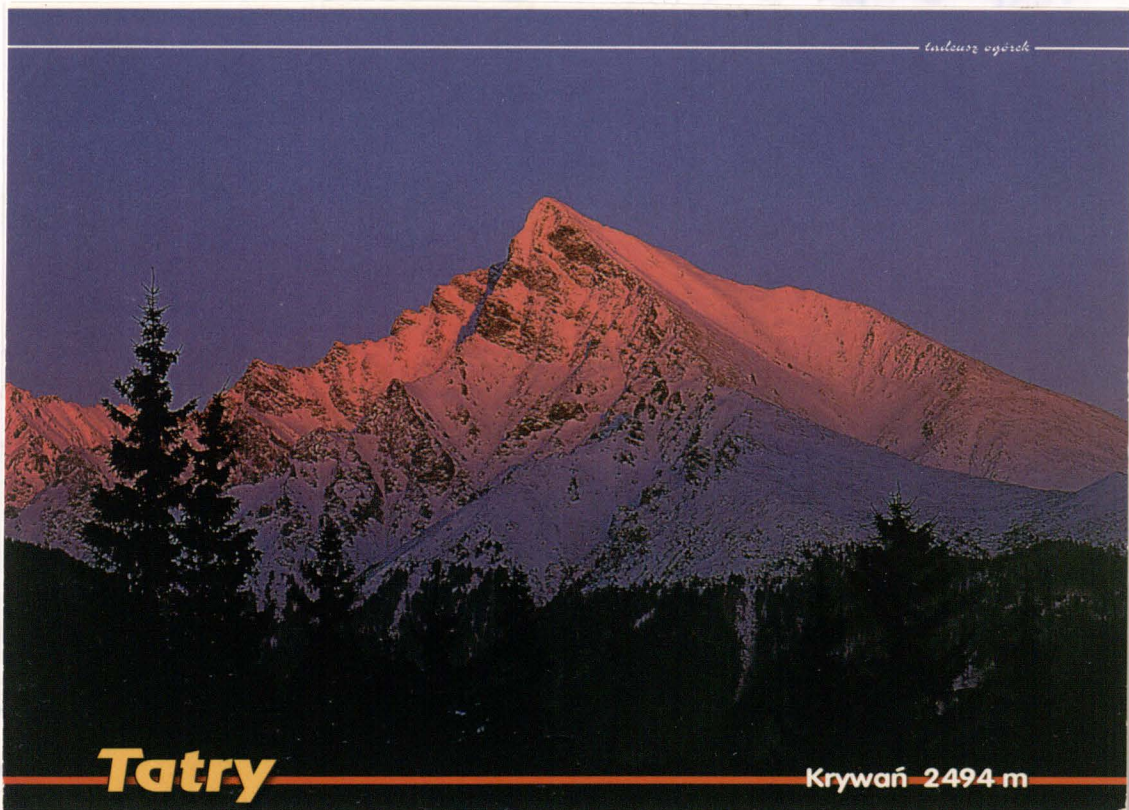
ZESTNIKÓW: 43

W
C
H
A
N

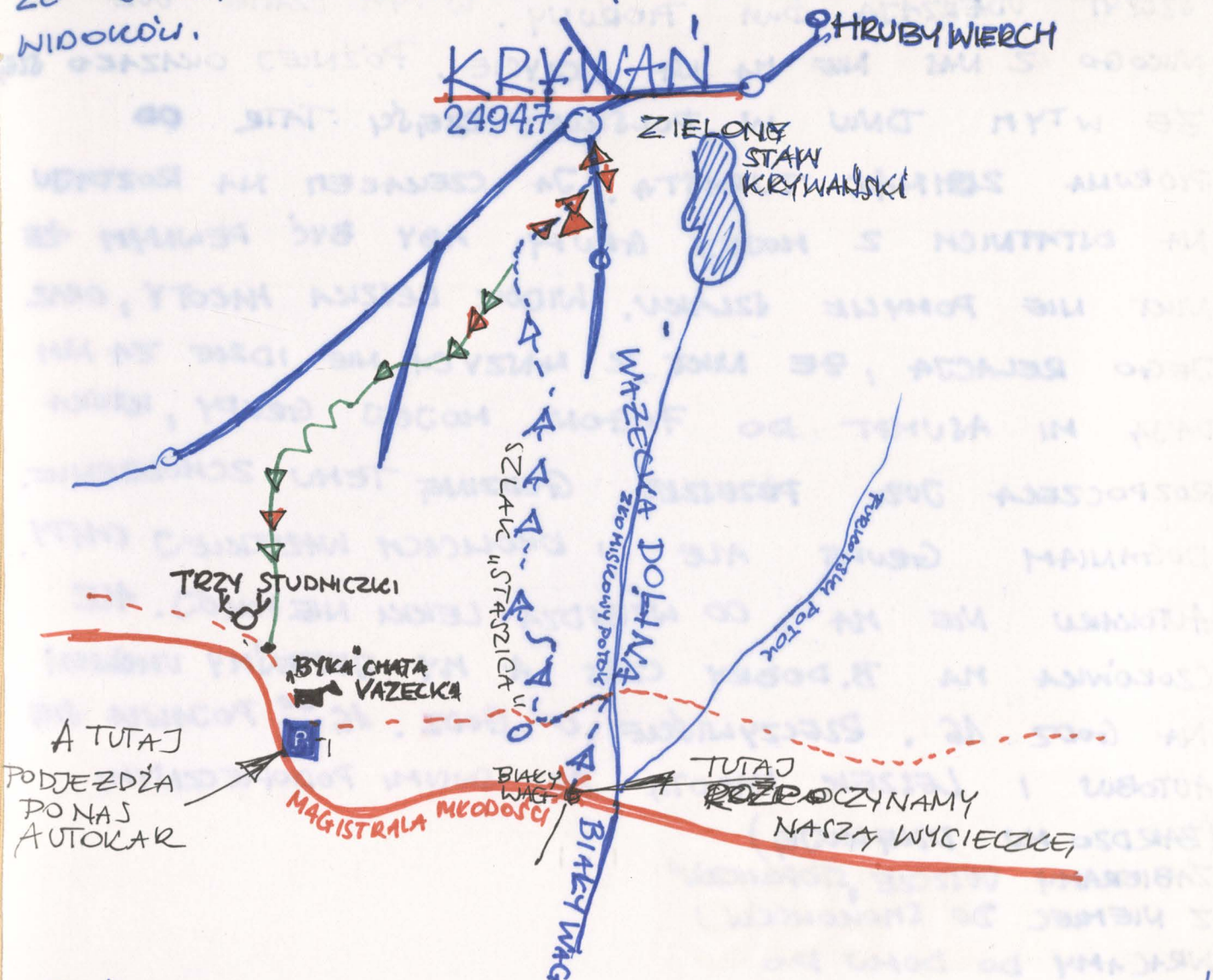
T

RZYNASTEGO OK GODZ 6¹⁰
WYRUSZAMY SPOD DDK. CZEKAM
Z ODJAZDEM PONIEWAZ SA
WOLNE MIEJSCA. PODJEZDZAJACY
WCZEŚNIEJ AUTOKAR NA WYCIECZKE PTTK
"ZABIERA" NA KILKU UCZESTNIKÓW. DZIS
KIEROWCA I AUTOKAR SA Z KRYNICY
JAK SIE POZNIEJ OKAZE ^{KIEROWCA} BARDZO SYMPATYCZNY.
TRADYCYJNA TRASA DOJAZDOWA W TATRY SKOWACKIE
PRZEZ PIWNICZNA, MIŠEK N/P., SPISKA BIAKA, KIEZMARUK

WIELKĄ KOMPICĘ, TATRZAŃSKĄ KOMPICĘ, SMOKOWCĘ,
SZYRBSKIE JEZIOŁO DO PRZYSTANKU BIAKÝ WAG, SKĄD
WYKUSZAMY NA SZLAK DO ZDOBYCIA KRYWANIA. PO DRODZE
STARAM SIĘ, PODZIELIĆ SWOJĄ WIEDZĄ, NA TEMAT MIJANYCH
MIEJSCOWOŚCI, CZY TEŻ NA TEMAT „DZISIEJSZEJ” TRASY. JAK
NAPISAŁEM „STARAM SIĘ,” MYŚLĘ ŻE NIE WYPADKO TO ZBYT
DOBRCZE BO JUŻ DO KONCA POWU NIE POPROWADZĘ,
WYCIECZKI JAKO „PIERWSZY”. FAKT FAKTEM ŻE PROWADZĘ,
TĄ WYCIECZKĘ WYDOBYTY Z GŁĘBOKIEJ REZERWY PRZEZ
PREZESA MACIEJA ZAREMBĘ. POGODA NIE ZAPOWIADA SIĘ
NADZWYCZAJNIE, ALE IM BLIŻEJ TATR TYM STAJE SIĘ
ONA CORAZ BARDZIEJ ATRAKCYJNA. ZAPOWIADAJĄ PRO-
-GNOZY NA DZIEŃ DZISIEJSZY - BURZE. Z TEGO POWODU
WYCIECZKA NA KRYWAŃ MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNA, A MNIE
W PODŚWIADOMOŚCI NIEPOKOI. OCZYWIŚCIE STARAM SIĘ
NIE OKAZYWAĆ TEGO UCZESTNIKOM. W OKOLICACH MAGISTRALI
JAK ZAWSZE NA KRYWAŃ ZACZYNAJĄ NAM TOWARZYSZYĆ
RZESZE TURYSTÓW Z POLSKI I ZE SŁOWACJI.



KRYWAN TO PRZECIEŻ "NARODOWA GÓRA" SŁOWAKÓW, UCHODZIK KIEDYŚ ZA NAJWYŻSZY SZCZYT TATRZAŃSKI, SKYNAŁY ZE SWOICH KOPALNI ZKOTA, ORAZ ZE SWOICH WSPANIAŁYCH WIDOKÓW.




A TUTAJ
PODJEZDZA
PO NAS
AUTOKAR

TUTAJ
ROZPOCZYNAJEMY
NASZĄ WYCIECZKĘ

DZIS JEST NIECO CIEPKO, WIDOKI SA WSPANIAŁE, CROC NAJWYŻSZE PARTIE GÓR CZASAMI POKRYTE SA CHMURAMI. WSPANIAŁE WIDOKI ROZTACZAJĄ SIĘ NA NIŻNE TATRY Z KULMINACJĄ KRALOVEJ HOLI. TATRY LIPTOWSKIE (ZACHOD.) JAK I TATRY WYSOKIE SA RÓWNIEŻ NIEŹLE WIDOCZNE, ZWŁASZCZA W BLIŻSZYCH PERSPEKTYWACH. NASZA GRUPA W CAŁOŚCI ZDOBYWA KRYWAN' W DOBRYM CZASIE. TYLKO "ODSTAJA" DWIE MŁODE DZIEWCZYNY, ALE O NIE JESTEM SPOKOJNY, BO OPIEKUJE SIĘ NIMI LEZEK MAKOTA. NA SZCZYCIE PO SPOKOJNYM UPOJENIU SIĘ WIDOKAMI I PRZEDSTAWIENIU PANORAM, ORAZ PO POSIKU

ZACZYNA ZBLIŻAĆ SIĘ DO NAS „DZIWNIE” CZARNA CHMURA
WRACAMY. BĘDĄC W OKOLICACH ROZTAJU SZLAKÓW W
SZCZYT UDIERZAJĄ DWA PIORUNY. W TYM CZASIE JUŻ
NIKOGO Z NAS NIE MA NA SZCZYCIE. POŹNIEJ OKAZAŁO SIĘ
ŻE W TYM DNIU W POLSKIEJ CZĘŚCI TATR OD
PIORUNA ZOBILAK TURYSTA. JA CZEKAM NA ROZTAJU
NA OSTATNICH Z MOJEJ GRUPY ABY BYĆ PEWNYM ŻE
NIKT NIE POMYLIŁ SZLAKU. WIDOK LESZKA MAKOTA, ORAZ
JEGO RELACJA, ŻE NIKT Z NASZYCH NIE IDZIE ZA NIM
DAJĄ MI ASUMPT DO POGONI MOJEJ GRUPY, KTÓRA
ROZPOCZĘŁA JUŻ PRZEJSZKO GODZINĘ TEMU ZCHODZENIE.
DOGANIAM GRUPĘ ALE W OKOLICACH WĄZECKIEJ CHATY.
AUTOKARU NIE MA, CO WZBÓDZA LEKKI NIEPOKÓJ. ALE
CZOKÓWKA MA B. DOBRY CZAS A MY JESTEŚMY UMÓWIENI
NA GODZ 16. PRZECZYWIŚCIE O GODZ. 16⁰⁰ POJAWIA SIĘ
AUTOBUS I LESZEK MAKOTA ZE SWOIMI PODOPieczNYMI

(BARDZO MU DZIĘKUJĘ)
ZABIERAMY JESZCZE STOPNICZÓW
Z NIEMIEC DO SMOKOWCÓW /
WRACAMY DO DOMU PO
UDANEJ (JA MYŚLĘ)
WYCIECZCE. JESZCZE TYLKO
ZAKUPY W KIEZMARUKU I
MOŻNA WRACAĆ DO DOMU
NA ZASKUŻONY ODPÓCZYNEK
— KONIEC —

TO ZDJĘCIE WYKONAŁ I
DOSTARCZYĆ MI JEDERŚ
Z UCZESTNIKÓW: 
ANDRZEJ LIŚZKA

KRYWAN

NA SZCZYCIE - Prowadzący & kronikarz



19.08.2000

MAKOWICA

-72-

AKCJA



WIDOK NA MAKOWICĘ SPÓD RADZIEJOWEJ FOT: WJZ.

LETNIA PTT GZESTNIKOW MAREK WOJSŁAW

PROWADZENIE

KOLEJNA IMPREZA W RAMACH AKCJI LETNIEJ PTT 2000. TYM RAZEM MAREK WOJSŁAW ZAPROPONOWAŁ MIEDZY CIĘKAWĄ WYCIĘCZKĘ NA CIEKAWY SZCZYT ZNAJDUJĄCY SIĘ W POBLIZU KOTLINY SADECKIEJ - MAKOWICE. DO RYTRA PODJECHALI POCIĄGIEM PKP. (MOŻE KIEDYS BĘDĄ WSPOMINAĆ TYLKO TAKĄ ZANIKAJĄCĄ ATRAKCJĘ) Z RYTRA PODEJSCIE JEST JEDNO Z NAJBARDZIEJ HONOROWYCH PODEJŚĆ W BESKIDZIE SADECKIM, ALE WYNAGRADZAJĄCYM TRUDY MARSZU WSPANIAŁYMI WIDOKAMI. Z MAKOWICY SKIEROWALI SIĘ NA ZIELONY SZLAK WIODĄCY DO NOWEGO SĄCZA. NA OSTREJ W POBLIZU BAZY PARTYZANCKIEJ ZAPALILI OGNISKO, ABY UPIEC KIEKBASE. PONIEWAŻ MŁODZI



ADEPCI TURYSTYKI BYLI JUŻ NIECO ZMĘCZENI, MAREK
PODJĄK DECYZJĘ O TYM ABY Z OSTREJ ZEJŚĆ DO
PORĘBY MAKEJ GDZIE DOJĘDZA AUTOBUS MPK,
TAKIM AUTOBUSEM UDALI SIĘ DO NOWEGO SĄCZA NA
ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK I SEN Z GATUNKÓW TYCH
NAJLEPSZYCH. DO ZOBACZENIA ZA TYDZIEŃ!



Beskid Sądecki

Dolina Popradu pod Makowicą

20. 08. 2000

OTARGANIE

JERZY PROWADZENIE:
GALDA 48 UCZESTNIKÓW



PIEKNA SKONECZNA POGODA ZADOWIADAJĄCA
WSPANIAKĄ WYCIECZKĘ JUŻ OD SAMEGO RANA
JUREK GALDA PO DŁUŻSZEJ NIEOBECNOŚCI
POJAWIŁ SIĘ JAKO PROWADZĄCY TEJ
WYCIECZKI, JUŻ OD SAMEGO RANA, ZARAZEM
NAS SWOIM HUMOREM I ZAPAKEM, NIE
ZAPOMINAJĄC O SWOICH PRZEWODNICKICH
POWINNOŚCIACH, PO DRĘKSTAWIENIU

DZISIEJSZYCH PLANÓW, PRZESZEDŁ DO WŁASNEGO SOBIE
PILOTARZU, OPISUJĄC TERENY DO KTOREYCH DECZYK
NAZ AUTOKAR. TRADYCYJNIE BYŁA TO TA SAMA
TRASA W TATRY TZN: PIWNICZNA, MNIŠEK,
POBOLINEC, SPISKA BIAKA, KIEEMARK,
TOPRAD, ŠVIT, PRIBILINA. (AKARAT DZISIAO
MUSIMY DOJECHAĆ W TATEY ZACHODNIEJ). ALE NIE BYŁA
TO TA CO ZAWSZE OPOWIEĆ (TRESĆ), SŁYCHAĆ BYĆO

ZE JUREK „NIEZLE“ PRZYKOTOWAK SIE DO TEJ WYKUCZKI.
DLATEGO TEZ POSTARAK SIE ABY AUTOKAR ZODWIEK
NAS DROGA AZ DO WSCIA DOLINY WASKIEJ, DO TZU
PRYZSTANKU „PRED RACĀKOVU“. TAM ZFORMOWANO SZYK
I OKRESLONO CZASY POWROTU DLA TYCH KTOZY
ZREZYGNUJA W TEN CIEPKY SKONECZNY DZENI Z WEDROWKI.
KILKA OSOB ZGOSIKO JURKOWI SWOJE INNE PLANY,
JEDNOCZEJNIE ZOBOWIAZUJAC SIE DO POWROTU NA
GODZ. 17⁰⁰ NA TZW. NIJNEJ LACE SZLAK ZIELONY
ODBIJA WLEWO W STRONE CTRAM OTARGANCOW,
OD PRYZSTANKU DO JARZABCZEGO WIERCHU JEST OK 10KM
1300M ROZNICY WZMIESLENI (SUMA OK 1800M). JEDNAK
PIEKNOŚĆ I NIEPOWTARZALNOŚĆ TRASY CZYNIĄ Z NIEJ
JEDEN Z NAJPIEKNIJESZYCH SZLAKOW W TATRACH.
OD NIZNEJ MAGURY (OSTREBOK 1690M) ZACZYNAJA SIE
SKALNE (OTARGANE) GARBY (OSTREBOK, NIJNA MAGURA,
WYJNIE OTARGANOE, WYJNA MAGURA, RACZKOWA CZUBA (JAKUBINA)
JARZABCZY WIERCH (137) TRASA JEST PIĘKNA WIDOKOWO
WIDAC DOSKONALE OTOCZENIA DOLIN RACZKOWEJ, JAMNICKIEJ,
BARANIEC, WOKOWEC, BISTRZY A W DALSZYM PLANIE TATRY
WYSOKIE. JEST BARDZO CIEPKO I NIE TYLKO PANIE
ZMUSZONE SA CO NIECO SIE ROZEBRAD, A ZE SLOŃCA
NIE BRAKOWAKO W CIAGU OSTATNICH DNI NIEKTORZY SIE
JESZCZE BARDZIEJ ZASKOMLI, ABY UNIKNAC OPARZENI.



WIDOK NA DOLINĚ JAMNICKĄ



ZASADNICZA GRUPA
 Z JURKIEM SCHODZI
 Z KONCZYSTEJ DO
 DOLINY RACZKOWEJ,
 OCHOTNICZY CHCĄ IŚĆ
 DALEJ ABY ZDOBYĆ
 KLIN CZYLI STAROBOCHA-
 -NISKI MOCYT, JESZCZE
 AMBITNIEJSI POSTANAWIAJĄ
 ZDOBYĆ BYSTRĄ ALE
 REZYGNUJĄ BEZAC JUŻ
 BIAD GABOROWĄ
 PRZEKĘCZĄ. O UMÓWIONEJ
 GODZINIE, WSZYSCY MEL-
 DUJĄ SIĘ NA PARKINGU.
 Z POWODU UPAKU I

WIDOK NA JARZĄBCZY WIERCH I RACZKOWĄ
 CZUBĘ, (FOT. W.S)

WIELU KILOMETRÓW W NOGACH WIDAC' ZMĘCZENIE U WZYSTKICH,
 TRZEBA SIĘ JESZCZE ODEWKAC' Z WYPOCONYCH SOŁI W
 POTOKU, A NASTĘPNIE TE SOLE UZUPEKNIC' DEJNEM O NAZWIE
 ZŁOTY BAZANT! PIERWSZA

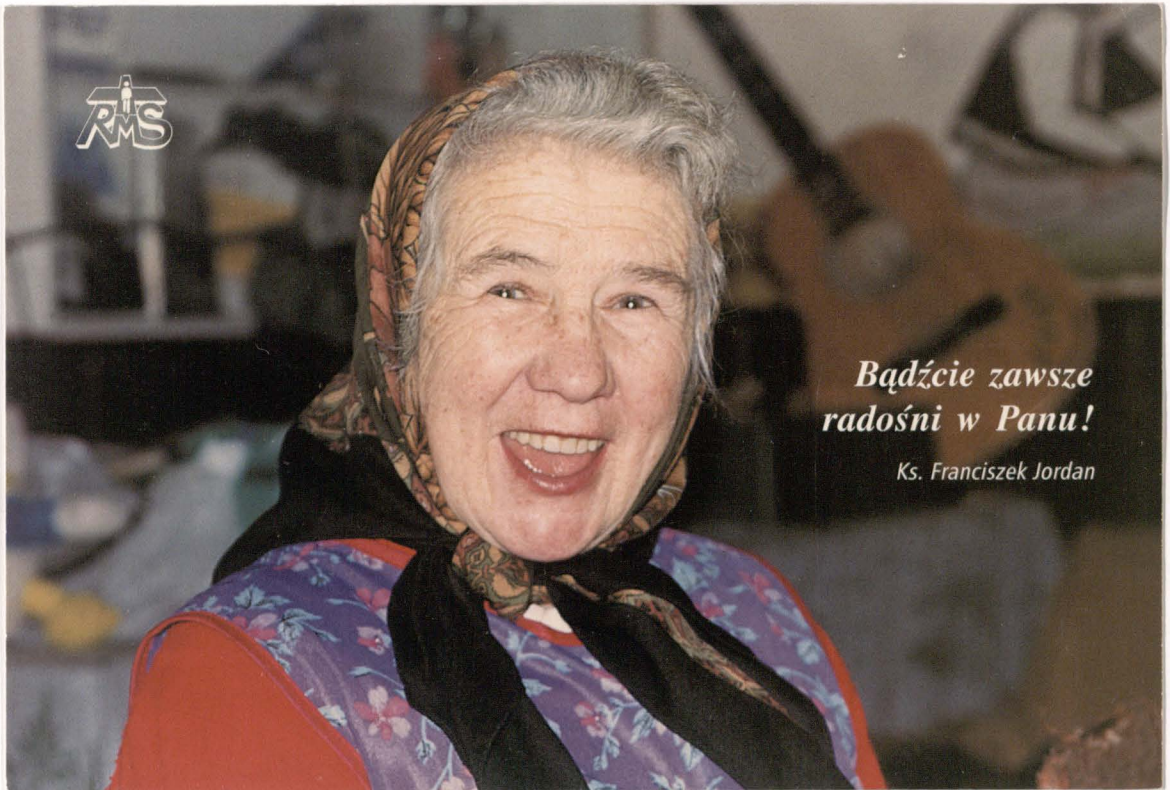
BUTELKA WSIĄKA W KAŻDEGO
 JAK KAMFORA, TRZEBA WZIĄĆ
 DRUGĄ, A POTEM JUŻ
 JUREK ZWOKUJE NAS DO
 AUTOBUSU BOWIEMŻ PRZED
 NAMI, JESZCZE DALEKA DROGA.
 W KIEŻMARKU ZATRZYMUJE
 JUREK AUTOKAR NA
 DROBNE ZAKUPY, OPALENI
 I PEKNI WRAZEN' WRACAMY
 DO NOWEGO SĄCZA OK. GODZ. 2



JARZĄBCZY WIERCH Z NISKIEJ | FOT. WS
 PRZEKĘCZY

OTARGANCE
 KONIEC

BABKA Z MŁADEJ HORY



NA WIDOKÓWCE

15. 20. 08. 00 ALPY BAWARSKIE OETZALSKE MIEJ ZAREMBA PROWADZENIE

3
WYPRAWA

PRZEJAZD: MNISZEK,
ZYLINE, BRATYSZLANE,
WIEDEŃ, LINZ, SALZBURG,
INSBRUCK, OETZ I LANGFELD
DO WINKLE. NAMIOT ZOSTAJE
ROZBITY NA CAMPING PLATZ WINKLE.
BĘDZIE TO STAKA BAZA NA CZAS
POBYTU W ALPACH. PRZEJAZD I
ROZBICIE NAMIOTU ZAJEKO CAŁY
DZIEŃ 15 SIERPNIA. W ŚRODĘ
16 SIERPNIA RANKEM UDAJĄ SIĘ
W KIERUNKU ALP BAWARSKICH,
POPRCZ OETZ DO EHRWALD GDZIE
ZOSTAWIONY ZOSTAJE SAMOCHÓD
NA PARKINGU. PARKING ZNAJDU-
JE SIĘ NA WYS. 1225 m n.p.m.
I WŁAŚNIE STAD WYRUSZA KOLEJKA
GONIOŁOWA NA SZCZYT ZUGSPITZE
NA WYS 2964 m n.p.m., POKONUJĄC
PRZEWYSZENIE 1700m. GRUPA
WYPRAWOWA "PTT" POSTANAWIA



W MARSZU PRZEJŚĆ AKLIMATYZACJĘ
DLATEGO NA GRANICZNY SZCZYT
POSTANAWIAJĄ IŚĆ PIESZO. MOZOLNIE HALAMI A PÓŹNIEJ KASADRZEWIĄ,
POKONUJĄC WYSOKI PRÓG MORENOWY PODWIESZONEJ DOLINY POŁODOWCOWEJ.
DOCIERAJĄ DO VIENER NEUSTAEDTER HÜTTE (2213 m n.p.m.) - TAM OCZYWIŚCIE
W PRYMITYWNYM SCHRONISKU TRUSIELI DOSTARCZYĆ ORGANIZMOWI NIETBĘDNEGO
POŻYWIENIA. ZE SCHRONISKA WIDĄĆ DOSKONAŁE ZUGSPITZE, I GÓRNY STACJĘ
NA JEGO SZCZYCIE. PO PRZEJŚCIU PARZYSKA ZOSTAJE WSTATNIE MOZOLNE

WIDOK NA ZUGSPITZE 2964 m n.p.m.

PODEJŚCIE ZŁEBEM PO LICZNYCH KLAMRACH I KANCUCHACH, POD SZCZYTEM OSIĄGAMY JESZCZE JEDEN PIĄTYSTY KOCIOK SKĄD JUŻ ZAKOŚMI FOWOLI DOCIERAJĄ NA SZCZYT I GRANICĘ AUSTRIACKO-NIEMIECKĄ. PO KILKU MINUTACH GRUPA ZNAJDUJE SIĘ NA TARASACH WIKSUSOWEGO KILKUTYŚRO-
-WEGO BUDYNKU (RÓWNIEŻ W GRAB GRANI) - GDZIE ZNAJDUJE SIĘ HOTEL RESTAURACJA POCZTA, BARY, SALONY WYSTAWOWE, OCZYWIŚCIE GÓRNE STACJE KOLEJEK GADOLOWYCH ZE STRONY NIEMIECKIEJ,

AUSTRIACKIEJ.

TĄ SAMĄ DROGĄ UDAJĄ SIĘ, Z POWROTEM DO EHRWALD A DALEJ SAMOCHODEM NA CAMPING W WINCKLE.

17 SIERPNI

KIEROWNIK WYPRAWY ZAPLANOWANAK MIEJ FORSOWNY DZIEŃ.

MIAŁOWICIE

ZDOBYCIE

SZCZYTU O

NAZWIE:

KREUZJÖCHL

KTÓRY ZNAJDUJE

SIĘ W GRANI

POMIĘDZY DOLINĄ

LARSTIGAL A DOLINĄ

POTOKU GARSSTALFERNER

POGODA JEST WSPANIAKA

(WIDAC NA ZDJĘCIACH)

SAMOCHODEM DOJEZDZAMY

DO PRZYSIÓŁKA NIEDERTHAL OK 1500 mnpm.

DALEJ JUŻ NA NOGACH

DOLINĄ POTOKU HORLACHBACH W KIERUNKU

SCHRONISKA LARSTIGHOF POK NA

WYS 1777 mnpm.

DALEJ W KIERUNKU

PODWIESZONEJ DOLINY SCHEIBLHIMISE

Z POŚNIEGOWYM ZANIKAJĄCYM STAWEM.

STĄD ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ

WSPANIAKE WIDOKI NA OKOLICZNE

SZCZYT Y I DOLINY, ZOSTAJE TYLKO

JESZCZE PODEJŚCIE NA KREUZJÖCHL (2640) -

MOŻE NIEWYSOKI

ALE ZA TO WIDOK Z NIEGO WSPANIAKY.

ZEDŚCIE TO W ZASADZIE

UMYKANIE PRZED BURZĄ, KTÓRA DOCIERA DO "WYPRAWY" DOTYKO NA CAMPINGU. W DNIU 18 SIERPNI ZAPLANOWANE JEST ZDOBYCIE



REKONSTRUKCJA JASKINI W KTOREJ MOGŁ ZAMIESZKIWAĆ PRAAUSTRIAK (EUROPEJCZYK)

POGODA JEST WSPANIAKA (WIDAC NA ZDJĘCIACH) SAMOCHODEM DOJEZDZAMY

DO PRZYSIÓŁKA NIEDERTHAL OK 1500 mnpm. DALEJ JUŻ NA NOGACH

DOLINĄ POTOKU HORLACHBACH W KIERUNKU SCHRONISKA LARSTIGHOF POK NA

WYS 1777 mnpm. DALEJ W KIERUNKU

PODWIESZONEJ DOLINY SCHEIBLHIMISE

Z POŚNIEGOWYM ZANIKAJĄCYM STAWEM. STĄD ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ

WSPANIAKE WIDOKI NA OKOLICZNE

SZCZYT Y I DOLINY, ZOSTAJE TYLKO

JESZCZE PODEJŚCIE NA KREUZJÖCHL (2640) -

MOŻE NIEWYSOKI

ALE ZA TO WIDOK Z NIEGO WSPANIAKY.

ZEDŚCIE TO W ZASADZIE

UMYKANIE PRZED BURZĄ, KTÓRA DOCIERA DO "WYPRAWY" DOTYKO NA CAMPINGU. W DNIU 18 SIERPNI ZAPLANOWANE JEST ZDOBYCIE

NAJWYŻSZEGO SZCZYTU WYPRAWY - KREUZSPITZE (3455 mnpm)

SAMOCHODEM DOJEZDZAJĄ DO MIEJSCOWOŚCI VENT DO WYS. 1895 mnpm.

STĄD JUŻ PIĘSZO DOCIERAJĄ DO SCHRONISKA MARTIN BUSCH-HAUS, KTÓRY

STANOWI BAZĘ WYPADOWĄ NA OKOLICZNE SZCZYT Y. RYSIEK PĄTYK

ZNAJDUJE BALON METEOROLOGICZNY, KTÓREY BEKKO PRZYTKOCZONY

DO PLECAKA TOWARZYSZYĆ BĘDZIE IM NA SAM SZCZYT WŚRÓD

DWÓCH UCZESTNIKÓW WYPRAWY RADOŚĆ ZE ZDOBYCIA PODWÓJNA,

PONIEMIAŻ JEST TO DOTYCHCZAS ICH „NAJWYŻSZY” SZCZYT. JEDYNI

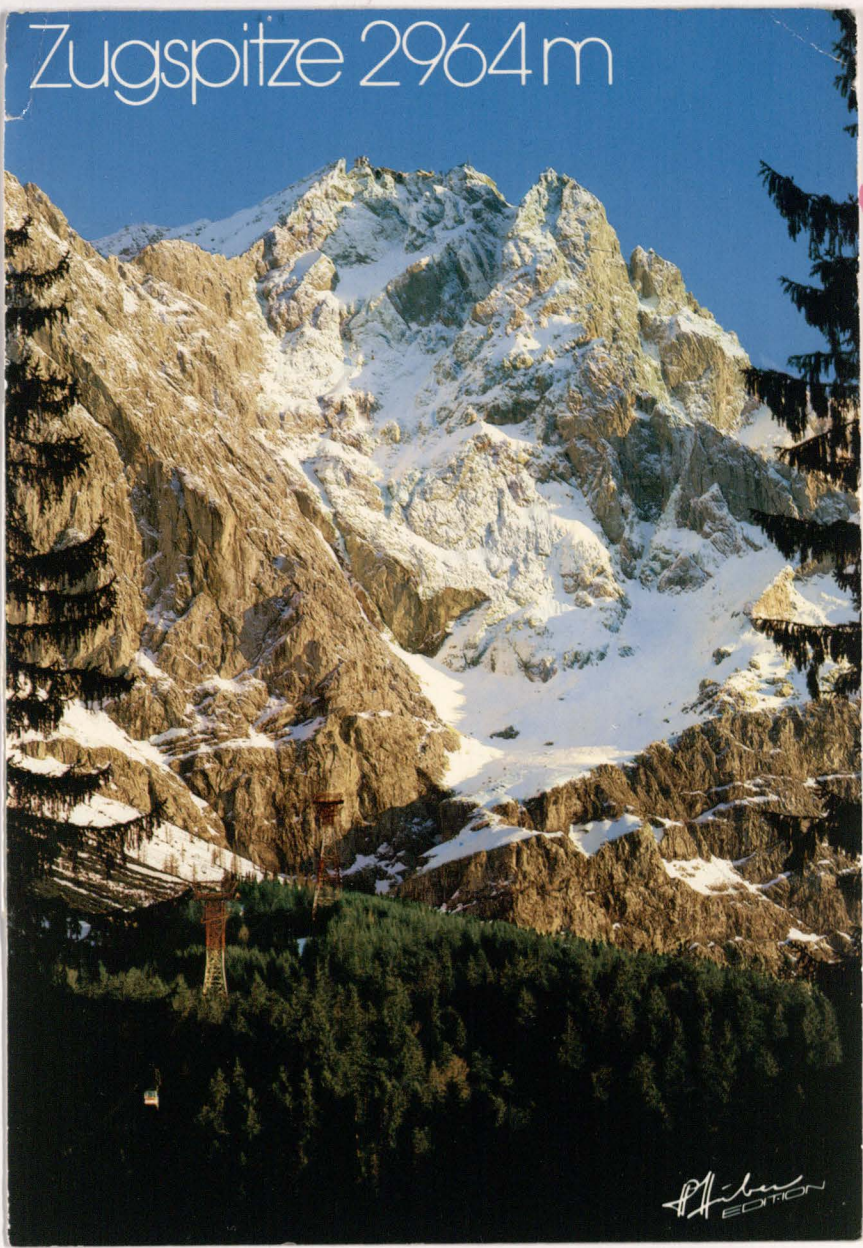
PRZEZ WYŻSZYCH SZCZYTÓW NA „ROZKŁADZIE” MA WIELE WIĘCEJ, ALE

PRZYŻNAJE ZE Z TEGO WIDOKU DZISIAJ SĄ WSPANIAKE.

POWRÓT TĄ SAMĄ DROGĄ DO VENT. W OSTATNIM DNIU ZOSTAJE JESZCZE

FOT: MACIEJ ZAREMBA

JESZCZE
POWRÓT
DO POLSKI
DO DOMU.
PRZEJAZD
PRZEZ:
OETZ,
INNSBRUCK
SALZBURG
LINZ
WIEN
BRATYSKAWĘ
ŽYLINĘ,
MIŠEKŃP.
DO
NOWEGO
SĄCZA.
RELACJA:
(NA PODST.
ARTYKUŁU
RYSZARDA
PATYKA W
'BESKIDZIE')



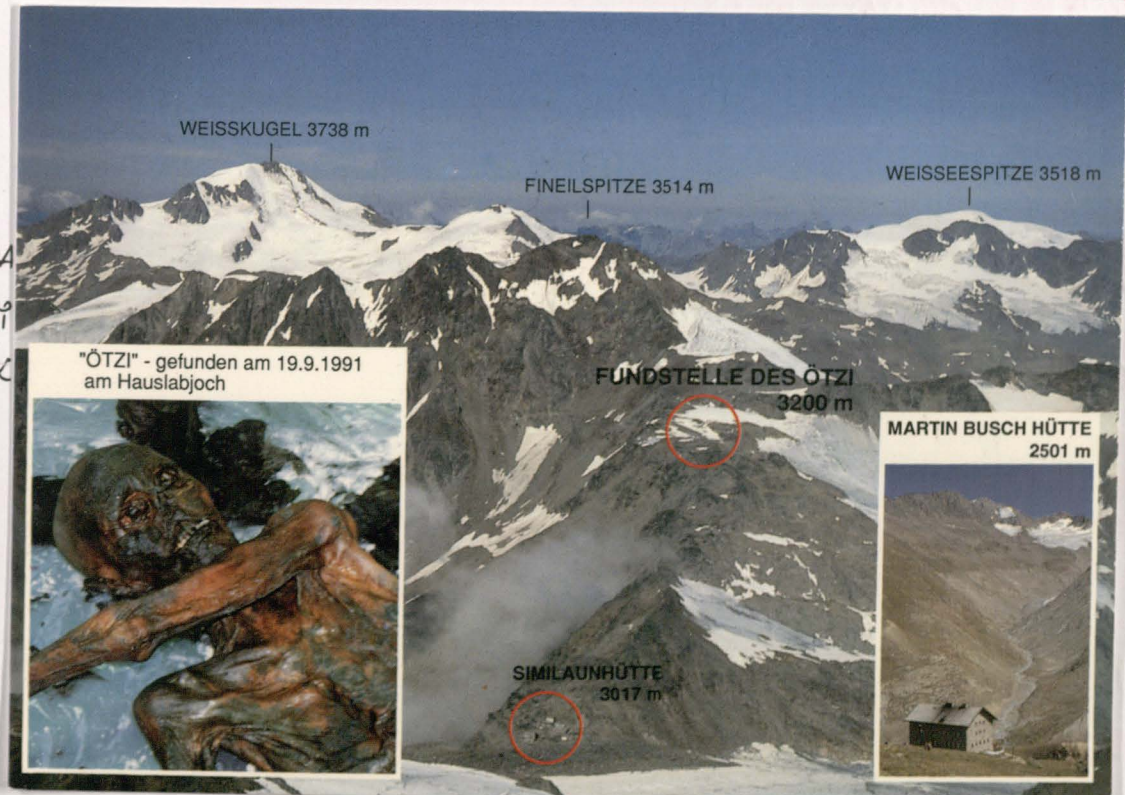
Zugspitze 2964 m

KARTKA
KTOŃKA
ZDOBYWCY
WYSEALI
NA ADRES
ODBIĄKU
NA SAMYM
SZCZYCIE
ZUGSPITZE
2964M.

PHILIP
EDITION

TUTAJ
UCHYL

TAK
WYGLĄDA
NAJSTARSZY
AUSTRYJAK



WEISSKUGEL 3738 m

FINEILSPITZE 3514 m

WEISSESPITZE 3518 m

"ÖTZI" - gefunden am 19.9.1991
am Hauslabjoch

FUNDSTELLE DES ÖTZI
3200 m

MARTIN BUSCH HÜTTE
2501 m

SIMILAUNHÜTTE
3017 m

KLASY
KLASY
KLASY
KLASY
KLASY
KLASY
KLASY

ANCUCHACH, Pod śczytem
RAD JUZ ZAKOJAMI POWOL

JESZCZE
D...



POLSKIE TOWARYSTWO
TATARŃSKIE O'BSKUD'
UL. NADWOTOWICZA 3
33-300 NOWY SĄCZ

POLEN

ZUGSPITZE, 16.08.2000

SENDECIWE PODZIWIENIA
Z CIEBAW ZODZYTEGO NAJWIĘZ
SZEGO SZCZYTU NIEMIĘC
PMESYŁAJB

MACIEK
RYSZEK

Zugspitze, 2964 m
Seilbahn Eibsee - Zugspitzgipfel
Fotoverlag Huber, D-82467 Garmisch

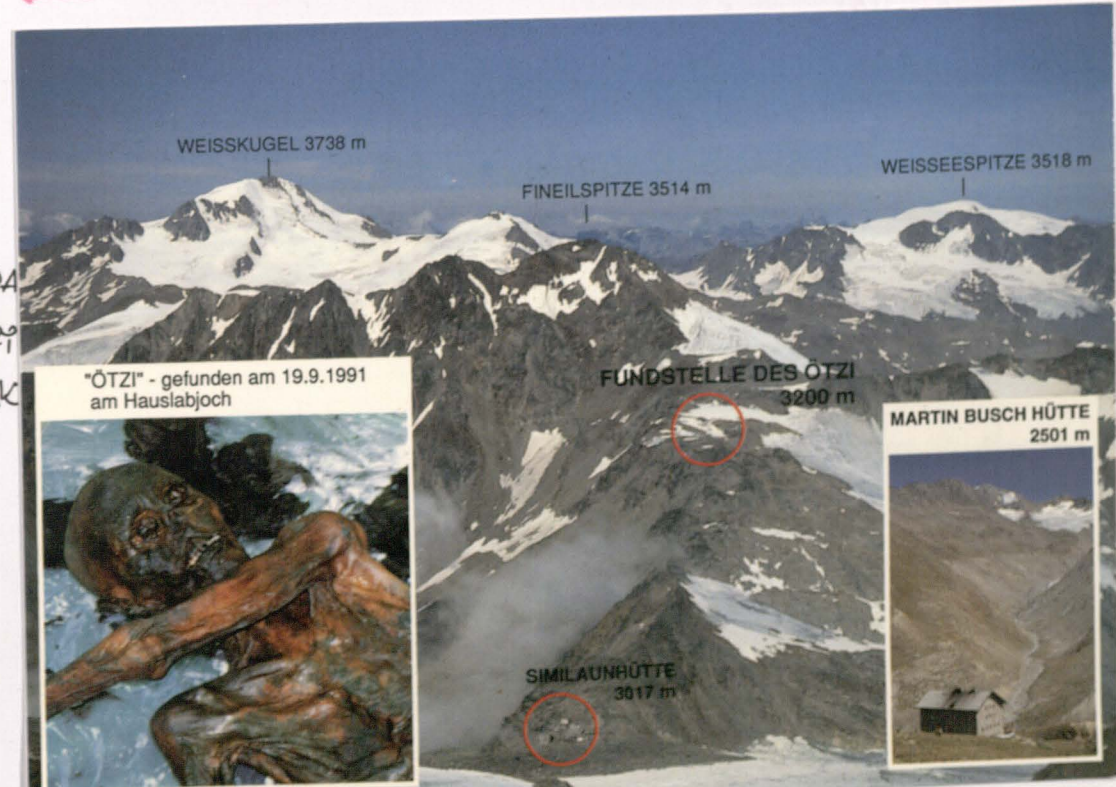
KARTKA
KTOKA
'ZDOBYWCY'
'WYSEALI'
NA ADRES
ODDZIAKU
NA SAMYM
SZCZYCIE
ZUGSPITZE
2964M.

ALPY ALPY ALPY ALPY

TUTAJ
UCHYL

ROZPOSCIERAJA SIĘ
DOLINY, ZOSTAJE TYLKO
O) - MOZE NIEWYSOKI
ZEDSIE TO WZASADZIE
RA DO "WYPRAWY" DOTYKO
NOWANE JEST ZDOBYCIE
PITZE (3455 m n.p.m.)
Y VENT DO WYS. 1895 m n.p.m.
MARTIN BUSCH-HAUS, KADRY
YTY. RYSIEK PATYK
Y DEKKO PRZYKROZONY
+ SAM SZCZYT WEROD
DOBYCIA PODWOJNA,
WYRSZY" SZCZYT. JEDYNI
E' MA WIELE WIECEJ, ALE
NIJ SA WSPANIAKE,
TATUM TUMI ZOSTAJE

TAK
WYGLADA
NAJSTARSZY
AUSTRYJAK



ALPY
ALPY
ALPY

Kreuzspitze
3457m



SZCZYT
ZDOBYTY
4-TEGO
DNIA
WYPRAWY
←

WIDOK NA
VENT
PRZY SCHODZENIU
Z
KREUZPITZE

ALPY



FOT: MACIEJ ZAREMBA



RYSIEK
ZNALEZK
BALON
METEOROLO-
GICZNY
KTÓRY STANIE
SIĘ SKAWNY
Z RACJI
„UŚWIĘCENIA”
NASZEGO
PREZESA

WSIĄGANIE SIĘ
NA SZCZYT

KREUZJOCHL
PODZIWIANIE
WIDOKÓW

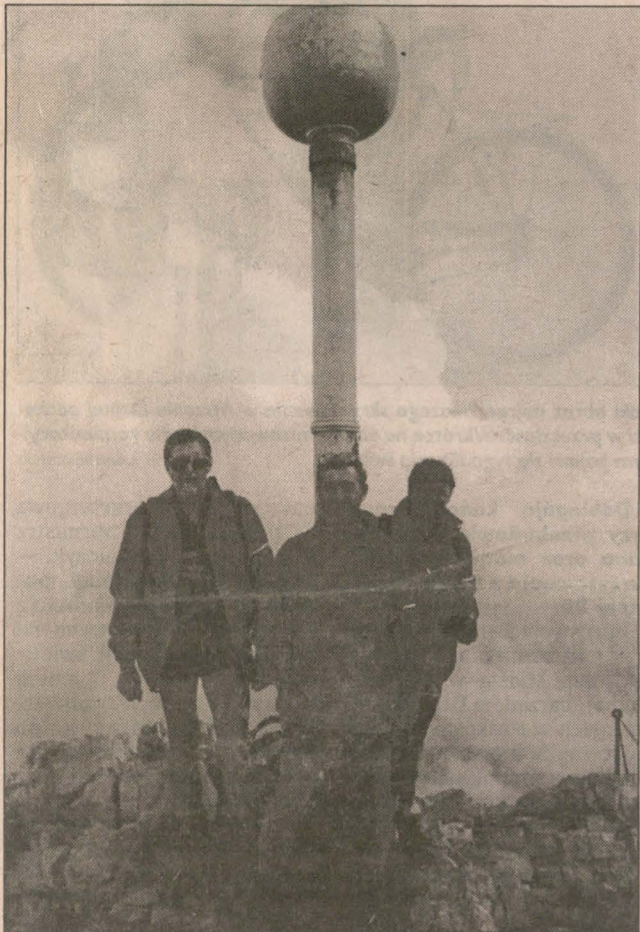


ALPYS

25.08.2000

Trzy wyprawy zagraniczne
PTT „Beskid”

Zdobyli Zugspitze



Aby uwiecznić swój wyczyn, zdobywcy Zugspitze stanęli do wspólnego zdjęcia.

Grupa łazików z sądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na czele z prezesem „Beskidu” Maciejem Zarembą, zdobyła Zugspitze, najwyższy szczyt Niemiec – 2.964 m.

Sądeczanie wspinali się także w Alpach Oetzalskich, gdzie weszli m.in. na Kreuz-

spitze – 3.457 m npm oraz Seikogel – 3.355 m.

Była to już trzecia w tym roku zagraniczna wyprawa PTT. W czerwcu ludzie Zaremby błakali się po ukraińskich Karpatach Wschodnich, a na przełomie lipca i sierpnia po rumuńskich Górach Fogaraskich.

(HSZ)

„ODPRYSKI” PRASOWE
WYPRAWY PTT W
ALPY BAWARSKIE I
OETZTALSKE

NOWY SĄCZ

Zdobyli szczyt



Kilka osób z sądeckiego oddziału PTT Beskid zdobyło Zugspitze, najwyższy szczyt Niemiec – 2.964 m.

str. IV

ALPY ALPY ALPY ALPY ALPY



POSIEDZENIE WYJAZDOWE

„ZEGLARSKIE”

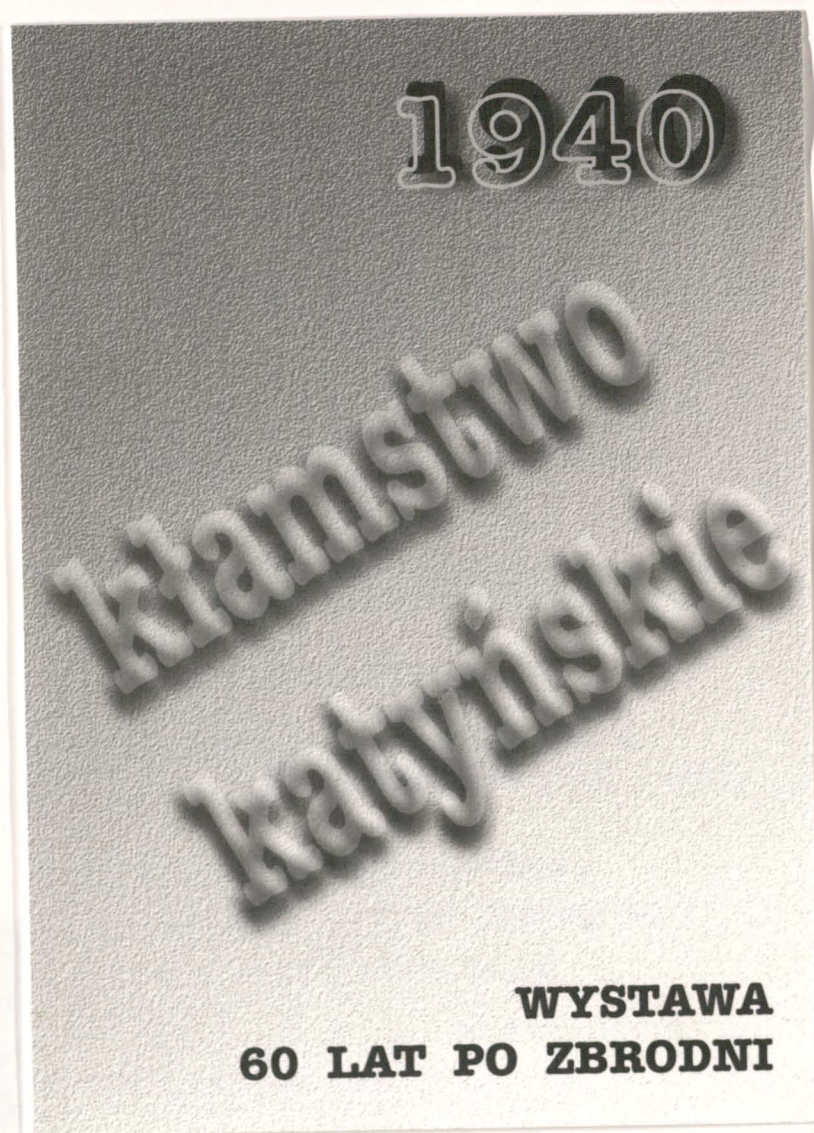
25.08.2000



WOJTEK ŚWIGUT ZAPROSIŁ ZARZĄD ODDZIAKU
NA POKKAD „JADZIKI” - WSZYSCY BYLI
ZADOWOLENI - POTRZEBNA JEST ODMIANA,
ŚWIEŻY POWIEW SZKWAKU OD TĘGOBORZY

**POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rąpfa w Nowym Sączu**

A OTO JAKIE OTRZYMALIŚMY
ZAPROSZENIE, Z KTÓREGO
MAM NADZIEJĘ CZĘŚĆ Z NAS
SKORZYSTAKA.



MYŚLĘ, ŻE TEN FAKT NIE MOŻE
UJŚĆ W ZAPOMNIENIE, TAK JAK
TYTUŁ WYSTAWY.

À OTO JAKIE OTRZYMALIŚMY
ZAPROSZENIE, Z KTÓREGO
MAM NADZIEJĘ CZĘŚĆ Z NAS
SKORZYSTAKA.

Proboszcz Parafii
Matki Bożej Niepokalanej
i
Dyrektor Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu

mają zaszczyt zaprosić na

**uroczystość
otwarcia wystawy**

w dniu 17 sierpnia 2000 r.
o godzinie 16.00

w Galerii Parafialnej
przy ul. Królowej Jadwigi 44
w Nowym Sączu

Ekspozycja przygotowana przez

Centrum Dokumentacji
Czynu Niepodległościowego

Instytut Katyński w Polsce

Muzeum Historii Fotografii
w Krakowie

MYŚLĘ, ŻE TEN FAKT NIE MOŻE
UJŚĆ W ZAPOMNIENIE, TAK JAK
TYTUŁ WYSTAWY.

26-27.08.00

GÓRY LUBOWLAŃSKIE

A
K
C
J
A
L



FOT. PIOTR GAŁDA

U
S
T
A
N
O
W
I
E
N
I
E

LETNIA PTT 2000

PROWADZENIE:

JERZY GAŁDA &
MACIEJ PIETRZKIEWICZ

KONIEC WAKACJI II SIĘ ZBLIŻA

ZBLIŻA SIĘ TEŻ KU KONCOWI AKCJA LETNIA
 PTT - 2000 DLA DZIECI W WIEKU OD 9 ÷ 16 LAT
 MACIEJ PIETRZKIEWICZ INICJATOR, POMYSKODAWCA
 ZAPLANOWAK ZAKOŃCZENIE TEJ AKCJI, W FORMIE
 DWUDNIOWEJ WYCIECZKI NA SŁOWACJĘ, ZA MIEDZĘ,
 JERZY GAŁDA POMIMO NIEZBYT SPRZYJAJĄCEJ

17

POGODY POKAZAK DZIECIOM PRZEPIĘKNY
 "PRZEKOM JARABINSKI" LEŻĄCY DESZCZE W SKOWACKIEJ
 CZĘŚCI MAKYCH PIENIN, ORAZ FRAGMENT Gór
 LUBOWLAŃSKICH. WĘDROWANIE BYŁO UZUPEKNIANE
 ZWIEDZANIEM ZAMKU W STAREJ LUBOWLI, ORAZ
 MIECZĄCEGO SIĘ PRZY ZAMKU SKANSENU, KTÓRY
 POKAZUJE BOGATY DOKOBEK TYGŁA ETNICZNEGO
 JAKIM JEST SPISZ. WYPRAWA BYŁA MOŻLIWA
 DZIĘKI LICZNYM SPONSOROM: WYDZIAŁ EDUKACJI I

To jeszcze nie koniec akcji

Na szlaki w sobotę



Fot. Piotr Galda

Podczas tegorocznych wakacji nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego włączył się aktywnie w organizację letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży, które nie wyjechały nigdzie z miasta.

W ramach tej „Akcji letniej - PTT-2000”, dzieci w wieku od 9 do 16 lat miały okazję we wszystkie soboty lipca oraz sierpnia uczestniczyć w wycieczkach górskich szlakami Beskidu Sądeckiego oraz Pienin. Grupy prowadzili społecznie członkowie Koła Przewodników PTT: Jerzy Galda, Marta Treit, Aleksander Jarek, Łukasz Musiał, Wojciech Szarota i organizator całej akcji - Maciej Pietrzekiewicz.

Ostatnim wakacyjnym akcentem była wyprawa na Słowację. Siedemnastu uczestników wędrowało po Górach Lubowlańskich, ale też zwiedzało Przełom Jarabiński oraz zamek i skansen w Starej Lubowni. Ta wyprawa była możliwa dzięki sponsorom wśród których znaleźli się: Wydział Edukacji Urzędu Miasta, radny Grzegorz Dobosz, pizzeria „Capriccio”. Pomoc przy organizacji okazały też biura „Artus-Tourist”, „Pieniny” i „Roma”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zamierza kontynuować tego rodzaju imprezy dla dzieci i młodzieży już w trakcie roku szkolnego. W przyszłą sobotę przewidziana jest następna wycieczka.

(MIGA)

URZĘDU MIASTA N. SĄCZA
 RADNY: GRZEGORZ DOBOSZ
 PIZZERIA „CAPRICCIO”

POMOC OKAZAŁY
 RÓWNIEŻ BIURA

PODRÓŻY:

„PIENINY”

„ARTUS-TURIST”

„ROMA”

„MINI” SPONSORAMI

WSZYSTKICH WYCIECZEK
 OKAZALI SIĘ PRZEWODNIC
 NIEZEGO „KOKA”, KTÓRZY

BRAKUJĄCE KWOTY, CZY
 TEŻ KIBIŁONKOWE

UZUPEKNIALI Z WKASNEJ

KIESZY, PROWADZĄC TE
 WYCIECZKI CAKŁOWICIE
 SPOKECZNIE:

PRZEWODNICZY:

JERZY GALDA,

MAREK WOJSEKAW,

MARTA TREIT,

ALEKSANDER JAREK

ŁUKASZ MUSIAŁ NO I

OCZYWIŚCIE MACIEJ PIETRZEKIEWICZ

27.08.2000

JAGNECY SZCZYT

P
R
O
W
A
D
Z
E
N
I
E



ZENIE: RYSZARD ⁴⁵ UCZESTNIKÓW PATYK

AUTOKAR Z UCZESTNIKAMI WYCIEZKI ODJECHAŁ Z KILKUMINUTOWYM OPÓŹNIENIEM, CZEKAJĄC NA OSTATNICH SPÓŹNIALSKICH. DZISIEJSZĄ, PROWADZĄCĄ NA OSTATNI ZNACZĄCY SZCZYT W GRANI TATR WYSOKICH (LUB PIERWSZY) WYCIEZKĘ PROWADZI RYSZARD PATYK. NASZ PRZEWODNIK JEST W FORMIE WYSOKIEJ, Z WIELKĄ SWADĄ, I BARDZO KWIECIŚCIE W AUTOKARZE PRZYBLIŻA UCZESTNIKOM TYM BYWAKYM I TYM MNIEJ HISTORIĘ, GEOGRAFIĘ, I CIEKAWOŚCI REJONÓW I MIEJSC-

-WOŚCI KTÓRE MIJAMY. A TRASA WIEDZIE POPRZEC PIWNICZAN
MIŠEK W/POPRADEM (PRZÓJSŁO GRANICZNE), STARA
LUBOVLA, GNAZDA, SPISKA BIAKA DO
TATRZAŃSKICH KOTLIN SKĄD WYRUSZAMY POD
 PRZYWÓDZTWEŃ PROWADZĄCEGO. DOLINĄ RAWSKĄ, POZATKOWO
 MOCNO ZMSZCZONYM LAPEM WSPINAMY SIĘ POWOLI GÓRNYM
 REGLEM DO CHATY PLESNIVEC, LUB SWOJSKO ZWANA,
 CHATA POD SZAROTKĄ. POMIMO TEGO ŻE W CIĄGU
 MINIONEGO TYGODNIA BYŁO ZNA CZNE OZIEBIENIE I
 ZAKAMANIE POGODY, DZISIAJ, SPECJALNIE DLA NAS JEST
 PIĘKNIE; TEMPERATURA W ~~ESAN~~ RAZ DO INTENSYWNEJ
 WIEDRÓWKI, A PRZEZROCYSTOŚĆ POWIĘTRZA WYMARZONA.



BUJAČÍ VRCH 1946 M



SKALNÉ VRÁTA



MALÝ KEŽMARSKÝ ŠTÍT 2513 M

CHATA PLESNIVEC

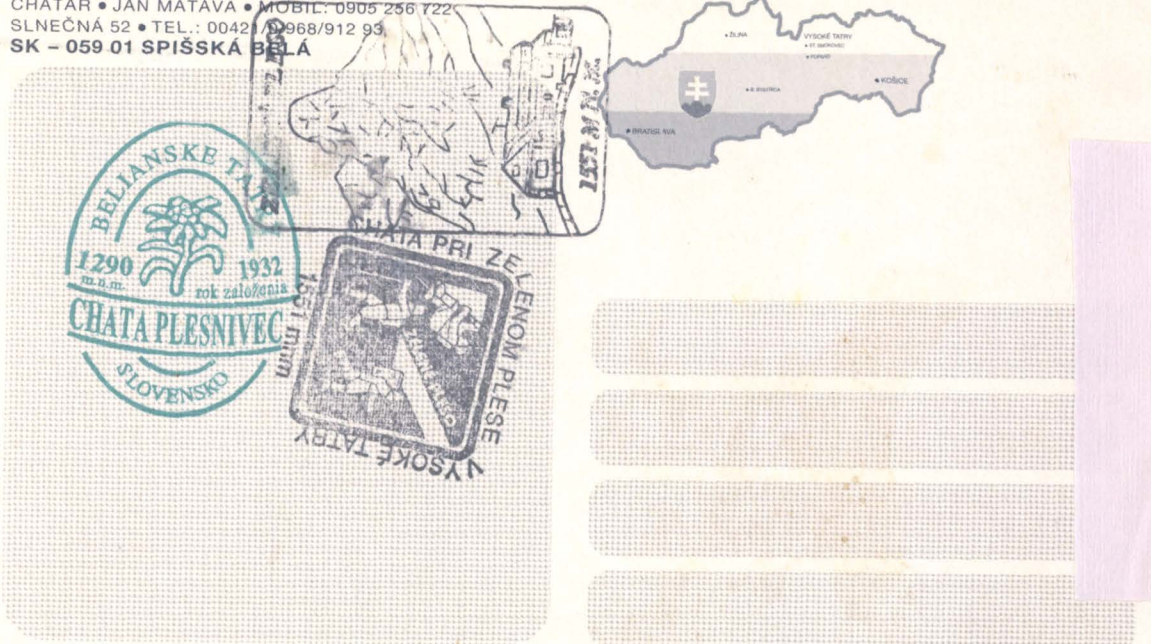


VYSOKÉ TATRY • BELIANSKE TATRY

W CHacie PLESNIVEC ZAPLANOWANO KRÓTKI POSTÓJ,
 TUTAJ ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI: NA
 SKALNE VRÓTA, BUJAČÍ VRCH 1946 M, ZŁYLI TATRY
 BIELSKIE ALE OD ZACHODNIEJ STRONY (WSPANIAŁE)
 DOLINA POPRADZKA ZAMKNIĘTA NIŻNIMI TATRAMI I
 SŁOWACKIM RUDOHORIEŃ (SŁOWACKIM RAJEM), CZY TEŻ

-WOŚCI KTÓRE MIJAMY. A TRASA WIEDZIE POPRZEC PANNICZNYMI
**MIŠEK N/POPRADEM (PRZEJŚCIE GRANICZNE), STARA
 LUBOVLA, GNIAZDA, SPISKA BIAKA DO
 TATRZAŃSKICH KOTLIN** SKĄD WYRUSZAMY POD
 PRZYWÓDZTWEŁ PROWADZĄCEGO. DOLINĄ RAKWSKĄ, POZĄTKOWO
 MOCNO ZMSZCZONYM LAŚEM WSPINAMY SIĘ POWOLI GÓRNYM
 REKLEM DO CHATY PLESNIVEC, LUB SWOJSKO ZWANA,
 CHATĄ POD SZAROTKĄ. POMIMO TEGO ŻE W CIĄGU
 MINIONEGO TYGODNIA BYŁO ZNAZNE OZIEBIENIE I
 ZAKAMANIE POGODY, DZISIAJ, SPECJALNIE DLA NAS JEST
 PIĘKNIE; TEMPERATURA WZASAM RAZ DO INTENSYWNEJ
 WIEDROWKI, A PRZEZROCYSTOŚĆ POWIETRZA WYMARZONA.

VYSOKÉ TATRY • HOHE TATRA • THE HIGH TATRAS
CHATA PLESNIVEC 1290 M • BELIAŃSKÉ TATRY
 CHATÁR • JÁN MATAVA • MOBIL: 0905 256 722
 SLNEČNÁ 52 • TEL.: 00421 9688/912 93
 SK - 059 01 SPIŠSKÁ BELÁ



TATRA CLIMBING VYSOKÉ TATRY • 059 86 NOVÁ LESNÁ •
 Fax: 00421/0/969/4 422 394 • mobil 0905 327 750
 FOTO & DESIGN: **IVAN URBANOVIC**
 LITO & PRINT: ExpoGraph Levoča (7190/3-00)

42

W CHACIE PLESNIVEC ZAPLANOWANO KRÓTKI POSTÓJ,
 TUTAJ ROZPOŚCIERAJĄ SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI: NA
 SKALNE WROTA, BUJAČI VRCH 1946 M, ZŁYLI TATRY
 BIELSKIE ALE OD ZACHODNIEJ STRONY (WSPANIAŁE)
 DOLINA POPRADZKA ZAMKNIĘTA NIŻNIMI TATRAMI I
 SŁOWACKIM RUDOHORIEŁ (SŁOWACKIM RAJEM), CZY TEŻ

TAK WYGLĄDAJĄ
TATRY BIELSKIE
OD ZACHODU



PROWADZĄCY
OCZYWIŚCIE
PBAK O TO
BY MOGLI
ODPOCZAĆ
NIEKTO
ODPOCZYNEK
W OKOLICACH
BIAKEGO
STAWU
KIEZMARSKIEGO



NASTĘPNYM ETAPEM NASZEGO ZDOBYWANIA
JAGNIECEGO SZCZYTU BĘDZIE CHATA PRZY
ZIELONYM STAWIE KIEZMARSKIM (CÓŻ ZA CUDOWNE
MIEJSCE.) TUTAJ ZNOWN KRÓTKI ODPOCZYNEK PRZED
POKONANIEM WYSOKIEGO PROGU POŁODOWCOWEGO,
KTÓREGO TRZEBA POKONAĆ ABY WEJŚĆ DO
DOLINY JASTRZĘBIEJ, A NASTĘPNIE NA PRZEKŁECZ
KOKOWĄ, SKĄD JUŻ DO JAGNIECEGO SZCZYTU



DOCHODZIMY DO „SZAROTKI”
 WRESZCIE WIDOK NA TATRY WYSOKIE : KIEZMARSKI
 I KOMNICE. PO KRÓTKIM POSIKU WYRUSZAMY W
 DALSZĄ DROGĘ, OPUSZCZAJĄC GÓRNY RECIEL, A
 WCHODZĄC W KOSODRZEWINĘ. WIDOKI BĘDĄ JUŻ NAM
 TOWARZYSZYĆ CAŁY CZAS. JAGNIECY SZCZYT
 ROZPOŚCIERA SIĘ PRZED NAMI, WYGLĄDAJĄC
 DOSTOJNIE I NIEDOSTĘPNIE.



DURNY, KOKOWY, JAGNIECY (PIERWSZY Z PRAWY)
 BARANIE ROGI



KTÓRZY JESZCZE NIE ZESZLI, PRÓBUJĄ KILKU STATUNKÓW PIW, KTÓRE TUTAJ "CAPUJĄ", ZRESZTĄ, TRZEBA UZUPEKNIĆ PKYNY. KIEDY JUŻ WSZYSCY CHĘTNI DO ZDOBYCIA SZCZYTU POJAWILI SIĘ, OZNAJMIAJĄC Z UŚMIECHEM O ZDOBYCIU SZCZYTU, NASZ PRZEWODNIK POPROWADZIK NAS DOLINĄ BIAKEJ WODY KIEZMARSKIEJ DO PRZYSTANKU "BIAKA WODA" GDZIE CZEKAK NA NAS AUTOKAR DO POSIŁKACH I "CZYNNOŚCIACH" HIGIENICZCH" RUSZAMY W DROGĘ POWROTNA, ZADO-

FOT: M. ZAREMBA

JASTRZĘBIA TURNIA JUŻ W SŁONCU DZISIAJ PRÓBUJĄ JĄ ZDOBYĆ! PRZESMACIEJ ZAREMBA I LESZEK MAKOTA
FOT: M. ZAREMBA

-WOLENI I SZCZĘŚLIWI, Z TAK UDANEGO DNIA. NASZ AUTOKAR ZATRZYMUJE SIĘ NA DROBNE ZAKUPY W KIEZMARCU, ALE SZYBKO STARAMY SIĘ OPUŚCIĆ REPUBLIKĘ SŁOWACZKI, ABY ZNALEZDŹ SIĘ W DOMU I ZASNAĆ Z PIĘKNYMI



PANORAMAMI / POD POWIEKAMI.

WIDOK NA ZIELONY STAW KIEZMARSKIM



CHATA PRI ZELENOM PLESE
VYSOKÉ TATRY - SLOVAKIA

← TUTAJ
UCHYL

ZOSTAJE OSTATNI SZCZYTOWY ATAK (OK 30 MIN)
POGODA JEST BARDZO STABILNA I SPRZYJAJĄCA
WĘDROWANIU, PRAWIE 80% UCZESTNIKÓW ZDOBYKO
JAGNIĘCY SZCZYT. POWRÓT DO SCHRONISKA PRZY



TO JEST
GRUPOWE
ZDJĘCIE
NA TLE
DZISIEJSZEGO
BOHATERA

FOT. M. ZARZEMBA

ZIEŁONYM STAWIE ODBYWA SIĘ TA SAMĄ DROGĄ.
UCZESTNICY JUŻ ZDOBYWAJĄCY SZCZYT POZDRAWIAJĄ
I INSTRUWUJĄ TYCH, KTÓRYCH CZEKA JESZCZE MOZOLNE
PODEJŚCIE. PUNKTEM ZBORNYM JEST SCHRONISKO PRZY

CHATA PRI ZELENOM PLESE, 1551 m. n. m.
Juraj Gantner
059 60 Tatranská Lomnica
Tel.: 00421-969-446 74 20



Lito a tlač: TESQ R

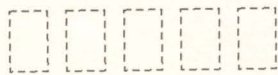


Foto: Dušan Jurdik, Tel.: 0968-452 40 12

ZOSTAJE OSTATNI SZCZYTOWY ATAK (OK 30 MIN)
POGODA JEST BARDZO STABILNA I SPRZYJAJĄCA
WĘDROWANIU, PRAWIE 80% UCZESTNIKÓW ZDOBYKO
JAGNIĘCY SZCZYT. POWRÓT DO SCHRONISKA PRZY

← TUTAJ
UCHYL



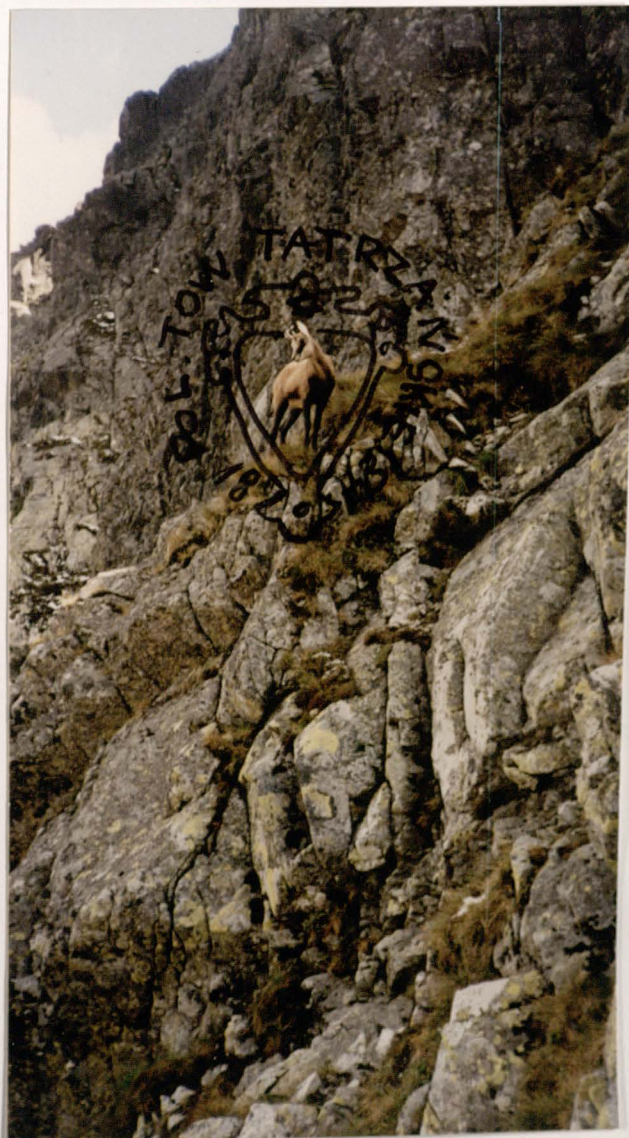
TO JEST
GRUPOWE
ZDJĘCIE
NA TLE
DZISIEJSZEGO
BOHATERA

FOT. M. ZARZEMBA

ZIELONYM STAWIE ODBYWA SIĘ TA SAMA DROGA.
UCZESTNICY JUŻ ZDOBYWAJĄCY SZCZYT POZDRAWIAJĄ
I INSTRUJĄ TYCH, KTÓRYCH CZEKA JESZCZE MOZOLNE
PODEJŚCIE. PUNKTEM ZBORNYM JEST SCHRONISKO PRZY



TE „UNIKALNE” ZDJĘCIA „LICZENIE KOZIC”
 WYKONANAK NASZ PREZES
 PODCZAS „ESKAPADY” NA
 JASTRZĘBIĄ TURNIE, PODCZAS
 TEJ WYCIECZKI.



FOT. W. SZ.



NA SZCZYCIE
JAGNIĘCEGO
GRUPA
BOGUSIA
FREYA

FOT. M. ZAREMBA



PO ZEJŚCIU
ZE SZCZYTU
CZAS NA
"MAKE PIWO"

FOT. M. ZAREMBA



JESZCZE
TRZEBA
POCZEKAĆ
NA OSTATNICH
SCHODZĄCYCH
ZE SZCZYTU



WIDOK
NA KOZI
WIERCH
I BIELSKIE
TATRY

FOT: M. ZAREMBA

BOGUS
FREY
OMAWIA
GRAN
TATR BIELSKICH



FOT. W.SZ.



TATRY BIELSKIE
OD ZACHODU
I O ZACHODZIE
SKONCA,

FOT: W.SZ.

"JAGNIECY SZCZYT"



WIDOK Z
JAGNIECEGO
SZCZYTU
W DOLINE,
ZADNICH
KODERSZADÓW
I NA MURAN



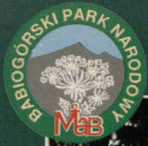
←
↑
FOT. WODCIECH SZAROTA

A TO WIDOK
Z RUSIMOWEJ
POLANY
NA TATRY
BIELSKIE
I NASZ
JAGNIECY
SZCZYT



DOLINA
DZIKA

BILET WSTĘPU DO PARKU NARODOWEGO



Babiogórski Park Narodowy



P
A
S
M
O

BABIOGÓRSKIE



GRUPA TARNOBRZESKA POD SKYNNYM MUREM NA SZCZYCIE DIABŁAKA

IMPREZY KOŁA
TARNOBRZESKIEGO:
BESKID NISKI
7.09.2000



NA SZCZYCIE JAWORZYNY KONIECZNIANSKIEJ
TZW. GRUPA RADOMSKA

GÓRY ŚWIĘTO

OKRZYSKIE 19.11.2000



POD MIEDZIANKĄ - FOT. PROWADZ. M. WINIARSKA

W
A
2
M
O
O
O
O

BESKID 26-27.08. B.WYSPOWY

33 UCZESTNIKÓW



TOKIEM PRZEZ TARNÓW - MYSLENICE PRZEJECHALI DO NAPRAWY (TEJ OD GRYPY⁴ JAW KURWA) STAD WESZLI NAJPIERW NA LUBON MAKY, POZNEJ NA LUBON WIELKI SKAD ZESZLI DO MSZANY DOLNEJ NA NOCLEG. 2^o GIEGO DNIA - PODJECHALI NA PRZELECZ GRUSZOWIEC SKAD KROTKIM ALE STROMYM -



FOT. MIECZYSLAW WIMARSKI

NA SZCZYCIE MOGIELICY

- PODEJSCIEM ZDOBYLI⁴ CWILINI⁴ GDZIE PODZIWIALI WSPANIALE WIDOKI. ZESZLI DO JURKOWA BY ZDOBYC⁴ NAJWYSZY SZCZYT B.WYSPOWEGO - MOGIELICE, Z MOGIELICY ZESZLI DO SZCZAWY, A ZE SZCZAWY DO TARNOBRZEGA *

TARNOBRZEŃ & TARNOBRZEŃ -10

SPRZĄTANIE ŚWIATA 9.09.2000

WNIĘC

ZESTNIK

UCHY

O 9-TEGO
SPRZĄTANIE

36
UCZESTNIKÓW



NOCOWALI NA NIEMCOWEJ NA KTÓRĄ DOJŚLI UCINIAJĄC Z
RYTRA NA PRZECHYBĘ RADZIEJOWĄ - WLK. ROGACZ.
DO RYTRA POJECHALI AUTOKAREM PRZEZ TARNÓW,
NOWY SĄCZ. DRUGIEGO DNIA WESZLI NA WIELKI RÓGACZ
OBIDZE, I ZESZLI DO PIWNICZNEJ (DADAŁO CAKY DZIEŃ)
Z PIWNICZNEJ AUTOKAREM POWRÓT DO TARNOBRZEŃA,
PROWADZIK MIECZYSLAW WINIARSKI



TARNOBRZEŃ & TARNOBRZEŃ

TARNOBRZEŃ

PRZY OGNIWIE

92 11 NNNN 422 006052

Akcja "Sprzątanie Świata"
9 IX
Paj ognisku na zakończenie akcji

Fot. M. Winiarski

TARNOBRZEG TARNOBRZEG -10

SPRZĄTANIE ŚWIATA 9.09.2000
LAS 23 UCZESTNIK
UCHY

W KOLEJNO W TARNOBRZEGU ZORGANIZOWANO 9-TEGO WRZEŚNIA W LESIE ZWIERZYNIEC AKCJĘ - SPRZĄTANIE ŚWIATA.

16-17.09.2000
BESKID SADECKI 36 UCZESTNIKÓW

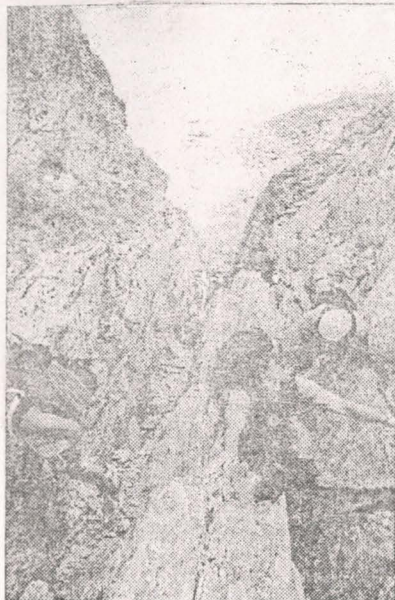
NOCOWALI NA NIEMCOWEJ NA KTÓRĄ DOSZLI UCINODZĄC Z RYTRA NA PRZECHYBĘ RADZIEJOWĄ - WLK. ROGACZ. DO RYTRA DOJEDZALI AUTOKAREM PRZEZ TARNÓW NOWY SĄCZ. DRUGIEGO DNIA WESZLI NA WIELU RÓGACI OBIDZE, I ZESZLI DO PIWNICZNEJ (DADAŁO CAŁY DZIEŃ) Z PIWNICZNEJ AUTOKAREM POWRÓT DO TARNOBRZEGA. PROWADZIK MIECZYSKAW WINIARSKI



TARNOBRZEG TARNOBRZEG

TARNOBRZEG

DRACULA Z NIEDŹWIEDZIEM „ECHO DNIA” 21.08.2000 Chodzili po rumuńskich Karpatach



Fot. archiwum
Tarnobrzeżanie podczas przejścia przez Żleb Draculi.

mem morza - opowiada uczestnik wyprawy Mieczysław Winiarski.

Tarnobrzeżanie chodzili też po paśmie Jezer-Papusza, Buczegi oraz Piatra-Crajnuli, które jest pasmem przypominającym naszą Orlą Perć w Tatrach. Nie udało im się spotkać niedźwiedzia, mimo że wcześniejszym turystom rozwalili namiot. Byli też w zamku hrabiego Draculi, a przejście prawie pionową szczeliną Draculi na drugi szczyt Rumunii Negoju (2535 m n.p.m.) niektórym długo pozostanie w pamięci. Uczestnicy wyprawy wspominają, że Rumunia jest bardzo przyjazna dla turystów, a góry są szczególnie piękne.

Obecność niedźwiedzia spowodowała, że tarnobrzeżscy turyści zmuszeni byli do „trzymania wart”. Miso na szczęście się nie zjawiał. W przyszłym roku tarnobrzeżanie zamierzają po raz kolejny przejść kolejne grupy górskie w Karpatach rumuńskich. Warto dodać, że w Polsce jest tylko 7 procent całego masywu Karpat, natomiast w Rumunii aż 55.

- Dlatego pozostało nam jeszcze bardzo dużo do zwiedzenia - dodał Mieczysław Winiarski. /PISZ/

„NA KAMACH” BRZEZKI

Wakacyjne „ECHO DNIA” wędrowanie 02.09.2000



Fot. K.Taj

Uczestnicy wycieczki na Krywanu (2495 m n.p.m.).

Tarnobrzeżskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddziału „Beskid” w Tarnobrozie powróciło z sukcesem w tym roku imprezy zorganizowanej w górach. Po Gorcach, Tatrach i Karpatach Rumuńskich przyszedła kolej na Beskid Wyspowy.

W dwudniowej wędrowniczej wyprawie uczestniczyło 35 mieszkańców Tarnobrozie, Nowej Dęby i Sanierza.

Wielką rolę w organizacji wycieczki odegrał Urząd Miasta Tarnobrozie, który w pełni sfinansował wyprawę. Dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Tarnobrozie wyprawa przebiegła bardzo pomyślnie. Wycieczka była bardzo interesująca i ciekawa, i choć strome

podejścia na szczyty potrafiły wycisnąć sporo potu, a dobrze oznakowany szlak zawsze można było pomylić, wędrowcy przywieźli z sobą niezapomniane wrażenia. Przed nimi kolejne zadania.

Jak co roku, w ramach akcji „Sprzątanie świata”, już 9 września członkowie koła planują posprzątać „Wielką polanę” w Zwierzyncu. W dniach 16-17 września zaplanowali wyjazd w Beskid Sądecki z noclegiem na Niemcowej. Natomiast 1 października wędrowcy wyruszą w Góry Świętokrzyskie na wycieczkę przez Miedziankę do Chęciny.

Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie koła, mieszczącej się w Biurze Turystycznym „Stokrotka” w Tarnobrozie przy ul. Sienkiewicza 48, tel. 822-86-28.

/KaT/

W Karpatach rumuńskich przebywali ostatnio członkowie tarnobrzeżskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy przez blisko dwa tygodnie chodzili po najwyższych górach Rumunii.

- Byliśmy w masywie Fogaraszi, wchodziliśmy na wiele gór, w tym na najwyższy szczyt Rumunii Moldawy, liczący 2544 m nad poziomem morza - opowiada uczestnik wyprawy Mieczysław Winiarski.

PRASZKOWSKA

Rajd w Beskidzie

24.08.2000

Tylko fortepian nie będzie potrzebny.

Tarnobrzesckie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w dniach 26-27 sierpnia rajd w Beskidzie Wyspowym, do udziału w którym zapraszają mieszkańców naszego regionu.

Wyjazd uczestników imprezy nastąpi w sobotę o godz. 6 przed kawiarnią „Tapima”, natomiast powrót dzień później, w niedzielę o godz. 21. Organizatorzy proszą o uczestnicy zabrać z sobą

wszelkie instrumenty muzyczne (oprócz fortepianu) oraz dobry humor.

- Dzięki dotacji Zarządu Miasta, koszty wyjazdu dla dzieci i młodzieży wynoszą tylko 15 złotych, w czym są przejazd autokarem oraz nocleg. Tego typu imprezy cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem, więc o frekwencję jesteśmy spokojni - powiedział nam prezes koła Bogdan Maślanka.

W sobotę tarnobrzeczanin maszerować będą na trasie z Napawy

przez Luboń Mały, Luboń Wielki, Mszany Dolnej, natomiast, w niedzielę z Przeleczki Gruszowej przez Ćwilin, Jurków i Moczulów do Bukówki. Nocleg zorganizowany zostanie w Kasince Małej k. Mszany Dolnej, a nim uczestnicy ułożą się do snu, wezmą udział w ognisku i wspólnym śpiewaniu. Biuro koła PTT znajduje się przy Sienkiewicza 48, p. 13, w Tarnobrzegu, gdzie można uzyskać informacje dotyczące tego oraz innych rajdów. /P/

TARNOBRZEG

„NA KAMACH”

Wyprawy taterników 14.09.2000

TARNOBRZEG. Miejscowe koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyprawą w Beskid Wyspowy zakończy sezon wakacyjny.

W ostatniej imprezie wzięło udział 35 osób z Tarnobrzegu, Nowej Dęby i Sandomierza. - Wzięliśmy na Luboniu, Ćwilinie i Moczulowie - opowiada Bogdan Maślanka, prezes tarnobrzeckiego koła. - Widoki były przepiękne, pogoda dopisała, a kielbasa z ziemniakami smakowała wyjątkowo. W nocy przy gitarze przeciągnął się po północy, a przebojem stała się piosenka o komarach.

Była to już 12. impreza zorganizowana przez tarnobrzeczkich taterników w tym roku. Miłośnicy

wspinaczek odwiedzili ostatnio Tatry Słowackie, Karpaty Rumuńskie. Weszli na najwyższy szczyt Rumunii Moldowanu, wynoszący 2544 metry nad poziomem morza. Członkowie koła nie tylko wspinają się na górskie szczyty. 9 bm. w ramach akcji sprzątania świata posprzątały Wielką Polanę w Zwierzynicy. W dniach 16-17 bm. tarnobrzeckie koło PTT organizuje wyjazd w Beskid Sądecki, a 1 października w Góry Świętokrzyskie z Wiemej Rzeki przez Miedziankę po Chęciny.

Blisze informacje można uzyskać w siedzibie koła przy ul. Sienkiewicza 48, tel. 822-86-28.

ska

Karpaty Rumuńskie



KATARZYNA SOBIEŃSKA

MAKA FATRA

03.09.2000 45 → UCZESTNIKÓW

PROWADZENIE: KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI

PRZEJAZD:
 KROŚCIENKO
 NOWY TARG
 CHYZNE,
 DOLNY KUBIN
 MARTIN DO
 PODSTRANIA.



PROWADZĄCY: KRZYSIEK ZUCZKOWSKI JUŻ NA GRANI SZCZYTOWEJ Z GRUPĄ.

Z NOWEGO SĄCZA WYJECHAŁMY PUNKTUALNIE. AUTOKAR MA DO PRZEJECHANIA SPORO KILOMETRÓW. KRZYSIEK ZE ZNANA WSZYSTKIM NERWA, OBJASNIA TKUMACZY CZY WRESZCIE DZIELI SIĘ SWOJĄ OGROMNĄ WIEDZĄ NA TEMAT MIJANYCH MIEJSCOWOŚCI I REGIONÓW (PODHALA, ORAWY ITD). DOŻE HOWI TEŻ NA TEMAT DZISIEJSZEJ TRASY. PANORAMY TATR NIE BYKO WIDAC' W CZASIE JAZDY AUTOKAREM, ZAPOWIADA TO NIEZBYT PEWNĄ POGODE, I TEŻ TAK

JEST. PO WYJECHANIU KOLEJKĄ KRZESEKOWĄ OKAZAŁO
SIĘ ŻE GRAN SZCZYTOWA SPOWITA JEST CHMURAMI,
WCHODZIMY NA WIELKĄ LUKE, - CEL DZISIEJSZEJ
WYCIECZKI. NASTĘPNIEM SZLAKIEM GRZBIETOWYM PRZEZ
PRZEZ KRIZOWĄ, MINCZOL I PRZEKŁĘCZ RAKYTIE DO
STREČNA. SZLAK JEST WIDOKOWY ALE NIE DZISIAJ
CHOCIAŻ ZAPOWIADA SIĘ, POPRAWĄ POGODY,
NAJWAŻNIEJSZE ŻE WSZYSTKIM DOPISUJĄ HUMORY.

KOLEJKĘ
SPECJALNIE
DLA NASZEJ
GRUPY
URUCHOMIŁ
KRZYSIEK
SWOIM
PRZEWODNICIEM
AUTORYTETEM
I FREKWENCJĄ.



MAŁE
KŁOPOTY
PRZY
WYSIADANIU
KORYGOWAŁA
MIKA
OBSKUGA.



GRUPOWE
ZDJECIE
NA
WIELKIEJ
LUCIE



A TO
POMIMO
MGŁY
NA
MINČOLE



OGNIOMISTRZ?
ST. BOMBARDIER
LESZEK
MAKOTA
OMAWIA
ZASADY
OBSEKUCJI
DZIAKA
SAMOBIEZNEGO



TO JUŻ
WIDAC ZAMEK
W STRECNIE
(POGODA SIĘ
PODRAWA)



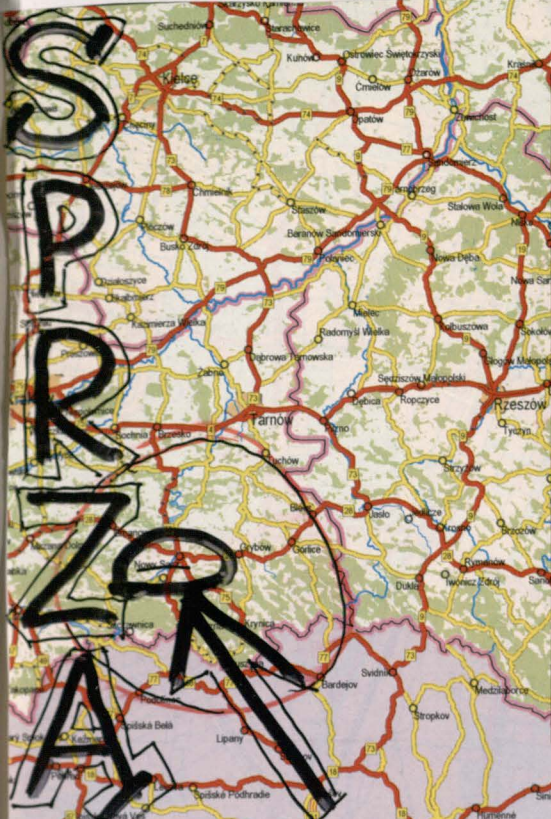
A TO JUŻ
WEJŚCIE NA
ZAMEK
(NIE WSZYSCY
SKORZYŚTALI)



MAZA PATRA
ZAKOMCZENIE



A POD
ZAMKIEM
WYPIJAMY
OSTATNIE
PIWO Z
KRZYŚKIEM
KTÓRY POST
NAWIA OPUSC
NAS Z KOMPAN
MI. W MARTIN
ABY SPĘDZI
W CIACIE PO
BORIŠOVEN
TYDZIEN.
POWRÓT TA
SAMA
DROGA



SPRZĄTANIE

ŚWIATA



MINI-MUCK

PROWADZENIE



OWIECKA GÓRA
MACIEJ ZAREMBA

JMPREZA Z CYKLU „SPRZĄTANIE ŚWIATA” JAK COROCZNIE OD KILKU LAT PROWADZONA JEST OSOBNICIE W ZAANGAŻOWANEGO W TEN RUCH NASZEGO PREZESA: MACIEJA ZAREMBĘ. GARSTKA LUDZI NIE WYSPRZĄTA ŚWIATA W PARĘ GODZIN, ALE ZDA SOBIE Z TEGO SPRAWĘ, JAK CZKOWIEK ŚMIEĆ WOKÓŁ SIEBIE JAK ZASUPEJE ZIEMĘ ŚMĘCIAMI. ABY ŚWIAT ODŚMIEC TRZEBA SOBIE

Z TEGO ZDAC SPRAWĘ. NASZ PRZEZES, NASZE TOWARZYSTWO ZWRAC
 NA TEN ASPEKT SPRAWY SZCZEGÓLNY NACISK, W MYŚĆ ZASADY ZE
 CZYM ŚWIÓRKA ~~BA~~ MKODU NASTAKNIE... T.M... GRUPA SZURMOWA
 POD DOWÓDZTWE M SAMEGO PRZEZESA PODJECHAKA AUTOBUSEM PKS
 DO DĄBROWY BY SZLAKAMI SPACEROWYMI PTT PRZEZ DĄBROWSKĄ,
 GÓRĘ, KLIMKÓWKĘ, KUMINOWIECKA GÓRĘ, LIBRANTOWĄ, JANUSZOWĄ, I
 CHRUŚLICE (WYSPRZĄTAC ZE ŚMIECI I DOJŚĆ DO DOMU) DO NOWEGO
 SĄCZA. PO DRODZE MUSIAKO ODBYĆ SIĘ, EKOLOGICZNE OGNIŚKO, ABY
 POSILIĆ MŁODYCH UCZESTNIKÓW PŁECZONĄ KIEKBAŚĄ.



FOTO:
 MACIEJ
 ZAREMBA

NOWA KAPLICZKA NA SZLAKU SPAC. PTT

ZACZYNAJEMY PODCHODZIĆ POD DĄBROWSKĄ
 GÓRĘ



PO OSIĄGNIĘCIU GRZBIETU ROZCIĄGAJĄ SIĘ WSPANIAŁE



POWSTAŁA Z OKAZJI WIZYTY WBIEGŁOŚĆ
 -CZNEJ PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA
 ZIEMI SADECKIEJ

WIDOKI NA KOTLINE SADECKĄ

SPRZĄTANIE ŚWIATA

A WORKI NAPEKNIĄJĄ
SIĘ ŚMIECIAMI
CORAZ BARDZIEJ



TAK, TO TA
WSPANIAKA
MIEDZY ZOH
POMAGA
SPRZĄCAĆ
ŚWIAT. WIDAC
ZE SAMI SĄ
DUMNI Z TEGO



WRESZCIE
DLUGO OCZEKIWANE
OGNISKO ABY
ZJEŚĆ USMAŻONĄ
KIEBASE, PO
DRUGIM PRACOWYM
DNIU.



KONIEC

NOWY SĄCZ. Sprzątanie świata

08.09.2000

GAZETA KRAKOWSKA

Rękawice i worki

Tysiąc rękawic i półtora tysiąca worków otrzymają uczniowie, którzy o piątku do niedzieli będą oczyszczać ze śmieci nasze miasto. Wszystko to w ramach akcji Sprzątanie świata.

— Tym razem odbywa się to wcześniej — mówi Janusz Obtulowicz, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska sądeckiego UM. — Zazwyczaj takie akcje były prowadzone pod koniec września. Celem tego przedsięwzięcia nie jest idealne wysprzątanie miasta, ale uświadomienie dzieciom, młodzieży i dorosłym, że śmiećmy wszyscy.

W Niemczech i krajach zachodnich za rzucenie papier-

Ponieważ każdy sprząta u siebie, to Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza turystów na wyznakowaną w ubiegły rok przez działaczy PTT trasę wokół Nowego Sącza. Wyjazd do Dąbrowej autobusem PKS o godz. 8.40. Trasa będzie wiodła przez Dąbrowską Górę, Klimkówkę, Librantową i Januszową do Nowego Sącza. Swoją udział w sprzątaniu szlaku zapowiedzieli już członkowie Młodzieżowego Klubu Turystyki Górskiej PTT i z OHP. (HSZ)

ka na ulicy dostaje się mandat.

— W Polsce wszyscy bezkarnie rzucają śmieci czy to

na ulicach czy też zostawiają całe worki nad rzekami — dodaje Obtulowicz. — To sprawa mentalności go społeczeństwa. Chcemy pokazać uczniom, że czystość miasta zależy również od nich.

W akcję włączy się Składowisko Odpadów Komunalnych, które za darmo przyjmie zebrane śmieci i SZOK, który zbierze napełnione worki i dostarczy na wysypisko. Jeśli zawiedzie pogoda, termin akcji zostanie przesunięty na przyszły tydzień.

W najbliższym czasie w sądeckich szkołach odbędzie się zbiórka makulatury. Placówki, które nazbierają najwięcej mają otrzymać atrakcyjne nagrody. (olsz)

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Dni Gór tuż, tuż

W piątek rozpoczynają się w Zakopanem Dni Gór Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Oprócz dyskusji wokół wszelkich spraw związanych z Tatrami, zaplanowano kilka turystycznych wycieczek, a także wystawę fotograficzną i kiermasz sprzętu turystycznego.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które swoją historię wywodzi jeszcze z XIX wieku, jako główne cele swojej działalności obrało przed ponad stu

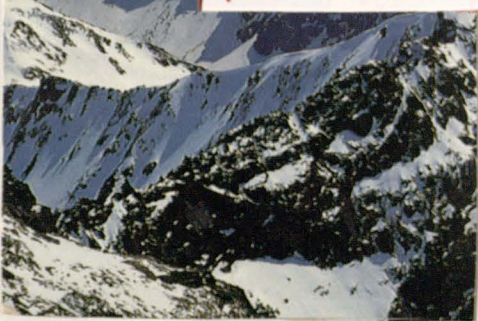
laty: ochronę przyrody, udostępnianie Tatr i popieranie badań naukowych w górach.

Tegoroczne Dni Gór rozpoczną się dniem turystycznym, w ramach którego zaplanowano objazdową wycieczkę autokarową po Podhalu, a także górskie wspinaczki na Granaty i Czerwone Wierchy. W sobotę na sesji popularnonaukowej wystąpią m.in. prezes Zarządu Głównego PTT Krzysztof Kabat i dyrektor TPN Wojciech Gaśienica-Byrcyn.

Dyskutowane będą: stulecie kryzyza na Giewoncie, historia Towarzystwa Tatrzańskiego oraz 45 lat działalności TPN.

Nie zabraknie prezentacji filmów górskich z wypraw łódzkiego oddziału PTT oraz zadumy w czasie godziny pamięci, poświęconej zmarłemu niedawno taternikowi, alpinście - Andrzejowi Zawadzkiemu. Ostatni dzień imprezy, niedziela, zgromadzi uczestników o godz. 9 na mszy św. w Starym Kościółku. (PP)

DZIENNIK POLSKI 13.09.2000



GERLACH (2655) 10.09.¹¹² 2000



ORGANIZACJA-INSPIRACJA:
JERZY GAŁDA PROWADZENIE:
MILAN SUNA (SŁOWACJA) 6
UCZESTNIKÓW



WOJTEK IDZIE ZA PRZEWODNIKIEM.

C AKĄ WYPRAWĘ ZAPLANOWAŁ
(Z TEGO CO WIEM) I
PRZYGOTOWAŁ JUREK
GAŁDA. JA „WSKOCZYŁEM” W
MIEJSCE PRZEŚIA MACIEJA
ZAREMBĘ, KTÓRY ZANIEMOŁ
NA GRĘD ANGINE. JUREK
GAŁDA TELEFONICZNIE
UMÓWIŁ (ZAMÓWIŁ) PRZEWODNIKA
TATRZAŃSKIEGO, (MILAN SUNA -
PRZEWODNIK Z UPRAWNIENIAMI
MIĘDZYNARODOWYMI ZE
SZCZYRBSKIEGO PŁESA), MILAN
MIAŁ CZEKAĆ NA NAS OK
GODZ. 8⁰⁰ W ŚLĄSKIM DOMU.
ABY TAM SŁE, ZAMELDOWAŁ
JUREK SWOIM „KADETEM”
OK. GODZ. 5³⁰ POZBIERAŁ
NAS Z SĄCZĄ. PRZED GODZ.
7⁰⁰ CZEKALIŚMY W GOTOWAŚCI
PRZY DAMPIE W TATRZAŃSKIEJ
POLANEC. TAM PODJECIAK PO
GODZ. 7¹⁰ SPECJALNY AUTOBUS
→

KTÓRY KURSUJE (BODAJŻE 3 RAZY DZIENNIE) DO „ŚLASKIEGO
DOMU”. DZIĘKI TEMU ŻE BYLIŚMY WZĘŚNIEJ PAKOWEMY SIĘ
DO POJAZDU MIESZCZĄCEGO TYLKO 16 OSÓB. CIĘTNYCH
BYŁO ZNACZNIE WIĘCEJ. ZAOWAZYLIŚMY JUŻ UFORMOWANYCH
KILKA GRUP Z PRZEWODNIKAMI (POLSKIMI), Z KTÓRYMI
SPOTKAMY SIĘ PÓŹNIEJ NA TRASIE. GŁOSNY POJAZD
PODWOZI NAS SPRAWNIE ZA 80 KORON OD OSOBY DO
SCHRONISKA. MILAN SUNA JUŻ CZEKA, PYTA CZY
MAMY PASY ASEKURACYJNE, MNIE I RYŚKOWI PATYKOWI
WRĘCZA BO NIE MAMY, A NASTĘPNIE ZACZYNA MARSZ
POD „ŚCIANE”. PRZY WIELKIEJ PROŚBIE ZAKŁADAMY
„UPRZĘŻE” MILAN INSTRUJE NAS O ZABADACH MARSZU,
O WARUNKACH BEZPIECZEŃSTWA I.T.P. POGODA JEST



VYSOKÉ TATRY

WSPANIAKA; CIEPKO, SŁONECZNIEJ CO NAJWAŻNIEJSZE STABILNA.
ROZPOCZYNAJĄ MOZOLNĄ WSPINACZKĘ, POWIĄZANI LINĄ
MIĘDZY SOBĄ (MILAN CAŁY CZAS NAS ASEKURUJE).
POLSKI PRZEWODNIK PROWADZĄCY INNĄ GRUPĘ, ZARTUJE
ŻE JEST TO ASEKURACJA ZESPOŁOWA, JEŻELI JEDEN
ODPADNIE TO W TOWARZYSTWIE. PRZYKOTOWANY BYŁEM NA
TRUDNIEJSZE WYZWANIA, TRASA JAK MI SIĘ WYDAJE JEST
NA MOŻLIWOŚĆ PRAWIE KAŻDEGO CZŁONKA PTT.

PO DOJŚCIU DO GRANI, W OKOLICACH MAŁEGO GERLACHA - 114 -
PRZECHODZIMY JESZCZE TRZY BOCZNE GRABIE PRZEZ M.IN.
SKALNE OKNO (NIEBEZPIECZNE MIEJSCE), JEST TO DOŚĆ
TRUDNY ZWŁASZCZA ORIENTACYJNIE ODCINEK WĘDROWKI.
PÓŹNIEJ ZOSTAJE NAM TYLKO OK 100 METROWE
PODEJŚCIE NA SAM SZCZYT, GDZIE JUŻ OPOCZYWA PARĘ
SZCZĘŚLIWOSOBOWYCH GRUP. NA SZCZYCIE RADOŚĆ!, RADOŚĆ!,
RADOŚĆ! - SZCZĘŚCIE NIESAMOWITE GERLACH I DO TEGO
TAKA POGODA, ŻE WIDAC BESKIDY PO POLSKIEJ
STRONIE. FOTOGRAFUJEMY SIĘ, ŚCISKAMY DŁONIE,
PODZIWIAMY WIDOKI. KTOŚ DZWOŃ Z TELEFONU KOMÓRKOWEGO
DO DOMU. SCHODZIMY PRZEZ TZW. BATYZOWSKĄ, PROŚBĘ
DO DOLINY BATYZOWECKIEJ A NASTĘPNIE DO
TATRZAŃSKIEJ POLANKI GDZIE STOI JURKA OPEL.
JUREK PODWOZI NAS JESZCZE NA PIWO, KTÓRE
TRZEBA WYPIC ZA ZWYCIESTWO, JUREK BARDZO
CHCIAŁBY ALE NIE MOŻE, - DZIĘKUJEMY MU WSZYSTY
WESOŁYCH, DUMNYCH, PRZEPÓCONYCH ZAWOZI NAS BEZPIECZNIE
DO DOMU.

NA GERLACHU



ZWYCIEZCY - DUMNI PRZY SZCZYTOWYM KRZYŻU

Sądeczanie na Gerlachu

Liny, łańcuchy, klamry

Pięciu wytrawnych łązików, przewodników górskich, z nowosądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego "Beskid" zdobyło Gerlach, najwyższy szczyt Tatr, położony na wysokości 2651 metrów nad poziomem morza u naszych południowych sąsiadów. Ten wyczyn trzeba odnotować, ponieważ w Nowym Sączu są już następni ochotnicy do takiej wyprawy.



Zdobywcy Gerlacha z Nowego Sącza, stoją od lewej: Jerzy Gałda, Wojciech Szarota, Ryszard Patyk, Robert Cempa i Wojciech Lipka.

Na Gerlach nie prowadzi bowiem zwyczajny szlak turystyczny. Aby się tam dostać trzeba wynająć przewodnika słowackiego, posiadającego uprawnienia na wszystkie "pozaturystyczne" trasy w Tatrach słowackich. Przewodnik kosztuje 4 tys. koron.

- Wyszliśmy ze schroniska, tak zwanego Domu Śląskiego o godzinie ósmej i parę minut przed dwunastą byliśmy na szczycie - opowiada Wojciech Lipka. - Na Gerlach wspinaliśmy się Wielicką Próbą czyli Doliną, a schodziliśmy w dół Batyżowiecką Próbą. Trasa nie jest aż tak trudna technicznie, co orientacyjnie. Bez naszego wspaniałego przewodnika, Milana Bauca, nie dalibyśmy rady. Oczywiście, wspinaczka ma charakter już prawie taternicki. Obowiązuje pełne ubezpieczenie; byliśmy spięci linami, w wędrowce pomagały klamry i łańcuchy.

Ten trud opłacił się. Na szczycie, który wieńczy Krzyż oczekiwało sądeczan wspaniałe słońce i pyszne widoki. Daleko, daleko, za siedmioma górami na północnym wschodzie majaczyły wieże ratusza i kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Kilka pstryknięć zdjęć i już trzeba było schodzić w dół, żeby zrobić miejsce następnym śmiałkom. Tego dnia Gerlach zdobyło kilka pięciosobowych zespołów. Niedługo wyższe partie Tatr pokryje śnieg i wyprawę na ich najwyższy szczyt trzeba będzie odłożyć do wiosny.

(s)

Sądeczanie na Gerlachu

W niedzielę pięciosobowa grupa sądeczan, członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddziału „Beskid” w Nowym Sączu, zdobyła najwyższy szczyt Tatr - Gerlach (2.654 m n.p.m.), leżący po słowackiej stronie. Zdaniem Wojciecha Lipki, jednego z uczestników wyprawy, jest to pierwsze udokumentowane wejście na „króla tatrzańskich szczytów” z sądeckiej grupy PTT.



Przy krzyżu na Gerlachu od lewej: Wojciech Szarota, Jerzy Gałda (szef Koła Przewodników PTT w Nowym Sączu), Robert Cempa, Wojciech Lipka i Ryszard Patyk. Milan Bauc robił zdjęcie.

Przy wspaniałej pogodzie sądeczanie podjęli atak na szczyt ze schroniska słowackiego „Śląski Dom”, z Doliny Wielickiej. Schodzili do Doliny Bartyżowskiej. Grupę prowadził uprawniony przewodnik Milan Bauc. Na szczyt Gerlachu nie ma szlaków turystycznych. Sobie znanymi trasami chętnych prowadzą słowaccy przewodnicy. Oczywiście, nie za darmo. Sądecka ekipa zapłaciła 4000 koron. W ten sposób Słowacy nie tylko zarabiają na górach, ale także mają pod stałą kontrolą liczbę amatorów wysokogórskich wspinaczek. Przewodnicy nie zabierają w góry większej liczby niż pięciu turystów. W niedzielę na Gerlach wspięło się siedem zespołów.

- Dla ludzi obytych z górami nie jest to zbyt trudne wejście - mówił po przyjeździe Wojciech Lipka. - Byliśmy asekurowani linami. Cały czas w tak zwanej ekspozycji, czyli pnąc się w górę nad krawędzią przepaści.

„DZIENNIK POLSKI 12.09.09 (wcm)

WOJTEK LIPKA ZAINTERESOWAŁ
PRASĘ NASZĄ WYCIECZKĄ,
PRASA TO SKWAPLIWIE
WYKORZYSTAŁA, OPISUJĄC
NASZĄ WYCIECZKĘ (TROCHĘ
BŁĘDÓW SIE WKRADŁO), ALE...
DZIEKUJEMY.

→ KONIEC ←

GERLACH

RADZIEJOWA ¹¹⁶ 10.0 2009



MŁODZIERZOWY KLUB PROWADZENIE: TURYSTYKI I MACIEJ GÓRSKIEJ

70
UCZESTNIKÓW

AUTOBUSEM KOMUNIKACJI M.I.G. PIWNICZNA
PODJECHAM DO RYTRA. DALEJ PRZESZU
NA HALE KONIECZNA I RADZIEJOWA

NAJWYŻSZY
SZCZYT
BESKIDU
SADECKIEGO
POGODA
BYKA
WSPANIAKA
Z RADZIEJO-
WEJ ZESZU
DOLINA



FOT: R. MARCZYK: DOMEK "MYSLIWSKI"
NA HALI KONIECZNEJ

WIELKIEJ
ROZTOKI DO RYTRA SKAD WRÓCILI DO NOWEGO
SĄCZA - JESZCZE NIE RAZ ODWIEDZĄ RADZIEJOWA!

P
E
T
R
Z
K
E
W
I
C
Z



A TO ZDJĘCIE WYKONANE NA MOSTKU
POTOK WYPKYWAJĄCEGO Z ZIELONEGO
STAWU KIEZMAJSKIEGO 27.08.2000 NA WYCIĘCZCE
"JAGNIĘCY SZCZYT"



WIDOK NA DOLINĘ ZADNIĄ KOPERSZADSKĄ
A PRZEDĘ WSZYSTKIM WIDOK NA BOGUSIA FREJA I
JEGO KOMPANIĘ (WYK. PODCZAS WYCIĘCZKI: "JAGNIĘCY SZCZYT"
27.08.2000

10.09.2000

NIZNE

27
PROWA
OW
KINTS
DZIE
NIE:

TATRY

Z RZYSZTOF
UCZKOWSKI

VELKA CHOCHULA

1753,2 m n.p.m

(MASYW PRAŠIVEJ)

DOJAZD: NOWY SĄCZ - KROŚCIENKO - NOWY TARG - CHYBEN - TRZCIANA - DOLNY KUBIN - RYZEMBEROK - LIPTOVSKA OJADA - LIPTOVSKA LUŽNÁ - ŽELEZNE -

TAJCH. Z TAJCHU WYRUSZYLI NA MAGURKĘ (1050 m n.p.m)

SEDOŁO POD ZAMOTSKĄ HOLA (1591 m n.p.m) ZAMOTSKA HOLA (1612 m)

SEDOŁO POD SKALCOM 1476 - SKALKA (1549 m) - KOŠARISKO

(1694,5) - VELKA CHOCHULA

CEL DZISIEJSZEJ WYCIECZKI (DO GODA WSPANIAKA, WARUNKI DO WEJDRÓWKI WYSMIENITE) PRAWIE CAŁY CZAS WEJDRÓWKI

PRZEBIEGA WIELKIMI PAŁAMI Z ROZCIĄGAJĄCYMI SIĘ, NIDOKAMI NA KOTLINE LIPTOVSKA, WIELKIEGO CMOČA TATRY, MAKA, I WIELKĄ FATRĘ, SŁOWACKIE KUDOCHORIE.

JAK OPOWIADALI UCZESTNICY TEJ WYCIECZKI, ZAOKRZEŃI TYM
ZAKĄTKIEM NIŻNYCH TATR, BYŁY TO TAKIE DOCONINY
JAK BIESZCZADZKIE TYLKO O WIĘKSZEJ SKALI. PRZEWEJRO-
-WANU OK 30 KM I NIKT NIE CZUC SIĘ PRZEMĘCZONY
Z CHOCHOLU WESZLI JEJCZCZE NA PRAŠIVA, (1651,8) -
MIADELSKIE SEDLO 1099,0, SEDLO POD BABOU - DO
KORYTNICY KUPELE (825 m n.p.m.)

FOT: BOGDAN PAWLKOWSKI



TUTAJ OCZYWIŚCIE TRZEBA BYŁO SIĘ NAPIĆ PIWA,
ABY W DRODZE POWROTNEJ NIE ODCZUWAĆ BRAKU
WYPOCONYCH PŁYNÓW. Z KORYTNICY KUPELI PRZEZ
LIPTOWSKĄ OSADĘ, ANALOGICZNE DO TRASY DOJAZDOWEJ
W TĄ STRONĘ POWROŚLI DO NOWEGO SĄCZA
NIJĄTKOWO ZADOWOLENI Z ODKRYCIA PIĘKNEGO I
CIEKAWEGO WYCINKA NIŻNYCH TATR.
P.S. DZIĘKUJĘ KRZYŚKOWI ZA „ROZPUSKĘ”, KONSULTACJE,

FOT: OD ALEKSANDRA JAKUBA





OTO PRÓBKA UMIEJĘTNOŚCI
BOGDANA PAWLIKOWSKIEGO: NIZNE TATRY
10.09.2000



Forbes
Dunbar
Rocks



POZDROWIENIA OD BARBARY

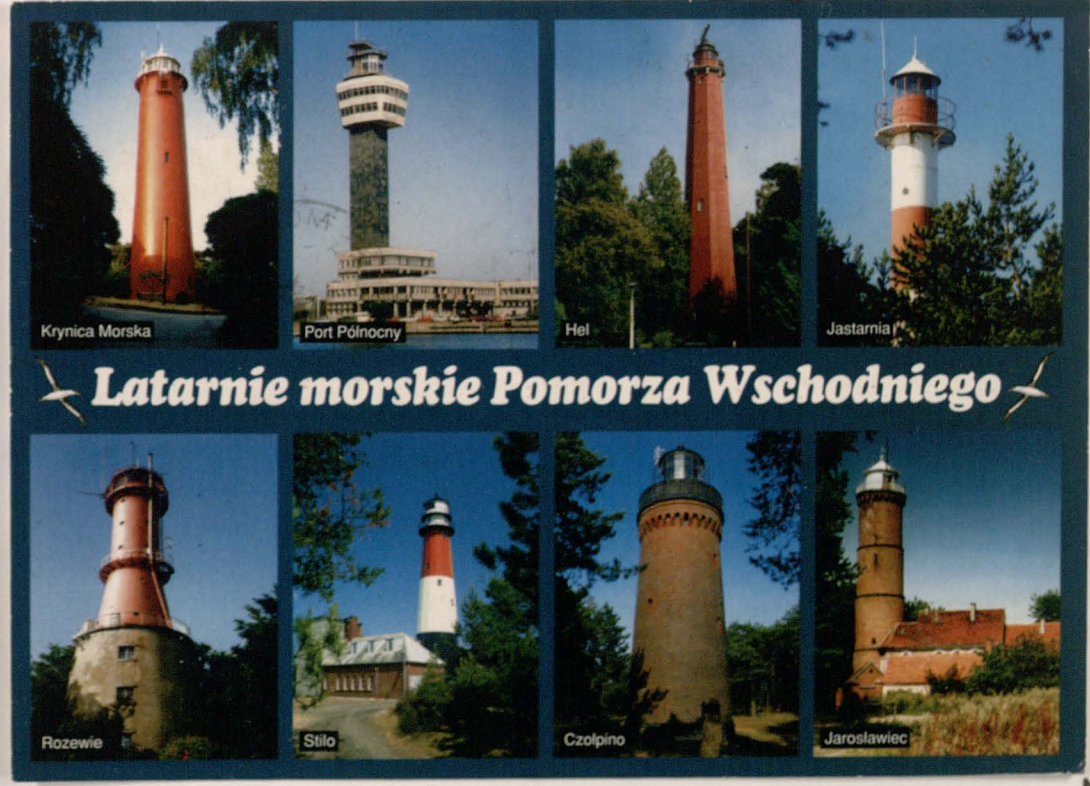
R
Z
E
P
K
-
M
Y
S
Z
E
K



RUCHYL

A TE POZDROWIENIA OD WIEŚKA WZĘSNEGO I SKAWKA

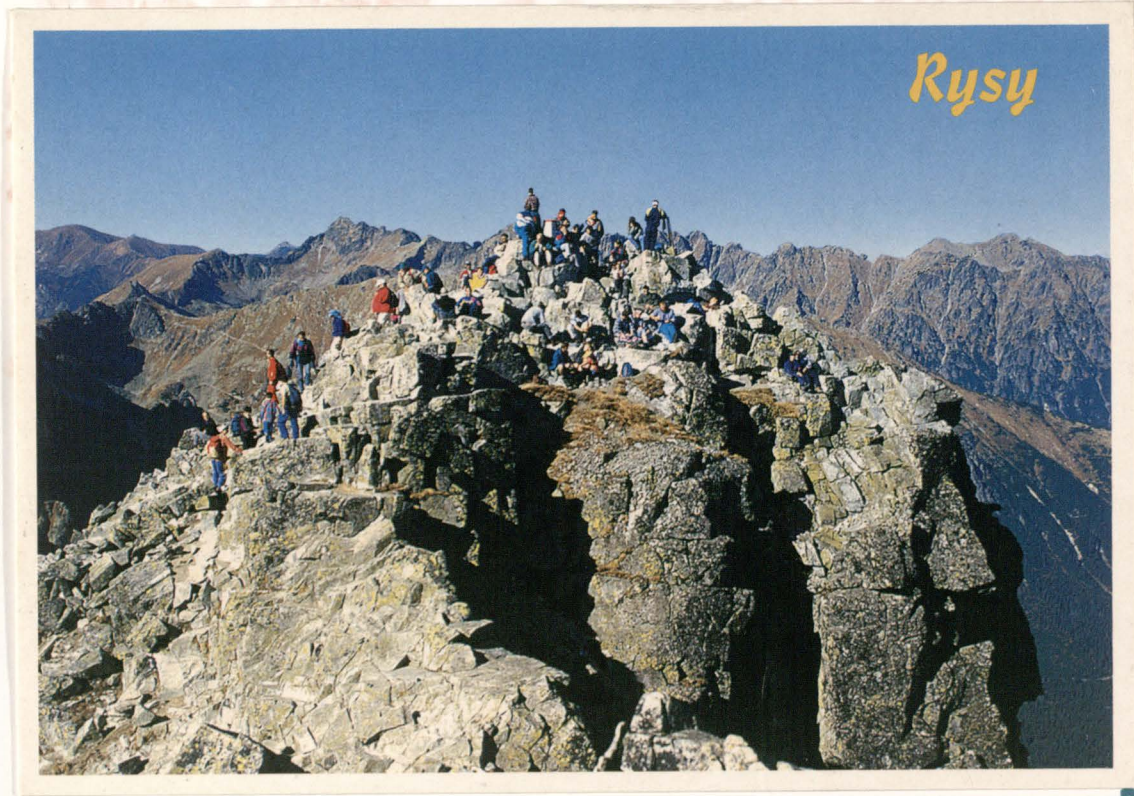
Z
A
R
C
Y-
C
I
E
K
A
W
E
J
W
Y
P
R
A
W
Y



Latarnie morskie Pomorza Wschodniego

RUCHYL

POZDROWIENIA Z RYSÓW PRZYSKAK DUMNY



DAR-UNRA-DN-ETOSK-1

UCHYL

DZIENNIK POLSKI

O NAS →
↓

Wycieczki z „Beskidem”

Nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpoczyna sierpniowy cykl wycieczek dla mieszkańców miasta wyjeżdżając, w najbliższą niedzielę, do Słowackiego Raju. W programie jest przejście przez atrakcyjny wąwóz Wielki Sokół, gdzie należy pokonać drabiny o trzystu szczeblach.

W kolejne niedziele sierpnia „Beskid” zaplanował wycieczki wysokogórskie na Krywań (13.08), Otargańce (20.08) i Jagnięcy Szczyt (27.08).

Cały czas trwa też „Akcja letnia PTT 2000”, w ramach której towarzystwo zaprasza w góry w każdą sobotę dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Pod opieką przewodników dzieci powędrują 5 sierpnia na Pustą Wielką w Beskidzie Sądeckim. W następne soboty w planach jest Sokolica i Makowica, a na zakończenie sezonu wakacyjnego nie spodzianka.

Szczegółowe informacje dotyczące wycieczek można uzyskać w lokalu PTT przy ul. Narutowicza w Nowym Sączu. Tam też czeka bezpłatny kwartalnik „Beskid” w nowej szacie graficznej.

03.08.2000 (WCH)

Warto wiedzieć 08.08.2000
DZ. POL.

Andy na przeźroczeniach

Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje jutro spotkanie w siedzibie filii Biblioteki Publicznej przy ul. Lwowskiej 21 w Nowym Sączu. W trakcie spotkania nowosądecki podróżnik Paweł Kroh opowie o wyprawie w Andy i wejściu na najwyższy szczyt Ameryki Południowej - Aconcagua. Relacja zostanie opatrzona przeźroczeniami. Początek o godz. 17. (WCH)

POZDROWIENIA Z RYSÓW PRZYSKAK DUMNY

DAR-UN-RAND-UCIORSKI-K-

UCHYL

Rysy 2499 m.
Turyści na najwyższym szczycie Polski.
Fot. © Maciej Gąsienica



Polskie Towarzystwo
Tatrzańskie z "Beskid"

ul. Nowotwórcza 3

34 300 Nowy Sącz

Serdeczne
Pozdrowienia
z Rysów
do Was

Dariusz Radzi
echowski
z rodziną
z Limanowej

DZIENNIK

POLSKI

O NAS →
↓

Warto wiedzieć 08.08.2000

Andy na przeżoścach

Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje jutro spotkanie w siedzibie filii Biblioteki Publicznej przy ul. Lwowskiej 21 w Nowym Sączu. W trakcie spotkania nowosądecki podróżnik Paweł Kroh opowie o wyprawie w Andy i wejściu na najwyższy szczyt Ameryki Południowej - Aconcagua. Relacja zostanie opatrzona przeżoścami. Początek o godz. 17. (WCH)

Wycieczki z „Beskidem”

Nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpocznie sierpniowy cykl wycieczek dla mieszkańców miasta wyjazdem, w najbliższą niedzielę, do Słowackiego Raju. W programie jest przejście przez atrakcyjny wąwóz Wielki Sokół, gdzie należy pokonać drabiny o trzystu szczeblach.

W kolejne niedziele sierpnia „Beskid” zaplanował wycieczki wysokogórskie na Krywań (13.08), Otargańce (20.08) i Jagińczy Szczyt (27.08).

Cały czas trwa też „Akcja letnia PTT 2000”, w ramach której towarzystwo zaprasza w góry w każdą sobotę dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Pod opieką przewodników dzieci powędrują 5 sierpnia na Pustą Wielką w Beskidzie Sądeckim. W następne soboty w planach jest Sokolica i Makowica, a na zakończenie sezonu wakacyjnego nie spodzianka.

Szczegółowe informacje dotyczące wycieczek można uzyskać w lokalu PTT przy ul. rutowicza w Nowym Sączu. Tam też czeka bezpłatny kalendarz „Beskid” w nowej szacie graficznej.

05.08.2000 D.P.



KARTKĘ TĘ WYDAŁO STOWARZYSZENIE
"PRACOWNIA NA RZECZ WZYSTKICH ISTOT"

KORESPONDENCJA OD WOJTKA BEREZOWSKIEGO

NIEOBECNY NA NASZYCH WYCIECZKACH CIAKEM
ALE DUSZĄ... ZRESZTA PRZECZYTAJCIE TE POZDRO



W
E
N
A
D
Ł
A
N
A
S

C.D.



Rysy 2499 m.
Turyści na najwyższym szczycie Polski.
Fot. © Maciej Gąsienica



Polskie Towarzystwo
Tatrzańskie z "Beskid"

ul. Nawojwicza 3

34 300 Nowy Sącz

Serdeczne
powitania
z Rybów
Śle
Dariusz Radzi
echno
wden
z Limanowej

© WYDAWNICTWO GIEWONT, ZAKOPANE, tel. (018) 216 31 42, fax (018) 216 31 43

Rzeki lub potoki górskie o charakterze naturalnym posiadają urozmaicony bieg, co powoduje zwolnienie przepływu wody i jej lepsze natlenienie. Ma to wpływ na zmniejszenie się odpływu wody w czasie opadów i nie powoduje jej deficytów w okresie suszy. Wzmaga również proces samooczyszczania się wód powierzchniowych.

Fot. Jacek Zachara



STOWARZYSZENIE „PRACOWNIA NA RZECZ WSZYSTKICH ISTOT”

Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz wszystkich istot”
skr. poczt. 40, 43-304 Bielsko-Biała 4, tel./fax: 033-81 83 153
Pocztówkę sponsorował The Regional Environmental
Centre for Central and Eastern Europe

Ś WŚCISNIE PRAWA
ZAPISANE

OZN. KOD.

POCZTA

DZIENNIK

POLSKI

Wycieczki z „Beskidem”

Nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpoczyna sierpniowy cykl wycieczek dla mieszkańców miasta wyjazdem, w najbliższą niedzielę, do Słowackiego Raju. W progra-

Banské Bystrica

• Námestie SNP • Muzeum SNP • Kostol sv. Františka
• Xaverského • Barbakan s budovou Štátnej
galérie • Poistovňa • Matejov dom a Kostol sv. križa

Bella

Podrobnienia z ledoniu
z B.B. prenia hotel
Beczowski
PS. Pogoda jak do
kity, ale tyle słonowit,
co tu nam, to iżone
nie piastowalem
(uchowawca, kieszonki, piski przewodnik uczestnik)
Do zobaczenia 31.07.2000



PTT

b.p. PIENINY

Nawojwicza 3

Nowy Sącz

33300

POLSKA

Warto wiedzieć

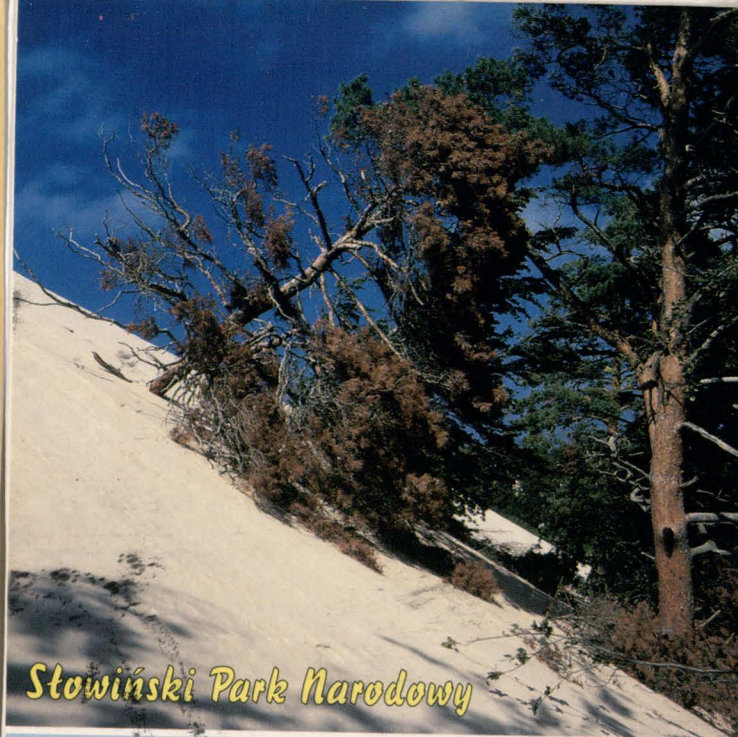
Andy na

Koło Przewodników Polskiej
nizuje jutro spotkanie w siedzibie
Lwowskiej 21 w Nowym Sączu
podróżnik Paweł Kroh opowie o
wyższy szczyt Ameryki Południowej
opatrzona przezroczami. Poczta

18.07.2000



Lato w Karkonoszach



Stowiński Park Narodowy



WOJTEK BEREZOWSKI

UCHYL TUTAJ



Wieczór nad Bałtykiem

ANGLI

120000

POZDRAWIAMI

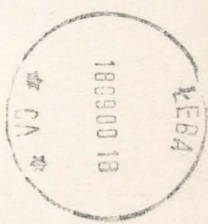
P
T
T

Świątyni Park Narodowy.
 Świątyni Rezerwat Błosteny.
 Wycina Czopkińska
 Autor mapy: Beata Sobocka
 Foto: M. Zielenka



Pozdrowienia z teby
 i Jastnogie Gory
 przesła Wojtek
 Berezowski

Przygotowanie i druk: **BOXPOL** - Słupsk, tel./fax (0-59) 424375 413915



Polskie Towarzystwo
 Tatrzańskie
 Nowotocza 3
 3 3 - 3 0 0 Nowy Sącz

Pozdrowienia ze Śnieżki
 Karpacza i Jeleniej Gory.
 Wojtek Berezowski
 1602 m n.p.m.
 KARPACZ
 MAŁA KOPA
 1322 M NPM
 Foto: A. Stachurski
 Kocioł Wielkiego Stawu, widok na Śnieżkę
 Grosser Teich Kessel, Blick an der Schneekoppe

AFW "MAZURY" OLSZTYN, tel./fax 23-76-33
 WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE



Polskie Towarzystwo
 Nowotocza 3
 Nowy Sącz

3 3 - 3 0 0
 Nowy Sącz
 POLSKA

Pozdrowienia z nad morza
 od Wojtka Berezowskiego
 dla WSZYSTKICH, którzy
 to przeczytają.

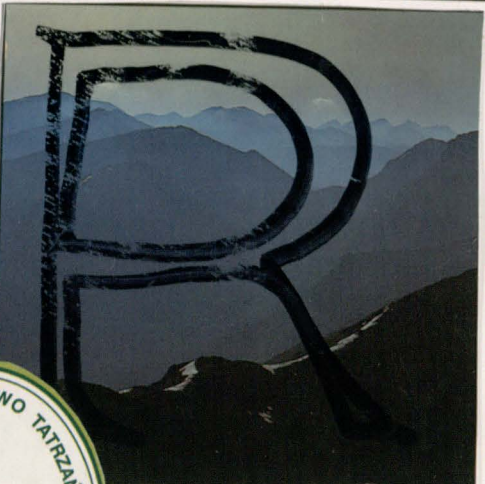
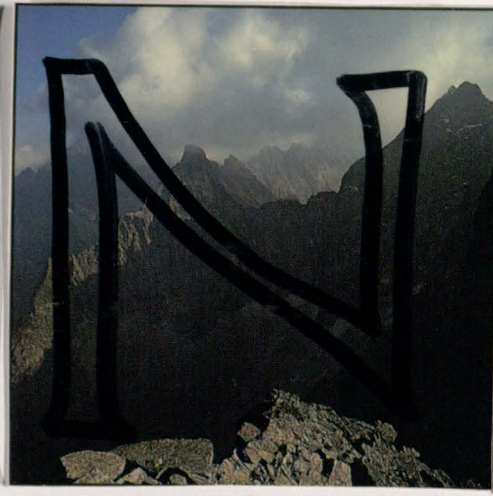
3 3 - 3 0 0 Nowy Sącz
 Nowotocza 3

PTNOMISZAN



© Wydawnictwo Kamera, Kolibrog, Dobra 23
 tel. (094) 354 62 05, 354 22 36
 Fax: Kolibrog





POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
TATRZAŃSKIEGO
TPN

XVII SPOTKANIA
ODDZIAŁÓW PTT

ZAKOPANE

15.09. - 17.09.2000

DNI GÓR PTT - TPN

**XVII OGÓLNOPOLSKIE
SPOTKANIE ODDZIAŁÓW PTT**

Zaproszenie

PROGRAM DNI GÓR

15 września 2000 - DZIEŃ TURYSTYCZNY

- I. SANKTUARIA PODHALA. Objazdowa wycieczka autokarowa trasa: Zakopane - Krzeptówki - Kościelisko - Ząb - Suche - Bachledówka - Olcza - Zakopane. Zbiórka o godz. 9.00 na parkingu głównym na Równi Krupowej. Autokar będzie miał tabliczkę na szybie "DNI PTT". Prowadzi kol. Stanisław Trębacz, Oddział PTT w Chrzanowie.
- II. GRANATY. Zbiórka o godz. 8.00 w Kuźnicach, przy schodach dolnej stacji kolejki na Kasprowy Wierch. Trasa: Kuźnice - Skupniów Uplaz - Hala Gąsienicowa - Czarny Staw - Czarne Ściany - Granaty - Czarny Staw - Hala Gąsienicowa - dol. Jaworzynki - Kuźnice. Czas przejścia ok. 8 godzin. Prowadzą przewodnicy Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu.
- III. CZERWONE WIERCHY. Zbiórka o godz. 8.00 przy postoju mikrobusów przy barze FIS, vis á vis Dworca PKS. Przejazd do Kir. Trasa: Kiry - Adamica - Ciemniak - Krzesanica - Mała-łączniak - Kopa Kondracka - Kalatówki - Kuźnice. Czas przejścia ok. 7 godzin. Prowadzą przewodnicy Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu.
- IV. Wycieczka przyrodniczo-geologiczna. Zbiórka jak w przypadku wycieczki III. Trasa: Kuźnice - dol. Jaworzynki - Hala Gąsienicowa - Dubrawiska - dol. Pańszczyca - Gęsia Szyja - Rusinowa Polana - Palenica. Prowadzi dr Adam Sochaczewski i Mikołaj Zapalski, Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego.

16 września 2000

10.00 - Otwarcie DNI GÓR

wystąpienie prezesa ZG PTT Krzysztofa Kabata

wystąpienie dyrektora TPN Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna

10.30 - Konferencja prasowa rzecznika prasowego PTT Antoniny Sebesty

11.00 - 14.00 - Sesja popularno-naukowa

Józef Durden: *Tatry - Zakopane - Towarzystwo Tatrzańskie przed stu laty*

Antoni L. Dawidowicz: *W stulecie krzyża na Giewoncie*

Antonina Sebesta: *Mapa Tatr rysowana wierszami Tetmajera (w 60. rocznicę śmierci)*

Antoni L. Dawidowicz, J. Zalasinski: *Historiozoficzne refleksje o Tatrach Jana Gwalberta*

Pawlikowskiego (w 140. rocznicę śmierci)

Zbigniew Mirek: *Władysław Szafer - wielki obrońca Tatr (w 30. rocznicę śmierci)*

Jerzy Sawicki: *45 lat TPN i 20 lat Polskiego Klubu Ekologicznego*

16.00 - 18.00 - Prezentacja filmów górskich z wypraw Oddziału Łódzkiego PTT połączona z konkursem dla publiczności

18.00 - 19.00 - Andrzej Zawada - godzina pamięci

21.00 - Watra górską na polanie przy budynku Dyrekcji TPN połączona z konkursem i wieczorem piosenki turystycznej. W programie m.in. występy Łemkini Julii Doszny, montaż muzyczny

Imprezy towarzyszące w pomieszczeniach TPN:

Wystawa fotogramów pt. Motywy Karpackie (będzie otwarta do 30 września)

Wystawa dorobku Oddziałów PTT (kroniki, wydawnictwa itp.)

Kiermasz sprzętu turystycznego i książki turystycznej

17 września 2000

9.00 - Msza Św. w starym kościółku przy ul. Kościeliskiej

10.00 - Odwiedzenie grobów zasłużonych dla Tatr i PTT na Pęksowym Brzyzku.

11.30 - 13.30 - na łączce koło budynku TPN - Występy zespołu góralskiego HYRNI z Nowego Targu

16.00 - Zakończenie DNI GÓR

*Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
zaprasza serdecznie*

.....

*na DNI GÓR PTT-TPN
w Zakopanem,
w dniach 15 - 17 września 2000 roku.*

Prezes ZG PTT

Dyrektor TPN

Krzysztof Kabat

Wojciech Gąsienica-Byrcyn

PIATEK 15.09.2000 -128-
"DZIEŃ" TURYSTYCZNY " -DNI GÓR

1. "GRANATY"

PROWADZENIE: PIOTR

PAWLIKOWSKI

UCZESTNIKÓW - 15 OSÓB

LESZEK

MALEOTA



POGODA SIĘ CHWILOWO POPRAWIA

CHOĆ POGODA NIE JEST DLA NAS KASKAWA TO NIE PRZESZKADZA ABY POPRZEC KUŹNICĘ, DOL. JAWORZYŃKI, HAŁĘ GĄSIENICOWĄ, CZARNY STAW, ZMARZŁY STAW I KOZĄ DOLINKĘ, WEJŚĆ NA ZADNI GRANAT, POŚREDNI GRANAT I SKRAJNY GRANAT. ZEJŚCIE PIOTREK PAWLIKOWSKI ZAPLANOWAŁ DO CZARNEGO STAWU SPÓWROTEM NA HAŁĘ GĄSIENICOWĄ SKĄD POPRZEC SKUPNIÓW UPKAZ ZEJŚĆ DO KUŹNIC. WIDOKI NA TRASIE BYŁY LOKALNE, ALE SAMĄ TRASĄ WYMAGA TYLKO UWAGI I SKUPIENIA. DOSTARCZA TYLKO WRAŻENIĘ ŻE ZOSTANIE NA PEWNO NIELE WSPOMNIENI DLA UCZESTNIKÓW.

PIĄTEK 15.09.2000, DNI GÓR

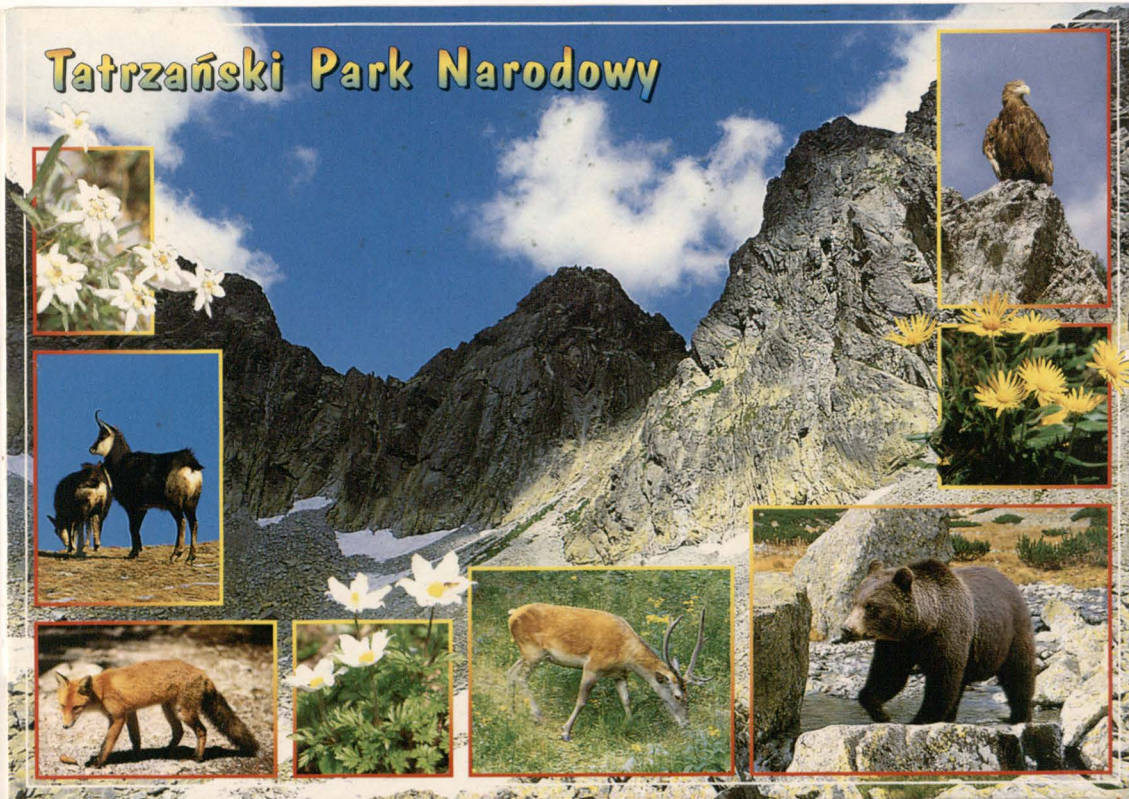
CIEMNIAK

(CZERWON
WIERCH)

PROWADZENIE: WIESŁAW
PIPREK
WOJCIECH LIPPA

UCZESTNIKÓW 9

Tatrzański Park Narodowy



NA
D
NASZ
NATOMIAST
W LATACH
PODJECHAC
CĘ I
ZEJŚCIE
ME, TOMANOW
ROTEM DO
W RAMACH
UTOKAROWE
PROWADZUK
ŁOWIE)
PIT
TATRACH,



TATRY
rajske krajobrazy

EGO

PIĄTEK 15.09.2000, DNI GÓR

CIEMNIAK (CZERWONĄ WIERCZĄ)

PROWADZENIE: WIESZAWA

PIPREK

WOJCIECH LIPPA

UCZESTNIKOWI 9

DZIEWIĘCIO OSOBOWA GRUPA DOWODZONA PRZEZ PRZEWODNIKA TATRZAŃSKIEGO WIESKAWA PIPRKA, KTÓREMU POMAGAŁ NASZ VICE PREZES WOJCIECH LIPPA WYBRAKA NATOMIAST DLA KONESERÓW CIEMNIAK (NA KTÓRY W LATACH 60-TYCH MAWIALI „PIK GOMUKKI”) GRUPA PODJĘCIAK BUSEM DO KIR. NASTĘPNIE PRZEZ ADAMICĘ I TWARDY UPKAZ WESZLI NA CIEMNIAK. ZEJŚCIE ODBYKO SIĘ POPRZEZ TWARDY UPKAZ, DOLINĘ TOMANO - KOŚCIELISKĄ DO KIR SKĄD BUSEM SPOWROTEM DO ZAKOPANEGO NA DALSZY CIĄG SPOTKANIE W RAMACH DNI GÓR. W TYM DNIU ODBYKO SIĘ AUTOKAROWE WYCIEZKI PO SANKTUARIACH PODHAŁA (PROWADZUK KOL. STANISŁAW TRĘBACZ Z PTT W CHRZANOWIE) GEOLODZY Z WARSZAWSKIEGO ODDZIAKU PTT PRZEKAZALI JAKŻE CENNĄ WIEDZĘ O TATRACH.



TO JESZCZE GRUPA PIOTRKA PAWLIKOWSKIEGO NA PRZEŁĘCZY MIĘDZY KOPAMI („GRANATY”)

TATRZAŃSKI PARK NARODOWY
Zamarła Turnia i Kozie Czuby; Szarotka
alpejska; Kozice; Lis; Sasanka alpejska;
Jeleń karpacki; Niedźwiedź brunatny;
Orzeł kozłowiec; Orzeł przedni



218



□□-□□□□

TATRY



454



□□-□□□□

16.09.2000

GIEWONT

33

M
A
R
E
K

P
R
O
W
A
D
Z
E
N
I
E



WOJSŁAW

ORAZ

MACIEJ PIETRZKIEWICZ

AUTOKAREM PRZEZ KROŚCIEŃKO NOWY TARG GRUPA
 33 OSOBOWA PROWADZONA PRZEZ MARKA WOJSKAWA
 DOTARŁA DO ZAKOPANEGO NA OBCIODZONE "DNI GÓR PTT"
 W RAMACH TYCH DNI, ^{NASZ ODDZIAŁ} ZORGANIZOWAŁ DLA "NASZYCH"
 CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW WYCIECZKĘ TURYSTYCZNĄ NA
 GIEWONT, PROWADZĄCYM BYŁ NASZ "NOWY" PRZEWODNIK, ALE
 Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM I CHARYZMĄ - MAREK WOJSŁAW.
 Z KUZNICI POPROWADZIŁ GRUPĘ PRZEZ HAŁĘ KALATÓWIC
 KONDRATOWĄ I PRZEK. KONDRACKĄ NA GIEWONT. ZEJSCIE
 NASTĄPIŁO NATOMIAST PRZEZ PRZEŁĘCZ W GRZYBOWCU DO
 DOLINY STRĄŻYSKIEJ I DALEJ DO ZAKOPANEGO. PONIEWAŻ
 ZAINICJOWANA PRZEZ MACIEJA PIETRZKIEWICZĄ AKCJA LETNIA PTT
 MA SWOJE KONSEKWENCJE W POSTACI KILKUNASTU MŁODYCH

SYMPATYKÓW GÓR. SAM POMUSKODANCA I PROWADZĄCY TĄ GRUPĘ
 ZAPLANOWAŁ DLA SWOICH „PODOPIECZNYCH” BEZPIECZNIJĄ,
 INAUGURACYJNĄ WYCIECZKĘ TATRZAŃSKĄ NA SARNIA SKALE,
 NA KTÓRĄ WESZLI DOL. BIAŁEGO A ZESZLI DO DOLINY STRĄŻKOWEJ,
 Z ZAKOPANEGO CAKA GRUPA POD DOWÓDZTWE M ARKA
 WOJSKAWA WRÓCIŁA DO NOWEGO JĄCZA.



GRUPA MARKA WOJSKAWA NA
 HALI KONDRATOWEJ



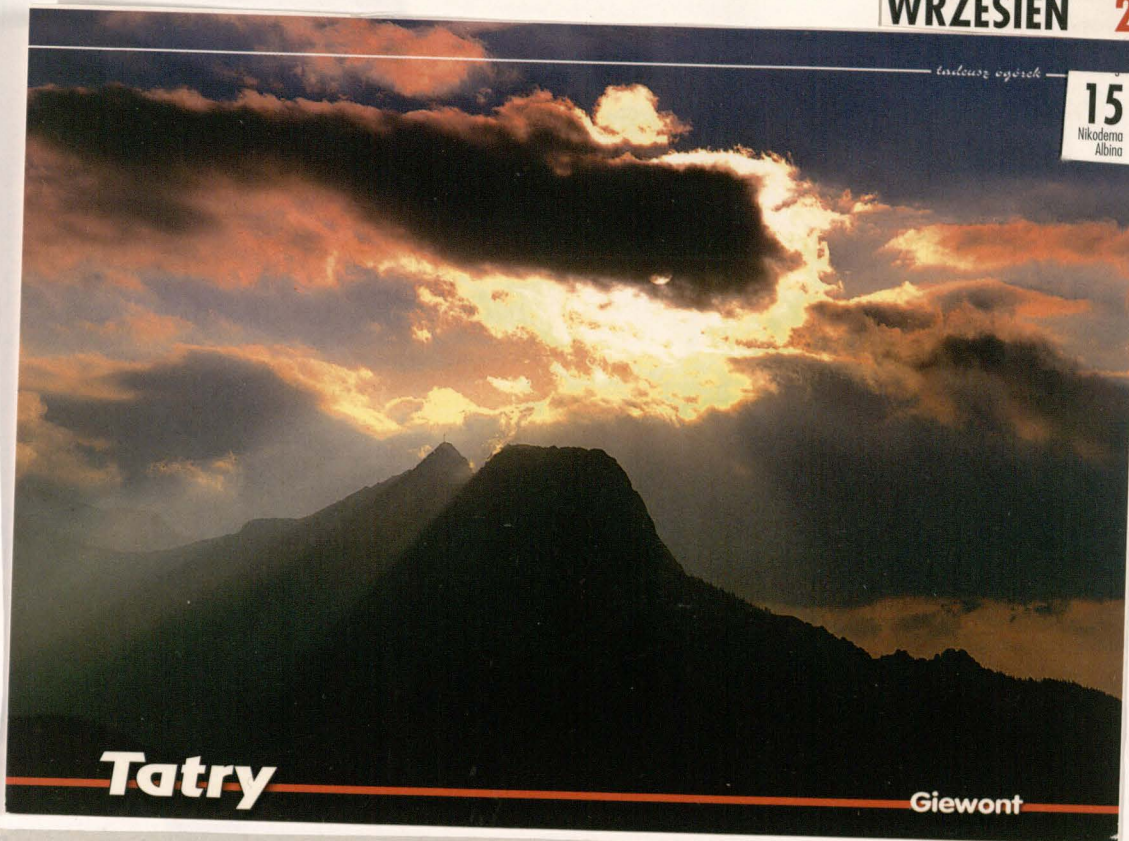
ZESZŁE W STRONĘ
 PRZEKŁĘCZY W
 GRZYBOWCU

SAM PROWADZĄCY
 WYKONAK I
 DOSTARCZYK TE
 ZDJĘCIA - DZIĘKUJĘ
 NA ZDJĘCIACH
 KLAN WOJSKAWOŃ
 REPREZENTOWAŁY
 JEST PRZEZ ~~GRUBA~~
 MARKA W.



A TO JUŻ PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE OBAK SKYNNEGO
 KRZYŻA NA GIEWONCIE

15 16 17
Nikodema Albina
Kornela Edyty
Hildegardy Franciszka



Święto gór

Wycieczki, prelekcje, prezentacja filmów górskich oraz występ zespołów regionalnych towarzyszył dorocznej imprezie „Dni Gór”, zorganizowanej w dniach od 15 do 17 września w siedzibie Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Spotkania członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego mają długą tradycję. W okresie międzywojennym organizowane było „Święto Gór”, do którego obecnie nawiązują „Dni Gór”. W tegorocznej imprezie uczestniczyli nie tylko członkowie PTT. Licznie przybyli też przedstawiciele Towarzystwa Karpackiego, Ligi Ochrony Przyrody, przewodnicy górscy.

- Kiedyś na Święto Gór ściągali nawet władze państwowe - mówił podczas inauguracji zastępca dyrektora TPN, Stanisław Czubernat. - Dzisiaj wznawiamy tamtą tradycję. Znowu musimy walczyć o tatrzańską przyrodę. Biznes chce się rozwijać kosztem przyrody gór, przekreślając relację człowiek - przyroda - dodał.

Trzydniowa impreza rozpoczęła się dniem turystycznym. Uczestnicy mieli do wyboru wyprawę na Granaty, Czerwone Wierchy lub wycieczkę przyrodniczo-geologiczną. Można też było zwiedzić podhalańskie sanktuaria.

Drugi dzień spotkania zdominowała sesja popularyzacyjna. Józef Durden mówił o działalności przed stu laty Towarzystwa Tatrzańskiego na terenie Tatr i Zakopanego. Antoni Dawidowicz zajął się tematem „W stulecie krzyża na Giewoncie”, a Antonina Sebesta wspomniała Kazimierza Przerwę-Tetmajera w 60. rocznicę jego śmierci. Kolejną prelekcją przybliżyła postać Jana Gwalberta Pawlikowskiego w 140. rocznicę śmierci. Z kolei Zbigniew Mirek mówił o „Władysławie Szaferze - wielkim obrońcy Tatr”. Przedstawiciele PTT dyskutowali też nad problemem walki organizacji ekologicznych o ochronę przyrody, której zagrażają materialne intere-

sy człowieka. Ich zdaniem musi nastąpić konsolidacja środowisk ekologicznych. - PTT dużą wagę przywiązuje do edukacji młodych turystów, uważając, że właśnie ona najlepiej uchroni góry przed zniszczeniem. Zdecydowanie występujemy przeciw bezmyślnej rozbudowie infrastruktury nastawionej na umasowienie turystyki i maksymalne zyski. Idea parku narodowego narodziła się w kręgach Towarzystwa Tatrzańskiego już w 1889 roku. PTT jest członkiem Koalicji „Ratujmy Karpaty” i współpracuje z innymi organizacjami ekologicznymi - stwierdzili przedstawiciele PTT.

Popołudnie wypełnił pokaz filmów, ukazujących wyprawy górskie Oddziału Łódzkiego PTT. Wieczorem Julia Doszna z Łosia k. Gorlic wykonała lemkońskie pieśni a'capella.

Wielu zakopiańczyków przybyło na film wspomnieniowy o niedawno zmarłym Andrzeju Zawadzie, zrealizowany przez Annę Pietraszek. Prócz archiwalnych obrazów z wypraw w góry najwyższe przedstawiono w nim ostatnią rozmowę z himalaistą, przeprowadzoną w lipcu tego roku. - Czuję się młodym - mówił Andrzej Zawada. - W góry nigdy nie szedłem na siłę. Najpierw musiałem poznać swoje możliwości i sprawność fizyczną.

W niedzielne przedpołudnie uczestnicy spotkania wzięli udział w uroczystej Mszy św. w Starym Kościółku. Odwiedzili też groby członków PTT na Pęksowym Brzyzku. „Dni Gór” zakończyły się występem zespołów regionalnych.

Imprezie towarzyszyła wystawa fotograficzna „Motywy karpackie”, będąca dziesięcioletnim dorobkiem członków Towarzystwa Karpackiego, którzy wędrowali górkami nie tylko po polskiej części Karpat i Podkarpacia, ale też po Słowacji, Ukrainie i Rumunii. Na fotografiach pokazali krajobraz, architekturę mieszkalną i sakralną Karpat, cmentarze oraz folklor. Można było obejrzeć ekspozycję złożoną ze strojów lemkońskich, pochodzących ze zbiorów Tadeusza Kiełbasińskiego z Olchowca. Oba towarzystwa prezentowały również swoje wydawnictwa.

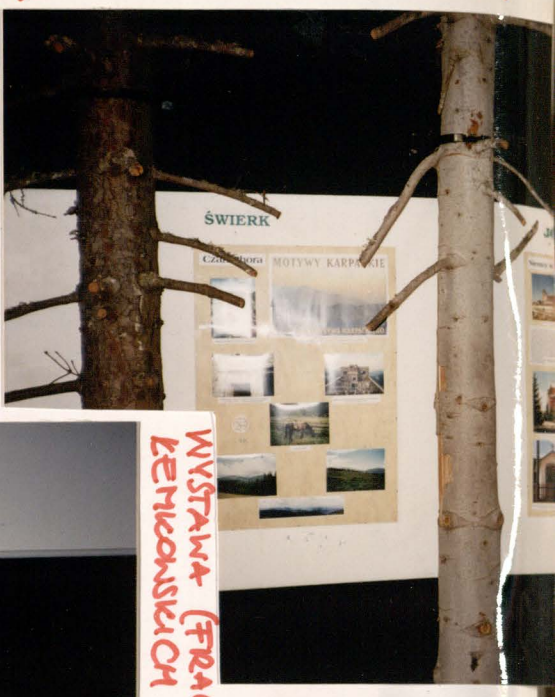
jof

TYGODNIK PODHALAŃSKI 24.09.2000

DM GOR.PTT.



WEJSCIE DO TPN.



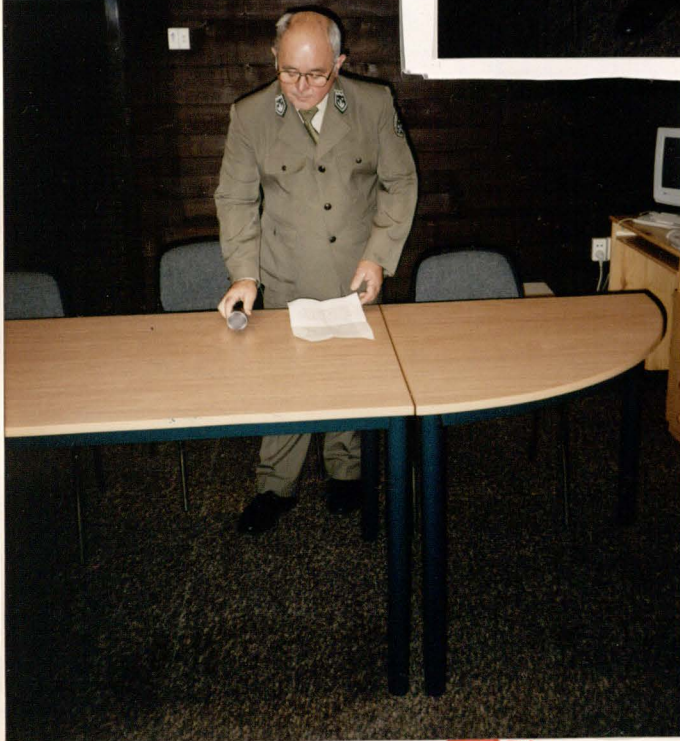
WYSTAWA (FRAGMENTY) FOTOGRAFICZ. STRONIM KENIANSKICH



ZAINTERESOWANIE WZBUDZA KRONIKA NASZEGO ODZIAKU



GOŚCI WITA PREZES PTT KRZYSZTOF KABAT



ORAZ VICE DYREKTOR TPN STANISŁAW CZUBERNAT



WIEKSZY SŁUCHAMY WYKŁADOW Z ZAINTERESOWANIEM

JAN WEIGIEL WIECZOREM
PRZEDSTAWIA AUTORKĘ
FILMU O ZMARKYM
NIEDAWNO ANDRZEJU ZAWADZIE
ANNE PIETRASZAK



KONCERTUJE A'CAPELLA :



FRAGMENT

Doroczna impreza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Dni Gór”, która odbyła się w połowie września w Zakopanem, zgromadziła wielu miłośników Łemkowszczyzny. Na wystawie, zorganizowanej przez Towarzystwo Karpackie z Warszawy, można było obejrzeć dokumentację fotograficzną z górskich wędrowek członków stowarzyszenia po tamtych terenach oraz oryginalne stroje lemkońskie ze zbioru Tadeusza Kielbasińskiego, który dwadzieścia lat temu osiadł w Olchowcu k. Dukli. Jeden z wieczorów zamienił się w koncert pieśni lemkońskich w wykonaniu Julii Doszny z Łosia.



JULIA DOSZNA Z ŁOSIA

ARTYKULU JOLANTY
FLACH Z TYGODNIKA
PODHALANSKIEGO
PT. „NA ZAPOMNIANYCH”
SZLAKACH”



łemkowskie śpiewanie

Julia Doszna dała w Zakopanem koncert pieśni łemkowskich a cappella. Gdy będąc dziewczynką razem z dziadkami pasała krowy i owce, uczyła się śpiewać. Później na obrzeżach lasu sama musiała pilnować zwierząt i wówczas dla dodania sobie otuchy głośno pośpiewywała. - *Zawsze bałam się swojego głosu. Był potężny. Nie uniałam nad nim zapanować* - opowiada. - *Dopiero jak zaczęłam śpiewać w zespole*



„Łemkowyna”, instruktor nauczył mnie, jak go wyciszyć. Nadszedł jednak czas, kiedy zapragnęłam śpiewać sama. Miałam wrażenie, że w zespole nie jestem w stanie przekazać pieśni łemkowskich tak, jak bym chciała. Mój śpiew jest pogłębiony o wewnętrzne przeżycia - podkreśla.

Julia nigdy nie szkoliła głosu. Lubi śpiewać, gdy jest sama i wtedy go kontroluje. - *Myszę o tym, jak jeszcze inaczej mogłabym przekazać pieśni łemkowskie, pełniej wyrazić to, co czuję* - mówi. Ma nadzieję, że swoją śpiewającą pasję przekaze dzieciom. A ma ich sześcioro, w tym dwie pary bliźniaków i tylko jedną córkę. - *Ania śpiewa, ale jeszcze*



bardzo nieśmiało. Powinna nabrać pewności. Chciałabym kiedyś śpiewać całą rodziną. Pewnie będą kłopoty, ponieważ śpiewanie a cappella jest trudne. Trzeba mieć duże wyciszenie, aby nie zatracić tego, co jest charakterystyczne dla melodyki łemkowskiej. Czardaszowe rytmy. Przeciągania, a nawet zawodzenia. Dlatego nie chcę śpiewać przy muzyce, bo te elementy, o których mówiłam, gubią się - objaśnia.

Julia Doszna koncertowała w Polsce, Kanadzie i USA. Nagrała kasetę i płytę, na których znalazły się stare łemkowskie pieśni i koledy.

Jolanta Flach

DNI GOR

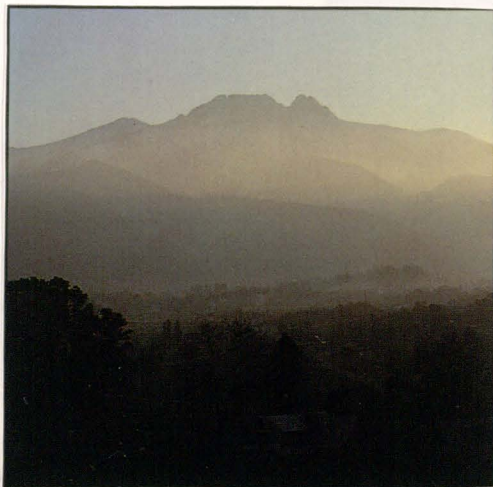
JULIA DOSZNA FOT: JOLANTA FLACH
W ŁEMKOWSKIM STROJU

Kontakt z ziemią

Julia Doszna z Łosia k. Gorlic pochodzi co prawda z mieszanej rodziny, ale ma mocne poczucie więzów z Łemkowszczyzną. Jej dziadkowie byli Polakami, babcia ze strony ojca i dziadek ze strony mamy. - *To nas uratowało przed wysiedleniem* - tłumaczy Julia. - *Babcia i dziadek tak się zaaklimatyzowali na Łemkowszczyźnie, że nawet mówili i modlili się po łemkowsku. To było zupełnie naturalne. I ja też całym sercem pokochałam Łemkowszczyznę. Często chodzę po zapomnianych ścieżkach, po lasach i zastanawiam się, co czuli Łemkowie, którzy musieli opuścić te tereny. Zawsze bardzo mocno odczuwałam kontakt z ziemią. Gdy byłam dzieckiem, biegałam boso po polach i mam wrażenie, że Łemkowszczyznę uczyłam się swoimi stopami* - mówi z zadumą.

Do Zakopanego Julia przyjechała w tak zwanym komańskim stroju, pochodzącym z Komańczy. - *Kabat, zapaska, oplicza, gorset, paciurka, czepiec i chusta* - wymienia poszczególne elementy barwnego odzienia

mężatki. - *Młode dziewczyny nie noszą na głowie ani chusty, ani czepca. Zakłada się je dopiero po oczepinach* - tłumaczy. Julia jest mężatką ponad dwadzieścia lat. Na jej weselu grała łemkowska kapela. - *Tak się złożyło, że ślub brałam w kościele rzymskokatolickim, chociaż obydwójce z mężem jesteśmy grekokatolikami. Prawosławni nie zgodzili się, żeby grekokatolicki ksiądz przyszedł do cerkwi udzielić nam ślubu* - opowiada.





ZAKOPIAŃCZYCY NAZYWAJĄ TO „OSTATNIM WYTRYSIEM CURUSIA” - BAGIENKO¹ ZAKOPIAŃSKIE O KTÓRYM PISAŁ ELIASZ RADZIKOWSKI CZY WITKACY MA SIĘ DOBRZE I DZIŚ



ZWIEDZAMY CMENTARZ NA „PEKSOwym BRZYZKU”



NIEDZIELA PRZED MSZĄ W STARYM KOŚCIELKU KS. DRABIK DOSTAJE PROPOZYCJĘ OD SIWKA⁴ SŁUŻENIA WSPÓŁ DO „MSZY ŚW.



SYMBOLICZNY GROB GEN. ZARUSKIEGO TEM GŁAZ ZE ŚWIECAMI



SIWEK⁴ NIESTETY DO MSZY ODPRAWIANEJ PRZES KS. DRABIKĄ SŁUŻYŁ SAM.

REMINISCENCJE

DNI



"SIWEK" PRZEZ PARĘ MINUT
"WYRĘCZA STASZKA TREBACZ"

GÓR

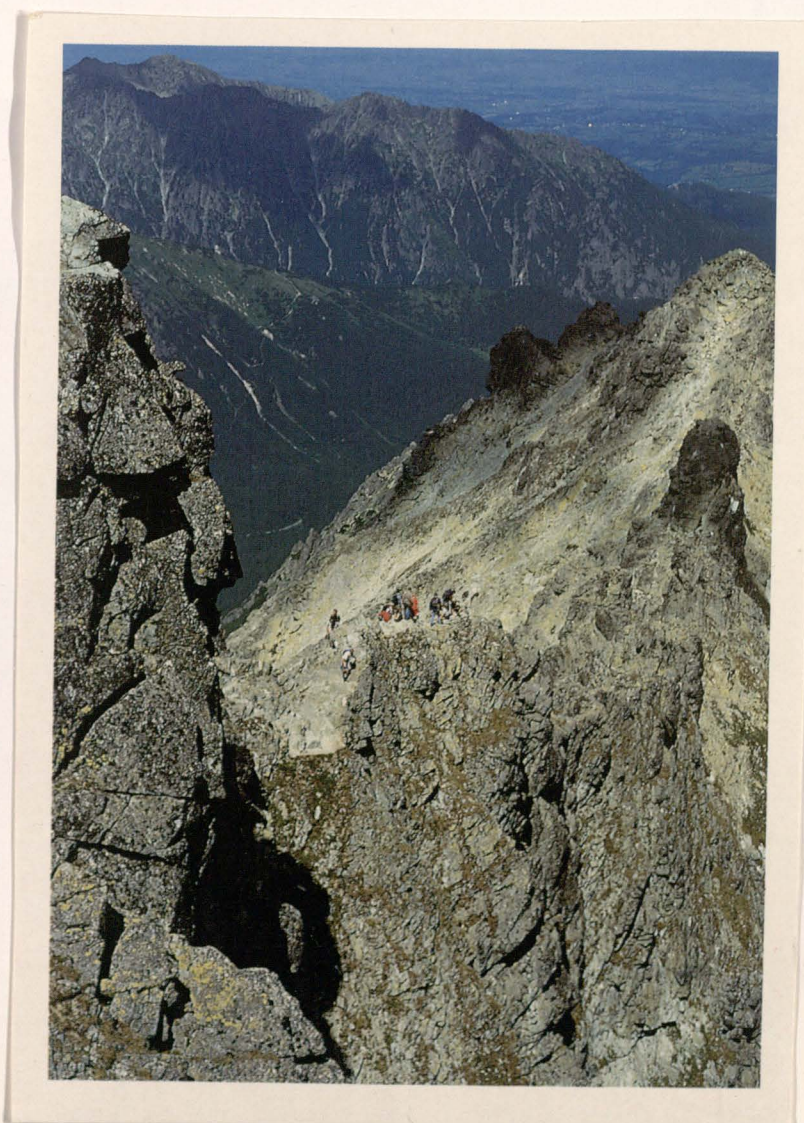


WYSTAWY: WYDAWNICTW „GÓRSKICH” I SPRZĘTU
TURYSTYCZNEGO



TO JESZCZE JEDNO ZDJĘCIE Z
WYCIECZKI KTÓRĄ PROWADZIK
MAREK WOJSKAW W CZASIE „DNI GÓR”

D
N
I
G
Ó
R



WIDOK NA
NIZĘ RYŚY
Z RYSÓW

D
N
I
G
Ó
R

Niepokój towarzystwa

TATRY. Apel do posłów

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaapelowało do posłów RP, by nie pozwolili Polskim Kolejom Linowym objąć w wieczyste użytkowanie Kasprowego Wierchu, Myślenickich Turni i Kuźnic.

Przypomnijmy, że komisje sejmowe, debatując we wrześniu nad restrukturyzacją PKP, poparły 12 z 19 poprawek, jakie Senat wprowadził do przygotowanej w związku z tym ustawy. W myśl jednej z nich, koleje nabyłyby prawo wieczystego użytkowania gruntów będących własnością Skarbu Państwa, które dnia 5 grudnia 1990 r. znajdowały się w posiadaniu PKP.

Przepis ten dotyczy więc także budynków Polskich Kolei Linowych na Kasprowym Wierchu, Myślenickich Turniach i w Kuźnicach. PKL stanowią bowiem spółkę z o.o., w której sto procent udziału ma PKP.

W sobotę w Zakopanem odbyło się XVII Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Jego uczestnicy wystosowali list do posłów i posłanek RP, apelując o odrzucenie powyższej poprawki.

„Wyrażając swe najwyższe zaniepokojenie proponowaną przez Senat RP poprawką (...), zwracamy się z gorącym apelem o głosowanie przeciwko poprawce Senatowi. (...) Jest to bardzo zła poprawka. Jest to zniweczenie ponad-

stuletnich wysiłków o uratowanie tatrzańskiej przyrody”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest organizacją społeczną, która m.in. przed II wojną światową nabyła około tysiąca hektarów gruntu w Tatrach w celu utworzenia parku narodowego.

KuBa

GAZETA WYBORCZA



Dokończenie ze str. 1

Senatorowie kontra TPN

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaapelowało do posłów RP, aby nie pozwolili spółce Polskie Koleje Linowe objąć w wieczyste użytkowanie terenów, na których znajdują się budynki i podpory kolejki linowej na Kasprowym Wierchu.

Jolanta Flach

SENATOROWIE KONTRA TPN?

25 lipca tego roku Sejm RP uchwalił Ustawę o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe. W artykule 34. dokumentu czytamy m.in.: *Grunty będące własnością Skarbu Państwa, znajdujące się w dniu 5 grudnia 1990 r. w posiadaniu PKP, co do których PKP nie legitymowało się*

dokumentami o przekazaniu ich w formie prawem przewidzianej i nie legitymuje się nimi do dnia wykreślenia z rejestru przedsiębiorstw państwowych, z wyjątkiem gruntów znajdujących się na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, stają się z dniem wejścia w życie ustawy, z mocy prawa, przedmiotem użytkowania wieczystego PKP. Na

początku września komisje sejmowe debatowały nad poprawkami, które do przygotowywanej ustawy wniósł Senat. Jedna z nich dotyczyła wykreślenia z art. 34 wyjątku, jaki uchwalił Sejm w odniesieniu do gruntów znajdujących się na terenie TPN. Komisje sejmowe poparły senacką poprawkę.

Dokończenie na str. 6

Byrcyn. - Każde uszczuplenie własności Skarbu Państwa, znajdującej się w granicach parku narodowego, utrudnia lub nawet uniemożliwia realizację celów, dla których ten park powstał. Przyjęcie poprawki Senatowi byłoby pierwszym krokiem na drodze rozdawania dziedzictwa narodowego spółkom. Wyrażam prawdziwą wdzięczność tym, którzy tak zdecydowanie wystąpili przeciwko próbie prywatyzacji Tatrzańskiego Parku Narodowego - zakończył dyrektor.

Jolanta Flach

Niepokój towarzystwa

TATRY. Apel do posłów

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaapelowało do posłów RP, by nie pozwolili Polskim Kolejom Linowym objąć w wieczyste użytkowanie Kasprowego Wierchu, Myślenickich Turni i Kuźnic.

Przypomnijmy, że komisje sejmowe, debatując we wrześniu nad restrukturyzacją PKP, poparły 12 z 19 poprawek, jakie Senat wprowadził do przygotowanej w związku z tym ustawy. W myśl jednej z nich, koleje nabyłyby prawo wieczystego użytkowania gruntów będących własnością Skarbu Państwa, które dnia 5 grudnia 1990 r. znajdowały się w posiadaniu PKP.

Przepis ten dotyczy więc także budynków Polskich Kolei Linowych na Kasprowym Wierchu, Myślenickich Turniach i w Kuźnicach. PKL stanowią bowiem spółkę z o.o., w której sto procent udziału ma PKP.

W sobotę w Zakopanem odbyło się XVII Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Jego uczestnicy wystosowali list do posłów i posłanek RP, apelując o odrzucenie powyższej poprawki.

„Wyrażając swe najwyższe zaniepokojenie proponowaną przez Senat RP poprawką (...), zwracamy się z gorącym apelem o głosowanie przeciwko poprawce Senatowi. (...) Jest to bardzo zła poprawka. Jest to zniweczenie ponad-

stuletnich wysiłków o uratowanie tatrzańskiej przyrody”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest organizacją społeczną, która m.in. przed II wojną światową nabyła około tysiąca hektarów gruntu w Tatrach w celu utworzenia parku narodowego.

KUBA

GAZETA
WYBORCZA



Dokończenie ze str. 1

Senatorowie kontra TPN

Przepis ten dotyczy także spółki Polskie Koleje Linowe, w której sto procent udziałów ma PKP.

W sobotę, 16 września, uczestnicy imprezy „Dni gór” wystosowali list do posłów i posłanek, apelując o odrzucenie powyższej poprawki. - *Jest to zniweczenie ponad stuletnich wysiłków podejmowanych przez prekursorów nowoczesnej ekologii w celu ratowania tatrzańskiej przyrody, wysiłku członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, polegającego na wykupywaniu udziałów we współwłasnościach prywatnych na cele parku narodowego - czytamy w liście.*

Normalizacja

- *Dotyczy to tylko terenu pod budynkiem na Myślenickich Turniach i niewielkiego skrawka wokół niego oraz terenów pod niektórymi podporami. To nie stanowi żadnego zagrożenia dla Parku - przekonuje zastępca prezesa Polskich Kolei Linowych, Paweł Murzyn. - Chcielibyśmy, aby ustawa unormowała tę sytuację. Przy każdym przedsięwzięciu i tak musimy mieć zgodę TPN. Bez akceptacji Parku nie możemy nic zrobić. Kuźnice prawnie należą już do PKL. Natomiast tereny na Kasprowym Wierchu nie podlegają ustawie, ponieważ - poza Skarbem Państwa - są też inni współwłaściciele - dodaje.*

Rozdawanie dziedzictwa narodowego

Zaniepokojona tym faktem jest dyrekcja TPN. - *Muszę wyrazić prawdziwy niepokój w związku z nieszczęśliwą poprawką Senatowi - mówi dyrektor Parku, Wojciech Gąsienica Byrcyn. - Każde uszczuplenie własności Skarbu Państwa, znajdującej się w granicach parku narodowego, utrudnia lub nawet uniemożliwia realizację celów, dla których ten park powstał. Przyjęcie poprawki Senatowi byłoby pierwszym krokiem na drodze rozdawania dziedzictwa narodowego spółkom. Wyrażam prawdziwą wdzięczność tym, którzy tak zdecydowanie wystąpili przeciwko próbie prywatyzacji Tatrzańskiego Parku Narodowego - zakończył dyrektor.*

Jolanta Flach

CEPRY NA KOŚCIELISKIEJ

Przed turystami otworzyły się w sobotę drzwi najstarszych zakopiańskich domów.

Gości częstowano ciastem, oscypkiem, kwaśnicą i gorzałką. Górale uczcili „Święto Ulicy Kościeliskiej”. Zwiedzanie rozpoczęło się od cmentarza na Pęksowym Brzyzku.

Przewodnikom - Janowi Karpielowi-Bulec

Rzepiskach. W zł. Do kradzieży Złodziej w mentami i pieni nął 14 wrześn Tatrzańskiego. go pokoju w c ników.

Rower od wykazał się pe 15 września po na bagażniku z Gdy wrócił, na

Oravský hrad



MAREK WOJSKAW, WIESIEK
SKAWEK W CZĘŚCI - PRZYSKALI
POZDROWIENIA Z ORAWSKIEGO
ZAMKU W DRODZE DO NITRY

Inicjatywa PTT

Klub dla młodzieży

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu powołało – z myślą o dzieciach i młodzieży – Klub Turystyki Górskiej. – Głównym jego celem jest wychowanie dzieci i młodzieży w idei poznania, umiłowania i ochrony gór. Chcemy to osiągnąć poprzez organizowanie wycieczek, rajdów, obozów letnich i zimowych – powiedział wczoraj „Dziennikowi” koordynator klubu Maciej Pietrzakiewicz.

Program pracy został odpowiednio dobrany do różnych potrzeb i możliwości młodzieży. Ma zapewnić jej wszechstronny rozwój, a także nauczyć samorządności i zasad partnerstwa. Zajęcia będą prowadzone przez doświadczonych przewodników, instruktorów i specjalnie zaproszonych gości – członków TOPR i GOPR.

Klub planuje powołanie w swoich ramach Szkolnych Kół Turystyki Górskiej. Liczy na duże zainteresowanie zarówno ze strony uczniów, jak i ich opiekunów.

21.09.2000 (BL)

4 „DZIENNIK POLSKI”

Oravský hrad

hrad

ORAVA



Pozdrowienie z

Oravského Zámku -

w drodze do Nitry

prešijskej

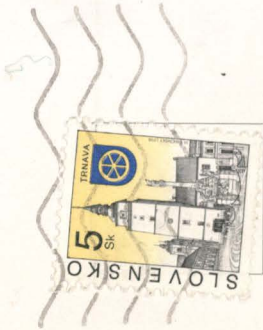
Manel Mchlo - StAWEK
wczesny

Andel i Sorek

Foto © Ing. V. Bárta

Oravský hrad, 09.09.2000

Vydal: JAR s.r.o. Tel.: 0858 / 456 270



PTT O/BESKID + K01

ul. Nawutowicza

Nowy Sącz



POLSKA



MAREK WOJSKAW, WIESIEK, SKAWEK Wczesni - PRZYSKALI
POZDROWIENIA Z ORAWSKIEGO ZAMKU W DRODZE DO NITRY
UCHYL

Inicjatywa PTT

Klub dla młodzieży

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu powołało – z myślą o dzieciach i młodzieży – Klub Turystyki Górskiej. – Głównym jego celem jest wychowanie dzieci i młodzieży w idei poznania, umiłowania i ochrony gór. Chcemy to osiągnąć poprzez organizowanie wycieczek, rajdów, obozów letnich i zimowych – powiedział wczoraj „Dziennikowi” koordynator klubu Maciej Pietrzakiewicz.

Program pracy został odpowiednio dobrany do różnych potrzeb i możliwości młodzieży. Ma zapewnić jej wszechstronny rozwój, a także nauczyć samorządności i zasad partnerstwa. Zajęcia będą prowadzone przez doświadczonych przewodników, instruktorów i specjalnie zaproszonych gości – członków TOPR i GOPR.

Klub planuje powołanie w swoich ramach Szkolnych Kół Turystyki Górskiej. Liczy na duże zainteresowanie zarówno ze strony uczniów, jak i ich opiekunów.

21.09.2000 (BL)

4 DZIENNIK POLSKI "

MIESIĘCZNIK „POZNAJ SWÓJ KRAJ” 17/14

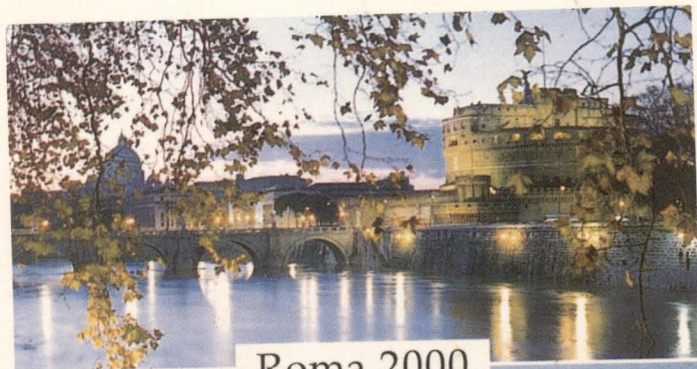
Nowosądecki „Beskid”

W ramach prezentacji lokalnych czasopism o charakterze turystycznym przedstawiamy dziś drugi tytuł wydawany w Nowym Sączu. Jest nim kwartalnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddziału Beskid im. prof. Feliksa Rapla, zatytułowany „Beskid”. Ukazuje się od maja 1990 r. w nakładzie 600 egz. Ostatni, lipcowy numer po raz pierwszy oprawiony został kolorową okładką.

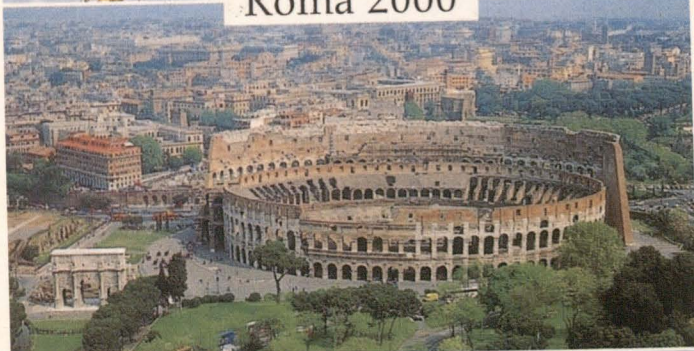
Czasopismo dokumentuje dokonania Oddziału, informuje o działaniach władz PTT, przynosi też relacje z imprez zagranicznych (np. z Kaukazu), prezentuje przejście graniczne (w tym numerze z Republiką Słowacką), podaje wiele informacji przydatnych ludziom kochającym góry. Jak zapowiada jego redaktor Maciej Zaremba, w planach jest wydawanie całego „Beskidu” w pełnych kolorach.

W NUMERZE WRZEŚNIOWYM ZAMIESZCZĄ
INFORMACJE

ANIA TOTOŃ W CZASIE PRZERWY W PISANIU



Roma 2000



KRONIKI
ODDAJĘ SIĘ
SWOJEJ
NAJWIĘKSZEJ
PASJI :
PILOTAZOWI,
ZWŁASZCZA
WYCIECZEK
DO RZYMU.
ZAWSZE
JEDNAK
PAMIĘTA O
NAS.



RUCHYL

Veduta di Roma
 ussupfikul padronaw. Anka loton
 gorgo Wō
 puybrog TT, ta coly
 sa brenodukow TT, sa
 ussupfikul catonkow TT,
 Senodu modliam sig sa
 he ma koladau pzet singe
 n-eck katolik, "usprmoje"
 pzet singe olzu
 wresien 2000 r. Roma
 Riproduzione vietata

REDEMPTORIS HOMIN
 NATI BIS MILLESIMVS
 MONDRATR ANNVS



Ten znaczek jest bezenny

POLONIA PTT
 Krowka
 Bimbo "Pie mny
 M. Marutowica
 33-300 Mary Sot



NAS SWÓJ KRAJ

W TYM ZAMIESCUK TA

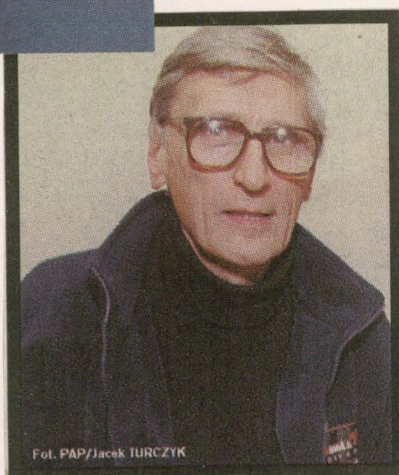
PRZERWY W PISANIU

KRONIKI
 ODDAJE, SIĘ
 SWOJEJ
 NAJWIĘKSZEJ
 PASJI :
 PILOTAZOWI
 ZWLASZCZA
 WYCIEZEK
 DO RZYMU
 ZAWSZE
 JEDNAK
 PAMIĘTA O
 NAS.



RUCHYL

Generał



himalajskiej

zimy

NIE ŻYJE !!

Andrzej Zawada — czas pożegnania

17 lutego 1980 roku; pobudka o 4.45, na termometrze 42 stopnie poniżej zera. Wyszli z najwyższego obozu zdeterminowani, mieli świadomość tego, na co się porywają. Tegoż dnia, o 14.45, urzeczywistniło się jednak marzenie życia Leszka Cichego i Krzysztofa Wielickiego: zostali pierwszymi ludźmi, którzy stanęli zimą na Mount Everest, najwyższym szczytcie ziemskiego globu!

Zimowe wejście na najsłynniejszą z gór oznaczało pokonanie kolejnej bariery – tak przynajmniej dotąd sądzono – ludzkich możliwości. Niewyobrażalny naoczny wyczyn polskich wspinaczy, niczym niegdysiejsze dokonanie Edmunda Hillarygo i Tensinga Norgaya, stał się tematem dnia. Nazwiska Cichego i Wielickiego pospiesznie wystukiwały teleksy wszystkich światowych agencji, rzadziej natomiast padało to trzecie – Andrzeja Zawady, człowieka, który pełnił w tej historycznej wyprawie generalną rolę. Ale w górach jakby odwrotnie niż na frontach wojennych. Ci, którzy podbój gór najwyższych, Himalajów i Karakorum, warunkowali swymi przywódczymi przymiotami – pozostawali trochę w cieniu tych, którym dane było na niebotycznym wierzchołku triumfalnie unieść czekan.

Andrzej Zawada był synem ziemi nizinnej, jeziornej; na świat przyszedł w 1928 roku w Olsztynie, gdzie jego ojciec był konsulem II Rzeczypospolitej. Wcześniej wszak syna osierocił, ten został z matką, która tuż przed wojną osiadła w Rabce. I kto wie, czy nie to właśnie zdecydowało, iż Andrzej został przez góry bez reszty opętany, opętany w najlepszym, rzecz jasna, tego słowa znaczeniu. Pierwsze powojenne lata spędził bowiem właśnie w Rabce. Przepastne gorcezańskie lasy kryły jeszcze ludzi, którzy bronili nie złożyli, tu i ówdzie strzelano i strzelano, ba – w jednej szkolnej sali zasiadał z najmłodszymi spośród tych, co to z „Ogniem” współdziałali. To nie był czas na górskie lazikowanie, ale ciągnęło go w te góry, ciągnęło. I zapewne właśnie na halach gorcezańskich, czy też na pobliskich Rabce szczytach Beskidu Wyspowego, skąd na ogół oko sięga poszarpanego

Kilka dni temu Andrzej Zawada odszedł na zawsze. Odszedł człowiek, który zdobył sobie trwałe miejsce w światowej historii podboju gór najwyższych. Powie może ktoś, że miał także antagonistów. Cóż to prawda, ale taki to już los ludzi ponadprzeciętnych; po prostu wielkie dokonania z reguły rodzą zawiść. Ogół zachował jednak Andrzeja w pamięci jak najlepszej, wielu także i ze względów osobistych. Z niejednym przecież zjadał pospiesznie obiadową zupę, mówiąc przy tym o górach pięknie i mądrze...



Polscy himalaisci podczas zimowej wyprawy na Mount Everest. Andrzej Zawada na pierwszym planie, drugi od lewej

łańcucha Tatr – rodził się sentyment Andrzej do gór, a uczucie to – nie za długo – w pasję życia się przerodziło.

Po Rabce miał jeszcze w swej biografii epizod dolnośląski, potem była Warszawa i tak już zostało. Niemal z miejsca po przeprowadzce do stolicy związał się z ludźmi, którzy znali już urok tatrzańskie wspinaczki. Zasmakował w tym, zasmakował bez reszty. A że miał ku temu prawdziwy dar Boży, dokonał wielu znaczących wejść. W Tatrach spędzał zresztą wiele czasu, gdyż w czasach stalinowskich raczej nie do pomyslenia było wspinanie się w gó-

skie. – Zagoniony jestem jak diabli, ale, chłopie, przychodź, bo przecież jutro i pojutrze nie inaczej będzie – tak mniej więcej zareagował. – Będę jadł zupę, też zjesz, jak będziesz głodny. Nad talerzem pogadać przecież można!

Przyszedłem, zupa, owszem była, i to całkiem dobra. Andrzej Zawada, raczej nie gustujący w ceregielach, mówił podczas obiadu i mówił. Coś się zgadzało na temat ryzyka w górach. – Dobry wspinacz to ten, który wraca – powiedział. – Ten, który wie, gdzie granica, której przekroczyć już nie można. Prawie że banały? Faktycznie, ale – chłopie – ileż w ta-

metrów nad poziom morza, a kierowane przezeń ekspedycje zdobywały o tej porze roku takie ośmiotysięczniki jak Lhotse (1974 rok), Cho Oyu (1985) i wreszcie wspomnianą Czomolungmę, gdyż i taką nazwę – tybetańską – nosi najbardziej niebotyczny z wierzchołków naszego globu.

Były to w tamtym czasie dokonania niewyobrażalne, mówiło i pisało się, jak na wstępie wspomniałem, że Polacy przekroczyli granicę ludzkich możliwości. Dziś optyka zimowego podboju gór najwyższych jest oczywiście inna, ale prekursorska rola wspinaczy znad Wisły pozostaje faktem niezaprzeczalnym. Jest coś w tym irracjonalnego, bo jakże to – Polacy? Dlaczego nie wspinacze z krajów alpejskich, dlaczego nie Amerykanie, znacznie bardziej przecież predestynowani do odgrywania pierwszoplanowej roli w Himalajach i Karakorum...

O tym długo by można mówić, różne się na to czynniki złożyły. Między innymi jednak i taki, że to polska nacja wydała człowieka, który okazał się nie tylko wspinaczem przednim, ale – przede wszystkim – nierównanym organizatorem i przywódcą. Zawada, w górskich bataliach generał nad generały, wygrał wojnę z niebotycznymi szczytami, na których – wydawało się – zimą ludzka noga nie postanie.

kich niemalże banałach prawdy najprawdziwszej!

Mówił też kiedyś – oczywistość to wprawdzie była, ale głęboko przecież mądra – iż w górach wygrywa ten, kto ma o nich wiedzę rozległą, zaś wiedzę tę trzeba zawsze wzbogacać i wzbogacać. Wierny był swoim maksimum. Przez wiele lat himalajskiej działalności wycywnowej pogłębiał to zjawstwo i pogłębiał, umiał także, jak trzeba było, górą – bezlitosnym niekiedy – ustąpić. A wiedząc i umiejąc już bardzo wiele, rzucił niebotycznym kolosom nowe wyzwanie – zimowe! Jako pierwszy człowiek osiągnął zimą granicę 8 250

metrów nad poziom morza, a kierowane przezeń ekspedycje zdobywały o tej porze roku takie ośmiotysięczniki jak Lhotse (1974 rok), Cho Oyu (1985) i wreszcie wspomnianą Czomolungmę, gdyż i taką nazwę – tybetańską – nosi najbardziej niebotyczny z wierzchołków naszego globu.

„CZKOWIEKA DOCENIAMY, GDY NAM GO ZABRAKNIE”

GAZETA KRAKOWSKA - ATRE

SŁOWACKI 24.09 -144-

2000

45%

UCZESTNIK



R

J

U

G

R

A

Z

E

PROWADZENIE

Y

D

A

PRZEJAZD: STARY SĄCZ, MISZEK, SPISKA BIAKA, KIEZMARK DO
PODLESOKA.



Choć w sierpniu była już organizowana wycieczka do Słowackiego Raju, to w jesieni także powtórzenie jest uzasadnione. Prowadzącym był prezes KOKA Przewodników

JERZY GAKDA. Pogoda w dniu wyjazdu, podobnie jak w czasie poprzedniej wycieczki - tam, wspaniała. Sucha biała jesień jest bardzo piękna

A ZARAZEM JEST TO JEDNA Z NASZYBSZYCH DRÓG
DOJŚCIA DO KLAŠTORISKA. PONIEWAŻ DZIEŃ JEST JUŻ KRÓTSZY
GŁÓWNY PUNKT PROGRAMU JAKIM MA BYĆ' POKAZANIE
UCZESTNIKOM MAKĘGO I WYŻNIEGO KISIĘLA MUSI BYĆ' JAK
NĄSZYBCIEJ OSIĄGNIĘTY. JUREK GAKDA ROBI TO
BARDZO SPRAWNIE I RZECZOWO. DO PRZEJŚCIA SUCHÉJ
BELI WESZLIŠMY NA GLACKA CESTĘ, OCZYWIŠCIE JAK
ZAWSZE W TYM MIEJSCU ZAPLANOWANO ODPOCZYNEK. PÓŹNIEJ
ZESZLIŠMY Z CESTY DO MAKĘGO I WYŻNIEGO KISIĘLA KTOŚ
DOSTALIŠMY SIĘ NA CESTĘ PRZED SAMYM KLAŠTORISKIEM
TAM OCZYWIŠCIE ODPOCZYNEK I CZAS NA ZAKUP I
KONSUMPCJĘ PIWA. ZEJŚCIE DO PODLESOKA „KOMBINOWANE”
JEST NA DWA SPOŠOBY: JEDNĄ NĄKROŠCZĄ DROGĄ INNĄ
KLAŠTORISKĄ ROKLINĄ I HORNADEM DO PODLESOKA. PONIEWAŻ
WYCIECZKA PRZEBIĘGA W SPRAWNYM TEMPIE I DYSPONUJEMY
CZASEM JUREK GAKDA PROPONUJE POKAZANIE „PEREKCI”
GOTYCKIEJ, A MIANOWICIE KOŠCIOŁA I ZABUDOWY SPISWEGO
CZWARTEK. KOŠCIOŁ, KAPUCY, OGLĄDAMY JEDNAK ZZA
MURU I OGRODZENIA, KTOREGO NIJAK NIĘ MOŻNA BYŁO
POKONAĆ. RUSZAMY DALEJ, JUREK ŠWETNIE OPWIADA
O SPISZU I JEJGO ZABYTKACH. W KIEZMARKU ZATRZYMUJEMY
SIĘ NA ZAKUPY, TAM SPOTYKAMY WYCIECZKĘ Z PTTK
KTÓRA, PROWADZI KRZYŠIEK ZUCZKOWSKI, (MYŠMY BYLI
SZYBSI O OK 15 MIN) TOTEŻ WYJEZDZAMY Z ZAKUPAMI
WCEŠNIEJ OD NICH. ZADOWOLENI I DEKNI HUMOROW
WJEZDZAMY DO POLSKI. DZIEŃ, WYCIECZKA BYŁY
BARDZO UDANE - DZIEKUJEMY.

P.S. NA WYCIECZCE NIKT NIĘ ROBIŁ ZDJĘĆ?

- PRZEPRASZAM ZA ICH BRAK, WARUNKI DO ICH
WYKONANIA BYŁY WŠPANIĄKE!

SŁOWACKI RAJ
— KONIEC —

30.09-1.10 2000

KALWARIA



PALENSKI

(REUDANY SIKC
 CUDOWNEGO OBRAZU
 MATKI BOZED II PAKAWSKIEJ)

POGÓRZE PRZEMYSKIE
 PROWADZENIE: KRZYSZTOF
 & TORCH ZUCZKOWSKI

RELACJA: A. TOTON
 (Z GÓRY PRZEPRASZAM ZA SKRÓTY [WOJCIECH SZAROTA])
 UCZESTNIKÓW: 42

30 WRZESIEŃ (SOBOTA)

WYJECHALIŚMY AUTOKAREM OK. GODZ. 7⁰⁰ Z NOWEGO SĄCZA W GRYBOWIE ZABIERAMY PRZEWODNIKA KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO TRASA AUTOKARU WIEDZIE PRZEZ DUKLĘ, SANOK, BIRCZE, PROSTO DO KRASICZYNA. JAK ZAUSZE KRZYSIEK DOBRZE PRZYGOTOWANY STARAK SIE, NAM DUZO PRZEKAZAC WIADOMOŚCI O

MIJANYM TERENIE, LECZ BYKA TO NIERÓWNA WALKA Z ZŁE DZIAKAJĄCYM MIKROFONEM (WSPÓCZUJĘ). W KRASICZYNIĘ DO ZAKUPIE BILETÓW WSTĘPU DO ZAMKU PRZECHODZIMY DO JEGO ZWIEDZANIA. W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI JEST TO ZAKOBYNY W 17 W. A UZUPEKNIANY W 18, 19 PARIK. NIEMOTORE DRZEŁA SĄDZIK PODOBNO SAM KRÓL WKADYSKAWI, SĄ W NIM (KOSNA) EGZOTYCZNE DRZEWA, KRZEWY, ROŚLINY, NO I OCZYWIŚCIE DWA STAWKI.

ZKOCIŁA JESIEŃ DODAJE PARKOWI JESZCZE WIĘCEJ UROKU I TAJEMNICZOŚCI. Z ZAMKIEM W ZASADZIE NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO OD 20 LAT! OPRÓCZ GALERII OTWARTEJ NA TRZECH KONDYGNACJACH BASZTY. JEDNO SKRZYBKO

ZAMKU PRZYLEGAJĄCE DO BASZTY RÓWNIEŻ ODREMONTOWANE I PRZEROBIONE NA LUKSUSOWY HOTEL (ZREŚZTA PIERWOTNIE TERAZ TAKI BYŁO PODZIWIAC MOGLIŚMY JEDNE Z NAJWIĘKSZYCH SGRAFFIT W POLSCE. SGRAFFIT BĘDĄCYCH CHARAKTERYSTYCZNYM NOWYM RENESANSU. CIEKAWIE O TYM, JAK I O RODZIE SĄPLETÓW OPWIADA PRZEŁAZI AUTOKAREM RUSZAMY PO ZWIEDZENIU **KRASICZYNA** DO WSI BRYLINCE. TAM PRAKIE 30 OSOBOWA GRUPA RUSZA Z KRZYSIEM ZUCZKOWSKIM PRZEZ **KOPYSTANKI 541 mnpm** DO POSADY RYBOTYCKIEJ. GDZIE JUZ ZOKACZONE GRUPY ZWIEDZAJĄ NAJSTARSZĄ ZACHOWANĄ, JEDYNĄ OBRONNĄ CERKIEW W POLSCE. OTACZAK JĄ KAMIEŃNY OBRONNY MUR ZE STRZELNICAMI (KLUCZAMI). CERKIEW BYKA ŚWIATYNIĄ,



GRUPA EDUKA
 STORCNA ZWIEDZA
 DO GODZ. 13³⁰
 KALWARIĘ PAĆLAWSKĄ
 PRZEŻYWAJĄC
 CAŁE MISTERIUM,
 DROGI KRZYŻOWEJ,
 ŻAKOZYCIELE
 KALWARII BYŁ
 ANDRZEJ MAXYMILIAN
 FREDRO, KASZTELAN
 LWOWSKI, WOJEWODA
 PODOLSKI, ZWANY
 POLSKIM TACYTEM
 RZKOZENIE 42
 KAPLIC PRZYPOMINA



**KALWARIA
 PAĆLAWSKA**

WYSTAKTOWANIE TERENU JEROZOLIMY A RZEKA WIAR ODDZIELAJĄCA
 WZMIESIENIA SPEKNIA ROLĘ CEDRONU. SA: DROŻKI MĘKI PAŃSKIEJ,
 - DROŻKI MATKI BÓGSKIEJ BOLESNEJ, - DROŻKI POGRZEBU I WNIEDZIEŃCA
 IATKI BÓZEJ, - DROGA KRZYŻOWA. OSOBIŚCIE MOGUŚMY ZWIEDZIĆ
 PRZEBIEG TYCH DROŻEK, ICH KRZYŻOWANIE, A POGODA
 JESZCZE W DODATKU SPRZYJAJĄCA TEMU, ABY PRZEŻYĆ TEN
 DZIEŃ WZIOŚLE. (OK 2KM WLINI PROSTEJ UKRAINA)

NASTĘPNĄ ZWIEDZANĄ MIEJSCOWOŚĆ ARKAMÓW - WIEŚ U
 PODNOŻA SUCHEGO OBYCZA. WSZYSTKICH CIEKAWIK DAWNY OSKRODEK
 WYPOCZYNKOWY URZĘDU RADY MINISTRÓW, MIEJSCIE INTERNOWANIA
 M.IN. LECHA WAŁĘSY. OBECNIE JEST TO OŚROD. WYPOCZYNKOWY
 SPOKOJI PRYWATNEJ. PIĘKNIE I TAJNIE UMIEJSCOWIONY
 SKŁYK GŁÓWNIŁ DO POLOWANĄ VIP-ÓW, OBEJMOWAK
 GRUNTY Z MIU SĄSIEDNICH WSI WYSIEDLONYCH W LATACH 1945-47.
 POWIERZCHNIA 23 TYS NA OGRODZONA 3METROWEJ WYSOKOŚCI
 SIATKA DRUCIANA O DŁUGOŚCI > 80KM. NIE DALEKO OBIEKTU
 MAKE LOTNISKO. ODWIEDZAMY BAR PIJEMY TRADYCYJNE (ALE
 DROGIE) PIWO I WYKURSZAMY Z KRZYŚKIEM NA CZELE ^{który} POPRZEZ
 SUCHY OBYCZ 617M NPM. DOTARŁ Z GRUPĄ DO ARKAMOWA)

W PROGE
 POWROTNA
 DO DOMU.
 ALE PO
 DRODZE
 MAMY JED
 COŚ NA
 DESEK!



GRUPA EDKA
 STORCNA ZWIEDZA
 DO GODZ. 13³⁰
 KALWARIĘ PAŁAWSKĄ
 PRZEZYWAJĄC
 CIEKWE MISTERIUM,
 DROGI KRZYŻOWEJ,
 ZAKOZYCIELE
 KALWARII BYŁ
 ANDRZEJ MAXYMILIAN
 FREDRO, KASZTELAN
 LWOŃSKI, WOJEWODA
 PODOLSKI, ZWANY
 POLSKIM TACYTEM
 ROZKOZENIE 42
 KAPLIC PRZYPOMINA



WYSTAKTOWANIE TERENU JEROZOLIMY A RZĘKA WIAR ODDZIELAJĄCĄ
 WZNIEMANIA SPEKNIA ROLE, CEDRONU'. SA: DROŻKI MĘKI PAŃSKIEJ,
 DROŻKI MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ, - DROŻKI POGRZEBU I WNIĘBOLZIECIA,
 MATKI BOŻEJ, - DROGA KRZYŻOWA. OSOBIŚCIE MOGĘMY ZWIEDZIĆ
 PRZEBIEG TYCH DROŻEK, ICH KRZYŻOWANIE, A POGODA
 JESZCZE W DODATKU SPRZYJĄKA TEMU, ABY PRZEŻYĆ TEN
 DZIEŃ WZIOSŁE. (OK 2KM WLINI PROSTEJ UKRAINA)
 NASTĘPNĄ ZWIEDZANĄ MIEJSCOWOŚĆ ARKAMÓW - WIEŚ U
 PODNOŻA SUCHEGO OBYCZA. WSZYSTKICH CIEKAWIK DAWNY OSRODEK
 WYPOCZYNKOWY URZĘDU RADY MINISTRÓW, MIEJSE INTERNOWANIA
 M.IN. LECHA WAŁĘSY. OBECNIE JEST TO OSROD. WYPOCZYNKOWY
 SPÓWKI PRYWATNEJ. PIĘKNIE I TAJNIE UMIEJSCOWIONY
 SKUZYK GŁÓWNIŁ DO POLOWAN "VIP-ÓW, OBEJMUJĄK
 GRUNTY Z MIU SĄSIEDNICH WSI WYSIEDLONYCH W LATACH 1945-47.
 POWIERZCHNIA 23 TYS NA OGRODZONA 3METROWEJ WYSOKOŚCI
 SIATKA DRUCIANA O DŁUGOŚCI > 80KM. NIE DALEKO OBIEKTU
 MAŁE LOTNISKO. ODWIEDZAMY BAR PIJEMY TRADYCYJNE (ALE
 DROGIE) PIWO I WYRUSZAMY Z KRZYŚKIEM NA CZELE (KOTÓRY
 SUCHY OBYCZ 617M NPM. DOTARŁ Z GRUPĄ DO ARKAMÓWA)

W PROSTEJ
 POWROTNA
 DO DOMU.
 ALE PO
 DRODZE
 MAMY JED
 CAŁ NA
 DESEK!

Ośrodek Wypoczynkowy Arkamów S.A.
 Arkamów, 38-712 Wojtkowa
 gm.Ustrzyki Dolne

Tel. (013) 461 65 00
 Fax (013) 461 65 02
 Tel. 0605 230 342
 www.kamax.com.pl/hotel.htm
 e-mail: arlamow@kamax.com.pl



KLASZTORNA PRZY PRAWOSŁAWNYM ZAKONIE P.W. ŚW. ONUFREGO. W CERKWI
 ZACHOWANE BEZCENNE 16 W. POLCHROMIE. WZESNIEJ NATOMIAST
 GRUPA KTÓRA NIE WYBRAKA SIĘ NA TRASĘ PIESZĄ (13 OSÓB W,
 TYM PRZEKAZUJĄCA RELACJE, ANNA TOTOŃ), Z INICJATYWY WŁAS-
 JEJ, ORGANIZUJĄCIE ZWIEDZANIE CERKWI GREKO-KATOLICKIEJ W
 BIRLINCE Z 1883 ROKU P.W. WASYLA WIELKIEGO (OBECNIE KOŚCIÓŁ
 KATOLICKI P.W. MATKI BOSKIEJ SIEWNEJ). NASTĘPNIE TA MAKA

GRUPA
 KRAJOZNAW-
 CÓW RUSZA
 DO BIRCZY
 (ASTOKAREN)
 BIRCZA
 TO WIEŚ
 ZAKOŁONIA
 OK 1418R.
 NA PRAWIE
 WOKOSKIM
 PRZEZ
 IWANA I
 JAKUBA Z
 BIRCZY
 (SKOPO-
 TWÓRCZĄC
 OD SKOŁA
 BIRKA-
 OWCA)



Krasiczyn

WIEŚ TA, KIEDYŚ LEŻĄCA NA SKRZYŻOWANIU ^{WAZNYCH} SZLAKÓW KOMUNIKACY-
 BYKA MIASTEM, POPRĄDKA JAK WIEKSIORZĄC PODOBNYCH
 MIEJSCOWOŚCI POD KONIEC 17W. GRUPA 13 OSOBOWA ANI TOTOŃ
 DKUZEJ ZATRZYMUJE SIĘ, TUTAJ, ALE TYLKO NA TYŁE ABY
 NA UMÓWIONY CZAS DOTRZEĆ DO POSADY RYBOTYCKIEJ.

PO ZWIEDZENIU POSADY RYBOTYCKIEJ, PRZEZ RYBOTYCE
 DOJEJDMY DO PACKAWIA. MELDUJEMY SIĘ W PRZYTUŁNYM,
 SCHLUDNYM DOMU PIELGRZYMA. O GODZ. 2040 SPOTYKAMY SIĘ
 U STÓP CUDOWNEGO OBRAZU (KTÓRY W 1679R. ZOSTAŁ PRZENIESIONY
 Z KAMIENICA PODOLSKIEGO DO TEGO KOŚCIÓŁKA POD WIEZ. ŚW. KRZYŻA
 WESPOK Z GRUPAMI PIELGRZYMÓW I BRATEM FRANCISZKANINEM
 RODEM Z RYTRA, KTÓRY PRZYBLIŻA NAM HISTORYCZNIE WIEŚ PACKAWIA
 HISTORIĘ OBRAZU I SASIADUJĄCĄ Z WSIĄ KALWARIA PACKAWSKA
 DZIEŃ KOŃCZYMY APELEM JASNOGÓRSKIM. **1. PAZDZIERNIK**

NIEDZIELA - DZIEŃ ZACZYNAMY MSZĄ ŚWIĘTĄ,
 PO KTÓREJ 16 OSÓB POD OPIEKĄ I PRZEWODNICTWEM EDU-
 STORCHA W PACKAWIU, A RESZTA IDZIE Z KRZYŻCIEM ZWIED-
 KALWARYJSKIE DRÓŻKI A NASTĘPNIE W TRASĘ NA ARKAMÓW



PARK -> JEDEN ZE STAWÓW



ZWIEDZANIA C.D. - POGODA WSPANIAŁA



NASZA GRUPA
ORGANIZUJE
BRAMĘ DLA
MŁODEJ PARY
(DOKŁADNIE LESZEK M.
PO UPRZEDNIM „ZMIERZENIU”
PANI MŁODEJ)

ANIA TOTOŃ
PATRZY Z
TROSKĄ NA
PANIĄ MŁODĄ



POPRAZEC KWASZENINĘ, DOCIERAMY DO WSI LISKOWATE. OGLĄDAMY
 REWALTRZ WALĄCĄ SIĘ DREWNIANĄ CERKIEW KTORĄ WYBUDOWAŁ
 MIEJSCOWY „ARCHYTEKT” - CIEŚLA WASYL TOMCZAK W ROKU 1832.
 POPRAZEC KROŚCIENKO, USTRZYKI DOLNE, LESKO DOCIERAMY DO
 RUIN ZAMKU NA ZALESIONYM WZGÓRZU NAD SANEM SOBIEŃ -
 JUŻ W 13 WIEKU BYŁ TUTAJ GRÓDEK Z WAKEM ZIEMNYM.
 ZAMEK POWSTAŁ W 14 W. WYBUDOWAŁ GO KAZIMIERZ WIELKI
 A POTEM PRZEJĘLI KMITOWIE, ~~AGDY~~ DO CZASU AŻ PRZENIESIŁ
 SIĘ DO LESKA, ODKĄD ZACZĘŁO SIĘ ~~WIEG~~ RUJNOWANIE Z
 POZOSTAWIONEGO BEZ OPIEKI I MECENATU, CI KTORZY WSPLELI
 SIĘ NA SZCZYT WZNIESIENIA WYNAGRÓDZENI ZOSTAŁ PIĘKNYM
 WIDOKIEM NA SAN I OKOLICĘ. DALEJ JUŻ TYLKO PRZEZ
 ZNANE MIEJSCOWOŚCI: SANOK, RYMANÓW, MIEJSCE PIASTOWE,
 DUKLA, NOWY ZMIGRÓD, GORLICE, GRYBÓW, ABY W
 NOWYM SĄCZU ZAMELDOWAĆ SIĘ OK GODZ. 20-TEJ.



„NAJPIERW ZWIEDZAMY PARK”



WIDOK NA FOSĘ

KRASICZYN



WZYSZYCY SŁUCHAJĄ PRZEZNACZENIA



PACKAW

NAJSTARSZA ZACHOWANA CERKIEW OBRONNA P.W. ŚW. ONUFREGO W POSADZIE RYBOTYCKIEJ.



KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. KRZYŻA

CUDOWNY
OBRAZ, KTÓRY
1679 ROKU
ZOSTAŁ
PRZENIESIONY
Z KAMIENICA
PODOLSKIEGO
DO TEGO
KOŚCIÓŁKA W
PACKAWIU

A

BEZ PAMIĄTKOWE
GO ZDJĘCIA W
PACKAWIU NIE
MOGŁO SIĘ OBEJŚĆ
(NAZAJUTRZ?)





TUTAJ NASZA
GRUPA SPAKA

GRUPA PROWADZONA
PRZEZ EDWARDA
STORCHA ZWIEDZA

„KALWARIĘ PACZAWSKA”



W AGOSTOŚCI
HO SPODZIAŁO
PACZAWIA WIE
KALWARIE
KALWARIE

IMPRESJE JESIENNE
NASZEGO PREZESA Z
TRASY PRZEZ SUCHY
OBYCZ (617 m n.p.m.) DO
ARKAMOWA



TO JUZ SKLYNNY OSRODEK



A TO "NASZE" VIP-Y



TAK WYGLADA OSRODEK
OD "KUCHNI"



IMPRESJE

TURYSTYCZNE Z POGÓRZA PRZEMYSKIEGO



NA SZCZYŁE KOPYSTANKI



LESZEK WYPATRZYK ĆUBY W
PARKU W KRASICZYNIĘ
(PASUJĄ DO SIEBIE?)



CMENTARZ W PĄPROTNEJ

ZPĘCIE P. MARIA
BIENIEWSKA



JEDEN Z
PIĘKNIEJSZYCH
WIDOKÓW W
DRODZE DO
ARKAMOWA



TO JUŻ
LISKOWATE I
I CERKIEW
WYBUDOWANA
PRZEZ
WASYŁA TOMCZAKA
1832 R.



RUINY ZAMKU
SOBIEN



KALWARIA



OSTATNIE PROMIENIE SKONCA

TO JUZ OSTATNIE
ZDJĘCIA Z WYCIĘCZKI JESZCZE SPOJRZMY NA
PO POGÓRZU PRZEMYSKIM JAN

I ZROBIMY SOBIE PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE

PAGÓRZANKA
KONIEC



MŁADZIEŻ HORYZA

06-08.10.2000

POŚCIE DZENNIE ZG. PTT.



FOTOGRAFIA ZBIOROWA - PRZED CHYZĄ



TAK WYGLĄDAKO POWITANIE



"CHYZ U BACY" - MIEJSCE OBRAD.



J JUŻ OBRADUJĄ



CZAS DLA PRASY I KRONIKARZY
NAJWIĘCEJ MIEJSCA W KADRZE ZAJMUJE
PRZEMIKY GOSPODARZ "BACA"



W PRZERWIE
MIĘDZY OBRADAMI
WYSTĘPUJE
AKTOR TEATRU
ULICZNEGO

A W NASTĘPNEJ, W ROLĘ MANDARYNA



WCIĘŁA SIĘ SAM PREZES PTT.



PO PRZERWIE PREZES „ZBYRCOWIEM” WZYWA
SVOJE OWIECZKI

A WIECZOREM PREZESÓW NOCNE ROZMOWY





PO OBRADACH, KS. WĄSIK Z JAROSŁAWIA
ODPRAWIŁ TRADYCYJĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ

> K O N I E C <

▶ PIESŃ GÓRAMI NATCHNIONA ◀

ZACHOWAJ WE MNIE PANIE
TRZEPOT ORLICH SKRZYDEK
WIARĘ, TRWAŁSZĄ, NAD GRANIT
CHMURY POD STOPAMI,
WĄSKĄ SCIEŻKĘ, NADZIEI
NA SUROWE PIEKNO
ANIOKY MGIEK PŁYNĄCE
NAD CISZĄ PEKNYM, TURNIAMI

[....]

[....]

TY KTÓRYŚ JEST WSZECHMOCNY
KTÓRY NIE MASZ GRANIC

MNIE RACZ ZACHOWAĆ NA WIECZNOŚĆ
KOSODRZEWINĄ U NIEBIESKIEJ GRANI

WANDA KOMNICKA-DULAK

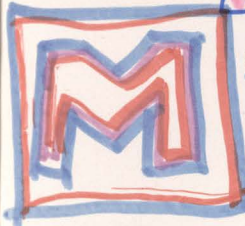
▶ W KRÓLESTWIE BUKÓWCE

CHRUSLICE 7.10.00

KLUB TURYSTYKI 10 WYSTNIKÓW

MACIEJ GORSKIEJ PIETRZKIEWICZ

- PROWADZENIE -



MACIEK PIETRZKIEWICZ ZAMIAST ORGANIZOWAĆ SPOTKANIA W MIEDZYZĘ, W CIĘPEYCH I KANONICALNYCH SALACH, ORGANIZUJE JE W PIĘKNYCH OKOLICZNOŚCIACH PRZYRODY. TYM RAZEM TYMI „OKOLICZNOŚCIAMI” BYŁY NAJBIEŻSZE I ZANIE W ZASŁĘCU (TEŻ MIN. DUSKI PTT)

CHRUSLICE. WYSTARCZY DO TYLKO AUTOBUSEM MPK PODJECHAĆ DO FALKOWEJ SKŁAD PRZEJŚĆ DO STACJONOWEJ A DALEJ NA CHRUSLICE. TUTAJ POD STARYM PRZEKAZNIKIEM TV-KATOWICE ROZCIĄGNIĄ SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI NA MIASTO I KOTLINE JADECKĄ I JEJ ZOKRUDNIOWE ZAMKNIĘCIE TUTAJ RÓWNIEŻ ZNAJDUJE SIĘ, MIEJSCE DO ROZPALENIA OGNIĄ, PRZY KTÓRYM ROZMOWY ODDYWAJĄ SIĘ ZE WZROKIEM WPATRZONYM W OGIEN, I MYŚLĄ ŻE TE ROZMOWY SĄ SZCZERSZE OD TYCH ROZMÓW W CZTERY OCZY. PRZY TYM OGNIEM NIE TYLKO UPIEKLI WIEKTOŚCI, TUTAJ ZAWĄŻYLI SIĘ POZYTYWNE (MYŚLĄ ŻE NIE POWIADZAM!?)

Motto: „Życie jest wtedy warte
i tylko wtedy daje radość,
jeśli jest służbą”

Al. Kamiński

Podajmy sobie dłonie
By drogi nie zgubić
Będziemy coraz bardziej
Potrzebni jedni - drugim.

MODLITWA TURYSTY:

O Panie nasz, wielbimy Cię,
Iż dziełem Twoich boskich rąk
Miasto, w ramionach groźnych rzek
Zamknąłeś w gór łagodny krąg.

Gdzie Poprad i Dunajec wraz
od wieków łączą wody swe,
Spieniony nurt w wiosenny czas
W jeziora wody wartko mknie,
Śpiewamy Boże Ci
Miłością uniesieni:
Niech chwała Twoja zawsze brzmi
W całej sądeckiej ziemi.

Za krajobrazów chojny dar
Podziękowanie Tobie słę.
Za haft czerwony bożych barw
Zdobny na każdy roku dzień.

Za źródła mineralnych wód,
Pagórki, jarów rzeźby liczne.
Prowadzą do nich dzień po dniu
wspaniałe szlaki turystyczne.
Dzięki składamy Ci,
Wdzięcznością przepętnieni
Za cud niewystłowiony
Piękna sądeckiej ziemi.

Niepokalana pomoc chciej,
Wiarę wzmóż i otuchę.
W oziębłe serca miłość wlej,
Za mnogość win - daj skruczę.

Najlepsza matko ratuj nas.
Kornie chylimy swe czoła,
Codziennie zebrząc Twoich łask
W małych kapliczkach i kościołach.
Błagamy Matko Cię
Ufnością ośmieleni:
Zachowaj wszystkie dzieci swe
W naszej sądeckiej ziemi.



TA MODLITWA AUTORSTWA ELŻBIETY KUBIAK
CHCIAŁA SIĘ Z NAM, PODZWIĆ ANNA TOTOŃ.

ZADNIEM 08.10.2000

WŁADYSŁAWSKIE GÓRY



10-1 KOWALCZYK

PROWADZENIE: ~~_____~~



FOT. BOGDAN PAWLIKOWSKI 08.10.2000
URZĘSTNIK TEJ WYCIĘCZKI - JEDYNE PRAWDA?
POZOSTAŁE TEŻ → ZŁOŻYĆ M.

Dziękuję
FOT: BOGDAN PAWLIKOWSKI 08.10.2000



POCIĄGIEM PRZEJECHALI DO KORNICY STĄD NADPERW POLAMI WESZLI NA
KUCARZ SKAD PRZESZLI PRZEZ PRYSIÓŁEK KORNICY JARZĘBANKI
NA PISANY HALE - TAM ZAPALIŁI OGNISKO ABY UPIEC KIEKBAŚY,
POGODA BYŁA JAK NA ZOJECIACH. ZESZLI PRZEZ ZADNIE GÓRY
DO GĘGBOKIEGO I MŁODOWA - STĄD AUTOBUSEM M.I.G. PŁOWNICZNA
WRÓCIŁ DO NOWEGO SĄCZA. ZADNIE GÓRY → KORNIEC ←



Dziękuję
FOT: BOGDAN PAWLIKOWSKI 08.10.2000

N 15.10.2000

NIEMCOWA



WAGELN FAY-KOWSKA

CONESTON

PROWADZENIE: MAREKWOJAW



O CIAŁEM PRZEJECHALI DO PIWNICZNEJ
 STĄD WESZU NA NIEMCOWA, BY POTEM ZDROJU
 BAZY STUDENCKIEJ NA TRZEŚNIOUM GRONIU, TAM
 ZAPKOMEKO OGNISKO PRZY KTORYM UDIEKI KIEKBASY
 I OGRZAU SIE. BYKO BARDOZO PRZYJEMNE,
 CZKOWEK ATAWSTYCZNE GARNIE SUT DO OGMA,

W PIONACYM OGNIU ODMYBUJAC USPKOJENIE, CIEPKO, MYSLE TU
 O CIEPLE NIE TYLKO FIZYCZNYM, ALE PSYCHICZNYM CIEPLE, CHOC
 BYKO PIĘKNIE I KAMERAALNE TRZEBA BYKO WRACAC' PRZEZ
 KORDOWEC (CZERWONYM SZLAKEM) DO DUTRA SKĄD
 AUTOBUSEM KOMUNIKACJI, LOKALNEJ 'TOWARSLI' DO NOWEGO
 SĄCZA.



FOT. BOGDAN PAWLIKOWSKI. (KOT NA NIEMCOWEJ)

PRZĄDKI 22.10.2000

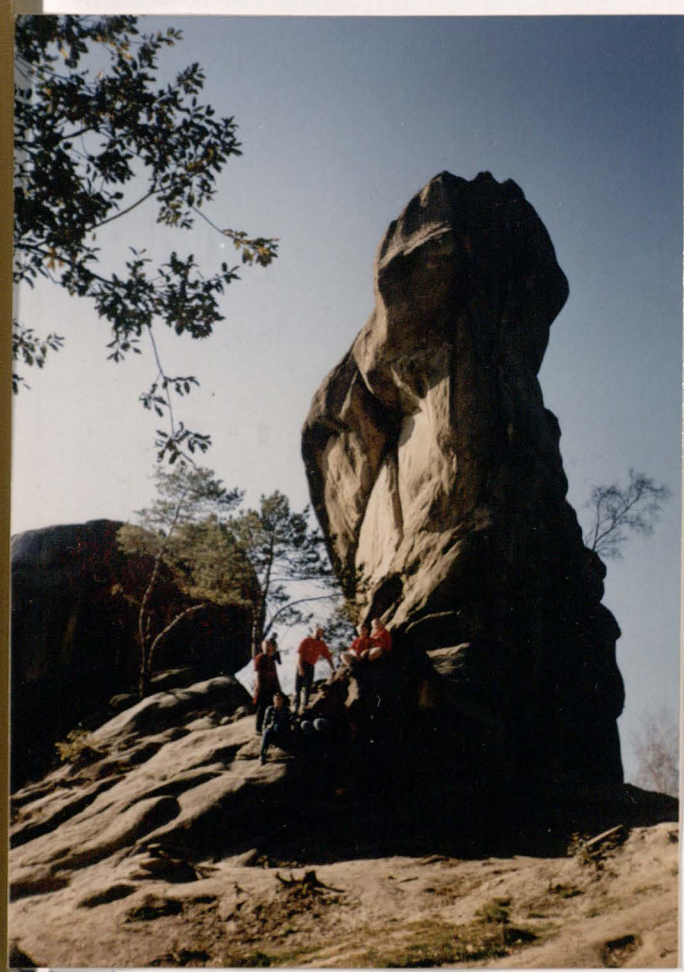
(ZAKOŃCZENIE SEZONU)

KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI

50 UCZESTNIKÓW

PRZEJAZD: GRYBÓW, NOWY ŻMIGRÓD, DUKLE, HACZÓW, BRZOZÓW, STARAWIEŚ, BLIZNE, JASZENICĘ I KORCZYNE.

POGODA W DZIEŃ WYJAZDU NA WYCIECZKĘ BYŁA WREĆC WYMARZONA. ZAPOWIADAŁO SIĘ NA DZIEŃ "TYPOWEJ" POLSKIEJ JEMENI. TRASA PRZEJAZDU, ORAZ CAŁY PROGRAM JEST DOJŚĆ DŁUGI. KRZYSIEK WSIADAJĄCY W GRYBOWIE (NIETYLKO ON) ROZPOCZĄŁ BARDZO OCHOCZO I Z ANIMUSZEM. TRASA KTÓRA DZIŚ JEDZIEMY POKRYWA SIĘ Z TRASAMI BIEGNAĆMI W "TANTYM" KIERUNKU. MIMO TEGO KRZYSIEK POTRAFI ZNALEZĆ ELEMENTY TAKIE, O KTÓRYCH MAKO KTO Z UCZESTNIKÓW WYCIECZKI WIE. ZRESZTA, NIE BEZ ZNACZENIA



FOT: MAKORZATA KIERES

JEST TO ZE DZIŚ
ZOBACZYMY PRAWDZIWIE
ZABYTEK BUDOWNICTWA
DREWNIANEGO, KOŚCIÓŁY
BLIZNYM I HACZOWIE.
ORAZ SANKTUARIUM.

PODRODZE
ORGANIZUJEMY
ZAPATRZENIE W
CHRUST KTÓRY MA
WYSTARCZYĆ NA
POŻEGNALNE OGNISKO
ODDZIAKOWE NA
DZIEDZINCU ZAMKU
W ODRZYKONIU.



KOŚCIÓŁ W HACZOWIE - CHOCIAŻ NIEDOSTĘPNY OD JRODKA
NA ZEWNĄTRZ BYŁ DOKŁADNIE OBEJRZANY



KOŚCIÓŁ W
HACZOWIE
WIDOK
OGÓLNY



POGODA PIĘKNA WSZYSCY
POZUJĄ CHĘTNIE



A TO JUŻ PRZED BAROKOWYM
KOŚCIOŁEM W STAREJ WSI
(KOLEJNY PRZYSTANEK
KRAJOZNAWCZO RELIGIJNY)



A TO JUŻ
KOŚCIOŁEK
W BLIZNYM
RÓWNIE
PIĘKNY JAK
MACZOWIE I
DO DZIŚ
CZYMNY JAKO
ŚWIĄTYNIA,
ZAPROSZONY
KSIĄDZ
PROBOSZCZ
CHĘTNIE
OPowie NAM
CAKĄ HISTORIĘ,
KOŚCIOŁKA,
JEGO ZABYTKI
RENOWACJE,



PRZY KOŚCIELE
ZACHOWAŁA
SIĘ ZABYTKOWA
ZABUDOWA
OKOŁO KOŚCIELA
PROBOSZCZÓWKA
ORGANISTÓWKA
LAMPY.

A TO FIGURA
MATKI BOSKIEJ
PIĘKNEJ,
KTÓRA JEST
W NISZY BOŁTY-
NEGO OKTARZA
I CIĘŻY SIĘ
OGROMNĄ CZY-
NIĘ TYLKO
MIEJSCOWEJ
LUDNOŚCI.

ZAKOŃCZENIE



SANKTUARIUM
MATKI BOŻEJ
W
STAREJ WSI

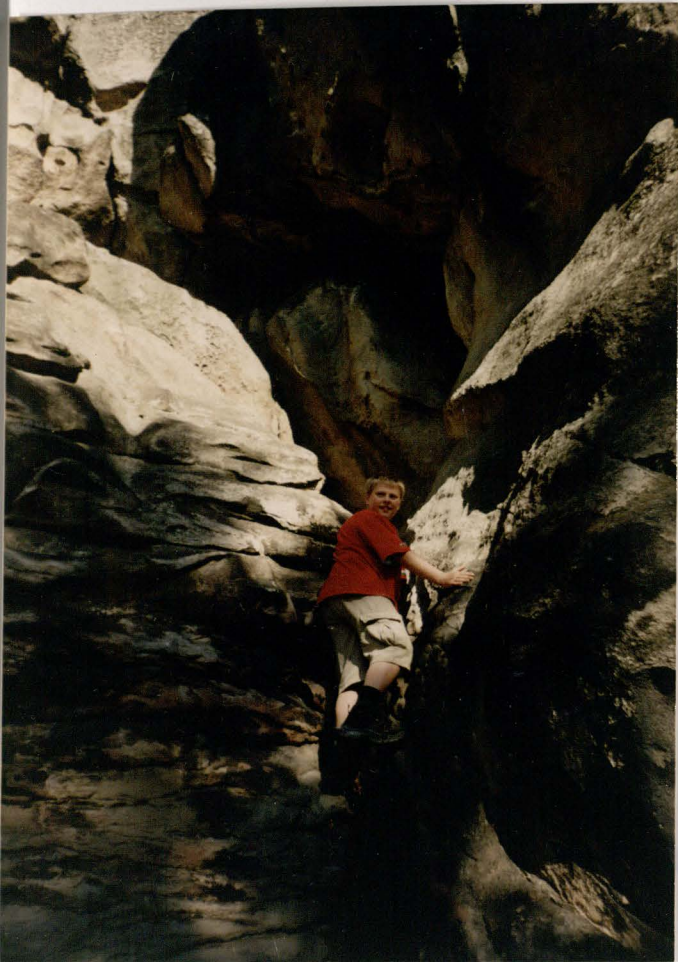
SEZONU

ZAKOŃCZENIE



BLIZNE — kościół modrzewiowy z XV wieku

SEZON

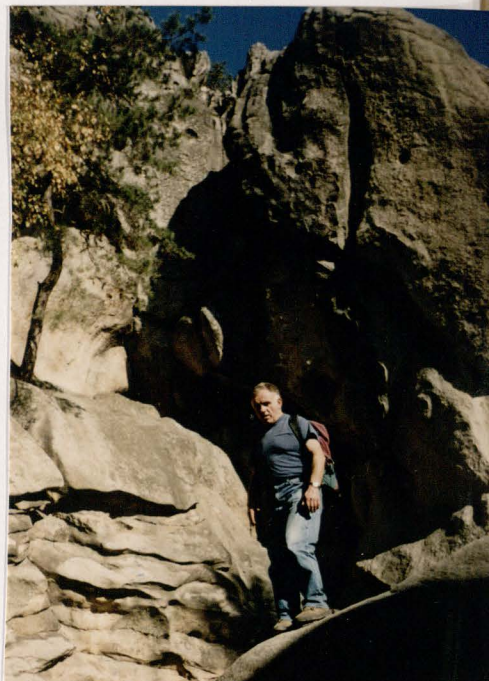
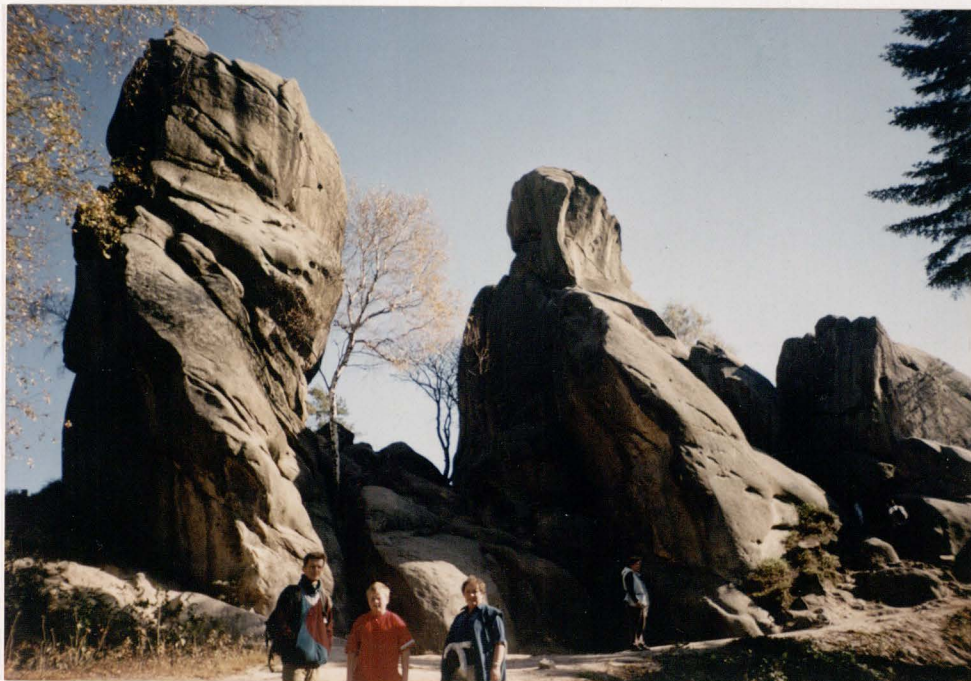


„SKAWĘK Z KAŻ STAMTAD,
SFOROWAK SYNA TATO

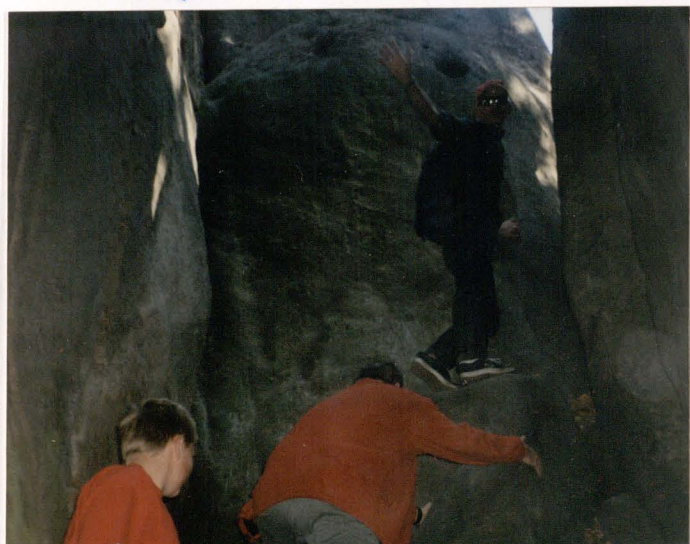
NA ZAMKU „KAMIENIEC”
LĄDUJE SPADOLOTNIARZ
MY RÓWNIEŻ BYLISMY TAKIM
DESANTEM

POZEGNALNE OGNISKO ODDZIAKOWE:
CZAS ZACZĄĆ





A TO JUŻ CZĘŚĆ
TURYSTYCZNA
NA ZDJĘCIU POWYŻEJ AUTORKA WZYSTAC



FOTOGRAFOW - MAKCHORZATA KIERES

WIESIEK Z SKAWEK WZĘŚNI
MAJĄ LESZCZA MAKOTĘ NAD
GKOWĄ

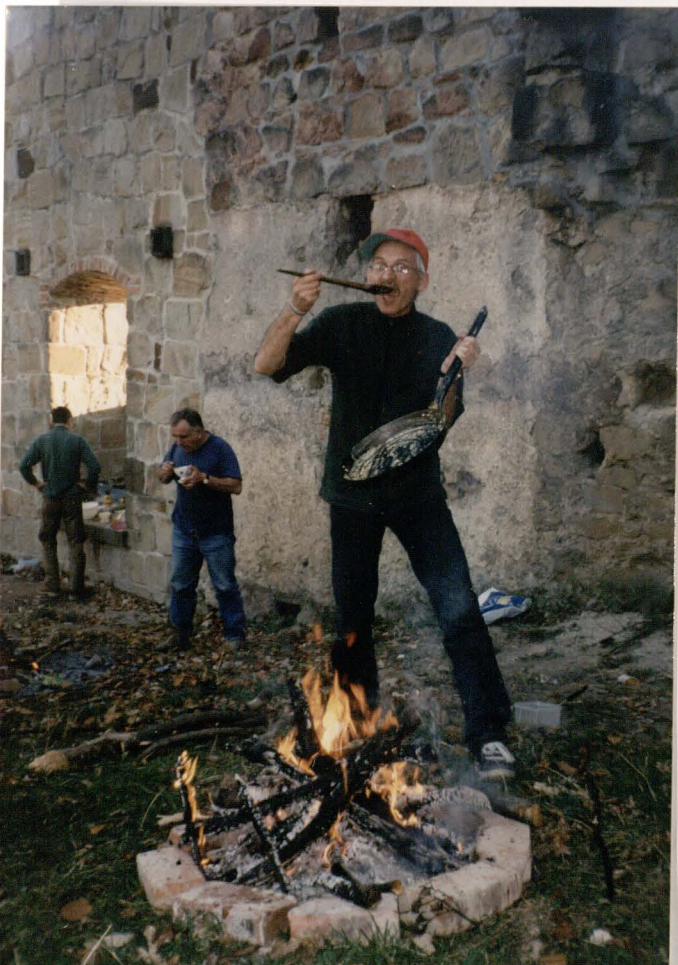


ILE RADOŚCI WZBUDZA
MOŻLIWOŚĆ MINI
WSPINACZKI NA
PIASKOWCOWE OSTANCE.





JAJECZNICĘ SMAŻYLI MAREK WOJSKAW, JUREK GAKDA
 I RYSZARD PATYK, ALE WSZYSTKO PRZYGOTOWAŁA
 I PRZYPILNOWAŁA I DOPRAWIŁA MARGORZATA KIERES
 KTÓREJ BARDZO POMAĞAŁY PANIE: BASIA RZEPKA,
 CZYŻYNA ŚWIERCZEK



KIO JE OSTATKI TEN JEST SYTY
 I GAKDAW" MAREK "WAŁCZY OWAGĘ"



A JUREK PROSI "STRZYGĘ" DO
 TANCA

OGNIŚKO WYGAŚKO, RESZTKI ZASYPALIŚMY PIASKIEM
DO WSPANIAKYM OGNIŚKU, PRZY KTÓRYM ŚPIEWALIŚMY I



SKOŃCĘ
CHOWA SIĘ
ZA RUINAMI
"KAMIENICA"

TANČZYLI, RADOŚNIE KONCZĄC SEZON (BO WKAŃCULIE TO
ON SIĘ NIGDY NIE KONCZY). TRZEBA WRACAĆ DO
DOMU. ZOSTAŁO NAM JESZCZ SPORO KILOMETRÓW
WRACAMY KOZŚPIEWANI I RADOŚNI PRZEZ KRAJNO
JASKO GORLICE GRYBÓW DO NOWEGO SĄCZA.

ZAKOŃCZENIE SEZONU

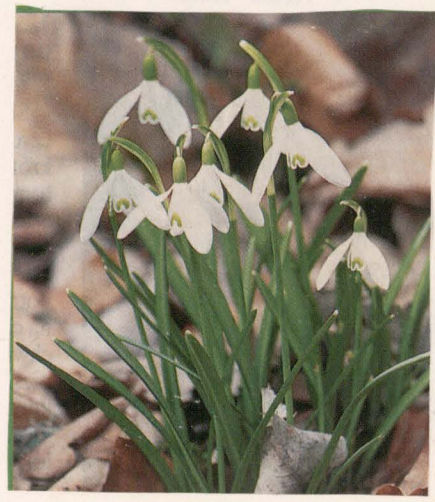


BILET WSTĘPU NA
ZAMEK "KAMIENIEC"

MUSZYNA. Światowy Dzień Turystyki Wyróżnienia i dyplomy



Uczestnicy spotkania z okazji Światowego Dnia Turystyki.
Fot. Jerzy WIDEL



Nowosądecka Izba Turystyczna zorganizowała w Sanatorium Uzdrawiskowym Żerań w Muszynie obchody Światowego Dnia Turystyki. W spotkaniu uczestniczyło kilkudziesięciu przedstawicieli biur podróży, domów wczasowych, sanatoriów.

W Muszynie obok kierownictwa NIT honory gospodarzy pełnili Jan Golonka starosta nowosądecki i Józef Kantor, dyrektor Wydziału Promocji Urzędu Miasta Nowego Sącza. To właśnie dzięki wspólnemu działaniu miasta i powiatu doszło do wsparcia działań NIT.

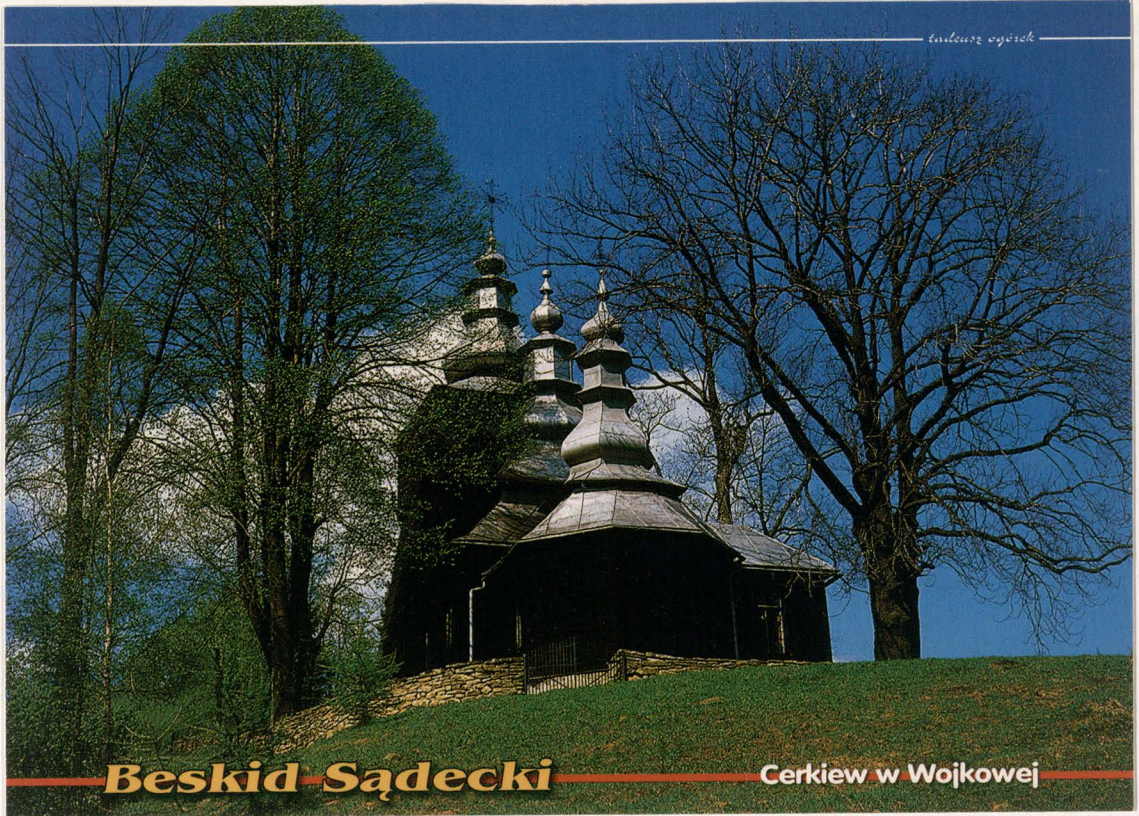
— Działamy od niespełna roku, a już możemy się pochwalić wieloma sukcesami na turystycznych targach krajowych i zagranicznych — mówi Aleksander Giertler, prezes zarządu NIT. — Sądeczyzna, dzięki nam może być coraz lepiej promowana.

Nowosądecka Izba Turystyczna zrzesza blisko 100 członków, w tym 16 biur podróży i firm świadczących usługi turystyczne, ponad 60 ośrodków wypoczynkowych, przewoźników, a także szkoły średnie mające w swoim profilu naukę przyszłych gastronomików, fachowców turystycznych. Praktyki studenckie we wspomnianych firmach odbywają słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu. Członkowie NIT, po szczegółowej weryfikacji i licznych sprawdzianach mogą umieszczać w swoich ofertach, na swoich siedzibach nobilitujących ich znak Izby. Samorządowy sąd koleżeński, jeśli stwierdzi, że

Światowy Dzień Turystyki obchodzony w Muszynie był okazją do wyróżnienia firm, które w szczególnie sposób promują Sądeczyznę. Starosta Jan Golonka dyplomy uznania wręczył Krystynie Murzyn, dyrektor sanatorium Żerań, Janinie i Andrzejowi Michalikom prowadzącym ośrodek Czarny Potok, Tadeuszowi Kierzkowi szefowi oddziału Spółdzielni Turystycznej Gromada, Jerzemu Gizie właścicielowi biura turystycznego Krywań, Zbigniewowi Piaseckiemu prowadzącemu wraz z Ryszardem Gurbowiczem biuro Roma, Maciejowi Zarembie, **prezesowi oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Zespołowi Szkół Zawodowych w Krynicy. Prezydent miasta Nowego Sącza Andrzej Czerwiński przyznał dyplomy honorowe dla biura podróży Wactur, biura turystycznego Maxim, Marianowi Oleksiemu właścicielowi nowosądeckiej Panoramy, Adamowi Sobczykowi, prezesowi oddziału PTTK Beskid, Jackowi Michalikowi szefowi biura Artus Tour, Januszowi Górcie kierownikowi Centrum Informacji Turystycznej w Nowym Sączu. Dyplomy uznania przyznała również Nowosądecka Izba Turystyczna. Miło nam donieść, że wśród wyróżnionych dyplom otrzymała „Gazeta Krakowska”.**

dana firma nie spełnia wysokich wymagań stawianych członkom NIT może im ten znak odebrać i zakazać używania.





beskid.org.pl

Beskid Sadecki

Cerkiew w Wojkowej



beskid.org.pl

Beskid Sadecki

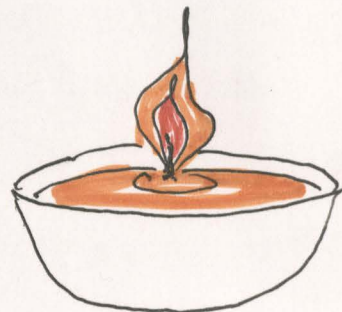
Hala Skotarki

KLUB TURYSTYKI GÓRSKIEJ

NOWY SĄCZ, Osiedlowy
Dom Kultury ul. Kollątaja,
sobota o godzinie 16 spotka-
nie młodzieżowego Klubu
Turystyki Górskiej Polskie-
go Towarzystwa Tatrzań-
skiego.

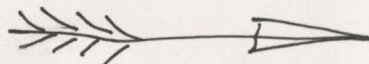
28.10.2000 „GAZETA KRAKOWSKA”

28.10.2000 CMENTARZ KOMUNALNY W NOWYM SĄCZU



Z INICJATYWY NASZYCH KOLEGÓW Z KOŁA PRZEWODNIKÓW BESKIDZKICH PTTK W SOBOTĘ PRZED „WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI” SPOTKALIŚMY SIĘ ABY ODWIEDZIĆ GROBY NIEZYJĄCYCH PRZEWODNIKÓW GÓRSKICH, ABY POMODLIĆ SIĘ WSPÓLNIE, ZCOZYĆ WIĄZANKI KWIATÓW I ZAPALIĆ ZNICZE. WIESŁAW PIPIREK POSIADA WRAZ Z PRZESEMEM PTTK SOBÓCZYKEM DOKŁADNY PLAN CMENTARZA Z MIEJSCAMI GROBOW, KTÓRE MAMY ODWIEDZIĆ. P. JRENA STYCZYŃSKA, ORAZ ANIA JOTOŃ PROWADZĄ MODLITWY I WSPOMINKI ZAŁAD GROBAMI, ZMARŁYCH KOLEGÓW. DLA NAS „WCHODZĄCYCH” W TO ŚRODOWISKO JEST TO CENNE DOŚWIADCZENIE, I OGROMNA SKARBNICA WIADOMOŚCI, Z POCHYŁONYMI GŁOWAMI, ZADUMANI ŚKŁADAMY MODLITWY I SZACUNEK WSZYSTKIM BIEŻĄCYM PRZEWODNIKOM, ORGANIZ. RUCHU TURYSTYCZNEGO - PIENIOM SADECZYNY, Górk.

FOTOREPORTAŻ



28.10.2000



FOT: Z APARATU ANNY TOTON. W. WCZESNY
PRZY GROBIE PATRONA NASZEGO ODDZIAKU
PROF. FELIKSA RAFFFA



FOT: SKAWEK WCZESNY



FOT. SKAWEK WZESNY

PANI IRENA STYCZYŃSKA WSZYSTKICH
ZAJMUJE WPANIAKYMI OPWIEŚCIAMI



FOT. SKAWEK WZESNY. LECH TRACIKOWSKI ODCZYTUJE
TABLICE NAGROBNA

28.10.2000



FOT. SKAWEK WCZEŚNY

PRZY OKAZJI DOSTARCZENIA ZDJĘCIA DO KRONIKI
Z ODWIEDZIN CMENTARZA KOMUNALNEGO ANIA TOTON
DOSTARCZYKA CIEKAWEGO ZDJĘCIA PO CZTU SZTANDAROWEGO

SZTANDARU
PTTK
Z
UROCZYSTOŚCI
50-LECIA
KAPKANSTWA
KS. DR
HENRYKA
OSTACHA
W
KAMIANNEJ
KOTÓRA
ODBYKA SIĘ



07.05.2000 w KAMIANNEJ OD LEWEJ:
ANNA TOTON, WIEKAW PIPREK, DOMINIKA KRUCZEK
DZIEKUJEMY!

KOZIARZ

29.10.2000. **37**
CIESZYSTNIKÓW

ANDRZEJ PRZEWODNIEC ZBOZIEN



PIĘKNA PAŹDZIERNIKOWA NIEDZIELA BYŁA ZAPOWIĘDZIĄ PIĘKNEJ WYCIĘCZKI. ^{P.K.S.} WYJECHAŁYMY RANNYM AUTOBUSEM WYJEZDZAJĄCYM DO SZCZAWNICY, W KĄCKU DO AUTOBUSU WSIADŁ NASZ PRZEWODNIEC ANDRZEJ ZBOZIEN, KTÓRY JAKO RODAKI

KĄCKOWIANIN, MIAŁ POWODY KU TEMU ABY PRZEDSTAWIĆ NAM „SWOJE TERENY”. SZLAK TEN ZRESZTĄ NASI PRZEWODNICY TACY JAK: KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI CZY WŁADYSŁAW KOWALCZYK ZNAJĄ RÓWNIE BARDZO DOBRZE. ANDRZEJ ROZPOCZYNA WĘDKÓWKĘ BEZ SZLAKU Z ZABRZEŻY PRZEZ ZARZECZE NA SOBEL I NA ZAPORÓWKĘ. WIDOCZNOŚĆ Z TEJ „ODNOGI” DZWONKÓWKI JEST WSPANIAŁA, ZWŁASZCZA TATKI WKAZUJĄ SWÓJ WSPANIAŁY PROFIL, RÓWNIEŻ GORCE STAD POKAZUJĄ SWOJĄ ARCYCIĘKAWĄ URODĘ, JEST CIEPKO WĘDKUJE SIĘ NAPRAWDĘ PRZYJEMNIE. Z ZAPORÓWKI GORCE

ODBYK SIĘ ODPOCZYNEK, A POTEM ZRYWANIE JABŁEK
Z OPUSZCZONYCH I ZANIEDBANYCH SĄDÓW. DZIECI ZWRACAJĄ
UWAGĘ NA WOLNO PĄSAJĄCE SIĘ KONIE, DLA NICH TO
NIE LADA ATRAKCJA. Z ZADORÓWKI WĘDRUJEMY W
KIERUNKU SUCHEGO GRONIA I KOZIARZA NA JAWORZYNIE
SKĄD "OTWIERAJĄ" SIĘ WIDOKI NA BRZYNĘ I OBIDZĘ
NA JAWORZYNCE ODBYKO SIĘ OGNIWKO Z PIECZENIEM
KIEKBASY. TERAZ - POZOSTAŁO JEJSCZE PRZEJŚCIE
REZ. "DUSTA WIELKA" NA DZWONKÓWKĘ I ZEJŚCIE PRZEZ
KOTELNICĘ I BEREŚNIK DO SZCZAWNICY. MARUDERZY DO
KTÓRYCH I JA NALEŻĄCEM SCHODZĄ GŁÓWNYM SZLAKIEM
BESKIDZKIM DO KRÓŚCIENKA WSIADAJĄC W OSTATNIEJ
CHWILI DO AUTOBUSU KTÓRY JUŻ ODWOZI NASZĄ WYCIĘŻ
DO NOWEGO SĄRZA. ANDRZEJ ZBOZIEN' ZADOWOLONY Z
DOBRE WYKONANEGO ZADANIA POŻEGNAŁ NAS W KĄCIU
- DZIĘKUJĘ, BYŁO WSPANIALE!



FOT: M. ZIRENDT.

PIĘKNA JESIEŃ



PIECZENIE KIEŁBASY



TA
GRUPA
CZŁEKA
NA
SWOJE
MIEJSCIE
PIĘZY
OGNISKA
PODZIAŁ-
-JĄC
WIDOKI



FOT:
MACIEŻ
ZAKEMBA

A TA GRUPA
JUZ SKONU-
-MOWAŁA
UDIECZONIE
DANIE

O
G
N
I
S
K
O

K
O
Z
I
A
R
Z



WRESZCIE ROZPOCZYNAMY SCHODZENIE



TROFEA TEJ PIĘKNEJ NIEDZIELI (DLA TEŚCIOWEJ?)

UNIKATOWY ZNAK SZLAKU ŚW. KINCY
 NASZEGO TOWARZYSTWA ZNAJDUJĄ SIĘ
 W KRAJCZENKU NA ZAWODZU
 PONIŻEJ PTTK UMIECICO
 * ZNAK NOWEGO SZLAKU IM =



J
 A
 N
 A
 P
 A
 W
 Ł
 A
 II
 W
 I
 E
 T
 E
 P
 O
 M
 N
 A
 S
 Z
 T
 O
 W
 A
 R
 Z
 Y
 S
 T
 W
 A

KOZIARZ " " **KONIEC** "

MKODZIEŻOWY KLUB

4
KOW
ESTN

TURYSTYKI 4:5.11.

GÓRSKIEJ 2000

NIEMCOWA

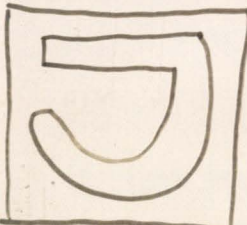
PROWADZENIE:

MACIEJ PIETRZKIE

W I C Z



FOT: R. PATYK



ZNOWU W RAMACH MKODZIEŻOWEGO KLUBU TURYSTYKI, MACIEK PIETRZKIEWICZ POPROWADZIK SWOJĄ GRUPĘ NA CIEKAWĄ WYCIECZKĘ W GÓRY. PO CIĄGNIĘCIU PODDECHAŁ DO MKODOWA. Z MKODOWA NA PODST. BUSOŁI I MAPY

MKODZI ADEPCI POPROWADZILI (POD KONTROLĄ MACIĄ) DO BAZY NA TRZEŚNIOWYM GRONIU. BAZA TA MA W SWOIM KLIMACIE Z KORZEM TURYSTYKI GÓRSKIEJ I JEST TO OSTATNIA CHWIŁA ABY MKODZIEZY COŚ TAKO POKAZAĆ. TAM W WYZNACZONYM MIEJSCU ODBYKO SIĘ OGNISKO, PIECZENIE KIEK BASY, KONKURS WIEDZY O GÓRACH, SPIEWANIE PIOSENEK, A POTEM ZASKUZYNY SEN, NA TWARDOY PRYCZACH BAZOUMCH. PO ŚNIADANIU MACIEK POPROWADZU GRUPEJ NA ROGACZ A NASTĘPNIE NA RADZIEJOWĄ. Z RADZIEJOWEJ ZESZLI DO REZERWATU BANISKA A STAMTAD JUZ DO RYTRA SKAD DO NOWEGO SĄCZA POWROĆILI POCIĄGIEM.



Schronisko na Niemcowej | FOT: S. MARCZYK

Z OPÓŹNIENIEM PREZENTUJĘ:
PRASOWY WYCINEK:

Propozycje na niedziele **05.10.2000**

Jesień z „Beskidem”

Nowosądecki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid” rozpoczął plenerową jesień od wycieczek do Kalwarii Paclawskiej pod Przemyślem oraz Arłamowa, gdzie komuniści internowali Wałesę. Zwiedzano też zamek w Krasiczynie i najstarszą w Polsce cerkiew w Posadzie Rybotyckiej.

Na kolejne niedziele października „Beskid” proponuje mieszkańcom Nowego Sącza:

Rycerzową w Beskidzie Żywieckim (8.10), Kuraszowski Wierch w Zamagurzu Spiskim (15.10), Prządki i Odrzykoń (22.10) oraz Koziarz w Beskidzie Sądeckim. Wędrówka do zamku w Odrzykoniu połączona jest z symbolicznym zakończeniem sezonu, choć faktycznie kalendarz wycieczek ustalony jest na cały rok. Impreza w dniu 22 października będzie już 71. w tym roku.

(WCH)

„DZIENNIK POLSKI”

5.11. 2000 Pieniny



PROWADZENIE :

A
J
K
S
T
A
N
D
E
R



FOT: W.SZ.

UCZESTNIKÓW 7

J
K
R
A
K
E
R
K
E
R
K
E
R

PRZEJAZD: AUTOBUSEM PKS o Godz. 8⁰⁰ PRZEZ PODEGRODZIE, KACKO DO KROŚCIENKA.

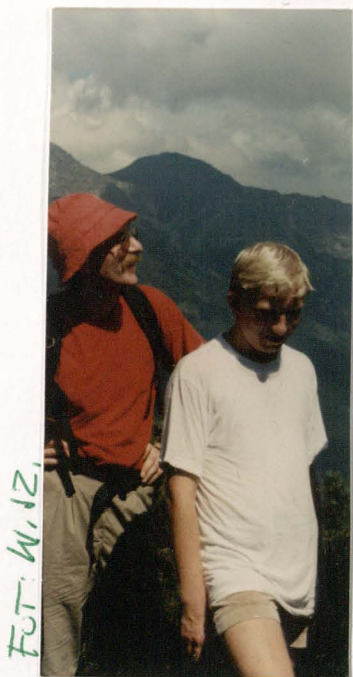
JESIENI BYŁA WSPANIAŁA TEGO ROKU. UCZESTNICY TEJ WYCIECZKI SKORZYŚTALI Z TEGO. Po wejściu NA PRZEKŁĘCZ SZOPKA SKĄD NIESTETY, NIE BYŁO WIDAC TATR, PO KRÓTKIM JAK ZAWIŁE W TYM MIEJSCU UDPOCZYNKU POPRZECZ POLANĘ PIENINY WEJŚCIE NA OKRAGLICĘ (1982 M.N.P.M) (WSPANIAŁE WIDOKI BLIŻSZYCH PERSPEKTYW) - NASTĘPNIE PRZEZ POLANĘ KOJARZYSKĄ NA ZAMKOWĄ GÓRĘ (ZNOWY WSPANIAŁE WIDOKI)

"SOKOŁA PERCIA" SZLAKIEM WYZNAKOWANYM PRZEZ
 "KS. WALENTEGO GĄBOWSKIEGO PRZEZ OCIEMNĄ WIERCH
 CZERTEZ, CZERTEZIK NA SOKOLICĘ. TUTAJ TEŻ
 WSZYSCY KTÓRZY BYLI MOGLI PODZIWIAC' WSPANIAŁE
 WIDOKI

PRZYRODA
 P.P.N.
 W LISTOPADZIE
 TEŻ JEST
 BARDZO
 CIEKAWA
 ALEKSANDER
 JAREK -
 PRZEWODNIK
 POPROWADZIK
 GRUPEJ, PRZEZ
 KRAS
 "SIEZKA
 MADEII"



OGNIŚKA W PARKU NARODOWYM ZAPALIĆ NIE MOZNA,
 ALE PIWO W KROŚCIENKU, PO BYKO, NIE BYKO
 FORSOWNYM SZLAKU WYPIC' NALEZAKO (ZKOCISTY NAPÓJ)
 JAK NAPISAK ALEK JAREK W SPRAWOZDANIU - DZIĘKUJĘ)



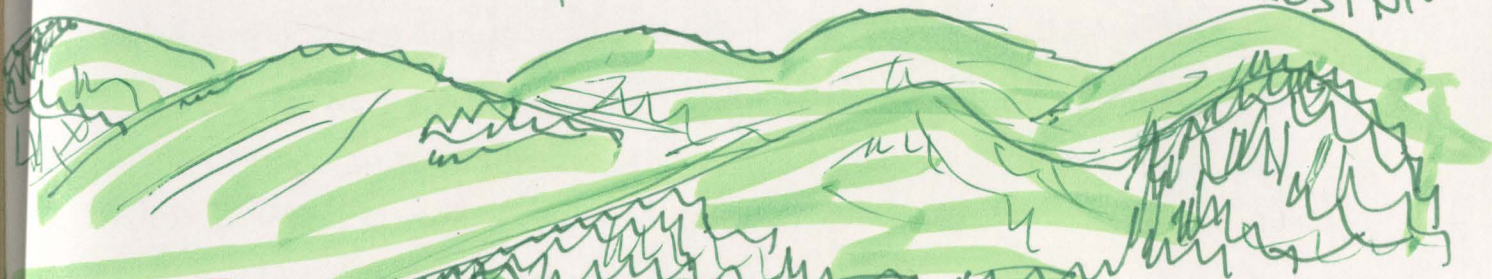
FOT. W. IZ.



TEN SKROMNY CZKOWIEK
 W TOWARZYSTWIE PRZECI. TATRZAN.
 KAROLA KROKOWSKIEGO TO WKAŚNIE;
 ALEKSANDER JAREK
 PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PTT
 № 029. GOT. PTT № 312

11.11.2000

3
CZESTNIKOW



POGÓRZE CIEŻKOWICKIE

KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI

SZLAKIEM

LEGIONÓW POLSKICH



MPREZA SZLAKIEM LEGIONÓW POLSKICH A
WŁAŚCIWIE CMENTARZY LEGIONOWYCH, ŚWIĘTO
NARODOWE BYŁO INSPIRACJĄ DO ZAPLANOWANIA

I ZREALIZOWANIA TEJ WYCIECZKI. KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI
OD KILKUNASTU LAT CIĄGŁE „EKSPLORUJE”, WEDRUJE,
ODWIEDZA POGÓRZE KARPACKIE ODWIEDZAJĄC TAM
ZAPOMINANE DO II WOTNIE ŚWIATOWEJ CMENTARZE
TEJ PIERWSZEJ, ROZRZUCONE W KARPATACH, I WKAŚNIE
NA POGÓRKU, GDZIE RZADZIEJ ZAGLĄDAJĄ TURYSI

PRZEJAZD POCIĄGIEM DO KOWCZOWA. STAD.

PRZESZLI DO GŁÓWNEGO CMENTARZA LEGIONOWEGO W KOWCZÓWKU NR 172. GODZIE W WIGILIĘ I BOŻE NARODZENIE 1914 ROKU LEGIONIŚCI ZOSTALI ZASKOCZENI ATAKIEM WOJSK ROSYJSKICH. WYDIECZKO - DELEGACJA ZAPALIKA ZNICZE PRZY KAPLICY I PRZY GROBIE DOBKA KOWCZOWSKIEGO (POTOMEK TEGO, KTÓRY POSIADA RENESANSOWY NAGROBEK W DAWNYM FRANCISZKAŃSKIM KLASZTORZE SĄDECKIM, OBECNIE KOŚCIÓŁ EWANGELICKI). DOBEK KOWCZOWSKI ZMARŁ W ANGLI, ALE JEGO OSTATNIA WOLA BYŁO TO, ABY SPOCZAĆ OBOJĘ KOLEGÓW LEGIONOWYCH.



FOT. W.S.Z.

NA WALE ODBYŁO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM KIEKBAŚY. KRZYSIEK SMAŻY DLA WSZYSTKICH SNOJE „STIEKACZKI“

Listopadowe wycieczki

Szlakiem legionistów

GAZETA KRAKOWSKA 09.11.00

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Beskid”, oddział w Nowym Sączu, uroczystie zakończyło tegoroczny turystyczny sezon letni na zamku w Odrzykoni i natychmiast rozpoczęło sezon jesienno-zimowy. Propozycji nie brakuje.

W sobotę, 11 listopada, prezes „Beskidu” Maciej Zaremba proponuje wędrowkę po Pogórze i odwiedzenie grobów legionistów z I wojny światowej.

— Głównym punktem programu będzie zwiedzenie cmentarza i zapalenie lampek w Łowczówku, gdzie w grudniu 1914 roku legioni-

ści Józefa Piłsudskiego stoczyli dużą bitwę z Rosjanami, na którą wyruszyli po krótkim pobycie w Nowym Sączu. — — mówi Zaremba. Wyjazd pociągiem nastąpi o godz. 7.38.

Następnego dnia, w niedzielę, odbędzie się wycieczka w Beskid Sądecki i wejście na Pustą Wielką. (HSZ)

CMENTARZ 187 W LICHWINIE ZAGÓRZU

OGNISKO Z PIECZENIEM KIEKBAŚY.

W TYM DNIU ZAPALAJĄC ZNICZE

186 W LICHWINIE, 185 W LICHWINIE

KOWIE GARBKU, STAD ZESZLI DO

C DESZCZE ZNAJOMY LOKAL W

PRZY KAWIE, A POTEŃ PIWIE

SIĘ PODSUMOWANIE DNIA.

M PRZEZ GRABÓW DO NOWEGO SĄCZA

W KOWCZÓWKU DO KONIECA

PRZEJAZD POCIĄGIEM DO KOWCZOWA. STAD

PRZESZLI DO GŁÓWNEGO CMENTARZA LEGIONOWEGO W KOWCZOWIE NR 172. GDZIE W WIGILIĘ I BOŻE NARODZENIE 1914 ROKU LEGIONIŚCI ZOSTALI ZASKOCZENI ATAKIEM WOJSK ROSYJSKICH, WYDIECZKO - DELEGACJA ZAPALIŁA ZNICZE PRZY KAPLICY I PRZY GROBIE DOBKA KOWCZOWSKIEGO (POTOMEK TEGO, KTÓRY POSIADA RENESANSOWY NAGROBEK W DAWNYM FRANCISZKAŃSKIM KLASZTORZE SĄDECKIM, OBECNIE KOŚCIÓŁ EWANGELICKI). DOBEK KOWCZOWSKI ZMARŁ W ANGLI, ALE JEGO OSTATNIA WOLA BYŁO TO, ABY SPOCZAĆ OBOJĘ KOLEGÓW LEGIONOWYCH.

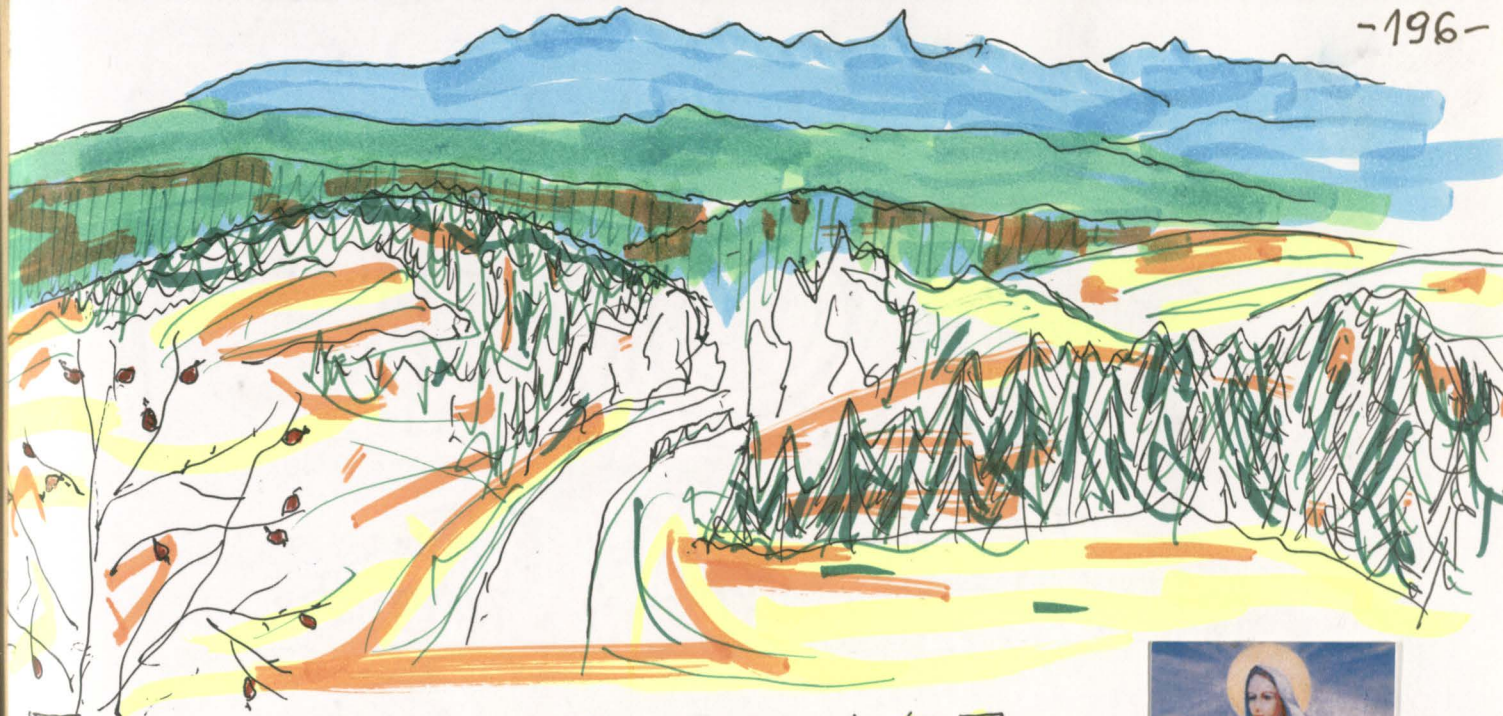


FOT: W. SZ.

NA WALE ODBYKO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM KIEŁBASY" KRZYSIEK SMAŻY DLA WSZYSTKICH SNOJE "STIEKACZKI"

ODWIEDZILI RÓWNIEŻ CMENTARZ 187 W LICHWINIE ZAGÓRZU NA WALE ODBYKO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM KIEŁBASY. WĘPROWALI JEJCZE W TYM DNIU ZAPALAJĄC ZNICZE NA CMENTARZACH NR 186 W LICHWINIE, 185 W LICHWINIE GRÓDKU NR 159 W TUCHOWIE GARBKU, STAD ZESZLI DO TUCHOWA ODWIEDZAJĄC JEJCZE ZNAJOMY LOKAL W MIEZSIE OPACKIEJ GDZIE PRZY KAWIE, A POTEŃ PIWIE I NAD MAPĄ ODBYKO SIĘ PODSUMOWANIE DNIA.

POWRÓT POCIĄGIEM PRZEZ GRĘBOŃ DO NOWEGO SĄCZA
POGÓRZE CIĘŻKOWICKIE & KONIEC



LITMANOWA

11.11.2000

12.11.2000

PROWADZENIE: JERZY GAŁDA

WYCIECZKA SZKOLENIOWA

KOKA PRZEWODNIKÓW PTT MOGŁA SIĘ
 ODBYĆ DOPIERO W ŚWIĘTO NARODOWE,
 WYRUSZYLIŚMY Z MNISKA GDZIE DOTARLIŚMY,
 AUTOBUSEM MİGT PIWNICZNA (DOKŁADNIE DO
 PIWNICZNEJ) STAD SZLAKIEM „OBRAZKOWYM”
 OZNACZONYM OBRZĘKAMI ^{M.B.} PRZEZ PUCHY,
 ELIASZÓWKĘ, ZWIK GDZIE ODWIEDZILIŚMY
 BUDUJĄCE SIĘ SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
 KTÓRA DO 1995 ROKU UKAZYWAŁA SIĘ
 DWOM DZIEWCZYNKOM, STAD ZESZLIŚMY DO
 BAZY NOCLEGOWEJ ZAPRZYJAZNIONEGO
 SŁOWAKA MILANA, KTÓRY PODJĄŁ NAS SŁOWACKIM OBIĄDEM.
 NAZAJUTRZ POPRZEZ ROZDZIELA (E) SZCZOB, PRZEK.
 GROMADZKA (OBIDZE) ^{ZESZLIŚMY} DO KOSARZYSK, STAD AUTOBUSEM
 POWRÓCILIŚMY DO DOMU.



**„Mária,
 Matka naša
 skry nás
 pod svoj plášť.”**

Litmanová

UCIĄC



LITMANOWA

11.11.2000

12.11.2000


PROWADZENIE:

JERZY GA



WYCIECZKA SZKOL
 KOKA PRZEWODNIKÓW P
 ODBYĆ DOPIERO W
 WYRUSZYLIŚMY Z MNISZ
 AUTOBUSEM MIAŁ PIWN
 PIWNICZNEJ) STAD SZLA
 OZNACZONYM OBRAZKAM
 ELIASZÓWKE, ZVIR
 BUDUJĄCE SŁE SANKTU
 KTÓRA DO 1995 RO
 DWOM DZIEWCZYNKOM,
 BAZY NOCLEGOWEJ ZAKROJACZ
 SKOWAKA MILANA, KTÓRY PODJĄŁ NAS SKOWACKIM OBIĄDEM
 NAZAJUTRZ POPRZECZ ROZDZIELA (E) SZCZOB, PRZEK.
 GROMADZKA (OBIDZE) ZESZLIŚMY DO KOSARZYSK, STAD AUTOBUSEM
 POWRÓCILIŚMY DO DOMÓW.

6. 8. 1995

 **Moje drahé deti!**

Toto moje zjavenie tuna je posledné. Milujem vás a ďakujem všetkým za to, čo ste pre mňa tu spravili. Moje milované deti. Takto som chcela to spraviť, aby vás to prebudilo zo sna prázdnoty, aby ste pochopili, že potrebujete obrátenie. Pre túto dobu potrebujete obrátenie. Prosim, prosim, zostávam na tejto hore prítomná. Začnite teraz uvažovať nad mojimi posolstvami. Ostaňte v mojom srdci, pre túto dobu, pretože potrebujete byť viac jednoduchí a ostražiti. Prichádza doba, ktorá je už tu. Ostaňte vtedy ako deti úplne slobodní pre Boha. Prosim, rozmyšľajte nad tým, čo hovorím. Ja vás milujem a čakám vás v nebi.

UCBYL A

12.11.2000

M MAKOWICĄ

WŁADYSŁAW
KOWALCZYK

PROWADZENIE UCZESTNIKÓW 17

PRZEJAZD: AUTOBUSEM LOKALNYM DO BĄCZEJ KUNINY
PRZEJŚCIE STĄD NA OSTRĄ I DALEJ ZIEŁONYM SZLAKIEM
KTÓRY SWÓJ POCZĄTEK (ALBO KONIEC) MA NA STACJI PKP
W NOWYM SĄCZU WESZLI NA MAKOWICĘ, POGODA BYŁA WSPANIAŁA
I CHOĆ WIEŻA TRIANGULACYJNA JUŻ DAWNO NIE ISTNIEJE,
ALE MOŻNA WSPANIAŁE WIDOKI PODZIWIĆ DZIEKI OPADCYM
LIŚCIOM Z DRZEW. TUTAJ ROZPALAJĄ OGNISKO ABY WPIEC
KIEKIBASY I ABY SIĘ OGRZAC' (JEST DOJÓ CIEKAWO) Z MAKOWICY
ZESZLI DO GŁĘBOKIEGO NA WODĘ MINERALNĄ, A NASTĘPNIE DO
MKODOWA, AUTOBUS M.I.G. PIWNICZNA ZABRAŁ UCZESTNIKÓW DO
NOWEGO SĄCZA, JAK ZWYKLE Z WYJĘCZKI WKADKA KOWALCZYKA
ZDJEĆ NIE POSIADAM.

„MAKOWICA” > KONIEC <

Bieszczadzcy piechurzy

EGHO DNIA - 198-
08.11.2000

Ponad 50 turystów wybrało się w miniony weekend na trzydniową wyprawę

brzeża, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Radomia. Przez dwa dni przeszli m.in. Przełęcz Bukowską, Rozspaniec, Tarnicę, Halicz, Berechy Górne i Przełęcz Orłowicza.

- W sobotę pogoda była idealna, słońce świeciło jak w sierpniu - wspomina jeden z uczestników wyprawy. - Co odważniejsi założyli krótkie spodenki. Widoczność była idealna do robienia zdjęć. W niedzielę było gorzej, ale i tak humory dopisywały.

Wyprawy organizowane przez tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego cieszą się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców naszego regionu: Na turystyczne szlaki Bieszczad, Gór Świętokrzyskich i Pienin wyrusza młodzież oraz osoby starsze. Przewodnicy Mieczysław Winiarski, Bogdan Maślanka i Barbara Reczek odkrywają przed nimi piękno polskich gór. /KaT/

Wyjątkowa jak na listopad pogoda sprawiła, że co odważniejsi wyszli na szlak w krótkich spodenkach. Był to już szesnasty wypad zorganizowany w tym roku przez tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Na bieszczadzkie szlaki w sobotę wyruszyli mieszkańcy Tarno-

Uczestnicy wycieczki na Przełęcz Orłowicza.



Mieszczuchy depczą po górach

TARNOBRZEG. Tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje ostatnie w tym sezonie wypadu w góry.

Tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego było organizatorem rajdu „Bieszczady”, który odbył się w miniony weekend. W górskich wędrowkach udział wzięło 55 osób z: Tarnobrzega, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Radomia. Sporą grupę stanowiły dzieci. W ciągu dwóch dni uczestnicy rajdu pod opieką przewodnika Mieczysława Winiarskiego przeszli kilkadziesiąt kilometrów. Zaliczyli m.in. Przełęcz Bukowską, Rozspaniec, Halicz, Tarnicę, Berechy Górne i Przełęcz Orłowicza. Rajd został wsparty finansowo przez tarnobrzeski zarząd miasta.

Ostatni wypad w Bieszczady był już szesnastą imprezą wyjazdową zorganizowaną w tym roku przez tarnobrzeskie koło PTT. Do tej pory członkowie koła i nie zrzeszeni miłośnicy górskich wędrowek chodzili po Gorcach, Pieninach i słowackich Tatrach Wysokich. Najbardziej zaawansowani mają na swoim kon-

cie przejścia przez Karpaty rumuńskie, Bieszczady ukraińskie, Alpy Julijskie i Austriackie, a nawet góry Korsyki. Ostatnią w tym sezonie wyprawą organizowaną przez tarnobrzeskie koło PTT będzie jednodniowy wyjazd w Góry Świętokrzyskie, gdzie na przejście czeka trasa od Wiernej Rzeki przez Miedziankę do Chęciny. Za-

planowano go na 19 listopada.

Członkowie tarnobrzeskiego koła PTT zapraszają wszystkich miłośników górskich wędrowek do wstąpienia do towarzystwa. **Wszelkich informacji można zasięgnąć w siedzibie koła przy ul. Sienkiewicza 48, pokój nr 13, nr tel.: (015) 822-86-28.**

(mami)

„SUPER NOWAŚCI” 7.11.2000



Uczestnicy rajdu „Bieszczady” na Haliczu

Fot. Bogdan Myśliwiec

Koło
PTT
TARNO-
BRZEG

TARNOBRZEG

TARNOBRZEG

Wypad w Bieszczady

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Koło w Tarnobrzegu orga-

nizuje przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta Tarnobrzega trzydniowy rajd w Bieszczady. Zbiórka uczestników odbędzie się dzisiaj o godz. 16.30 przed klubem „Tapima”. Powrót zaplanowano na niedzielę około godz. 20. W programie przejście przez Wołosate, Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Halicz, Tarnicę, Berechy Górne, Połoninę Wetlińską i przełęcz Orłowicza.

Trzy dni w Bieszczadach

Mile widziane wszelkie instrumenty muzyczne, za wyjątkiem fortepianu!

Trzydniowy wypad w Bieszczady w najbliższy weekend organizują piechurzy z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Będzie to 16 impreza zorganizowana w tym roku przez tarnobrzeszkie koło PTT.

Wyprawą kierują Bogdan Maślanka, Mieczysław Winiarski i Barbara Beczek. Rajd odbędzie się w dniach 3-5 listopada. Zbiórka uczestników jutro o godz. 16.30 przed klubem „Tapima”. Każdy uczestnik powinien posiadać odpowiedni ubiór i obuwie dostosowane do uprawiania tury-

styki górskiej. Należy pamiętać o śpiworze i niezbędnym zapasie żywności, który musi wystarczyć na trzy dni. W programie przewiduje się przejście przez Wołosate, Przełęcz Bukowską, Rozsypaniec, Halicz, Tarnicę, Berechy Górne, Połoninę Wetlińską i Przełęcz Orłowicza. Piechurzy będą nocowali w schronisku Wołosate. Powrót zaplanowano na niedzielę, na godz. 20.

Rajd odbędzie się przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta Tarnobrzega.

/KaT/

ECHO DNIA 2.11.2000

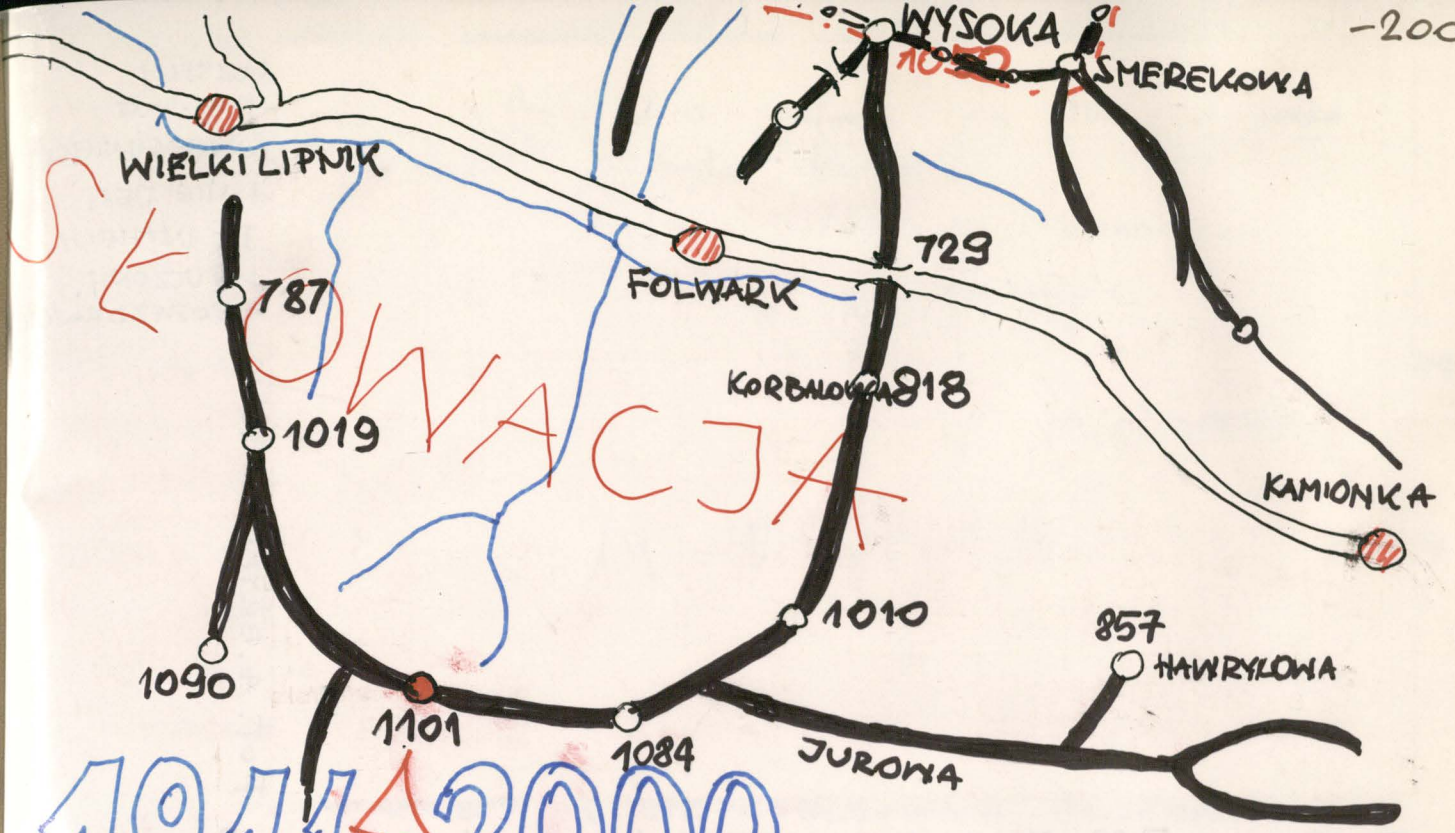
ECHO DNIA 3.11.2000



NA PRZEKĘCZY ORKOWICZA 5.11.2000
KOKO PTT w TARNOBRZEGU ODDZIAKU PTT
w NOWYM SĄCZU

TARNOBRZEG

TARNOBRZEG



19.11.2000

WIATERNY WIERCH (WETERNY WRCH)

UCZESTNIKÓW: 32 & PIOTR SKRZYPIEC
 PROWADZENIE: RZYSZTOF

ZUCZKOWSKI

PRZEJAZD: AUTOKAREM PRZEZ KRÓSCIENKO I NIEDZICĘ NA MAGURSKĄ PRZEŁĘCZ, DALEJ PIESZO - KAMIENIARKE, RINAWĘ, NA PIONTANE,

1 GRUPA: WESZKA NA WIATERNY WIERCH (1101m) ZESZKA PRZEZ GRUN DO WYZ. RZEBACHÓW.

2 GRUPA: ZESZKA POPRZEZ ZBÓJNICKI STOK DO WYŻNYCH RZEBACHÓW. AUTOKAREM PRZEZ HNIEZDNE I MNISZEK DO NOWEGO SĄCZA.



WSZYSCY
DĘKNIE
UŚMIECINIĘCI
I NIE JEST
TO UŚMIECH
WYUCZONY,
- POZAZDRASCI

FOT. A. BEYKA - GŁUC

● GODZ. 7⁰⁰ JEST NAS NIESTETY MAKO BO OKOŁO 31 OSÓB.
CHOĆ H PLANIE BYŁY SKORUŠINSKIE VRCHY JEDZEMY RUCZĘ
W MAGURĘ SPISKĄ. PO PRZEKROCZENIU GRANICY W NIEDZICY
I PRZEJECIANIU STAREJ SPISKIEJ WSI, DOLINĄ RZEKI O
NAZWIE „RZEKA” WSPINAMY SIĘ NA PRZEŁĘCZ MAGURA 949M
TO STĄD WYKURZAMY NA WSCHÓD. PO KAMIENIARCE, -935,2m
WSZYSCY IDZIEMY RAZEM. CZEKAMY NA WSZYSTKICH
ODPOCZYWAMY (WIDOCZNOŚĆ JEST NA OKOŁO 200 M JZ
TENDENCJĄ DO POPRAWY) JUŻ NA SZCZYCIE RIŇAVA 1005m
WIDAC WIĘCEJ - TATRY - KOMNICĘ A PRZED WSZYSTKIM
NAJBLIŻSZE BIELSKIE TATRY (MAWRAN, MURAN, PRACZUNA SPŁO
PONIZEJ MORZE MGIEK, Z PONAD KTORÉGO WYŁANIAJĄ
SIĘ TRZY KORONY, SOKOLICA, PONIEWAŻ TEMPO
MARSZU ODBIEGA NA NIEKORZYŚĆ OD CZASÓW PRZEWODNIKÓW
KRZYSIEK W OBAWIE PRZED KONCĄCYM SIĘ DNIEM /
SKOŃCZNYM WYSYKA PRZEWODNIKA PIOTRA SKRZYPCA W
DOK BEZ SZLAKU DO WYZNYCH RUCZACHÓW, TAM
CZEKA JUŻ AUTOKAR. NATOMAST 15 OSOBOWĄ GRUPĄ
SZTURMOWĄ KRZYSIKA ZUCZKOWSKIEGO POSTANAWIA NADGONIC
STRACONY DISTANS PO TO ABY ZREALIZOWAC ZAKŁADANE
PLANY : GRUN 1038,7m - VETERNY VRCH 1104,2m, DAŁEJ

TRAWERSUJĄ SZCZYT KUKURKA 808,1m Z PRZEKAZNIKIEM TELEWIZYJNYM. DOPIERO STĄD GRUPA TA SCHODZI DO WIŻNYCH RZĘBACIÓW. ODCZYTAJĄC GWÓZDZIEM PROGRAMU JEST TRAWERTYNOWE JEZIORKO „KRATER” KTÓRE ODWIEDZAMY JAK RÓWNIEŻ PIĘKNY NAWET JEJENIA, PARC ZDROJOWY. JESZCZE TYLKO OBMYCIE BUTÓW I ODZLENIA PRZED WEJŚCIEM DO AUTOBUSU. PROBUJEMY WODY Z MIEJSCOWEGO ŹRÓDKA. JAK SIĘ OKAZUJE TOŻEBĄ JEJZCZE CZEKAĆ NA GRUPĘ PIOTRA SKRZYPCA - OCZEKUJĄO GRUPA ROBI POTRZEBNE ZAKUPY, BY PÓŹNIEJ POGWARZYĆ PRZY PINIE. GDY ZESZLI POZOSTALI PODOPIECZNI PIOTRA SKRZYPCA KRZYMLEK ZUCZKOWSKI DAJE SYGNAL DO POWROTU PRZEZ STARA LUBOWŁĘ, VABEC I MNIŠEK N. POPRADEM. (BEZPROBLEMOWO PRZEKROCZONA GRANICA) W NOWYM SĄCZU JESTEŚMY OKOŁO 1930 (RELACJA NA PODST. OPAC. K. ZUCZKOWSKIEGO)

FOTO: ANNA BRYKKA - GŁUC



PIERWSZY ODPOCZYNEK Fot. A. BRYKKA-GŁUC



MAKGOSIA POMAGA JULCE SZKARADEK
ZBIERAC BOROWKA

FOTO: ANNA BRYKWA
GKUC

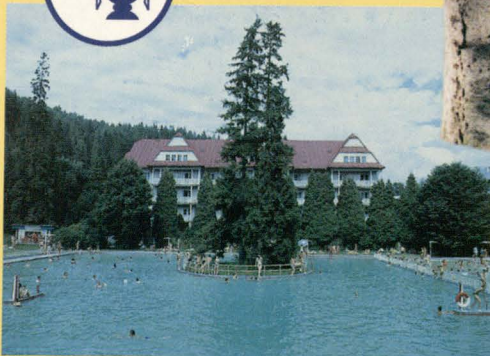
(DZIEKUJĘ - PIĘKNE!)

(PRZEPRASZAM ZA TO OBOK) →



Kúpele

Vyšné Ružbachy



SLOVENSKO

VIETERNY
VIERBOM
KOMIEC

MŁODZIEŻOWY KLUB
TURYSTYKI 18-19.11.
GÓRSKIEJ 2000

RADZEJOWA 8 UCZESTNIKÓW

PROWADZENIE:
MACIEJ PIETRZ



FOT: W. SZABOTA

K
-
E
W
-
C
Z

D

LA MŁODZIEŻY I PRZEZ
MŁODYCH, ORGANIZOWANE SĄ
WYCIĘCZKI W RAMACH MŁODZIEŻO-
-WEGO KLUBU TURYSTYKI GÓRSKIEJ.

DO PIWNICZNEJ GRUPA „KLUBOWA” PODJECHAJĄ
POCIĄGIEM PKP. NASTĘPNIE PRZEZ MNISZEK PRZEJŚĆ
DO KOSARZYSK , A NASTĘPNIE WEJŚCIE JUŻ NAJKRÓTSZ
DROGĄ DO BAZY POD NIEMCOWĄ GDZIE W SPARTANSK
WARUNKACH SPEŁZILI NOCLEG. NASTĘPNEGO DNIA , PO
ŚNIADANIU WSPÓLNIE URZĄDZANYM , POPIJAJĄC „BAZOWA”
HERBATA, WYKUSZYLI NA WIELKI ROGACZ A NASTĘPNIE
RADZIEJOWĄ . Z RADZIEJOWEJ MACIER PIETRZKIEWICZ
MKODY , ALE DOŚWIADCZONY PRZEWODNIK POPROWADZIŁ
GRUPĘ BEZ SZLAKU DO RYTRA . NA TRASIE
PRÓBOWAK „OSWAJAC” MKODZIEZ Z WĘDRÓWKĄ NA
AZYMUT NA PODST. BUSOLI , MAPY , TERENU. Z
RYTRA POWRÓCIŁ DO NOWEGO SĄCZA POCIĄGIEM
PKP. RODZICE ODEBRALI SWOJE POCIECHY , ZDROWE
I ZADOWOLONE Z ODBYTEJ WYCIECZKI.



26.11.2000

PASMO
PRADZIEJOW
OLTARZ KINGI

UCZESTNIKÓW 226

TADEUSZ
POGWIZD

PROWADZENIE



WYRUSZAMY Z RYTRA WOKO „JANTARA”

Δ. AUTOBUSEM KOMUNIKACJI M. G. PIWNICZNA PODJEZDZAMY DO
PRZYSTANKU "RYTRO JANTAR" TUTAJ POMIMO POCIMURNE
ALE CIEPKEJ POGODY FORMUJEMY TURYSTYCZNY SZLAK
PROWADZĄCY TADEUSZ POGWIZD RODEM Z RYTRA JEST
CHYBA NAJLEPSZYM SPECJALISTĄ OKOLIC RADZIEJOWE
SZYBKO I KONKRETNIE WYJAWIA NAM DZISIEJSZE PLANY: A TO
OKTARZ KINGI, MIEJSCE OBOZOWANIA PARTYZANTKI
ZOCOTARA, JEZIORKO (A) OSUNISKOWE POD RADZIEJOWĄ
PRZEKĘCZ ZKOBIKI, NIEMCOWA - RYTRO MAKĄ
ROZTOKA. POCZĄTKOWO WSPINAMY SIĘ NA LEWY GRZBIET
DOLINY WIELKIEJ ROZTOKI ŚWIEŻO NAMALOWANYM SZLAKIEM
MIEJSKO GMINNYM. PROWADZĄCIMI NA PRZEKĘCZ ZKOBIKI
NASTĘPNIE TADEUSZ POGWIZD WĘKUJE NAS ŚCIEŻKĄ
TEODORA (STADNICKIEGO). NA SZCZYLIE GRZBIETU
LEDWO WIDOCZNA ŚCIEŻKA SCHODZIMY W GĘBOKĄ
DOLINĘ, O SILNYM WPKŁYWE OSUNISKOWYM. FLISZ KARPACI
PODATNY JEST NA TEGO RODZAJU FORMY WKSZTAŁTOWANIA
POWIERZCHNI, NA DNIĘ DOLINY (ŚCISŁY REZERWAT)
WIDZIMY MAKĘ JEZIORKO OSUNISKOWE (OSUNISKO
ZAMKNEKO DOLINĘ, CIEKU WODNEGO - TWORZĄC NATURA-
-LNA ZAPORE, CZUJE SIĘ DZIKOŚĆ TEGO MIEJSCA
STĄD JUŻ TYLKO OK 1000 M W GÓRĘ DOLINY
DO CIEKAWEJ FORMY OSUNISKOWEJ JAKĄ JEST
"OKTARZ KINGI" Z KTÓRYM WIĄŻE SIĘ WIELE LEGEND
JAK RÓWNIEŻ MAKĄ JASKINIĄ SZOELINOWĄ
MIESZCZĄCĄ SIĘ W TEJ FORMIE. WĘBRUJEMY DNEM
NISZY OSUNISKOWEJ NA PŁASKOWYZ OSUNINCA. TO
TUTAJ MIEJSCO SIĘ OBOZOWISKO RADZIECKIEJ PARTYZANTKI
SĄ JESZCZE ŚLADY PO ZIEMIANKACH. ODPOCZYNEK
ZDJĘCIA SĄ KRÓTKĄ PRZERWĄ PRZED PODEJŚCIEM
NA GŁÓWNA, GRAN RADZIEJOWEJ, A KTÓRĄ ZOSTAWIAMY Z
PRAWEJ STRONY, PO OSIĄGNIĘCIU GRANI I GŁÓWNEGO
SZLAKU BESKIDZKIEGO DOCHODZIMY DO PRZEKĘCZY ZKOBIKI
POMIMO CHMUR JEST CIEPKO, TRAWA SIĘ ZIELENI OD NOWA
→ CD



PIERWSZY ODPOCZYNEK

OD Wlk. ROZTOKI PODCHODZIMY OSTRO POD GÓRĘ, GMINNYM SZLAKIEM

FOT:
MACIEJ
ZAREMBA



JEZIORKO OSUNISKONE W REZ. 'DANISKA'



A TO JUŻ
CAŁA GRUPA
NA "OKTARZU"
ŚW. WINCECI



RESZTKI PO
BUNKRZE
PARTYZANCKIM



PODZIWIAMY POKKOLISTE KEFY
TRAW I MCHÓW, BARDZO ZIEŁONE



WRESZCIE
OGNISKO

FOT:
MACIEJ
ZAREMBA

A TO MATERIAŁ NA
NOWĄ CHACUPĘ,
NATZEGO ZNAJOMEGO
PANA BUCZKA, KTOREGO
CHACUPĘ,
SPALIŁI ZŁODZIEJE,
LICZNYCH POROŻYTAŁ
NAGROMADZONYCH.
CZYŻ NIE WYSTARCZYŁA
IM SIAMA ZDOBYCZ!
BOLESNA RANA, KTÓRA
I TAK NIE ZAKAMAŁA
CZŁOWIEKA GÓR.





WIDAC KWITNĄCE PIERWIOŚNIKI
I PRZEBIŚNIECI - COŚ
NIESAMOWITEGO!. NASZ
PRZEWODNIK PROWADZI NAS
W STRONĘ NIEMCOWEJ, BY
TAM ROZPALIĆ OGIENI,
OGRZAĆ SIĘ I USMAZIĆ
KIEKBAŚ, CZY „TOSTA”. PO
OBIEDZIE SCHODZIMY
NOWO WYZNACZONYM
SZLAKIEM M.I.G. RYTRÓ DO
MAŁEJ ROZTOKI I DALEJ DO
RYTRA. DO ODJAZDU
POCIĄGU PKP UZUPEKNIAMY
WRAŻENIA I PIWO U ZNAJOMYCH
T. POLGWIZDA (WSZYSCY SIĘ MU
KLANIAJĄ). JEJCZE TYLKO
ZEJŚĆ DO CENTRUM RYTRA
I ZAKUP BILETÓW. POCIĄG
PKP WNET PODJEZDZA,
WSIADAMY PRAWIE Z KOŃCĄCYM
SIĘ DNIEM.

NARADA PRZEWODNIKÓW (FOT. R. PĄTYK)



KONIEC ZAPISÓW Z DZIENIA

KONIEC

PAPMO RADZIEJOWEJ

Sezon trwa **10.11.2000**
„Beskid”
w listopadzie

Mimo oficjalnego zakończenia sezonu, które miało miejsce na zamku w Odrzykoni, nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje, wzorem lat ubiegłych, jesienne wycieczki po górach. Jutro, w sobotę, wyjedzie wycieczka na Pogórze, połączona z odwiedzeniem grobów legionistów z I wojny światowej.

Kulminacyjnym punktem wędrowki będzie zwiedzanie cmentarza i zapalenie zniczy w Łowczówku. Tu w grudniu 1914 roku legionści Józefa Piłsudskiego stoczyli dużą bitwę z Rosjanami, na którą wyruszyli po krótkim pobycie w Nowym Sączu. Wyjazd pociągiem nastąpi o 7.38.

Dzień później, 12 listopada, „Beskid” wybiera się w Beskid Sądecki na Pustą Wielką. W kolejną niedzielę, 19 listopada PTT zaprasza chętnych na ostatni w tym roku wyjazd na Słowację. Po wędrowce przez Skoruszyńskie Wierchy będzie możliwość skorzystania z wód termalnych. Listopadowe wędrowki zakończy 26 listopada wejście na Ostrą. (WCH)



**„DZIENNIK
POLSKI”**



29.11.2000

PROMOCJA KSIĄŻKI KS. DR ANDRZEJA JEDYNAKA

ODDZIAŁ MIEJSKI KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA”
W NOWYM SĄCZU

zaprasza na

PROMOCJĘ KSIĄŻKI KS. DRA ANDRZEJA JEDYNAKA:

„Pod jednym niebem - Polacy na rumuńskiej Bukowinie”

Spotkanie odbędzie się dnia 29. XI. 2000 r. (środa) o godz. 17. w lokalu
Stowarzyszenia Civitas Christiana przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 3.



FOT: ANNA TOTOŃ
(DZIEŃNIK)

KS. DR ANDRZEJ JEDYNAK WRĘCZA PIERWSZE EGZEMPLARZE
P. LESZKOWI MIGRALE

PROMOCJA TEJ KSIĄŻKI, KTORĄ POWSTAŁA DZIĘKI
WYCIECZCE ZORGANIZOWANEJ PRZEZ BIURO PODROŻY
„TURYSTA” CZYLI PRZEZ WIESŁAWA PIPIKA,
WYCIECZKA TA ODBYŁA SIĘ PO ŚLABACH POLSKICH
LWOWA, KAMIENICA PODOLSKIEGO, CHOCIMIA, SUĆAWY
NOWEGO SOKONCA, PLĘSZY, CIRLIBAIBY, KACICY,
ORAZ PO ALPACH RODNIAŃSKICH I KARPATACH
MARMAROSKICH. W WYCIECZCE TEJ ZORGANIZOWANEJ
PRZEZ WIESŁAWA PIPIKA I PRZYGOTOWANEJ PRZEZ NASZEGO
KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO UCZESTNICZYLI PRZEWODNICY
I DZIAKACZA NASZEGO TOWARZYSTWA!

KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI - PRZEWODZĄCY
- GŁÓWNY PRZEWODNIK (ZAPOMNIAC O NIM W
FERWORZE PROMOCYJNYM KS. DR. JEDYNAK (PRZEWODNIK)
MARGORZATA KIERES V-CE PRZESZ ODDZIAKU -
PRZEWODNIK

WIESŁAW WCZEŚNY - PRZEWODNIK
SKAWOMIR WOCZYŃSKI - 1/2 PRZEWODNIK
EDWARD BOREK - PRZEWODNIK
WOJCIECH SZAROTA - —

STĄD TEŻ Z PRZYJEMNOŚCIĄ PRZYJELIŚMY
ZAPROSIENIE NA PROMOCJĘ TAK OCZEKIWANĄ I
POTRZEBNĄ PUBLIKACJĄ, A KTORĄ POWSTAŁA RÓWNIEŻ
DZIĘKI NASZYM CIERPIWOŚCI W ODEKWIWANIU NA
WIECZNE SPÓZNIENIE I NA NIEDOCZASIE KS. PRAKTOREK
JAK SIĘ W LISTOPADZIE OKAZAŁO JUŻ WTEDY W
SOKONCU POSTANOWIŁ NAPISAĆ O POLAKACH NATRUKOLNIE
KSIĄŻKĘ. MY OBECNI PAMIĘTAMY ZE NIEWIEDZĄ
I ZASKOCZENIEM PORÓWNYWALIŚMY KS. DR. JEDYNAKOWI
ON JEDNAK TĄ NIEWIEDZĄ I ZASKOCZENIEM
ZDYSKONTOWAŁ - WYKORZYSTUJĄC W TYM SWOJE
ZDOLNOŚCI, ALE I RÓWNIEŻ ZDOLNOŚCI I ZASKUCI
INNYCH, KTÓRYCH NAPEWNO Z NIEDOPATRZENIA
POMINAŁ, CHODZI TU PRZEDWszystkiem O
KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO



CO SŁYCHAĆ?

OTO JEST PYTANIE!

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 11 (119) Listopad 2000

TYGODNIK ? , MIESIĘCZNIK ?
 POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEKUCYDZĄCYCH ?
 NIE ! TO INFORMATOR Z.G.
 - POL.TOW.TATRZAŃSKIEGO
 BARDZO CIEKAWY DLATEGO
 SYGNALNIE ZAMIESZCZAM , ZA WSZELKIE
 UPROSZCZENIA I TANIE CHWYTY SZANOWNĄ
 REDAKCJĘ PRZEPRASZAM.

Żywym ku przestrodze

W okresie od 1 listopada 1999 r. do 26 października 2000 r. zginęły w Tatrach 32 osoby. Jest to prawie dwukrotnie więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Śmierć poniosło 13 Słowaków, 12 Polaków, 2 Czechów, 1 Węgier i 1 Francuz. Trzy osoby nie zostały zidentyfikowane. Większość wypadków miała miejsce w Tatrach Słowackich. (W Polskich doliczyłam się dziewięciu).

Ostatnio coraz częściej turyści mają ze sobą telefony komórkowe, co ułatwia im kontakt z Pogotowiem i przyspiesza akcje. Mimo to nie powinni lekceważyć niebezpieczeństw czując się bezpieczniejsi pod telefonem.

Tygodnik Podhalański nr 44/2000

Krzysztof Wielicki gościem Oddziału

W dniu 24.X.2000 w Zespole Szkół Energetycznych zorganizowaliśmy spotkanie z Krzysztofem Wielickim.

W ładnie udekorowanej sali odbyła się prelekcja Krzysztofa na temat wypraw na 14-ośmiotysięczników, a także wspomnień dotyczących nepalskiego folkloru.

Po spotkaniu było wiele pytań do prelegenta.

Najbliższe plany Krzysztofa:

- ◆ Zimowa wyprawa na Makalu- start 23.XI.2000.
- ◆ Przygotowania do zorganizowania w roku zimowej wyprawy na K-2 w roku 2002 (rok ten jest ustanowiony przez ONZ- Rokiem Gór)

Krzysztof stwierdził, że w trakcie spotkań z Andrzejem Zawadą odnosił wrażenie, iż to jemu Andrzej chciałby przekazać pałeczkę w organizacji wypraw narodowych.

Po spotkaniu można było nabycia wydawnictw autorstwa Wielickiego, uzyskać autograf oraz pamiątkowe zdjęcie.

Życzyliśmy Krzysztofowi powodzenia na Makalu.

Zbigniew Jaskiernia

Oddział PTT im. M.Zaruskiego w Sosnowcu

DZIEŃ RATOWNIKA TOPR

ZAKOPANE - MORSKIE OKO - 28. 10. 2000



Przejmuje pałeczkę po Zawadzie

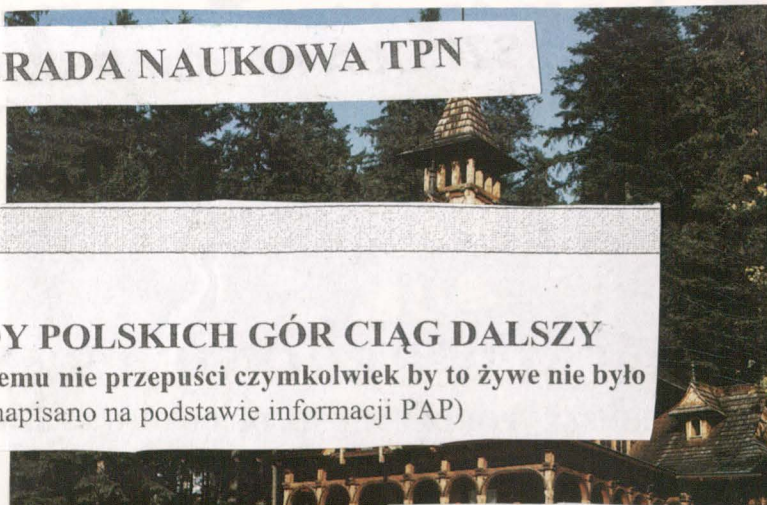
23 listopada 2000 r. wyrusza w Himalaje **Polska Zimowa Wyprawa na Makalu (8481 m)**. Szczyt ten nie był dotychczas zdobyty zimą. Dojście do bazy na wysokości 4900 m ma zająć 10 dni, uchodzi za jedno z najdłuższych i najtrudniejszych marszrut pod ośmiotysięcznik.

Wyprawa liczy 10 osób. Kierownikiem jest **Krzysztof Wielicki** 1.50, zdobywca Korony Himalajów, pierwszy zimą na Evereście. Pozostali to: Krzysztof Liszewski (1.52), Roman Mazik (1.45) - lekarz wyprawy, Jerzy Natkański (1.46), Maciej Pawlikowski (1.49), Andrzej Samolewicz (1.51), Piotr Snopczyński (1.50), Dariusz Załuski (1.41), Jarosław Żurawski (1.35). Dziesiąty uczestnik, który dołączy w Katmandu to Gruzin Gija Torladze. Wszyscy uczestnicy mają z sobą duże doświadczenie wysokogórskie, w tym himalajskie.

Wyprawie towarzyszy dziennikarka Rzeczypospolitej Monika Rogozińska (była już z Zawadą pod Nanga Parbat); będziemy więc mogli śledzić przebieg wyprawy na bieżąco.

z informacji: Rzeczpospolita 20.11.2000

NOWA RADA NAUKOWA TPN



ZAGŁADY POLSKICH GÓR CIĄG DALSZY

czyli **Chłop żywemu nie przepuści** czymkolwiek by to żywe nie było
(napisano na podstawie informacji PAP)

AKTUALNOŚCI

Chłop żywemu nie przepuści

Coraz częściej czytamy w prasie lub słyszymy w radiu i telewizji o coraz bardziej szerzącym się zastraszająco i bezkarnie kłusownictwie. Poświęca temu zjawisku w Beskidzie Średnim obszerny artykuł red. Adam Molenda.

Kłusownicy są uzbrojeni i niebezpieczni także dla ludzi; niedawno kłusownik zastrzelił myśliwego w lasach Bieńkówki.

Dziennik Polski 3.11.2000

Oddział Warszawski PTT oferuje:

Kurtki polarowe z Polartec - u 300 (Malden Mills), w barwach Towarzystwa (biało - zielono - biały pas, wyhaftowane logo) z odpinanym kapturem, ze ściągaczami. Zamówienia powyżej 15 sztuk, **cena ok. 220 zł.**

Informacje i zgłoszenia:

Mikołaj K. Zapalski; tel. (0-22) 616-02-73, e-mail: nikolai@polbox.com

Uwaga!

Nowe konto Zarządu Głównego!

W ramach dostosowywania sposobu oznaczania rachunków klientów Banku do standardów Unii Europejskiej z dniem 20.11.2000 r. ulega zmianie numeracja rachunków bankowych.

Aktualny numer rachunku: 17 10202892 110020908

Do odwołania będą honorowane dokumenty płatnicze wystawiane z dotychczasową numeracją rachunków.

03.12.2000

-216-



KRZYSZTOF **55**

WYCIĘCZKOWICZÓW

ZUCZKOWSKI

PROWADZENIE

CRUDNIOWA WYCIĘCZKA NASZEGO ODDZIAKU NALEŻY DO TYCH JUŻ WCHODZĄCYCH W TRADYCJĘ. BABIA GÓRA W GRUDNIU TO NIE BYŁE JAKIE WĘZWANIE, TYLKO ŻE MIJAJĄCY ROK NIE MOŻE JAKOŚ ZDOBYĆ SIĘ NA ZIMĘ, MOŻE ZNAJDZIEMY JĄ NA BABIEJ GÓRZE? KRZYSIEK ZUCZKOWSKI POWIADAMIA WYCIĘCZKOWICZÓW ŻE NA BABIEJ GÓRZE JEST TYLKO 5CM ŚNIEGU, A SEYSEK TO Z KOMUNIKATÓW INTERNETOWYCH. JEST TO RZECZYWISZE OSOBLIWOŚĆ I PRZYKADNIWIJ MNIEM

WYDĄJĄ SIĘ NIEMAKA GRATULACJA I CIEKAWOSTKA, O KTOREJ
 BĘDEMY MIĄK ORAZ JE CHWAŁIĆ SIĘ WNUKOM. TRASA
 NASZEGO PRZEJAZDU W STRONĘ BABIEJ WIEDZE PRZEZ
 KĄCKO - KROŚCIENKO - NOWY TARG -
 CZARNY DUNAJEC JABKONKĘ, ORTWSKĄ -
 NA PRZEKĘCZ LIPNICKĄ (KROWIARUKI). TO
 STĄD RUSZYMY GŁÓWNYM SZLAKIEM BESKIDZKIM
 W STRONĘ BABIEJ GÓRY, ZDOBYWAJĄC WIDOKI
 SOKOLICĄ, POGODA JEST ANORMALNA, ALÉ WSPANIAKA
 JEST CIEPKO, CHOCIAZ WIETRZNIE. W ODDALI WIDAC
 CAŁY GRZEBIENIE TATR, TATR JUZ BIAŁYM OD ŚNIEGU
 WIDAC RÓWNIEŻ OD SOKOLICY SAM SZCZYT BABIEJ
 GÓRY - DIABŁAK - DZIŚ DLA NAS KASKAWY POGODA

TERAZ TYLKO
 MOZOLNE POWOZYWA-
 - NIE WYSOKOŚCI
 DZIELĄCEJ NAS OD
 SZCZYTU, WIDOKI
 DOOKOŁA WSPANIAKÓ,
 WĘDRÓWKA JEST



**PRZED WYMARSZEM, NA
 PRZEKĘCZY LIPNICKIEJ
 (KROWIARUKI TO NAZWA POLSKA)**

PRAWDZIWA PRZYJEMNOŚCIĄ OK
 12⁰⁰ CAŁA GRUPA SKŁADA SOBIE
 GRATULACJE NA SZCZYCIE, ROBI
 PAMIĄTKOWE ZDJĘCIA, TELEFONUJE
 DO ZNAJOMYCH. WIDAC ŻE
 WSZYSCY SĄ ZADOWOLENI, CHOCIAŻ

**TUTAJ NA PRZEKĘCZY ZNAJDUJE SIĘ
 SYMBOLICZNY NAGROBEK PROF.
 ZENONA KLEMENSIEWICZA, KTÓRY
 ZGINĄŁ W KATAST. LOT. NA STOKACH**



TRZEBA WRACAC, ALE
NAJPIERW TRZEBA
DOJSC DO AUTOKARU,
KTORY CZEKA
NA NAS W ZAWOI.
ZANIM WSIADZIEMY
DO AUTOKARU, W
GARAZU PRZEKROBIONYM
NA BAR PRÓBUJEMY
WRESZCIE PIWA KTORE
WYJĄTKOWO SMAKUJE,
WRACAMY PRZEZ
JORDANÓW,
MSZANE, DOLNA
I LIMANOWA DO
NOWEGO SĄCZA
ZADOWOLENI
ZMECZENI I
BOGATS I CIEKAWE
"ZIMOWE" DOŚWIADCZ,
BABIOGÓRSKIE.

A TAK WYGLADA SZCZYT BABIĘ
GÓRY Z SOKOLICY



JESZCZE TYLKO PRZEDRZEĆ SIE PRZEZ
KOSODRZEWINE, ABY BYĆ BLIŻEJ
SZCZYTU (OCZYNIŚCIE SZLAKIEM TURYST.)

JUZ NA GRANI
ROZTACZĄKY SIE,
TAKIE PANORAMY
I TAKIE MORZE
MGIEK



TUTAJ NA SZCZYCIE JEST CHŁODNO I TRZEBA
 SCHOWAĆ SIĘ ZA TEN ZYGZAKOWATY SZCZYTOWY
 MUR, ABY WYPIC HERBATE, I COŚ ZJEŚĆ. POZNIJ
 JUŻ TYLKO ZEJŚCIE DO MARKOWYCH SZCZAWIN.
 KRZYSIEK ZUCZKOWSKI PROWADZI CZĘŚĆ GRUPY NA
 PRZEKŁCZ BRONA, JUREK GAKDA PROPONUJE
 NATOMIAST DLA CHĘTNYCH ZEJŚCIE AKADEMICKĄ
 PERCIĄ A CHĘTNYCH NIE BRĄWUJE. NIE TRZEBA
 SIĘ DOMYŚLAĆ ŻE CI SCHODZĄCY AKADEMICKĄ
 PERCIĄ CZEKAJĄ CHWILĘ NA TYCH IDĄCYCH Z
 KRZYSKIEM. W SCHRONISKU SYMPATYCZNIE I SWOJSKO
 TYLKO ŻE NIE MOŻNA KUPIĆ PIWA (ZAKAZ PARKU
 NARODOWEGO). MIJAJĄCY CZAS JEST NIEURZĄDANY

S
O
K
O
L
I
C
A



KRZYSIEK
 OBJAŚNIA
 PANORAMY



A POZNIJ
 TRZEBA SIĘ
 POŚILIĆ

S
O
K
O
L
I
C
A

B A B I A



WRESZCIE NA SZCZycIE!

G O R A

B A B I A G O R A S C Y N I E Z E W S P A N I A K Y C H



PANORAM DOKOŁNYCH - KRZYŚCIEK
ZUCZKOWSKI OBJAŚNIA ICH TAJNICY

WSZYSTKIE FOTOGRAFIE ZAWDZIĘCZAMY:
MACIEJOWI ZA REMBIE

NASZCZYCIE PO SLOWACKIEJ
STRONIE PODZIWIAMY
OBELISK W CZCI
PAPIEZA JANA PAWLA II



DOCHODZIMY
WRESZCIE DO
MARKOWYCH
SZCZAWIN.
Schronisko takie
same juz
prawie od 90 lat



PO NASZYM ZEJSCIU
DO ZAWOJ
BĄBIA GÓRA
OKRĘTKA SŁO
„PIERZYNA” CHMUR

BABIA
GÓRA
KONIEC

10.12.2000

PASMO GUBAŁOWSKIE

PRZEWODZENIE: WŁADYSŁAW



Zakopane-Gubałówka

TAK POWINNO BYĆ

UCZESTNIKOW 45



Zakopane

Gubałówka

A TAK PRAWIE BYŁO

W KOWALCZYK ORAZ: MARGARZATA KIERES

O KOŁO GODZ 7¹⁰ AUTOKAR WRAZ UCZESTNIKAMI BUSZYK
NA JEDNĄ Z OSTATNICH WYCIECZEK (OSTATNIA AUTOKAR
W ROKU 2000. DROWADZĄCY TĄ WYCIECZKĘ, DOŚWIADCZO
WŁADYSŁAW KOWALCZYK ZAZNAJOMIŁ NAS Z DZISIEJSZĄ
DROGĄ PRZEJAZDU T.J. **NOWY SĄCZ, KROŚCIEŃKO,
NOWY TARG PORONIN - BYSTRZE** - TO WKAŹNIE Z
BYSTREGO MIELNĄMY ZACZAĆ TĄ WĘDRÓWKĘ. JAK
ZDĄŻYKEM ZAUAZYC' DECYZJA TA PODOBAŁA SIĘ WSZYSTKIM
PONIEWAŻ NIE POWIELAKA TRASY POPRZEDNICH WYCIECZEK
W TO PASMO. DROGA POCZĄTKOWO WSPINAŁA SIĘ,
ROZMOKNIĘTYMI POLANAMI, NA KTÓRYCH CZEKAŁY W
OCZEKIWANIU NA ŚNIEG LICZNE WYCIĄGI NARCIARSKIE.
POGODA WBRĘW TEMU, CZEGO SIĘ MOŻNA BYŁO SPÓDZIEWAĆ
DO DNIA WCZORAJSZYM ZACZYNAŁA SIĘ WŁĄCZĄC' TAK
ŻE OKOLICZNE GÓRY ZACZYNAŁY BYĆ WIDOCZNE.
PÓŹNIEJ BĘDĄC JUŻ NA GŁÓWNYM GRZBIECIE NA
WYSOKAŚCI OK 1000 m n.p.m., PANORAMY OTWORZYŁY SIĘ
CAŁKOWICIE AŻ DO WYSOKAŚCI OK 1900 m n.p.m.
GIEWONT WRAZ Z KRZYŻEM BYŁ WIDOCZNY, RABUEJOWA
BOGACZE, NIE WSPOMINAJĄC O BUZSZYCH TURBACZU,
CZY BABIEJ GÓRZE (WIAZ BEZ ŚNIEGU). SŁOŃCE
CZASAMI I NAM ZAŚWIECIŁO. MOGLIŚMY PODZIWIAC' W MIJANYCH
OGRODKACH CHAT GÓRALSKICH ZAKWITŁE RÓŻE, ZKOCIEŃCIE
PIERWIOSNKI !!! NA GUBAKÓWCE ZWRÓCIŁA UWAGĘ KAPUCZKA
Z FIGURKĄ MATKI BOŻEJ LUDZMIERSKIEJ Z INSKRYPCJĄ
MNIĘJ WIĘCEJ TEJ TREŚCI: "BOŻE, JEŻELI JUŻ TAK JEST ŻE
NALEŻYMY DO CIEBIE MIEJ NAS W OPIECE" W PODZIĘCIE ...
NA GUBAKÓWCE WŁADYSŁAW KOWALCZYK ZAPLANOWAŁ DŁUŻSZY
ODPOCZYNEK. WŁAŚNIE TUTAJ WSZYSCY UCZESTNICY MOGLI SPORZĄDZIĆ
Z BOGATEJ OFERTY GASTRONOMICZNEJ LICZNYCH SZKARÓW
WYSZYŃKÓW I SMARALNI, STOJĄCYCH W GOTOWAŚCI NA "ZAJĘC'
TURYSTÓW W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM. NA BEZRYBIU I RAK RYBA,
TAK I NAS PRZYWITAŁI Z W'MLECHEM, Z GUBAKÓWKI SCHODZIŁY
RÓWNIEŻ DOŚĆ NIETYPOWO MIANOWICIE DO DZIANISZA
ODBIJAJĄC W PRAWO ZÓŁTYM SZLAKIEM. W DZIANISZU GADZIE
CZĘKA NA NAS AUTOKAR OGLĄDANY PIĘKNY DREWNIANY
KOŚCIOŁEK WYBUDOWANY W LATACH 20TYCH W STYLU PODHAIANISKIM

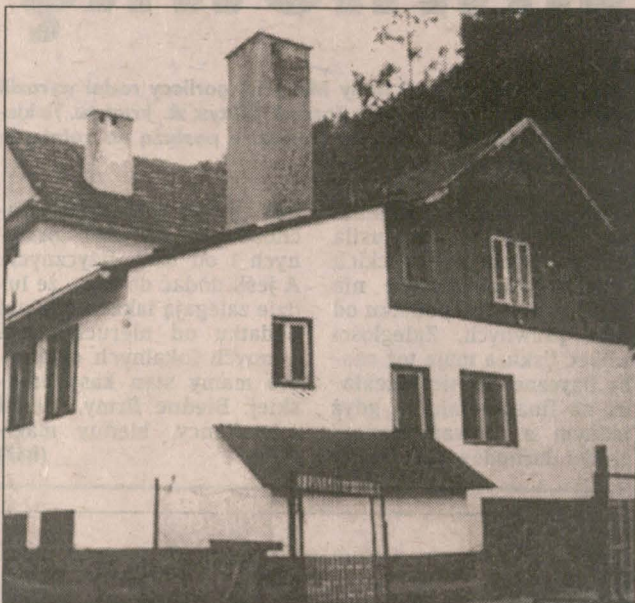
NASTĘPNIE PODJEDZAMY DO CHOCHOŁOWA GDZIE SPECJALNIE 224-
DLA NAS PRZEDKUZAJĄ OTWARCIE MUZEUM POWSTANIA
CHOCHOŁOWSKIEGO, WSZYSCY CHĘTNIE ZWIEDZAJĄ, PANI KUSTOSZ
OPOWIADA PIĘKNĄ GWARĄ GÓRALSKĄ, W CHOCHOŁOWIE ODWIEDZAMY
KOŚCIÓK Z KÓNCA XIX W. POD WEZWANIEM ŚW JACUKA, KTOREGO
BUDOWNICZY KS. WOJCIECH BŁAŻYŃSKI ZGINAŁ TRAGICZNIE
W CZASIE BUDOWY. W KOŚCIELE ZNAJDUJĄ SIĘ FRESKI
WALEREGO ELIASZA. DZIEŃ SIĘ KOŃCZY TRZEBA WRACAĆ
DO DOMU PRZEZ LUDŹMIERZ, NOWY TARG, KROŚCENKO
(PRZYSTANEK U WALUSIA) - NOWY SĄCZ.

↓ WITRAŻ Z JANEM PAWŁEM !!

KS. WOJCIECH
BŁAŻYŃSKI

Sukcesy PTT „Beskid”

Szkoła na schronisko



W tych budynkach PTT uruchomi własne schronisko.

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza w niedzielę na wycieczkę na Babią Górę, królową Beskidów. W następną niedzielę spacer grzbietem Pasma Gubałowskiego, a w międzyczasie rekoniesans do Obidzy koło Jazowska — Towarzystwo uruchamia tam własne schronisko!

— Porozumieliśmy się z Urzędem Gminy w Łącku w sprawie przejęcia przez nasz oddział budynku byłej szkoły — tłumaczy Maciej Zaremba, prezes „Beskidu”.

Szkoła znajduje się poniżej przełęczy Przysłop, leżącej na Głównym Szlaku Beskidzkim, na odcinku pomiędzy Dzwonkówką a Przehybą. Zatem będzie to doskonała baza wypadowa, a przy tym z dojazdem. Budynek, jak widać na załączonym zdjęciu, jest w niezłym stanie technicznym i po drobnych przeróbkach zna-

Członkowie PTT „Beskid” już się przygotowują do powitania Nowego Roku na szczycie Jaworzyny Krynickiej, gdzie tradycyjnie kapelan Towarzystwa, ks. Józef Drabik z Krynicy odprawi o północy mszę w intencji Ludzi Gór.

komicie się nada do pełnienia nowej roli.

To nie jedyny sukces Towarzystwa w ostatnim czasie. Ludzie Zaremby otrzymali dotację z Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie na wykonanie tablic z mapami Nowosądeckich Szlaków Spacerowych, które własnymi siłami wyznakowali w zeszłym roku. Tablice zostaną umieszczone w najważniejszych punktach miasta oraz węzłowych punktach szlaków. (HSZ)

17.12.2000

PASMO

16 UCZESTNIKÓW

RADZIEJO

WWEJ -> PROWADZENIE

WŁADYSŁAW KOWALCZYK



AUTOBUS KOMUNIKACJI MiG PIWNICZNA ZAWIÓZK UCZESTNIKÓW WYCIECZKI DO KOSARZYSK. TAM PROWADZĄCY TĄ WYCIECZKĘ - WŁADYSŁAW KOWALCZYK - POSTANOWIŁ POPROWADZIĆ GRUPĘ POPRZEZ BUKOWIEC POD WIELKI ROGACZ, TAM ODBYKO SIĘ OGNISKO Z PIECZENIEM KIEKBASY I POSIKIEM. NASTĘPNIE POPRZEZ OBIDZĘ I ELIASZÓWKĘ SZLAKIEM NADGRANICZNYM (CZĘŚCIOWO) ZESZLI DO KOSARZYSK (DZIEŃ JEST B. KRÓTKI). AUTOBUSEM MiG PIWNICZNA POWRÓCIŁI ZDROWI I SZCZĘŚLIWI DO NOWEGO SĄCZA. ZA TYDZIEŃ JUŻ WIGILIA BOŻEGO NARODZ.

DZIENNIK POLSKI 21.11.2000

Wspomnienie Kilimandżaro

Młodzieżowy Klub Turystyki Górskiej, działający przy nowosądeckim Oddziale „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, organizuje nie tylko ciekawe wycieczki.

Dziś o godz. 17 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja w Nowym Sączu, przewodni-

czący MKTG Maciej Pietrkiewicz zaprasza na spotkanie z Małgorzatą Kieres i Maciejem Zaremą. Opowiedzą oni o zdobyciu przez nich najwyższego szczytu Afryki - Kilimandżaro. Spotkanie wzbogaci pokaz przeźroczy wykonanych podczas tej wyprawy. (WCH)

POPRADEZKI PARK KRAJOBRAZOWY

Blżej parku

Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział „Beskid” w Nowym Sączu zaprosiło na spotkanie dyrektora Popradzkiego Parku Krajobrazowego Tadeusza Wieczorka.

Będzie on mówił o funkcji parku i bieżących problemach ochrony środowiska naturalnego na przykładzie terenów objętych granicami jednego z największych parków krajobrazowych w Polsce. Spotkanie odbędzie się dziś w lokalu Biblioteki Publicznej przy ul. Lwowskiej 21 o godz. 17. (WCH)

DZIENNIK POLSKI
13.12.2000



17.12.2000 PASMO RADZIEJOWEJ



FOT: WIESŁAW WCZEŚNY

POD NIEMCOWĄ, PRZEWODNIKA (W KONALCZYKA)
ZASŁANIA RĘKAWICA DR KRZYŻANOWSKIEGO

CHOĆ TO NAJKRÓTSZE DNI ROKU, TO I
TAK NADAJĄ SIĘ NA PRZEPROWADZENIE
WYCIECZKI. POGODA W TYM ROKU
SPRZYJA WĘDROWANIU, GORZĘJ Z
PRZYRODĄ, KTÓRA DZIWNIE ZNOSI
WSZELKIE ANOMALIE.

17.12.2000 PASMO
RADZIEJOWEJ



FOT: WIESKAW WCZESNY

ELIASZÓWKA 1023M

FOT: WIESKAW WCZESNY



„ECHO DNIA” 14.12.2000

MIODOWE ZAKOŃCZENIE

Następny sezon turystyczny piechurzy rozpoczną w Górach Pieprzowych

Członkowie i sympatycy tarnobrzesckiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział „Beskid” w Nowym Sączu zakończyli tegoroczny sezon turystyczny. Miniony weekend spędzili w Beskidzie Sądeckim.

Przez dwa dni przy pięknej pogodzie i wspaniałych widokach 27 turystów z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Nowego Sącza przemierzało szlaki wokół Krynicy. Poza stałymi uczestnikami wypraw, na wspólną wędrowkę wyruszyła grupa turystów z Nowego Sącza na czele z wiceprezesem Zarządu Głównego PTT Maciejem Zarembą. W drugim dniu marszu, piechurzy zwiedzili w Kamiennej centrum pszczelarstwa ks. dr. Ostacha, gdzie wzmocnili się miodem pitnym.

W tym roku działacze z tarnobrzesckiego Oddziału PTT zorganizowali 19 imprez turystycznych. Góry Polski przemierzali 16 razy. Trzykrotnie zaliczyli słowackie Tatry Wysokie. Do koła należy 65 osób. Są to tarnobrzeżanie oraz mieszkańcy Radomia, Szydłowca, Stalowej Woli, Sandomierza, Nowej Dęby, a ostatnio nawet Sanoka. Łącznie w imprezach uczestniczyło 524 piechurów.



Odpooczynek w drodze na Halę Łabowską.

Fot. K. Taj

- Byliśmy w Tatrach, Górach Świętokrzyskich, Bieszczadach i Beskidach – wspomina Bogdan Maślanka, prezes koła. – Najbardziej zaawansowani zaliczyli Bieszczady Ukrainie, Karpaty Rumuńskie, a nawet Góry Korsyki, Alpy i Dolomity. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli członkowie PTT zorganizowali bezpłatne imprezy wyjazdowe dla Dzieci z Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńcze-

go w Tarnobrzegu, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Grębowie oraz dzieci z rodzin ubogich z SP w Krawcach i SP nr 4 w Tarnobrzegu.

Przyszłoroczny sezon piechurzy rozpoczną w ostatnią niedzielę stycznia wędrowką przez najstarsze góry Europy – Pieprzowe. W lutym dwukrotnie wybierają się w Góry Świętokrzyskie. Później pla-

nują wypad w Bieszczady i Beskid Niski.

Osoby zainteresowane członkostwem w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i udziałem w imprezach organizowanych przez koło mogą zgłaszać się do siedziby PTT Biuro Turystyczne „Stokrotka”, przy ul. Sienkiewicza 48/13, tel. 822-86-28.

/KaT/

TARNOBRZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

20 grudnia 2000 r. ■ **nowiny**

TARNOBRZEG



TOMASZ ROWIŃSKI

Członkowie towarzystwa przed schroniskiem na Hali Łabowskiej. Podczas imprezy w Kamiennej w Centrum Apiterapii im. ks. dr. Ostacha degustowali miód.

Przemierzają góry polskie i słowackie

Po sezonie

TARNOBRZEG. Członkowie i sympatycy tarnobrzęskiego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu zakończyli sezon turystyczny wycieczką po Beskidzie Sądeckim.

Przez dwa dni przy pięknej pogodzie i wspaniałych widokach 27 turystów z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Nowego Sącza przemierzało szlaki wokół Krynicy – powiedział prezes koła Bogdan Maślanka. – Oprócz stałych uczestników wypraw brała z nami udział grupa turystów z Nowego Sącza na czele z wiceprezesem Zarządu Głównego PTT Maciejem Zarembą.

W tym roku tarnobrzęski oddział PTT zorganizował 19 imprez turystycznych, 16 w góry polskie i trzy w słowackie Tatry Wysokie. Łącznie skorzystało z wyjazdów 524 osoby. Tarnobrzęscy taternicy byli oczywiście w Tatrach, Górach Świętokrzyskich, Bieszczadach, Beskidach, a ci bardziej zaawansowani w Bieszczadach Ukrainińskich, Karpatach Rumuńskich, a nawet w Górach Korczy, Alpach i Dolomitach.

– Dzięki pomocy ludzi dobrej woli zrobiliśmy dwie imprezy dla dzieci z Domów Dziecka w Tarnobrzegu i Grębowie, Pogotowia Opiekuńczego w Tarnobrzegu, a także z rodzin biednych i patologicznych, które zaprosiliśmy bezpłatnie na imprezy – wyliczają taternicy. – Na następne wędrowki nie będziemy czekać do wiosny. Jak co roku spotkamy się na pierwszej imprezie w ostatnią niedzielę stycznia na wędrowce poprzez najstarsze Góry Europy - Pieprzowe w Sandomierzu. W lutym dwukrotnie wybieramy się w Góry Świętokrzyskie, a potem w Bieszczady i Beskid Niski.

Członkami koła są nie tylko tarnobrzeżanie, ale także z Radomia, Szydłowca, Stalowej Woli, Nowej Dęby, Sandomierza, a ostatnio nawet z Sanoka. Koło liczy 65 członków.

– Zainteresowanych członkostwem w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i udziałem w imprezach przez nas organizowanych zapraszamy do siedziby Koła w Tarnobrzegu, „Biuro „Stokrotka” przy ulicy Sienkiewicza 48 / 13.

max

ZE ZDJĘCIA WIDAC ZE SĄDECZANIE SĄ NIEOBCYMI DLA CZYTELNIKÓW "NOWIN"

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG



TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG TARNOBZEG

Z KRONIKARSKIEGO OBOWIĄZKU MUSZĘ
ZOSTAWIĆ TEN SMUTNY ŚLAD, ŚMIERCI TEGO



Witold Henryk Paryski z żoną Zofią Radwańską

Fot. Archiwum

Odeszła legenda

**Całe Zakopane pożegna
Witolda Henryka Paryskiego**

Jak już informowaliśmy w sobotę, w Zakopanem zmarł Witold Henryk Paryski. Pod Giewontem wciąż wszyscy są przytłoczeni tą tragiczną wiadomością i wspominają postać, która wywarła największy wpływ na usystematyzowanie wiedzy o Tatrach w tym wieku. Uroczystości pogrzebowe twórcy „Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej” odbędą się w czwartek, 21 grudnia o godz. 13. Rozpoczną się mszą świętą w Starym Kościółku przy Pękowym Brzyzku. Zmarły spocznie obok najbardziej zasłużonych dla tego miasta i regionu ludzi.

- To wielka i niepowetowana strata nie tylko dla Tatr, ale dla całej Polski - mówił wczoraj „Dziennikowi” dyrektor TPN, Wojciech Gąsienica-Burcyn.
- Ze swojej strony mogę powie-

dzieć, że był on również wielkim przyjacielem i dobroczyńcą Parku Tatrzańskiego. Bez niego nasze góry miałyby w całej Polsce zupełnie inny odbiór w całym naszym kraju.

Dzisiaj na Słowacji w ramach spotkania klubu seniora TOPR również starzy wyjadacze górskiego chleba wspominać będą postać Witolda Paryskiego.

- W czasie naszych rozmów mówił, że ma jeszcze pracy na 50 lat. W archiwach naszej placówki pozostaje długi wywiad przeprowadzony jeszcze w tym roku z panem Witoldem - powiedział nam Wojciech Szatkowski z Muzeum Tatrzańskiego. - Jeszcze parę dni temu umawiałem się z nim na podarowanie mojej nowej książki o WKS Zakopane, teraz nie spotkamy się już nigdy.

(PP)

19.12.2000 DZIENNIK POLSKI

WITOLD HENRYK PARYSKI
* 1909 † 16.12.2000

TAK ZASKUZONEGO
DLA TATR, DLA
TURYSTYKI
TATRZAŃSKIEJ,
DLA POLSKI
EZKOWIEKA.

A TO ZAPROSZENIE OD PREZYDENTA MIASTA!



*Witamy
Rok
2001*

 A menu card designed to look like a rolled-up scroll. At the top, a dark ribbon is tied around the scroll. On the left side, there is a small, square, black and white portrait of a woman in historical attire. The word "Menu" is centered in a simple font. Below it, the menu items are listed in a smaller font. At the bottom right, there is a circular seal with a ribbon passing through it, suggesting the scroll is sealed.

Menu

Tartinki z łososiem, tuńczykiem, polędwicą
 Półmiski mediolańskie wędlin, sałatki, sos tatarski, pieczywo
 Jajka faszerowane kawiozem, korki na ananasie

Kotlet po prowansaldzku
 Pstrąg w maśle cytrynowym
 Szaszłyk z ryżem, warzywami, ziemniakami i liśćmi sałaty

Wódka Jan III Sobieski 1/4 l
 Szampan Jakub Gerhardt 1 but / 4 osoby

Tort czekoladowo-orzechowy, owoce

Kawa, herbata

Napoje:
 soki owocowe, woda mineralna

Bawić Państwa będzie Zespół Big-Band i znakomity wodzirej

Liczne niespodzianki i konkursy

Dodatkowy bufet z alkoholem, galanterią
 czekoladową, kotylionami, konfetti

Koszt dla dwóch osób - 1200 zł

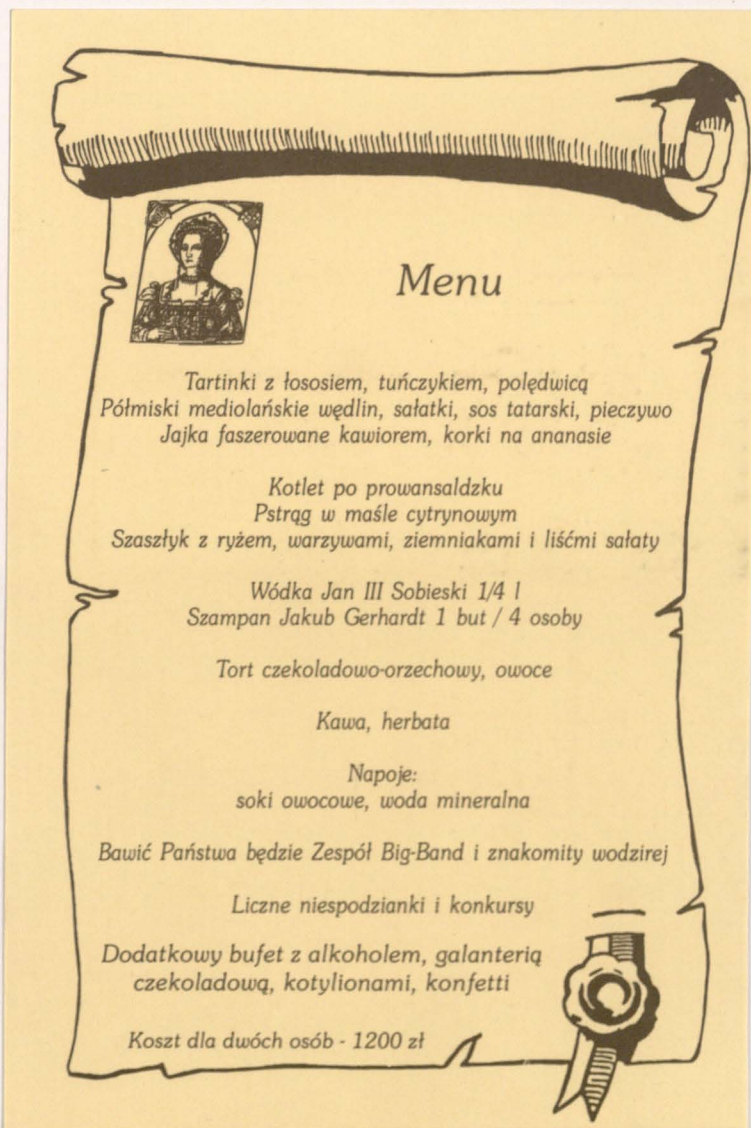
A TO ZAPROSZENIE OD PREZYDENTA MIASTA!

Serdecznie zapraszam Pana / Panią
 wraz z osobą towarzyszącą
 do udziału w Wielkim Balu Sylwestrowym.
 Wspólnie powitamy Nowe Tysiąclecie
 w reprezentacyjnej Sali Ratusza w Nowym Sączu.
 Bal rozpocznie się o godzinie 20.00.

Prezydent Miasta
 Andrzej Czerwiński



Organizatorem Balu Sylwestrowego jest Restauracja *Bona* N. Sącz, Rynek 28, tel. 442-11-02
 Prosimy o potwierdzenie przybycia do dnia 15.12.2000r



Menu

Tartinki z łososem, tuńczykiem, polędwicą
 Półmiski mediolańskie wędlin, sałatki, sos tatarski, pieczywo
 Jajka faszerowane kawiozem, korki na ananasie

Kotlet po prowansaldzku
 Pstrąg w maśle cytrynowym
 Szaszłyk z ryżem, warzywami, ziemniakami i liśćmi sałaty

Wódka Jan III Sobieski 1/4 l
 Szampan Jakub Gerhardt 1 but / 4 osoby

Tort czekoladowo-orzechowy, owoce

Kawa, herbata

Napoje:
 soki owocowe, woda mineralna

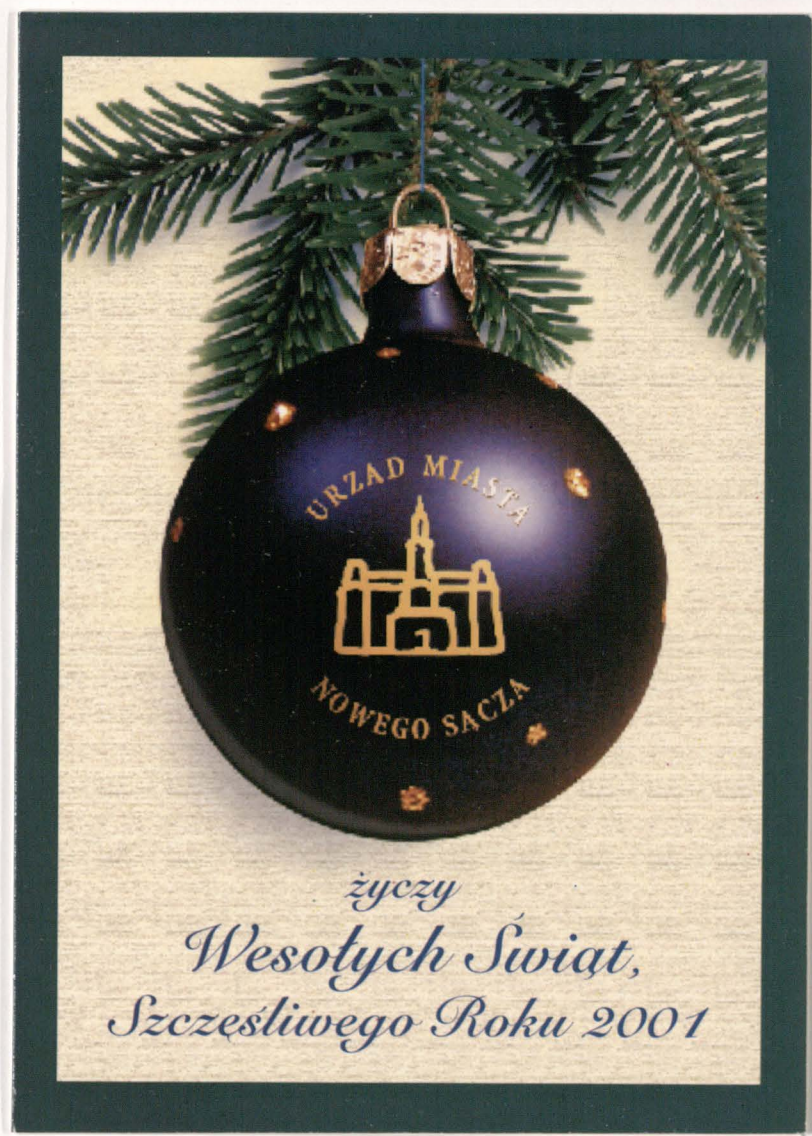
Bawić Państwa będzie Zespół Big-Band i znakomity wodzirej

Liczne niespodzianki i konkursy

Dodatkowy bufet z alkoholem, galanterią
 czekoladową, kotylionami, konfetti

Koszt dla dwóch osób - 1200 zł

ZBLIZAJĄ SIĘ ŚWIĘTA
BOŻEGO NARODZENIA
NADCHODZĄ KARTKI Z
ZYCZENIAMI :
OD RADY MIASTA NOWEGO SĄCZA

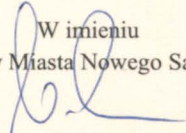


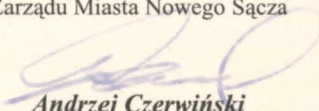
ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA
 BOŻEGO NARODZENIA
 NADCHODZĄ, KARTKI Z
 ŻYCZENIAMI :
 OD RADY MIASTA NOWEGO SĄCZA

*S*erdeczne życzenia szczęśliwych i radosnych
 Świąt Bożego Narodzenia,
 przeżywanych w atmosferze rodzinnego ciepła i bliskości,

wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności
 w Nadchodzącym Roku **2001**

Składają

W imieniu
 Rady Miasta Nowego Sącza

Jerzy Wituszyński
 Przewodniczący Rady Miasta

W imieniu
 Zarządu Miasta Nowego Sącza

Andrzej Czerwiński
 Prezydent Miasta



PREZESA PTT W SOSNOWCU

**POZDROWIENIA
Z ZAGŁĘBIA**





WESOŁYCH ŚWIAT
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU!



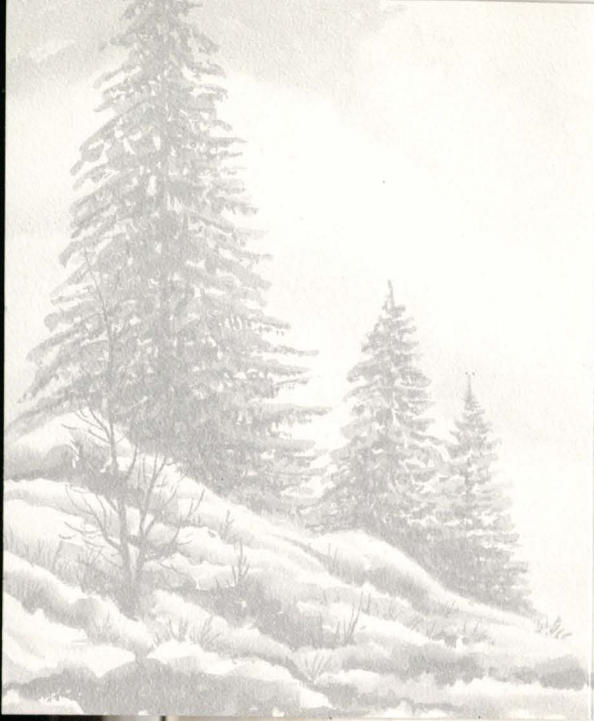
malarz Dariusz Orszulik

UNI
ARS

© KBN-1
tel./fax 022-779-11-44



WESOŁYCH ŚWIAT



12-12-06, 12.1.000



Moc serdeczności
na uroczystość
Bożego Narodzenia
i na nadchodzący
Nowy Rok

Dużo Dobrego
w Nowym 2001 Roku
dla Ciebie, Twoich Pleśników,
over całego Oddziału PWT
w Nowym Sączu!
Janina
Stanisław

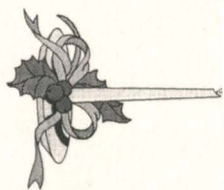
Merry Christmas
and a happy New Year!

Frohe Weihnachten
und ein gutes Neues Jahr!

Joyeux Noël et Bonne Année!

Magda Michalik, pastel

Instruktor: mgr Antoni Reszkiewicz

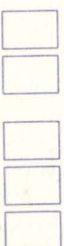


Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i wielu sukcesów w Nowym 2001 Roku

Życzy:

Józef Kantor oraz pracownicy
Wydziału Kultury i Sportu UM
w Nowym Sączu

© MDK Nowy Sącz, plakat 11



Na Smitek Bożego Naro
dzenia w Roku Wschodzącego
Wschodzącego, radości, miłości i

szczęścia
Em z rodzicami

N. Sen - Boże Narodzenie 2001

TA PIĘKNA KARTKA OTRZYMANA,
OD SAMEJ ARTYSTKI, DZIELI SIĘ Z
NAMI ANNA TOTON!



mal. na szkle Ewa Skrzypiec

Wesołych Świąt

ŚWIAT
EGO
OKU!



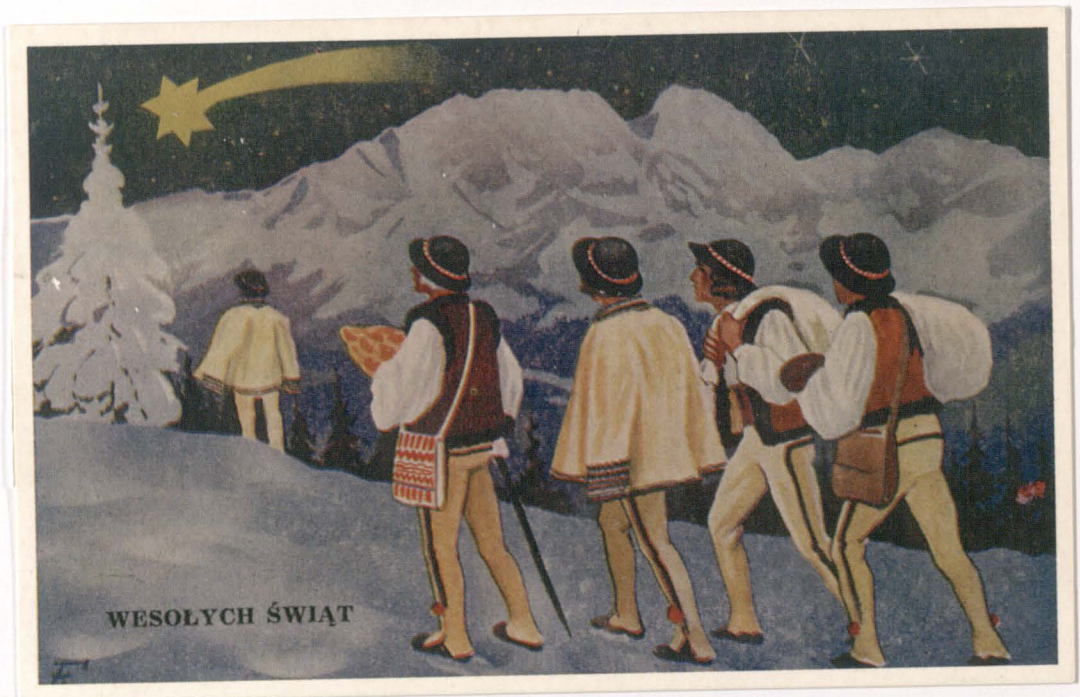
TA PIĘKNĄ KARTKĄ OTRZYMANĄ
OD SAMEJ ARTYSTKI, DZIELI SIĘ Z
NAMÍ ANNA TOTONÍ

Na Smrtk Božego Narodzena
oraz w Roku Wstępnego Jubileusza
wznowić, radości, miłości i pokopi

nycey

Em z rodiny

N. Spu - Bož Narodzenú 2000.



OD KOKA TARNOBRZESKIEGO :



Wesołych Świąt

OD KOKA TARNOBRESKIEGO :

*Zdrowych i Wesolych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz*

*Szczęśliwego Nowego Roku
Lyczy*

Tarnobreskie Koło
Polskiego Towarzystwa Tatrzanońskiego

Wszystkiego Najlepszego
Wszelkiej Pomysłowości
oraz
Spełnienia Najskrytszych Marzeń
w
Nadchodzącym Nowym Roku zyczą...
Pan
MAREK ZAREMBA
ul. Królów Jodwig 43/7
33-303 NOWY SĄCZ
Foto: Instytut Alberta TG
© Top Graphic
KBNB 47296 0014
Chmura 10.12.2000

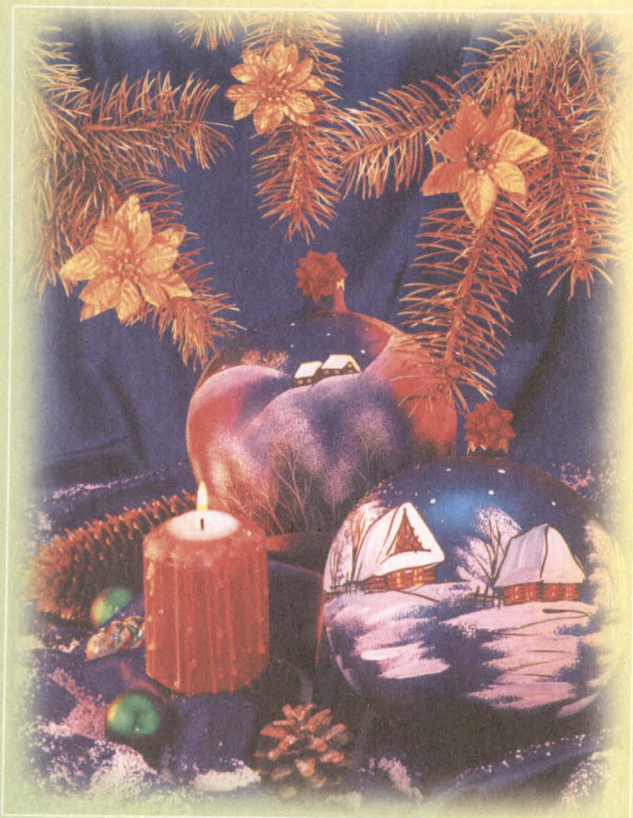




*Wesołych
Świąt*



Wesołych Świąt



*W ten wigilijny dzień zaśnieżony,
Przyjmijcie pełne życzenia radości,
A w Nowym Roku szczęścia, zdrowia
I pomyślności!*

Serdecznie Życzy

Janek

Bielsko-Biała, grudzień 2000 r.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

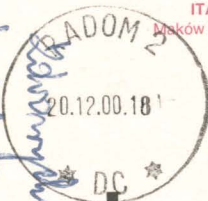
*Rodzinie,
24.12.2000r.*

*Wszystkiego dobrego i miłego
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nowym tysiącleciu*

Złoty Janek



ITALPOL
Maków Podhalański



WP

*Maciej Zaremba
ul. Kwilowej Jadwigi 43/7
33-300 Nowy Sącz*

ZYCZENIA OD BOŻENY SREBRÓ
DLA KOKA
PRZEWODNIKÓW



A TUTAJ UCHYL

ZYCZENIA OD BOŻENY SREBRO
DLA KOKA
PRZEWODNIKÓW

PRT-02431087

9-121



Klub Przewodnik

PTT

□□-□□□□

Boic Narodzenie - 2000

PAN DRAGON

Na tegoroczne narodzinie Srebra
i obchodzeniu 50. rocznicy
druo zdrowia, azysty, i
popody zdrowia, i wianych
i lepsze jutro - dla uszych
i spokojny i przewodnik PTT
zycy i zdrowie Srebra

TUTAJ UCHYL

PASMO GUBAKOWSKIE C.D. (CZĘŚĆ FOTOGRAFICZNA)



10.12.2000

✓ KWITKI
NA RABATACH
RÓŻE I
INNE KWIATY

FOT:
WIESŁAW
WCZESNY
(DZIEKUJE)



NA TLE GIEWONTU TA GRUPA CHCIAKA MIEĆ KONIECZNIE ZDJĘCIE



A TO PIĘKNY
DREWNIANY
KOŚCIOŁEK W
DZIANISZU CNOĆ
ZBUDOWANY
PO II WOJNIE
ŚWIATOWEJ.

Mamy zaszczyt zaprosić
Szanowne Koleżanki i Kolegów
z Koła Przewodników „Beskid” PTT

W dniu 30 grudnia o godz. 15.00

jako świadków uroczystych Ślubów Matżeńskich, które
złożą sobie wzajemnie wobec Boga i Kościoła

Aneta Fikiel i Jan Serafin

w kościele parafialnym p.w. Najświętszego Serca Pana
Jezusa w Nowym Sączu
(Kościół Kolejowy)

Rodzice i Narzeczeni

Z ZAPROSZENIA SKORZYŚTALIŚMY! Z KRONIKARSKIEGO
OBOWIĄZKU RÓWNIEŻ BYKEM TAM OBECNY, ALE NIE
TYLKO OBOWIĄZKU!, JASIO SERAFIN TO WSPANIAŁY
KOLEGA I PRZEWODNIK, MYŚLĘ ŻE NA NOWEJ
DRODZE ŻYCIA BĘDZIE SIĘ CZUK SIĘ JAK NA
DROGACH I BEZDROŻACH BESKIBOŁ ZACHODNICH CZY
WSCHODNICH, A WSZELKIE NIEPOGODY ZWIEŚIĘ JAK
NA TYRYSTYCZNYM SZLAKU - Z POŁODĄ DUCHA.
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO ŻYCZY CAKE PTT



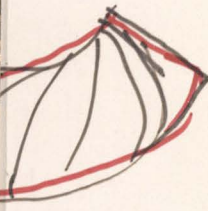
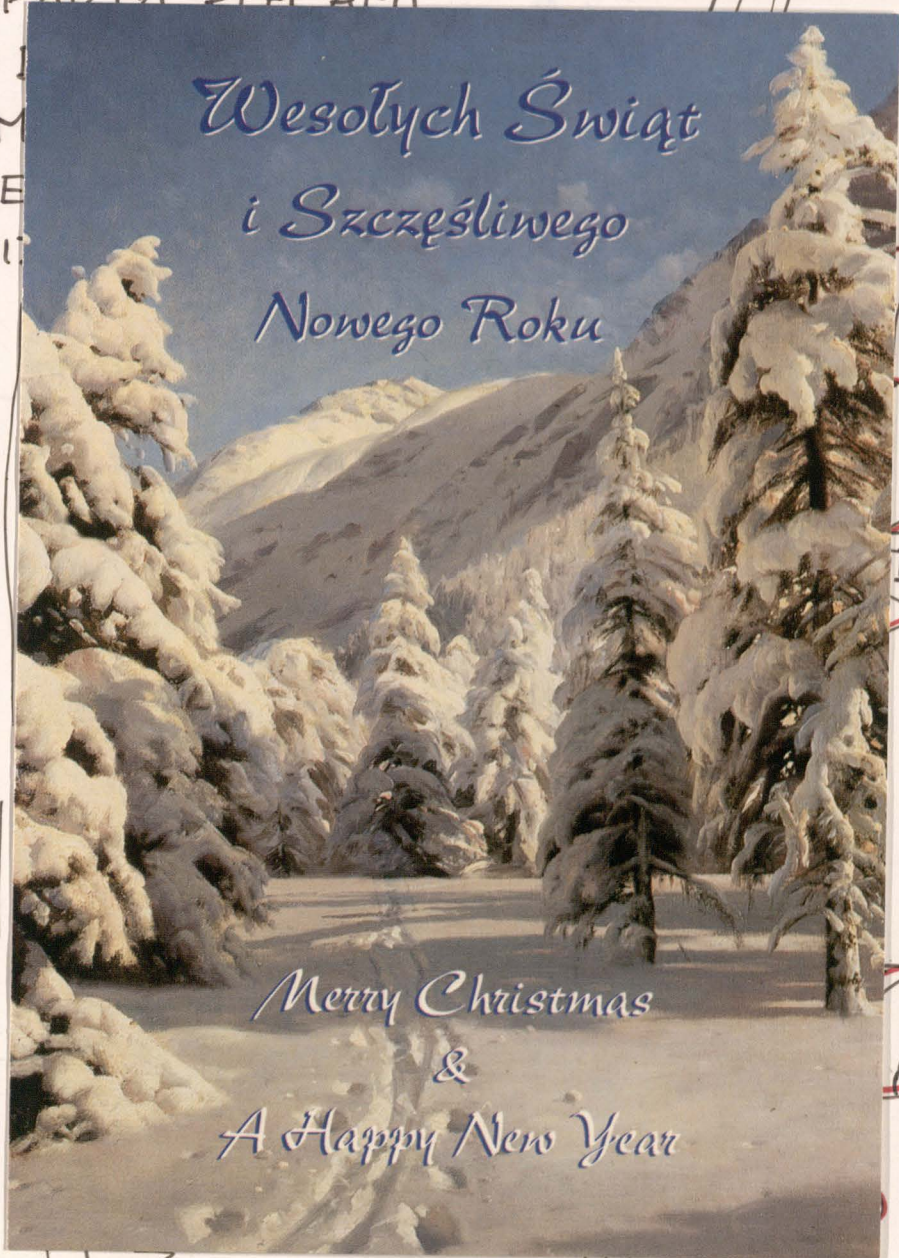
FOT: WYWOŁUJĄC IRONICZNY UŚMIECH
"ŚWIĄTOKA" N. 32.

PIEŚŃ PRZEŁOMU

(FRAGMENTY)

OPARTA DLECAMI

NO
SM
ZE
MI



12
TOMIKU:

W KRÓLESTWIE BUKÓW

GRAFICZNA INSPIRACJA: OKŁADKA
TEGOŻ TOMIKU



Classic

Zdrowych, spokojnych
i pełnych ciepła Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
i Niech

Tobie i Twoim bliskim

zycia

Jurek Grada.

PIEŚŃ PRZEŁOMU (FRAGMENTY)

OPARTA PLECAMI
O BRAMY NOWEGO TYSIACLECIA
SMUTNYM BLASKIEM OCZU
ZEGNAM SPADAJĄCE GWIAZDY
MIJAJĄCEGO WIEKU [...]

[...]

A JA

W CIENIU OLBRZYMIEGO ZNAKU ZAPYTANIA
STARZEJE SIĘ O CAŁE STULECIE

WANDA
KOMNICKA - DULAK

Z
TOMIKU:

W KRÓLESTWIE BUKÓW

GRAFICZNA INSPIRACJA: OKŁADKA
TEGOŻ TOMIKU



